

INDEKS NR 362050 | NAKŁAD 300 EGZ. | ISSN 0021-6941

JĘZYK POLSKI

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO

CZERWIEC 2022 | CENA ZŁ 35 (8% VAT)

JĘZYK
POLSKI

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY

PIOTR ŻMIGRODZKI

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

SEKRETARZ NAUKOWY

Monika Buława (Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków)

ZASTĘPCA SEKRETARZA NAUKOWEGO

Monika Szymańska (Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków)

KOMITET REDAKCYJNY

Krystyna Kowalik (Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków), Janina Labocha (Wydział Polonistyki, Uniwersytet Jagielloński, Kraków), Maria Malec (Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków), Anna Tyrpa (Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków), Jadwiga Waniakowa (Wydział Filologiczny, Uniwersytet Jagielloński, Kraków; Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków)

RADA NAUKOWA

Bogusław Dunaj (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie), Gerd Hentschel (Instytut Slawistyki, Uniwersytet w Oldenburgu, Niemcy), Jolanta Maćkiewicz (Uniwersytet Gdański), Andrzej Markowski (Uniwersytet Warszawski), Milica Mirkulovska (Uniwersytet Cyryla i Metodego, Skopje, Macedonia), Koji Morita (Tokijski Uniwersytet Studiów Międzynarodowych, Japonia), Władimir Patráš (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy, Słowacja), Ivana Vidović Bolt (Uniwersytet w Zagrzebiu, Chorwacja)

.....
Adiustacja, korekta i łamanie: Wydawnictwo JAK, www.wydawnictwojak.pl

Projekt szaty graficznej: Joanna Tyborowska, joannatyb@gmail.com

Witryna internetowa czasopisma: <http://jezyk-polski.pl>

Czasopismo wydawane przy współudziale Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Adres redakcji: al. Mickiewicza 31, 31-120 Kraków

e-mail: jezykpolski@tmjp.pl

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja elektroniczna.

© Copyright by Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków 2022

ISSN: 0021-6941 (druk), 2720-1406 (online)

.....
WARUNKI PRENUMERATY

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A.: Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mailowy: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7–18. Koszt połączenia według taryfy operatora.

Odbiorcy krajowi i zagraniczni mogą również zamawiać prenumeratę „Języka Polskiego” w firmach kolporterskich:

a) Kolporter – informacje: <http://kolporter.com.pl> lub pod nr. tel. 801 205 555,

b) Garmond Press – informacje: <http://www.garmondpress.pl>.

Koszt prenumeraty dla członków Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego na rok 2022 wynosi (wraz z roczną składką członkowską) 140 zł. Aby zostać członkiem Towarzystwa (lub przedłużyć swoją przynależność członkowską na kolejny rok kalendarzowy), należy przekazać wymienioną kwotę na konto Towarzystwa w PKO BP SA I O Kraków: 51 1020 2892 0000 5402 0150 5460 w terminie do 31 marca danego roku i wypełnić deklarację członkowską (więcej informacji: <http://tmjp.pl/zapisy>). Pojedyncze zeszyty od rocznika XCVI (2016) można nabywać (z doliczeniem kosztów wysyłki) w księgarni internetowej Instytutu Języka Polskiego PAN (<http://sklep.ijp.pan.pl>), a zeszyty starsze – w Biurze Zarządu Głównego TMJP (al. Mickiewicza 31, 31-120 Kraków, e-mail: tmjp@tmjp.pl).

ARTYKUŁY I ROZPRAWY	ALICJA WITALISZ: Najnowsze metodologie badawcze w lingwistyce kontaktu i automatyczna ekscepcja anglicyzmów	5
	IWONA BURKACKA: <i>Upgradeować czy upgradować?</i> Wahania w zapisie czasowników zapożyczonych (zakończonych w języku angielskim na <i>e</i> nieme)	23
	WŁODZIMIERZ WYSOCZAŃSKI: Neologizmy swoich epok. Słownictwo i frazeologia języka polskiego II połowy XX – początku XXI wieku świadectwem realiów życia i pracy	36
	BEATA DUDA, EWA FICEK: <i>Szczepionka, śmiercionka, trupionka.</i> Modelowanie znaczeń słowa w dyskursie antyszczepionkowym związanym z pandemią SARS-CoV-2	49
	ANNA CYCHNERSKA, EMILIA KUBICKA: Prozodia w polskiej refleksji glottodydaktycznej	64
	MAŁGORZATA ŚWIĘCICKA: Refleksje leksykalno-statystyczne nad wypowiedziami dzieci w wieku przedszkolnym. Część 1 – słownictwo częste	77
JĘZYKOZNAWCY O SWOICH PRACACH	EWA RODEK: O apostrofie <i>łaskawy czytelniku</i> i formule pożegnalnej <i>bądź łaskaw</i> w przedmowach do dzieł wydanych w latach 1650–1750	93
	BOGUSŁAW DUNAJ: 25 lat <i>Słownika współczesnego języka polskiego</i> – kartka z dziejów leksykografii polskiej	107
RECENZJE	KRYSTYNA WASZAKOWA: Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, <i>Definiowanie i profilowanie pojęć w (etno)lingwistyce</i>	117
	KATARZYNA KONCZEWSKA: Maciej Rak, <i>Jan Karłowicz w świetle materiałów archiwalnych. Dialektologia, etnolingwistyka i lituanistyka</i>	122
KRONIKA	ŻANETA SZLACHCIKOWSKA: III Tydzień Języka Ojczystego z okazji jubileuszu 65-lecia Oddziału Bydgoskiego TMJP, Bydgoszcz 28 marca – 1 kwietnia 2022 roku	129

VARIA	Sprawozdanie merytoryczne z działalności Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego w 2021 roku	132
	Nowości wydawnicze	140

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

ALICJA WITALISZ*

UNIwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Najnowsze metodologie badawcze w lingwistyce kontaktu i automatyczna ekscerpacja anglicyzmów

Słowa kluczowe: lingwistyka kontaktu, podejście oparte na uzusie, badania eksperymentalne, automatyczna identyfikacja zapożyczeń, korpus.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.01013>

Wstęp. Podstawy teoretyczne nowych metodologii badań w lingwistyce kontaktu

Lingwistyka kontaktu w swej ponadstuletniej historii chętnie czerpała z różnych modeli teoretycznych i metodologii badawczych, np. z gramatyki uniwersalnej Noama Chomsky'ego, analizy dyskursu Michela Foucaulta czy socjolingwistyki wariacyjnej Williama Labova (Zenner i in. 2019). Jeśli prześledzić rozwój tej dyscypliny, modeli teoretycznych i narzędzi, jakie wykorzystywano do analizy i opisu zapożyczeń obcych, wyraźnie widać korelację między rozwojem różnych gałęzi językoznawstwa ogólnego w XX wieku a systematycznym postępowaniem w budowie aparatu teoretycznego, terminologicznego i metodologicznego w obszarze badań nad wynikami kontaktu językowego. Kierunek rozwoju badań nad zapożyczeniami językowymi oraz czynniki, jakie miały wpływ na rozwój metodologii badań i ram teoretycznych w obrębie lingwistyki kontaktu w ostatnim stuleciu, omówiono w pracy Alicji Witalisz (2021). Odnotowanie związku między zmieniającą się percepcją procesu zapożyczania, prowadzącą do opracowania nowych metodologii badań, a rozwojem nowych nurtów badawczych w językoznawstwie ogólnym oraz opracowaniem nowoczesnych narzędzi elektronicznych wykorzystywanych do rejestrowania i analizy języka jest istotne, ponieważ zależność ta wypukla potrzebę badań intersubdyscyplinarnych w obrębie językoznawstwa.

Celem artykułu jest przybliżenie najnowszych metodologii badawczych w lingwistyce kontaktu, stosowanych w analizie użycia, instytucjonalizacji i funkcji zapożyczeń obcych oraz preferencji leksykalnych użytkowników języka biorcy. Metodologie te czerpią z założeń językoznawstwa kognitywnego, korpusowego, pragmatyki, socjolingwistyki kognitywnej, językoznawstwa statystycznego, których rozwój zainspirował językoznawców kontaktu do udoskonalania

* alicja.witalisz@up.krakow.pl; ORCID: 0000-0002-2256-1269

bądź opracowania nowych modeli teoretycznych i metod empirycznego badania zapożyczeń. Dał też początek nowemu nurtowi badawczemu, jakim jest kognitywna lingwistyka kontaktu (Zenner i in. 2019), wykorzystująca badania eksperymentalne i podejście oparte na uzusie do analizy użycia zapożyczeń obcych. Należy jednak stwierdzić, że mimo swojej otwartości na twórcze wykorzystanie ustaleń innych subdyscyplin językoznawstwa lingwistyka kontaktu zaczęła czerpać z językoznawstwa kognitywnego stosunkowo niedawno, gdyż pierwsze prace łączące obie dyscypliny pojawiły się dopiero w roku 2000 (np. Rohde i in. 2000).

Podstawą teoretyczną nowych metodologii badań zapożyczeń są założenia wywodzące się z językoznawstwa kognitywnego, gdzie bierze się pod uwagę wzajemne relacje między środkami językowymi, czynnikami pozajęzykowymi (kulturowymi) oraz zdolnościami poznawczymi użytkowników języka. Perspektywa kognitywna zmieniła podejście do samego procesu zapożyczania, jak i do konkretnego użycia obcych elementów językowych. Ukierunkowane na słowo (*word-oriented*) rozumienie procesów związanych z przejmowaniem obcych elementów językowych zostało wyparte przez ich postrzeganie zorientowane na umysł (*mind-oriented*). W nowszych badaniach zapożyczeń przyjmuje się wywodzącą się z praskiego językoznawstwa funkcjonalnego perspektywę onomazjologiczną, gdzie proces zapożyczania widziany jest jako sposób na znajdowanie środków leksykalnych, które najlepiej wyrażą obce pojęcia; wychodzi się zatem od pojęcia, a nie od słowa (*word-finding process*) (Grzega 2003; zob. też: Koch 2001; Blank 2003). Uwzględnia się tu komponent semantyczny i poznawczy języka, nadrzędność rzeczywistości pozajęzykowej oraz aktywną rolę użytkownika języka w procesie nazywania pojęć. W odróżnieniu od tradycyjnych sposobów opisu zapożyczeń podejście onomazjologiczne obiera za punkt wyjścia znaczenie (pojęcie), nie formę, i bada kolejne fazy procesu nadawania nazw pojęciom. Jest to proces nieregularny, kształtowany przez potrzeby użytkowników języka, zgodny z podejściem wychodzącym od pojęcia (*concept-based approach*) (np.: Soares da Silva 2014; Sergios 2017), a celem jest znalezienie odpowiedniej nazwy. Perspektywa onomazjologiczna bierze pod uwagę zdolności poznawcze użytkowników języka biorcy, aktywowane podczas procesu zapożyczenia, oraz ich indywidualne preferencje co do techniki adaptacyjnej, zgodnie z którą utworzą ekwiwalent obcego wyrażenia w języku rodzimym.

Badacze kognitywni wskazują na prymarne znaczenie komponentu semantycznego w procesie zapożyczania i kwestionują Haugenowską importację znaczenia, którą Einar Haugen (zob. 1950: 250) uznawał za pewnik. Użytkownicy języka biorcy świadomie uczestniczą w procesie zapożyczania, który widziany jest jako udoskonalanie środków językowych, a nie wynik lenistwa, jak chciał Otto Jespersen (zob. 1905: 157). W perspektywie semantycznej wyróżnia się cztery pojęciowe (*conceptual*) typy zapożyczeń (Rohde i in. 2000; przykłady – A. W.): (1) nowe słowo nazywające nowe pojęcie (np.: pol. *selfie* < ang. *selfie*; pol. *Black Friday* < ang. *Black Friday*), (2) nowe słowo nazywające istniejące, lecz niezleksykalizowane pojęcie w języku biorcy (np.: pol. *think tank/zaplecze intelektualne* < ang. *think tank*; pol. *stalking* < ang. *stalking*), (3) nowe słowo nazywające pojęcie już zleksykalizowane w języku biorcy (np.: pol. *sorry/sorki* < ang. *sorry*; pol. *gej* < ang. *gay*, współistniejące w języku biorcy z rodzimymi odpowiednikami); w tym wypadku zapożyczenie spełnia odmienne funkcje pragmatyczne, (4) nowe pojęcie dołączone do istniejącego w języku biorcy słowa, czyli zmiana semantyczna wywołana wpływem obcym

(np.: internetowe znaczenia pol. *chmura* < ang. *cloud* i pol. *ciasteczka* < ang. *cookies*). Forma, jak i znaczenie wyrazu obcego są odtwarzane lub tworzone (*re-created*) na nowo przez użytkowników języka biorcy; dodatkowo znaczenie zapożyczenia musi być dopasowane do siatki pojęciowej całej wspólnoty języka biorcy (Rohde i in. 2000).

Na zmianę podejścia badaczy do istoty procesu zapożyczania oraz analizy leksemów obcych miał też wpływ rozwój pragmatyki, która zwróciła uwagę lingwistów kontaktu na kluczową rolę kontekstu w autentycznym akcie komunikacyjnym (Clyne 1972). Konieczność analizowania elementów zapożyczonych z perspektywy ich autentycznego użycia w języku biorcy motywuje się różnicami w dyskursie między językami w kontakcie, które mogą powodować konflikt komunikacyjny. Zrytualizowane akty komunikacyjne, które są typowe dla języka dawcy, mogą się nie sprawdzić w języku biorcy z powodu odmiennych funkcji pragmatycznych wyrażenia pozornie ekwiwalentnego (Andersen i in. 2017). W najnowszych pracach europejskich dotyczących zapożyczeń obcych przyjmuje się perspektywę socjopragmatyczną, gdzie w analizie wariacji formalnej zapożyczeń i normatywnej ich ocenie prócz pragmatycznych potrzeb użytkowników języka brane są też pod uwagę czynniki socjolingwistyczne jako nieodłączny element badań eksperymentalnych. Zapozyczenie widziane jest jako akt społeczny (*social act*) (Crombez i in. 2021), w którym decydującą i świadomą rolę w procesie nazywania pojęć odgrywa użytkownik języka biorcy. Zapozyczenia badane są w kontekście ich użycia, a nie jako odrębne słowa pozbawione illokucji. W związku z tym odchodzi się od sztucznego podziału na pożyczki uzasadnione i nieuzasadnione, którego punktem wyjścia jest istnienie (czasem rzekomego) rodzimego odpowiednika semantycznego, zakładając, że najważniejsze w ocenie normatywnej są potrzeby komunikacyjne użytkowników oraz analiza zbieżności semantycznej i pragmatycznej między obcym etymonem a jego rodzimym ekwiwalentem (zob. np. Onysko, Winter-Froemel 2011).

Typowe strukturalno-systemowe studia zapożyczeń obcych oraz analiza wyłącznie ilościowa wypierane są przez badania oparte na uzusie (*usage-based approach*) oraz badania eksperymentalne. Badaczy kontaktu interesuje sposób, w jaki użytkownicy języka biorcy realizują swoje potrzeby komunikacyjne i ekspresywne, wykorzystując różne techniki adaptacyjne (różne typy zapożyczeń) czy też różne warianty formalne i leksykalne zapożyczeń obcych. Punktem odniesienia jest uzus językowy, który pokazuje, w jaki sposób zapożyczenia są używane w określonych kontekstach w języku biorcy. Nieodłącznym narzędziem staje się obszerny korpus autentycznych aktów komunikacyjnych, który obecnie stał się standardem w badaniu obcych wpływów językowych. Dzięki nowoczesnym narzędziom do automatycznego przetwarzania danych zapożyczenia analizowane są w kontekście, a nie jako wyizolowane słowa, co było powszechną praktyką w XX-wiecznych studiach nad zapożyczeniami (Haspelmath 2009).

Przyjmuje się, że mieszana metodologia badań jest efektywniejsza i bardziej wiarygodna niż wyizolowane metody badawcze, tak więc, jak zobaczymy w dalszej części tego opracowania, badania eksperymentalne łączy się z metodami językoznawstwa statystycznego oraz korpusowego. Standardowo badania korpusowe obcych elementów językowych polegają na ich analizie ilościowej i ograniczają się do podawania surowych częstości zapożyczeń, co dla lingwisty kontaktu – zainteresowanego użyciem słów obcych w dyskursie oraz ich funkcjami

pragmatycznymi – nie jest wystarczające. Same dane ilościowe pozyskane automatycznie są mało pouczające; mogą też dostarczać niewielu wiarygodnych informacji. Stąd w najnowszych badaniach zapożyczeń językowych narzędzia językoznawstwa korpusowego łączy się z podejściem opartym na uzusie i analiza typowo ilościowa jest uzupełniana analizą jakościową, którą umożliwiają autentyczne dane pozyskane z korpusu.

Omawiane zagadnienia i nowe metodologie w lingwistyce kontaktu zostaną zilustrowane z odniesieniem do przykładowych badań, wybranych z obszernej i stale rosnącej literatury przedmiotu oraz systematycznie powiększającego się zasobu badań eksperymentalnych.

Badania eksperymentalne percepcji i użycia zapożyczeń

Dopełnieniem tradycyjnej, zorientowanej na system i strukturę analizy zapożyczeń są badania eksperymentalne. Ich celem jest analiza użycia zapożyczeń w języku biorcy i określenie czynników socjopragmatycznych motywujących proces zapożyczenia oraz wpływających na wybory leksykalne użytkowników biorców, takich jak np.: wybór konkretnej metody adaptacji obcego wyrażenia (np. pol. *think tank* vs. *zaplecze intelektualne* < ang. *think tank*), wybór między pożyczką a rodzimym odpowiednikiem (np. pol. *menadżer* < ang. *manager* vs. *kierownik*), wybór między pożyczką zaadaptowaną i niezaadaptowaną formalnie (np. pol. *dżinsy* vs. *jeansy* < ang. *jeans*), wybór wariantu formalnego pożyczki (np. pol. *casualowy/każualowy* vs. *causalny/każualny* < ang. *casual*).

W wielopłaszczyznowych badaniach eksperymentalnych użytkownikom biorcom zadawane są pytania dotyczące nie tylko ich preferencji leksykalnych, lecz także subiektywnego postrzegania przez nich obcych elementów językowych. Specjalnie zaprojektowane zadania ewaluacyjne umożliwiają m.in.: badanie postrzegania różnic semantycznych między zapożyczeniami a ich ekwiwalentami rodzimymi (przydatne w ocenie normatywnej zapożyczeń), określenie stopnia puryzmu językowego przez ewaluację zapożyczeń obcych, analizę korelacji deklarowanego puryzmu z wyborami leksykalnymi ankietowanych oraz ze stopniem adaptacji formalnej zapożyczeń, badanie postrzegania zapożyczeń z perspektywy normatywnej, jak też ocenę tzw. miary sukcesu zapożyczeń obcych.

W badaniach eksperymentalnych wykorzystuje się różne formy „zmylenia” respondentów, aby zwiększyć wiarygodność wyników. Pytania dobierane są losowo, losowa jest też kolejność możliwych odpowiedzi, pytania o różnej formie pytają w istocie o to samo. Stosuje się zaawansowane narzędzia statystyczne, m.in.: analizę wariancji ANOVA (*Analysis of Variance*) (zob. np. Brzeziński, Stachowski 1981), alfę Cronbacha – współczynnik badający rzetelność kwestionariuszy (zob. Cronbach 1951) oraz metodę regresji logistycznej (*Logistic Regression Analysis*) (zob. np. Danieluk 2010).

Przedmiotem badania eksperymentalnego, w którym analizowano możliwą rozbieżność semantyczną między zapożyczeniem obcym a rodzimym ekwiwalentem oraz czynniki warunkujące tę rozbieżność, było ustalenie za pomocą ankiety ewaluacyjnej, czy oraz w jakim stopniu wyrazy obce wywołują takie same asocjacje jak ich rodzime ekwiwalenty (van Meurs i in. 2014). Aby zbadać stopień, w jakim zażębianie się asocjacji determinowane jest przez czynniki takie jak konkretność i pokrewieństwo (*concreteness, cognateness*), holenderscy badacze

wykorzystali model rozmieszczonych cech pojęciowych (*Conceptual Feature Model*) (de Groot 1992). Zakłada on, że ramy pojęciowe różnojęzycznych ekwiwalentów leksykalnych zazębiają się, ale nie są identyczne, co dowiedziono w badaniach eksperymentalnych, podczas których osoby dwujęzyczne proszono o opisanie asocjacji, jakie wywołuje każde z pary słów. Wyniki badań dowodzą, że wyrazy obce nazywające pojęcia już zleksykalizowane w języku biorcy wywołują częściowo odmienne konotacje niż ich (rzekome) rodzime ekwiwalenty semantyczne (van Meurs i in. 2014: 184). Zatem badania eksperymentalne wskazują na dużą świadomość językową użytkowników języka biorcy oraz świadomą realizację ich potrzeb pragmatycznych. Pokazują też, że zapożyczenia obce, które tradycyjnie postrzegane były jako zbędne, bo posiadały słownikowy ekwiwalent rodzimy w języku biorcy, należy rozpatrzyć ponownie, biorąc pod uwagę znaczenia asocjacyjne, które mogą się zazębiać jedynie częściowo (np.: pol. *przepraszam* i *sorry* < ang. *sorry*, pol. *wydarzenie* i *event* < ang. *event*). Podejście eksperymentalne do oceny normatywnej zapożyczeń obcych pokazuje, że dotychczasowe rozumienie luki leksykalnej (*lexical gap*) (zob. np.: Hock 1986: 408; Kachru 1994: 139) jako jednego z głównych motywów zapożyczania było zbyt ograniczone, bo odnosiło się wyłącznie do leksemów obcych nazywających zupełnie nowe pojęcia.

Badania eksperymentalne umożliwiają też analizę preferencji użytkowników co do wyboru techniki adaptacyjnej zapożyczeń, stopnia deklarowanego puryzmu językowego oraz czynników społecznych, które mogą mieć wpływ na te preferencje. Można zbadać, czy istnieje korelacja między deklarowanym stopniem puryzmu a preferencjami w zakresie różnych technik adaptacyjnych zapożyczeń, charakteryzujących się różnym stopniem obcości, od słów cytatów po słowa zamienniki (Bańko i in. 2021). Badania takie wykorzystują podejście onomazjologiczne (zob. *Wstęp*) przez umożliwienie respondentowi wyboru nazwy jakiegoś pojęcia. W przywoływanym eksperymencie zastosowano po raz pierwszy w badaniu pożyczek językowych zapożyczenia wymyślone, tj. sfabrykowane na potrzeby ankiety. W dziesięciu krótkich opisach przedstawiono nowe pojęcie/wynalazek i poproszono respondentów o ocenę w skali 1–5 każdej z pięciu zaproponowanych nazw, z których każda została stworzona z wykorzystaniem innej techniki adaptacyjnej, tj. charakteryzowała się różnym stopniem obcości, np.: *pakaku-ki*, *spaceboard* (zapożyczenie właściwe), *pakaku*, *spejsbord* (zapożyczenie właściwe zaadaptowane graficznie), *słoń pakaku*, *spacedeska* (półkalka), *słoń kartowaty*, *deskolot* (kalka), *trąbik*, *kosmolotnia* (słowo zamiennik). W wyniku badania opisano korelację deklarowanego puryzmu językowego do wyborów leksykalnych oraz zbadano, jak czynniki socjopragmatyczne, takie jak wiek, wykształcenie oraz znajomość języków obcych, wpływają na preferencje dotyczące pożyczek o różnym stopniu obcości formalnej (zob. też badania korelacji stopnia puryzmu językowego do stopnia adaptacji zapożyczeń właściwych w krajach skandynawskich w Sandøy 2014).

Podobne studium, jeśli idzie o metodologię i puryzm językowy (niebezpośrednio wyrażony w opisie badania), zostało przeprowadzone przez belgijsko-niemiecką grupę badawczą (Crombez i in. 2021). Analizowano w nim czynniki społeczne i pragmatyczne (wiek, płeć, wykształcenie, region, język ojczysty, zadeklarowany stosunek do zapożyczeń, (nie)formalny kontekst użycia, zakres kontaktu z językiem angielskim, częstość używania angielszczyzny) wpływające na preferencje leksykalne użytkowników języka niderlandzkiego i ich wybory

między zapożyczeniami angielskimi a rodzimymi odpowiednikami. W ankiecie wykorzystano dane statystyczne pozyskane z korpusu oraz zadania z wymuszoną odpowiedzią (*forced-choice tasks*). Ważnym elementem eksperymentu były tzw. *sanity-checks*, czyli w tym wypadku pytania o stopień zbieżności semantycznej pożyczki i rodzimego ekwiwalentu oraz stopień, w jakim dany wyraz jest odczuwany przez ankietowanych jako obcy (angielski). W obu wariantach zastosowano pięciostopniową skalę. Wyniki badania eksperymentalnego dotyczące preferencji leksykalnych ankietowanych potwierdziły dane ilościowe pozyskane z korpusu. Zbadano wpływ czynników demograficznych na wybory leksykalne badanych i uzyskano wyniki zbieżne z wynikami w opisanym wyżej badaniu wykorzystującym wymyślone zapożyczenia (Bańko i in. 2021), co może świadczyć o wiarygodności metod eksperymentalnych w badaniu zachowań językowych i stosunku badanych do zapożyczeń. Metodę eksperymentalną wykorzystano także do zbadania preferencji leksykalnych dotyczących wyboru między zapożyczeniem obcym a rodzimym ekwiwalentem w odniesieniu do motywowanego ideologicznie puryzmu językowego i determinujących go czynników psychologicznych (Hansen i in. 2018). Wyniki badania pokazują, że awersja do zapożyczeń obcych może być świadoma i motywowana ideologicznie bądź nieświadoma, wypływająca z tożsamości narodowej i przynależności do danej grupy językowej.

Badania eksperymentalne wykorzystywane do analizy funkcjonowania wyrazów obcych w języku biorcy obejmują różne rodzaje zadań, o których wykonanie prosi się respondentów. Pozwalają m.in. badać cechy aksjologiczne zapożyczeń i ich rodzimych ekwiwalentów oraz to, w jaki sposób długość tekstu lub liczba użytych w nim zapożyczeń wpływa na ich postrzeganie. Umożliwiają też analizę wariantywności rodzaju gramatycznego obcych wtrąceń u osób dwujęzycznych (np. Rothe 2014). Badanie przeprowadzone na czterystuosobowej grupie respondentów wykazało nie tylko wariantywność rodzaju gramatycznego nadawanego wyrazom obcym, ale i jej regularność, co można powiązać z czynnikami takimi jak biegłość językowa, przejrzystość rodzaju gramatycznego i stopień socjolingwistycznej integracji pożyczki.

Metody eksperymentalne często łączy się z narzędziami językoznawstwa korpusowego, co umożliwia pogłębioną analizę o charakterze diachronicznym, niezbędną w całościowym opisie zjawisk będących wynikiem kontaktu językowego. Wieloczynnikowy charakter metod eksperymentalnych, wspartych danymi pozyskanymi z korpusu, a więc biorącymi pod uwagę autentyczne konteksty użycia zapożyczeń, pozwala lepiej wyjaśnić wariancję leksykalną i preferencje leksykalne użytkowników biorców. Autorzy badania, w którym analizie poddano 149 angielskich rzeczowników pospolitych nazywających osoby w języku niderlandzkim (Zenner i in. 2012), proponują wprowadzenie czterech rozwiązań metodologicznych opartych na założeniach socjolingwistyki kognitywnej (zob. np. Geeraerts i in. (red.) 2010), mających wzbogacić dotychczas stosowane analizy ilościowe zapożyczeń, a dzięki temu umożliwić zbadanie zmienności użycia i tzw. miary sukcesu zapożyczeń (*success measure*). Po pierwsze, w miejsce analizy opartej wyłącznie na częstości użycia wprowadza się do badania sukcesu zapożyczeń podejście onomazjologiczne wychodzące od pojęcia (zob. *Wstęp*). Po drugie, wykorzystuje się w analizie obszerniejsze zbiory danych oraz narzędzia do półautomatycznej ekstrakcji zapożyczeń. Ponadto badania tradycyjne, zorientowane strukturalistycznie, uzupełnia się danymi

statystycznymi opartymi na wielu zmiennych językowych, socjolingwistycznych i demograficznych. Wykorzystuje się także inferencyjne techniki statystyczne, które pomagają wyjaśnić zmienność czy wariantywność w użyciu zapożyczeń i preferencjach leksykalnych użytkowników (Zenner i in. 2012).

Mieszana metodologię zastosowano również do modelowania użycia i sukcesu zapożyczeń z języka maori w nowozelandzkiej odmianie angielszczyzny (Calude i in. 2020), ponieważ, jak twierdzą autorzy, użycie zapożyczenia obcego nie zależy wyłącznie od samego faktu jego zapożyczenia z innego języka, ale przede wszystkim od chęci użytkownika języka biorcy, aby wykorzystać w komunikacji dane pojęcie denotowane przez słowo obce. Wyniki badań ilościowych zapożyczeń uzupełnione o analizę frekwencji ich rodzimych odpowiedników zestawiono z szeregiem różnych cech zapożyczeń, takich jak długość słowa i kategoria gramatyczna, jak też ze zmiennymi socjolingwistycznymi, takimi jak wiek, płeć, przynależność do grupy etnicznej respondentów. Wyniki tego rodzaju badań ilustrują złożoność wzajemnego oddziaływania na siebie czynników językowych i socjolingwistycznych, jeśli idzie o częstość i sposoby użycia zapożyczeń (zob. też np. badanie sukcesu anglicyzmów Winter-Froemel i in. 2012, w którym wykazano wpływ długości i wieku zapożyczenia oraz pola semantycznego, do jakiego przynależy, na jego popularność w języku biorcy).

Badania korpusowe i automatyczna ekscerpja anglicyzmów

Badania zapożyczeń z wykorzystaniem korpusów elektronicznych nie są już nowością. Od czasu opartej na tzw. The Brown Corpus¹ publikacji *Computational Analysis of Present-Day American English* z roku 1967 Henry'ego Kučery i W. Nelsona Francisa z Brown University, Rhode Island, USA, a szczególnie w ostatnich dwóch dekadach poczyniono ogromne postępy, zarówno jeśli idzie o same techniki kompilacji elektronicznych baz danych językowych², jak i rozwój narzędzi potrzebnych do efektywnego przeszukiwania korpusów tekstów i ekscerpji danych. Warto jednak zauważyć, że korpusy autentycznych danych językowych tworzone już w erze przedcyfrowej. Duński językoznawca O. Jespersen wspominał w swej biografii pudełka po butach wypełnione setkami tysięcy fiszek, na których zapisywał ciekawe przykłady – cytaty wyekscerpowane przez niego z literatury angielskiej (Juul i in. (red.) 1995). Cytaty te posłużyły do zilustrowania zagadnień gramatycznych w jego siedmiotomowej *A Modern English Grammar on Historical Principles* (1909–1949). Obecnie korpusy elektroniczne w znacznym stopniu ułatwiły pracę językoznawców, w tym lingwistów kontaktu.

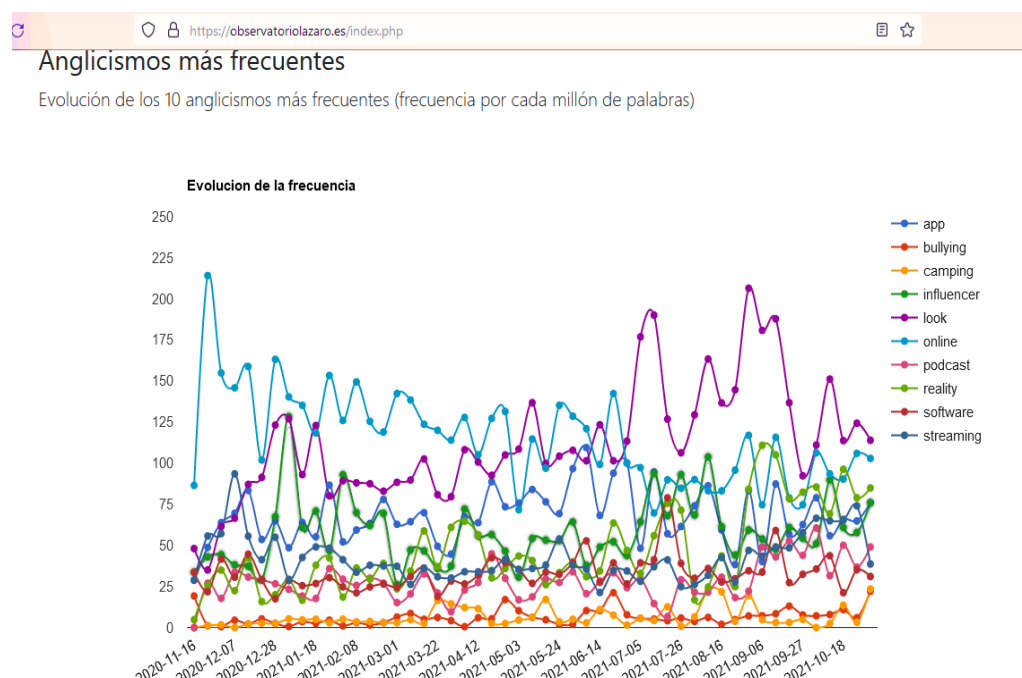
O ile obecnie zastosowanie obszernych zbiorów danych językowych w pracy lingwisty kontaktu jest standardem, o tyle prawdziwym przełomem jest/byłaby możliwość automatycznej ich identyfikacji i ekscerpji. Prace nad możliwością automatycznej identyfikacji zapożyczeń

1 The Brown Corpus: pierwszy elektroniczny korpus, zawierał około miliona słów pochodzących ze starannie dobranych tekstów, zróżnicowanych gatunkowo i napisanych w amerykańskiej odmianie języka angielskiego (Lindquist 2009). Pierwszym słownikiem wykorzystującym dane pozyskane elektronicznie, właśnie z Brown Corpus, takie jak np. frekwencja słów, był *The American Heritage Dictionary* (AHD) w 1969 roku.

2 Zob. publikacje Marka Daviesa, twórcy największych korpusów elektronicznych języków angielskiego, hiszpańskiego i portugalskiego, utworzonych w latach 1995–2020 (<https://www.english-corpora.org/davies/publications.asp>), zob. np. 14-miliardowy iWeb: The Intelligent Web-based Corpus (<https://www.english-corpora.org/>).

właściwych trwają od ponad dekady i koncentrują się na pozyskaniu anglicyzmów (zob. np.: Furiassi, Hofland 2007; Renouf 2007; Andersen 2012; Losnegaard, Lyse 2012). Do automatycznej identyfikacji słów pochodzenia angielskiego w korpusie innego języka stosuje się różne techniki i modele, oparte m.in. na: wyłuskaniu najbardziej typowych dla języka źródła dwu- i trójgramów, określeniu różnic w systemach ortograficznych obu języków, wykorzystaniu algorytmu typowości grafemów, regularności procesów słotwórczych, a także metodologii opartych na automatycznym pozyskiwaniu i porównywaniu danych ze słowników oraz na uczeniu maszynowym.

Przykładem narzędzia, które z sukcesem służy do automatycznej ekscerpacji anglicyzmów z prasy hiszpańskiej, jest Observatorio Lázaro³, zainicjowane w kwietniu 2020 roku. System monitoruje użycie anglicyzmów właściwych, które pojawiają się w codziennych wiadomościach w ośmiu hiszpańskich dziennikach. Obserwatorium wykorzystuje tzw. podejście sterowane danymi (*data-driven approach*) oraz model uczenia maszynowego (*machine learning model*), dzięki któremu system automatycznie wyszukuje niezasymilowane zapożyczenia właściwe, głównie pochodzenia angielskiego. Jest to możliwe dzięki modelowi CRF (*Conditional Random Field*) (Álvarez Mellado 2020, 2021), do którego kod jest ogólnie dostępny w Repozytorium GitHub na stronie <https://github.com/lirondos/lazaro>.



Rys. 1. Frekwencja (na milion słów) anglicyzmów najczęściej występujących w prasie hiszpańskiej

Źródło: Observatorio Lázaro, <https://observatoriolazaro.es/index.php> (dostęp: 1 stycznia 2022).

3 Dostępne pod adresem: <https://observatoriolazaro.es/en/index.php>. Nazwa pochodzi od imienia słynnego hiszpańskiego preskrytywisty Fernanda Lázaro Carretera, który walczył z nadużywaniem anglicyzmów w prasie hiszpańskiej w latach 80. i 90. XX wieku.



Últimos anglicismos registrados

Una selección con algunos de los últimos anglicismos detectados

Show 10 entries Search:

Préstamo	Contexto	Medio	Fecha
animal print	-chic: sobre un chándal a juego y con botines Chelsea... Con animal print. . Precisamente la base en la gran mayoría de los motivos salvajes que hoy pululan	elconfidencial	09-11-2021
app	de la nueva herramienta, que se estaría probando en algunas versiones beta de la app para iOS y Android, recuerda a un Discord, a un Slack e incluso	lavanguardia	10-11-2021
apps	robar todos los datos bancarios... Lee también Si tienes alguna de estas 9 apps en tu móvil Android, elimínala y cambia tu contraseña de Facebook Marc Mestres. .	lavanguardia	09-11-2021
baby boom	41.000 millones en 2032 con el que se ayudaría a financiar la jubilación del 'baby boom', la generación más numerosa integrada por los nacidos entre 1958 y 1977.	elpais	09-11-2021
basket	para la temporada 2025/26... El directivo ha revelado que la nueva casa del basket azulgrana va a tener capacidad para 15.000 espectadores porque el club tiene 'la intención	20minutos	09-11-2021
belfie	básicamente en presumir de trasero ante todos los seguidores. Con el nombre de 'belfie', Spears ha despejado así su mente apenas unos días antes de que se	20minutos	09-11-2021
best sellers	, que ya ha colocado en menos de un día el producto entre sus 'best sellers.' Su precio es de 79 dólares, unos 69 euros.	20minutos	09-11-2021
big data	fue Internet; en 2007, el teléfono inteligente; ahora, la revolución del big data y la inteligencia	elpais	09-11-2021

<https://www.lavanguardia.com/tecnologia/ciberseguridad/20211109/7848930/malware-google-play-editor-pdf-robar-datos-bancarios-pmmv.html>

Rys. 2. Przykłady najnowszych, tj. ostatnio zarejestrowanych, anglicyzmów w prasie hiszpańskiej

Źródło: Observatorio Lázaro, <https://observatoriolazaro.es/index.php> (dostęp: 1 stycznia 2022).

Model automatycznej ekstrakcji anglicyzmów wykorzystany w Observatorio Lázaro jest na bieżąco udoskonalany, stąd, jak zapewnia autorka Elena Álvarez Mellado⁴, im nowsze dane, tym bardziej wiarygodne. Baza Lázaro umożliwia pobranie danych językowych z każdego miesiąca z zastrzeżeniem, że dane zostały wyekscerpowane automatycznie, więc mogą zawierać błędy. Baza zawiera także alfabetyczny spis zarejestrowanych anglicyzmów oraz wyszukiwarkę, w której można wyszukać konkordancje oraz pozyskać informacje dotyczące frekwencji anglicyzmu (na milion słów), częstości jego użycia w ciągu ostatnich 30 dni oraz źródła pochodzenia (tytuł dziennika). Obserwatorium jest połączone z automatycznym botem na Twitterze (@lazarobot), który codziennie wysyła posty zawierające nowe (wcześniej niezarejestrowane) anglicyzmy wraz z kontekstem użycia i linkiem do źródła prasowego. Na dzień 10 listopada 2021 roku Obserwatorium podaje liczbę 12 918 *Anglicismos únicos*, czyli anglicyzmów niepowtarzających się, 269 047 wszystkich wyekstrahowanych anglicyzmów i 133 802 421 przeanalizowanych słów; dane te są codziennie uaktualniane (<https://observatoriolazaro.es/index.php>). Stworzenie narzędzia do automatycznej identyfikacji i ekscerpacji anglicyzmów właściwych przez bardzo młodą badaczkę hiszpańską należy uznać za przełomowe, bo otworzy drogę do tworzenia podobnych narzędzi dla innych języków oraz dla zapożyczeń z innych języków. Warto podkreślić, że najobszerniejsze korpusy języka angielskiego oraz hiszpańskiego i portugalskiego stworzone przez Marka Davisa nie posiadają tak rozwiniętych narzędzi⁵.

O ile automatyczne wyszukiwanie zapożyczeń właściwych oparte na nowoczesnych narzędziach do ekscerpacji danych przynosi dość wiarygodne rezultaty, jak zapewniają cytowani

4 Zob. profil i publikacje na <https://lirondos.github.io/>.

5 Dyskusja po wykładzie plenarnym Marka Davisa, *X International Conference on Corpus Linguistics*, Cáceres, Hiszpania, 9–11.05.2018. Zob. <https://www.english-corpora.org> (dostęp: 1 stycznia 2022).

wyżej badacze, o tyle automatyczna ekscerpca kalk strukturalno-semantycznych i zapożyczeń semantycznych nie wydaje się na razie możliwa ze względu na trudności związane z semantyczno-pragmatycznym otągowaniem wyrażeń polisemicznych i homonimicznych (zob. Mańczak-Wohlfeld, Witalisz 2019).

Poza automatyczną ekscerpccją zapożyczeń opracowaną jak dotychczas, według mojej najlepszej wiedzy⁶, dla języka hiszpańskiego (Álvarez Mellado 2020, 2021; Sergios 2020) i częściowo norweskiego (Andersen 2012; Losnegaard, Lyse 2012) korpusy elektroniczne i dostępne w nich narzędzia przetwarzania danych wykorzystywane są do analizy frekwencji i weryfikacji rozmaitych cech elementów zapożyczonych. Pozwalają weryfikować hipotezy dotyczące użycia i sposobów adaptacji zapożyczeń właściwych, badać ich potencjał derywacyjny i konteksty użycia, adaptację leksykalną kalk językowych, rozwój semantyczny i wariację formalną zapożyczeń, ich funkcje pragmatyczne, zmiany kolokacyjne w języku biorcy rodzime bądź motywowane wpływem obcym, synchroniczne współistnienie różnych typów zapożyczeń, określać przybliżoną datę pierwszego pojawienia się zapożyczenia w danym języku, jak też generować profile frekwencji zapożyczeń w czasie i określonym typie tekstu.

Można śmiało stwierdzić, że korpusy elektroniczne, zarówno narodowe, jak i autorskie, stały się nieodzownym narzędziem badań w analizie obcych wpływów językowych ze względu na szybkość pozyskiwania i wiarygodność danych. Największym wyzwaniem dla badacza wpływów językowych pozostaje jednak identyfikacja zapożyczeń (punkt wyjścia w ich analizie), szczególnie trudna w wypadku kalk językowych. Rozpoznanie elementów językowych obcego pochodzenia zbudowanych z rodzimego materiału językowego wciąż zależy od doświadczenia, wiedzy i umiejętności badacza. Prócz samej ich identyfikacji trudnością w badaniu kalk językowych jest potwierdzenie ich obcojęzycznego pochodzenia. W literaturze przedmiotu od blisko stu lat proponuje się rozmaite kryteria weryfikacji kalk, takie jak np.: swoistość kulturowa kalki, kryterium autorstwa, kontekst użycia, prototyp historyczny, idiomatyczność, wzór strukturalny niezgodny z zasadami gramatyki polskiej⁷ (zob. szczegóły i obszerną bibliografię prac w Witalisz 2015: 59–66). Obecnie do weryfikacji statusu kalki językowej danego słowa czy frazeologizmu służą także narzędzia elektroniczne i korpusy historyczne, które nie tylko ułatwiają pracę badacza kontaktu, ale też czynią ją bardziej wiarygodną niż w dobie przed-korpusowej, kiedy wszelkie dane można było czerpać jedynie z drukowanych słowników bądź ograniczonej objętościowo lektury oryginalnych tekstów.

W najnowszych badaniach kalk językowych, szczególnie kalk frazeologicznych, wykorzystuje się tzw. diachroniczno-kontrastywną metodę korpusową (*diachronic-contrastive corpus method*) (Andersen 2019), dzięki której można z dużym prawdopodobieństwem potwierdzić status kalki. Metoda ta obejmuje cztery etapy analizy: (1) weryfikację użycia kalki i jej

6 Anglicyzm (*to the best of my knowledge*).

7 Np.: *poprawność polityczna* < ang. *political correctness* (swoistość kulturowa kalki), *fakty alternatywne* < ang. *alternative facts* (sformułowanie użyte przez Kellyanne Conway, doradczynię prezydenta Donalda Trumpa, 22.01.2017) (kryterium autorstwa), *pierwsza córka* < ang. *First Daughter* 'córka prezydenta' (kontekst użycia), *strefa zero* < ang. *Ground Zero* 'miejsce ataków terrorystycznych w Nowym Jorku, 11.09.2001' (prototyp historyczny), *gorący ziemniak* < ang. *hot potato* (idiomatyczność), *biznes wiadomości* < ang. *business news* (wzór strukturalny niezgodny z zasadami gramatyki polskiej) (Witalisz 2015: 59 i nast.).

ewentualnego etymonu w korpusach obu języków, ze szczególnym uwzględnieniem ekwiwalencji funkcjonalnej obu wyrażen, (2) diachroniczne badania słownikowe w celu określenia, w którym języku dane wyrażenie w danym znaczeniu zostało wcześniej zarejestrowane, (3) analizę danych w korpusach diachronicznych obu języków w celu ustalenia profilu częstości wystąpień obu wyrażen; wymaga to wygenerowania statystyk i obrazowego przedstawienia zmieniającej się frekwencji każdego wyrażenia w czasie, jak też oceny, czy pozyskane dane statystyczne wskazują na istotny statystycznie rozwój częstości wystąpień (znaczący wzrost lub spadek), zwykłą fluktuację czy stabilność; do oceny istotności statystycznej stosuje się współczynnik korelacji tau (τ) Kendalla, który służy do mierzenia zależności dwóch zmiennych, tu: czasu i frekwencji (Hilpert, Gries 2009), (4) porównanie użycia i profili częstości wystąpień obu wyrażen w celu weryfikacji możliwej pożyczki oraz jej przybliżonego czasu.

Metody językoznawstwa korpusowego bywają też wykorzystywane w innowacyjny sposób do niezwykle rzadkich w studiach kontaktu badań semantyki zapożyczeń. Wychodząc od hipotezy specyficzności semantycznej elementów obcojęzycznych w przełączaniu kodów (*semantic specificity*) (Backus 2001), podjęto badania empiryczne, których celem było określenie, czy także zapożyczenia obce charakteryzują się wyższym stopniem specyficzności semantycznej niż ich rodzime ekwiwalenty (Sergios 2017). Użyto do tego anglicyzmów i ich ekwiwalentów pozyskanych z 24-milionowego korpusu języka prasowego argentyńskiej odmiany języka hiszpańskiego. Stosując narzędzie statystyczne Test Wilcoxona dla par obserwacji (zob. Wilcoxon 1945), dowiedziono, że zapożyczenia angielskie w porównaniu z ich (rzekomymi) hiszpańskimi ekwiwalentami semantycznymi cechują się wyższym stopniem specyficzności semantycznej, co wskazuje, że motywem zapożyczania obcych słów posiadających ekwiwalenty w języku biorcy jest ich bardziej zniuansowane znaczenie (Sergios 2017). Wyniki takich badań rzucają nowe światło na ocenę normatywną zapożyczeń i tzw. zapożyczenia zbędne, które nie nazywają nowych pojęć (por. opisany dalej wpływ czynników pragmatycznych na ocenę katachretyczności, tj. „potrzebności”, zapożyczeń w Onysko, Winter-Froemel 2011).

W przeciwieństwie do słowników korpusy językowe z zasady nie są normatywnie zorientowane, co pozwala badać rzeczywiste użycie zapożyczeń, ich wariację oraz funkcje pragmatyczne. Jako że zarówno słowniki, jak i ręcznie kompilowane korpusy nie gwarantują zróżnicowania stylistycznego tekstów ani społecznego osób je piszących, w nowszych badaniach wyników kontaktu językowego prócz korpusów narodowych czy autorskich rekomenduje się wykorzystanie wyszukiwarek internetowych, gwarantujących aktualność oraz socjolingwistyczne zróżnicowanie użytkowników języka, które są niezbędne w badaniach języka opartych na uzusie (Backus 2014).

Badania zapożyczeń oparte na uzusie

Wyjaśnianiu wariacji formalnej, semantycznej i leksykalnej w obrębie zapożyczeń językowych, jak też badaniu innych zagadnień związanych z wariantywnością użycia zapożyczeń czy ich oceną normatywną, których typowo strukturalna czy wyłącznie ilościowa analiza nie była w stanie wyjaśnić, służy obecnie podejście oparte na uzusie (*usage-based approach*). Integruje ono synchroniczną analizę zapożyczeń z diachronicznymi badaniami zmian językowych

(Backus 2014), podkreśla zasadność analizy użycia zapożyczeń w autentycznych aktach komunikacyjnych, do czego niezbędny jest obszerny korpus danych językowych, a zatem łączy pragmatykę i socjolingwistykę kognitywną z możliwościami nowoczesnych narzędzi elektronicznych. Metoda badań oparta na uzusie skupia się na pojedynczych aktach kontaktu językowego i zapożyczania. Proces zapożyczenia analizuje przez śledzenie pojedynczych kontekstów/sytuacji, w których obce słowo zostało wprowadzone do języka biorcy przez poszczególnych użytkowników dokonujących różnych wyborów adaptacyjno-leksykalnych uznanych przez nich za odpowiednie (Winter-Froemel 2014; zob. też: Soares da Silva 2014; Zenner i in. 2012, 2014). Badacze wykorzystujący podejście funkcjonalne oparte na uzusie analizują proces zakorzeniania się pożytek w języku biorcy i towarzyszącą mu wariację formalną i semantyczną zapożyczeń, a także transmisję innowacji językowych między pojedynczymi użytkownikami i społecznościami językowymi. Są to zagadnienia wcześniej pomijane w badaniach kontaktu językowego.

W XX-wiecznych badaniach nad zapożyczeniami kwestie wariacji semantycznej i innowacji słowotwórczych będących wynikiem kontaktu językowego nie były podejmowane, prawdopodobnie za sprawą ograniczonych możliwości metodologicznych. Nowe badania wykorzystujące podejście oparte na uzusie wskazują, że zmiany semantyczne i wariacja formalna w obrębie zapożyczeń są znacznie częstszym zjawiskiem, niż dotychczas sądzono, a reinterpretacja zapożyczeń (zmiana lub wzbogacenie ich znaczeń przez użytkowników biorców) jest jedną ze zmian językowych typowych dla procesu zapożyczania (Callies i in. 2012; Witalisz 2015: 214; Winter-Froemel 2019). Wskazuje się także na transparentność innowacji semantycznych i morfologicznych oraz na wyrazistość (*salience*)⁸ pojęć i referentów, które są kluczowe dla wyjaśnienia paradoksu, jakim jest fakt, że innowacje semantyczne czy morfologiczne nie są intencjonalne, a nawet nie są zauważane przez użytkowników. Wyjaśnieniu tego paradoksu służy pojęcie *dwuznaczności percepcyjnej*, a zmiana semantyczna prowadząca do powstania pseudozapożyczeń (np. ang./pol. *sombrero* 'kapelusz z bardzo szerokim rondem' < hiszp. *sombrero* 'kapelusz') widziana jest jako reinterpretacja katachretyczna, czyli konieczna, pozwalająca wypełnić lukę leksykalną w języku biorcy (Winter-Froemel 2019). Pojęcie *katachretyczności*, w tradycyjnej retoryce utożsamiane z metaforą lub metonimią, wykorzystywaną do wypełnienia luki leksykalnej w języku, w lingwistyce kontaktu zostało zaadaptowane do opisu innowacji językowych powodowanych wpływem obcym, których zadaniem także jest wypełnienie luki leksykalnej.

Dychotomię katachretyczny–niekatachretyczny (*catachrestic–non-catachrestic*) wykorzystuje się również w ocenie normatywnej zapożyczeń. Tradycyjną ocenę konieczności bądź zbędności zapożyczeń opartą na obecności w języku biorcy bliskiego ekwiwalentu semantycznego wypiera podejście pragmatyczne, w którym za punkt wyjścia przyjmuje się potrzeby nominatywne i komunikatywne użytkowników języka (Onysko, Winter-Froemel 2011). Badanie oparte na uzusie, a więc szczegółowa analiza konkretnych aktów komunikacyjnych, wskazuje,

8 W językoznawstwie kognitywnym pojęcie *wyrazistości percepcyjnej* jest używane m.in. do określenia tych cech obiektu/zjawiska, które skupiają uwagę odbiorcy, a więc cech, które są kluczowe, które się wyróżniają i są najbardziej widoczne, zaskakujące i przez to przykuwające uwagę (Schmid 2007: 120).

że wiele zapożyczeń, które tradycyjnie należałoby uznać za zbędne, bo rzekomo konkurują ze swoimi rodzimymi odpowiednikami, to w istocie zapożyczenia katachretyczne, ponieważ ich użycie jest uzasadnione nacechowaniem pragmatycznym. Autorzy podkreślają, że nacechowanie pragmatyczne zapożyczeń, tak jak i innych elementów językowych, może z czasem ulec zmianie, dlatego ocena normatywna zapożyczeń ma ograniczony zasięg czasowy. Wyniki tych badań zostały potwierdzone w innych studiach (zob. np. Đurčević, Kostić 2021).

Oparte na uzusie badania korpusowe autentycznych aktów komunikacyjnych wskazują na świadomość wyborów leksykalnych poszczególnych użytkowników, którzy w zależności od sytuacji komunikacyjnej i potrzeb pragmatycznych dokonują wyboru między zapożyczeniem i bliskim ekwiwalentem rodzimym lub też między różnymi wariantami formalnymi obcego wyrazu. Pokazują też, że wariancja formalna zapożyczeń właściwych nie jest cechą incydentalną; jest zjawiskiem częstym, lecz rzadko wcześniej rejestrowanym, prawdopodobnie ze względu na normatywny charakter słowników oraz opracowań leksykograficznych. Analiza oparta na uzusie stroni od wybiórczości czy arbitralnych decyzji co do formy zapożyczenia, ponieważ pokazuje różne wybory leksykalno-morfologiczno-graficzne użytkowników języka biorcy oraz synchroniczne współwystępowanie różnych wariantów graficznych, morfologicznych czy leksykalnych tego samego zapożyczenia. Przykładem może tu być badanie wahania rodzaju gramatycznego anglicyzmów w języku francuskim (Winter-Froemel 2014), które bezpośrednio wskazuje nie tylko na sam fakt współwystępowania, ale przede wszystkim na to, że naprzemienne używanie różnych wariantów formalnych jednego zapożyczenia przez użytkowników ma charakter świadomy, co z kolei świadczy o nacechowaniu pragmatycznym zapożyczeń (zob. też eksperymentalne badanie wahania rodzaju gramatycznego anglicyzmów w języku niemieckim Callies i in. 2012).

Wariancja formalna zapożyczeń właściwych przejawiająca się w różnej wymowie zapożyczenia (np. pol. *cover* /'kɔvɐ/ vs. /'kavɐ/ < ang. *cover* /'kʌvə/) czy wariantach graficznych i morfologicznych (np. pol. *casualny*, *casualowy*, *każualny*, *każualowy* < ang. *casual*) jest także zjawiskiem typowym dla nowszych polskich anglicyzmów. Badanie związku nacechowania pragmatycznego zapożyczeń z wyborami różnych wariantów formalnych zapożyczenia podjęto w odniesieniu do tych z 81 przymiotników pochodzenia angielskiego, w których wypadku analiza korpusowa w NKJP, korpusie monitorującym Monco i wyszukiwarce Google potwierdziła wariancję formalną (Witalisz 2020). Wykorzystując podejście oparte na uzusie, przeanalizowano kilkaset autentycznych kontekstów użycia zapożyczonych przymiotników i ich wariantów formalnych zaadaptowanych graficznie i/lub morfologicznie, aby odpowiedzieć na pytanie, czy wariancja formalna zapożyczeń jest jedynie wynikiem stopniowego procesu integracji obcego słowa w systemie języka biorcy, czy też naprzemienne użycie różnych wariantów formalnych zapożyczenia jest cechą stałą na poziomie synchronicznym i czy to użycie jest motywowane kontekstowo i sytuacyjnie oraz czy jest świadomym wyborem leksykalnym użytkownika realizującego potrzeby komunikacyjne.

Potencjał badawczy drzemiący w niezwykle dynamicznym charakterze najnowszej warstwy zapożyczeń jest nieograniczony. Zagadnienia niedostatecznie zbadane w obrębie zapożyczeń w polszczyźnie i możliwe obszary badawcze obejmują m.in.: analizę wariancji formalnej

zapożyczeń (wariancję fonetyczną, graficzną, morfologiczną), analizę wariancji leksykalno-semantycznej zapożyczeń (adaptację leksykalną kalk językowych), synchroniczne współistnienie różnych typów zapożyczeń o wspólnym etymonie, tworzenie pseudozapożyczeń, analizę wariancji semantycznej zapożyczeń, motywowaną zarówno rozwojem rodzimym, jak i wpływem obcym, jak też funkcje pragmatyczne zapożyczeń w dyskursie. Ważnym aspektem badań nad zapożyczeniami obcymi jest analiza zależnych od różnorodnych czynników socjo-pragmatycznych preferencji użytkowników języka w zakresie doboru konkretnych wariantów formalnych zapożyczenia czy wyboru konkretnej techniki adaptacyjnej.

Podsumowanie

Nowsze badania w obrębie lingwistyki kontaktu, a konkretnie badania anglicyzmów w językach europejskich analizują zachowanie zapożyczeń w języku biorcy zarówno w perspektywie synchronicznej, jak i diachronicznej, pomiędzy którymi trudno w badaniu zapożyczeń stawiać granicę. Badaczy nie satysfakcjonuje sama identyfikacja zapożyczeń czy nawet analiza ich frekwencji z wykorzystaniem danych korpusowych. Lingwiści kontaktu nowego nurtu zainteresowani są „życiem zapożyczeń” w języku biorcy, ich wariancją formalną, leksykalną i semantyczną, sposobami ich użycia czy wręcz świadomego wykorzystania przez pożyczających, ich potrzebami komunikacyjnymi, które mogą się przyczyniać do zmiany w postrzeganiu zapożyczeń tradycyjnie uznawanych za zbędne. Nowy rodzaj metodologii badań odzwierciedla nowe w lingwistyce kontaktu kognitywno-onomazjologiczne spojrzenie na proces zapożyczania jako proces nazywania pojęć, w którym użytkownik języka i jego potrzeby są siłą napędową tego procesu pomnażania słownictwa i stanowią motywację rozmaitych typów wariancji w obrębie zapożyczonych elementów obcych.

Badania oparte na danych słownikowych są wypierane przez badania materiału językowego pochodzącego z korpusu elektronicznego, z którego można pozyskać wiarygodne dane dotyczące faktycznego użycia języka przez jego rodzimych użytkowników; korpus, z zasady deskryptywny, nie jest normatywnie nachylony, nie uczy, a jedynie opisuje. W najnowszych studiach nad zapożyczeniami badania korpusowe mają jednak nową twarz: analizy ilościowe, badające frekwencję, są wypierane przez analizę opartą na uzusie, której podstawą jest badanie użycia zapożyczeń w autentycznych aktach komunikacyjnych przez konkretnych użytkowników biorców. Następuje zatem odejście od słownikowej preskrypcji w kierunku opartej na korpusie i uzusie deskrypcji, z uwzględnieniem niestabilnego charakteru asymilujących się zapożyczeń wyrażonego wariancją formalną. Badania korpusowe i oparte na uzusie łączy się z badaniami eksperymentalnymi w celu uzyskania najbardziej wiarygodnych danych. Respondenci proszeni są o wykonanie dokładnie zaprojektowanych zadań, mających na celu zbadanie preferencji językowych użytkowników języka biorcy, ich motywacji w doborze różnych technik adaptacyjnych i postrzegania przez nich wybranych elementów języka. Warto jednak podkreślić, że nowe podejścia są alternatywne do podejść strukturalnych i mają charakter uzupełniający.

Podsumowując, można stwierdzić, że podejście kognitywno-onomazjologiczne do zapożyczeń obcych połączone z badaniami opartymi na uzusie i eksperymentalnymi, wspartymi

przez dane pozyskane z korpusów, daje możliwość pełniejszego niż dotychczas opisu zapożyczeń i ich użycia z uwzględnieniem kontekstu i potrzeb nominatywno-ekspresywnych użytkowników języka biorcy. Możliwości badawcze są nieograniczone, na co wskazują liczne prace naukowe z ostatnich kilku lat, do których nie sposób odnieść się w ramach krótkiego artykułu.

Bibliografia

- AHD: *The American Heritage Dictionary* (online: <https://www.ahdictionary.com/>).
- Álvarez Mellado E. 2020: *Lázaro. An extractor of emergent anglicisms in Spanish newswire*, praca magisterska, Brandeis University (online: <https://hdl.handle.net/10192/37532>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Álvarez Mellado E. 2021: *Extracting English lexical borrowings from Spanish newswire*, „Proceedings of the Society for Computation in Linguistics”, no. 4, artykuł 41 (online: <https://doi.org/10.7275/vegb-z188>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Andersen G. 2012: *Semi-automatic approaches to anglicism detection in Norwegian corpus data*, [w:] C. Furiassi, V. Pulcini, F. Rodríguez González (red.), *The anglicization of European lexis*, John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia, s. 111–130.
- Andersen G. 2019: *Phraseology in a cross-linguistic perspective. Introducing the diachronic-contrastive corpus method*, „Studies in Variation, Contacts and Change in English (VARIENG)”, vol. 20 (online: <https://varieng.helsinki.fi/series/volumes/20/andersen/>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Andersen G., Furiassi C., Mišić Ilić B. 2017: *The pragmatic turn in studies of linguistic borrowing*, „Journal of Pragmatics”, vol. 113, s. 71–76.
- Backus A. 2001: *The role of semantic specificity in insertional codeswitching. Evidence from Dutch Turkish*, [w:] R. Jacobson (red.), *Codeswitching worldwide II*, Mouton de Gruyter, Berlin–New York, s. 125–154.
- Backus A. 2014: *A usage-based approach to borrowability*, [w:] E. Zenner, G. Kristiansen (red.), *New perspectives on lexical borrowing. Onomasiological, methodological and phraseological innovations*, De Gruyter, Boston–Berlin, s. 19–39.
- Bańko M., Witalisz A., Hansen K. 2021: *Linguistic purism and loanword adaptation techniques. The case of Polish*, „Language Awareness” (online: <https://doi.org/10.1080/09658416.2021.1990306>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Blank A. 2003: *Words and concepts in time. Towards diachronic cognitive onomasiology*, [w:] R. Eckardt, K. von Heusinger, C. Schwarze (red.), *Words in time. Diachronic semantics from different points of view*, Mouton de Gruyter, Berlin–New York, s. 37–65.
- Brown Corpus (online: <http://korpus.uib.no/icame/brown/bcm.html>).
- Brzeziński J., Stachowski R. 1981: *Zastosowanie analizy wariancji w eksperymentalnych badaniach psychologicznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Callies M., Onysko A., Ogiermann E. 2012: *Investigating gender variation of English loanwords in German*, [w:] C. Furiassi, V. Pulcini, F. Rodríguez González (red.), *The anglicization of European lexis*, John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia, s. 65–89.
- Calude A.S., Miller S., Pagel M. 2020: *Modelling loanword success – a sociolinguistic quantitative study of Māori loanwords in New Zealand English*, „Corpus Linguistics and Linguistic Theory”, vol. 16(1), s. 29–66 (online: <https://doi.org/10.1515/cllt-2017-0010>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Clyne M. 1972: *Perspectives on language contact*, Hawthorn, Melbourne.
- Crombez Y., Ghyselen A.-S., Winter-Froemel E., Zenner E. 2021: *Babysit or kinderoppas? A socio-pragmatic analysis of lexical choice between English loans and heritage alternatives*, referat przedstawiony podczas konferencji *Languages in Contact in Times of Globalization 5*, 9 września 2021 (przyjęty do druku w „Linguistics”).
- Cronbach L.J. 1951: *Coefficient alpha and the internal structure of tests*, „Psychometrika”, vol. 16(3), s. 297–334.
- Danieluk B. 2010: *Zastosowanie regresji logistycznej w badaniach eksperymentalnych*, „Psychologia Społeczna”, t. 5, nr 2–3(14), s. 199–216.
- Đurčević J., Kostić N. 2021: *Pragmatic functions of anglicisms in the Montenegrin language*, „Círculo de lingüística aplicada a la comunicación”, vol. 86, s. 169–183 (online: <https://doi.org/10.5209/clac.75500>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Furiassi C., Hofland K. 2007: *The retrieval of false anglicisms in newspaper texts*, [w:] R. Facchinetti (red.), *Corpus linguistics 25 years on*, Rodopi, Amsterdam, s. 347–363.

- Geeraerts D., Kristiansen G., Peirsman Y. (red.) 2010: *Advances in cognitive sociolinguistics*, Mouton de Gruyter, Berlin–New York.
- Groot de A.M.B. 1992: *Determinants of word translation*, „Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory and Cognition”, vol. 18(5), s. 1001–1018.
- Grzega J. 2003: *Borrowing as a word-finding process in cognitive historical onomasiology*, „Onomasiology Online”, vol. 4, s. 22–42 (online: <https://www1.ku.de/SLF/EngluVglsw/grzega1032.pdf>, dostęp: 24 listopada 2021).
- Hansen K., Wypych M., Bańko M., Bilewicz M. 2018: *Psychological determinants of linguistic purism. National identification, conservatism, and attitudes to loanwords*, „Journal of Language and Social Psychology”, vol. 3, s. 365–375 (online: <https://doi.org/10.1177/0261927X17737810>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Haspelmath M. 2009: *Lexical borrowing. Concepts and issues*, [w:] M. Haspelmath, U. Tadmor (red.), *Loanwords in the world's languages. A comparative handbook*, De Gruyter, Berlin–New York, s. 35–54.
- Haugen E. 1950: *The analysis of linguistic borrowing*, „Language”, vol. 26(2), s. 210–231.
- Hilpert M., Gries S.T. 2009: *Assessing frequency changes in multistage diachronic corpora. Applications for historical corpus linguistics and the study of language acquisition*, „Literary and Linguistic Computing”, vol. 24(4), s. 385–401 (online: <https://doi.org/10.1093/lc/fqn012>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Hock H.H. 1986: *Principles of historical linguistics*, Mouton de Gruyter, Berlin–New York.
- iWeb: The 14 billion Word Web Corpus (online: <https://www.english-corpora.org/iweb/>).
- Jespersen O. 1905: *Growth and structure of the English language*, Doubleday, Garden City, NY.
- Jespersen O. 1909–1949: *A modern English grammar on historical principles*, Routledge, London–New York.
- Juul A., Nielsen H.F., Nielsen J.E. (red.) 1995: *A linguist's life. An English translation of Otto Jespersen's autobiography with notes, photos and a bibliography*, Odense University Press, Odense.
- Kachru B. 1994: *Englishization and contact linguistics*, „World Englishes”, vol. 13(2), s. 135–154.
- Koch P. 2001: *Bedeutungswandel und Bezeichnungswandel: Von der kognitiven Semasiologie zur kognitiven Onomasiologie*, „Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik”, No. 121, s. 7–36.
- Kučera H., Francis W.N. 1967: *Computational analysis of present-day American English*, Brown University Press, Providence, R.I.
- Lindquist H. 2009: *Corpus linguistics and the description of English*, Edinburgh University Press, Edinburgh.
- Losnegaard G.S., Lyse G.I. 2012: *A data-driven approach to anglicism identification in Norwegian*, [w:] G. Andersen (red.), *Exploring newspaper language. Using the web to create and investigate a large corpus of modern Norwegian*, John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia, s. 131–154.
- Mańczak-Wohlfeld E., Witalisz A. 2019: *Anglicisms in the National Corpus of Polish. Assets and limitations of corpus tools*, „Studies in Polish Linguistics”, vol. 14(4), s. 171–190 (online: <https://www.ejournals.eu/SPL/2019/Issue-4/art/15131/>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Meurs van F., Hornikx J., Bossenbroek G. 2014: *English loanwords and their counterparts in Dutch job advertisements. An experimental study in association overlap*, [w:] E. Zenner, G. Kristiansen (red.), *New perspectives on lexical borrowing. Onomasiological, methodological and phraseological innovations*, De Gruyter, Boston–Berlin, s. 171–190.
- Monco: Korpus monitorujący Monco (online: <http://monco.frazeo.pl>).
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <http://nkjp.pl>).
- Onysko A., Winter-Froemel E. 2011: *Necessary loans – luxury loans? Exploring the pragmatic dimension of borrowing*, „Journal of Pragmatics”, vol. 43, s. 1550–1567 (online: <https://doi.org/10.1016/j.pragma.2010.12.004>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Renouf A. 2007: *Corpus development 25 years on. From super-corpus to cyber-corpus*, [w:] R. Facchinetti (red.), *Corpus linguistics 25 years on*, Rodopi, Amsterdam, s. 27–49.
- Rohde A., Stefanowitsch A., Kemmer S. 2000: *Loanwords in a usage-based model*, „Series B: Applied and Interdisciplinary Papers”, vol. 296, s. 1–14, Essen: LAUD (online: <file:///C:/Users/Komputer/AppData/Local/Temp/B296.pdf>, dostęp: 13 listopada 2021).
- Rothe A. 2014: *On the variation of gender in nominal language mixings*, [w:] E. Zenner, G. Kristiansen (red.), *New perspectives on lexical borrowing. Onomasiological, methodological and phraseological innovations*, De Gruyter, Boston–Berlin, s. 191–223.
- Sandøy H. 2014: *Linguistic globalization. Experiences from the Nordic laboratory*, [w:] E. Zenner, G. Kristiansen (red.), *New perspectives on lexical borrowing. Onomasiological, methodological and phraseological innovations*, De Gruyter, Boston–Berlin, s. 225–249.

- Schmid H.-J. 2007: *Entrenchment, salience, and basic levels*, [w:] D. Geeraerts, H. Cuyckens (red.), *The Oxford handbook of cognitive linguistics*, Oxford University Press, Oxford, s. 117–138.
- Sergios J. 2017: *Using distributional semantics in loanword research. A concept-based approach to quantifying semantic specificity of anglicisms in Spanish*, „International Journal of Bilingualism”, vol. 21(5), s. 521–540 (online: <https://doi.org/10.1177/1367006916635836>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Sergios J. 2020: *Using automated methods to explore the social stratification of anglicisms in Spanish*, „Corpus Linguistics and Linguistic Theory” (online: <https://doi.org/10.1515/cllt-2019-0052>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Soares da Silva A. 2014: *Measuring and comparing the use and success of loanwords in Portugal and Brazil. A corpus-based and concept-based sociolectometrical approach*, [w:] E. Zenner, G. Kristiansen (red.), *New perspectives on lexical borrowing. Onomasiological, methodological and phraseological innovations*, De Gruyter, Boston–Berlin, s. 101–141.
- Wilcoxon F. 1945: *Individual comparisons by ranking methods*, „Biometrics”, vol. 1(6), s. 80–83 (online: <https://doi.org/10.2307/3001968>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Winter-Froemel E. 2014: *Formal variance and semantic changes in borrowing. Integrating semasiology and onomasiology*, [w:] E. Zenner, G. Kristiansen (red.), *New perspectives on lexical borrowing. Onomasiological, methodological and phraseological innovations*, De Gruyter, Boston–Berlin, s. 65–100.
- Winter-Froemel E. 2019: *Reanalysis in language contact. Perceptive ambiguity, salience, and catachrestic reinterpretation*, [w:] E. Zenner, A. Backus, E. Winter-Froemel (red.), *Cognitive contact linguistics. Placing usage, meaning and mind at the core of contact-induced variation and change*, Mouton de Gruyter, Berlin–Boston, s. 81–126.
- Winter-Froemel E., Onysko A., Calude A. 2012: *Why some non-catachrestic borrowings are more successful than others. A case study of English loans in German*, [w:] A. Koll-Stobbe, S. Knospe (red.), *Language contact around the globe*, Peter Lang, Frankfurt am Main, s. 119–144.
- Witalisz A. 2015: *English loan translations in Polish. Word-formation patterns, lexicalization, idiomaticity and institutionalization*, Peter Lang, Frankfurt am Main.
- Witalisz A. 2020: *Formal variance in Polish adjectival anglicisms*, [w:] M. Szczyrbak, A. Tereszkievicz (red.), *Languages in contact and contrast. A Festschrift for Professor Elżbieta Mańczak-Wohlfeld on the occasion of Her 70th birthday*, Jagiellonian University Press, Kraków, s. 551–569.
- Witalisz A. 2021: *Ewolucja badań nad wynikami kontaktu językowego w czasie i przestrzeni: wybrane zagadnienia*, [w:] P. Stalmaszczyk (red.), *Język(i) w czasie i przestrzeni*, „Łódzkie Studia z Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego”, nr 12, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 159–186.
- Zenner E., Backus A., Winter-Froemel E. 2019: *Introduction. Placing usage, meaning and mind at the core of contact-induced variation and change*, [w:] E. Zenner, A. Backus, E. Winter-Froemel (red.), *Cognitive contact linguistics. Placing usage, meaning and mind at the core of contact-induced variation and change*, Mouton de Gruyter, Berlin–Boston, s. 1–20.
- Zenner E., Speelman D., Geeraerts D. 2012: *Cognitive sociolinguistics meets loanword research. Measuring variation in the success of anglicisms in Dutch*, „Cognitive Linguistics”, vol. 23(4), s. 749–792 (online: <https://doi.org/10.1515/cog-2012-0023>, dostęp: 23 listopada 2021).
- Zenner E., Speelman D., Geeraerts D. 2014: *Core vocabulary, borrowability and entrenchment. A usage-based onomasiological approach*, „Diachronica”, vol. 31(1), s. 74–105 (online: <https://doi.org/10.1075/dia.31.1.03zen>, dostęp: 23 listopada 2021).

Źródła elektroniczne

- <https://github.com/lirondos/lazaro>. Repozytorium GitHub (dostęp: 25 października 2021).
- <https://lirondos.github.io/>. Profil Eleny Álvarez Mellado, twórczyni Observatorio Lázaro (dostęp: 10 listopada 2021).
- <https://observatoriolazaro.es/en/index.php>. Observatorio Lázaro (dostęp: 8 listopada 2021).
- <https://www.english-corpora.org/davies/publications.asp>. Publikacje Marka Daviesa (dostęp: 8 listopada 2021).
- <https://www.english-corpora.org>. Największe korpusy języków angielskiego, hiszpańskiego i portugalskiego (dostęp: 8 listopada 2021).

Summary

Latest research methodologies in contact linguistics and automatic excerption of Anglicisms

Keywords: contact linguistics, usage-based approach, experimental design, automatic identification of loanwords, corpus.

The paper presents the newest research methodologies used in the analysis and description of foreign lexical loans, such as the usage-based approach, experimental set-ups, as well as corpus-assisted research that includes automatic identification and excerption of unassimilated loanwords. The usage-based approach and experimental design spring from the revised perception of linguistic borrowing in contact linguistics, seen now as a social act, in which the recipient language speakers play the main role by fulfilling their nominal and expressive needs through conscious lexical choices. This type of research is also possible due to large electronic corpora equipped with the latest data processing tools that enable the analysis of borrowed material in authentic contexts. Rooted in the onomasiological-cognitive theoretical background and assuming a socio-pragmatic perspective, the presented methodologies allow for the analysis of those areas within linguistic borrowing that in structural and systemic research were neglected or unanalysable.

IWONA BURKACKA* | UNIwersYTET WARSZAWSKI

Upgrade'ować czy upgradować?

Wahania w zapisie czasowników zapożyczonych (zakończonych w języku angielskim na e nieme)

Słowa kluczowe: zapożyczenia, czasownik, ortografia, socjolekt, derywat.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/J.P.01014>

Wydawać by się mogło, że problematyka dotycząca zapożyczeń angielskich w polszczyźnie doczekała się tak wielu opracowań¹, że nie ma już potrzeby powrotu do omawiania tego zagadnienia. Tymczasem przegląd komentarzy i wpisów zamieszczanych na stronach internetowych oraz obserwacja polszczyzny używanej przez młode i średnie pokolenia Polaków pozwalają zaobserwować wahania w grafii czasowników przejmowanych z języka angielskiego zakończonych w oryginalnej pisowni na e nieme. Spotykamy się z zapisem, w którym występuje apostrof, co widoczne jest zarówno w formie bezokolicznika, np. *binge'ować*, jak i w formach koniugacyjnych, np. *binge'uje*. Należy dodać, że wariant zapisu czasownika z apostrofem nie jest jedyny, funkcjonują też inne postaci: *bingeować*², *bingować* i *bindżować*, z których dwie ostatnie wpisują się w spotykane od dawna i opisane w literaturze przedmiotu sposoby adaptacji czasowników (por.: Cyran 1974; Nowowiejski 1996; Mańczak-Wohlfeld 2008; Witalisz 2016).

Wątpliwości najczęściej dotyczą zapisu czasowników niezbyt rozpowszechnionych w polszczyźnie ogólnej. Zwykle to verba występujące w wypowiedziach specjalistycznych, np. informatyków, elektroników, pracowników międzynarodowych korporacji, np. *upgrade'ować* (*upgradować*, *apgrejdować*), oraz w wypowiedziach młodzieży czy osób opisujących nowe zjawiska społeczno-kulturowe, np. przywołany czasownik *binge'ować* (*bingować*, *bindżować*, *bingeować*). Z czasem to słownictwo zyskuje jednak szersze grono użytkowników i przenika do szeroko rozumianej polszczyzny potocznej. Czas pandemii, który upłynął pod znakiem pracy i nauki zdalnej, spowodował, że znacznie więcej osób zapoznawało się z wieloma aplikacjami i programami oraz nowym dla siebie słownictwem. Tę sytuację dobrze opisuje cytat z recenzji jednego z nowych seriali:

* i.burkacka@uw.edu.pl; ORCID: 0000-0002-8595-0173

1 Por. bibliografia zamieszczona w pracach: Dunaj, Mycałka 2017; Mańczak-Wohlfeld 2004, 2008; Witalisz 2016, 2019.

2 Np. <https://pl.gottamentor.com/before-watching-new-jodi-arias-documentary> (dostęp: 22 stycznia 2022).

Świat online stał się integralną częścią codziennego życia. Użytkownicy sieci intensywnie lajkują, szerują, udostępniają, czatują. Zakupy, praca, nauka, a nawet relacje i emocje – wszystko jest „na kliknięcie” (<https://www.tvnmedia.pl/aktualnosci/online/behawiorysta-nowy-serial-player-original>, dostęp: 20 września 2021).

Pojawiały się też pytania, który zapis jest dobry lub lepszy³. Użytkownicy polszczyzny, poszukując odpowiedzi, korzystają z różnych źródeł – zarówno tych, w których jest zawarta kodyfikacja normy ortograficznej (WSO PWN) lub podane jej omówienie (np. w poradniach językowych), jak i tych nastawionych na inny cel – słowników ogólnych polszczyzny (SJP PWN, WSJP PAN). Słowniki ortograficzne często nie dostarczają odpowiedzi na te pytania lub zawierają rozstrzygnięcia pojedynczych przykładów, a literatura dotycząca zapożyczeń czasownikowych (por. rozdz. 2) nie odnosi się wprost do grafii zapożyczonych verbów. Celem artykułu jest zatem próba wypracowania zaleceń normatywnych w zakresie zapisu zapożyczonych czasowników zakończonych w oryginalnej pisowni nieme *e*.

1. Materiał i procedura badawcza

Przedmiotem analizy jest grafia nowszych⁴ czasowników zapożyczonych z języka angielskiego, których oryginalna pisownia zawiera w zakończeniu nieme *e*. Materiał został wyekscerpowany ze źródeł internetowych (głównie ze specjalistycznych forów dyskusyjnych, stron użytkowników urządzeń danej firmy, stron prezentujących i omawiających nowe filmy itp.⁵) i społecznie tworzonych zbiorów słownictwa (MSSMP, OJ UW⁶). Następnie sprawdzono, czy uzyskane warianty zapisu verbów (mające minimum 5 potwierdzeń) są rejestrowane w słownikach online: kodyfikującym ortografię WSO PWN oraz ogólnych SJP PWN, WSJP PAN, a także w korpusach polszczyzny (NKJP i MoncoPL; por. Pęzik 2020). Weryfikacja zapisu dotyczyła zarówno form bezokolicznika, jak i form koniugacyjnych. Wprowadzono zatem wyszukiwania umożliwiające przegląd grafii pełnego paradygmatu analizowanych czasowników (uwzględniające warianty morfologiczne i różne formy zapisu). Efekty wyszukania ręcznie zweryfikowano (odrzucono homonimy). Badania przeprowadzono we wrześniu 2021 i styczniu 2022 roku. W tle rozważań znalazły się również odniesienia do wyrazów słowotwórczo powiązanych z analizowanymi czasownikami.

2. Grafia zapożyczeń czasownikowych

Co do zasady wyrazy przejęte z innych języków mogą być oddawane w polszczyźnie zgodnie z ich wymową lub grafiką, czemu towarzyszą procesy adaptacji (w tym morfologicznej),

3 Pytania są obecne na stronach i blogach prowadzonych przez redaktorów i korektorów, np. „*częsować* (czy może *chase'ować*)?”, <http://red-kor.pl/coraz-popularniejsze-zapozyczenia/>, wpis z 31 maja 2021 roku (dostęp: 22 stycznia 2022).

4 Na nowość można spoglądać z różnych perspektyw, co pozwala mówić o nowości bezwzględnej (np. Wierchoń 2016) i względnej (odnoszonej do obecności w danej odmianie języka).

5 <https://www.elektroda.pl/#>, <http://forum.unitra-fan.pl/magmor-vt4943.htm>, <https://forum.nikoniarze.pl>, <https://twojepc.pl>, <https://www.forumrowerowe.org>, <https://pl.rec.akwarium.narkive.com/bDa1IwSy/filtracja-mechaniczna-w-malawi-kube-czy-filtr-wewn>, www.spiderweb.pl, <https://zpopk.pl>, <https://www.serialowa.pl>, <https://w-files.pl/exchange-online-power-shell-kontakty-i-rezerwacja-sal/>, <https://magivanga.com>, <http://red-kor.pl/>, <https://www.focus.pl>.

6 Słownictwo jest opracowywane przez językoznawców pod kierunkiem Katarzyny Kłosińskiej.

uproszczenia i substytucje (por.: Cyran 1974; Witalisz 2016). Zdarza się, że przez pewien czas równolegle funkcjonują dwa lub trzy warianty zapisu zapożyczenia, dopiero po pewnym czasie jeden z nich zaczyna dominować i wypiera inne, choć nie musi się tak stać, por.: *klaun* a. *klown*, *e-mail*, *mail*, pot. *mejl* (WSO PWN). Sposób adaptacji zależy również od języka dawcy (por. zapożyczenia z języków o innych alfabetach lub systemach znaków) i czasu, w którym przejęto dane słowo (por.: Cyran 1974; Dyszak 2019).

Współcześnie – w związku z większą znajomością języków obcych przez znaczną część społeczeństwa – w polszczyźnie ogólnej dominuje przejmowanie zapożyczonych z języka angielskiego rzeczowników w formie graficznej⁷, a więc z zachowaniem pisowni oryginału, natomiast w polszczyźnie młodzieżowej i niektórych środowiskach (np. w korpomowie) w wersji spolszczającej oryginał (por.: Różycka 2006, 2007; Przybylska 2009; Kuć 2011; Dyszak 2019), co niekiedy może być formą wyrażania dystansu wobec oficjalnej polszczyzny i zaleceń normatywnych czy efektem zabawy (ludycznego podejścia do zapożyczeń).

Zasady ortograficzne regulują zapis form fleksyjnych zapożyczonych nazw własnych (głównie imion i nazwisk) oraz w sposób pośredni⁸ zapożyczonych rzeczowników pospolitych, których grafia różni się od wymowy. W formach fleksyjnych obu tych grup nazw (nazw własnych i pospolitych) stosuje się zapis z apostrofem oddzielającym *e* nieme od końcówki fleksyjnej, np.: *pendrive'u*, *pendrive'em*, lub jeśli występuje zmiękczenie wygłosowej głoski, zapis z pominięciem litery *e*, np. *pendrivie* (a. *pendriwie*), por. zasada [244] 66.2 dotycząca odmiany nazwisk angielskich i francuskich zakończonych na *-e* nieme⁹ i [245] 66.3 opisująca sytuację, gdy w formach fleksyjnych dochodzi do alternacji (*Joyce*, z *Joyce'em*, ale o *Joysie*; por. WSO PWN). Reguły zapisu form deklinacyjnych nazw własnych wynikają z przyjęcia zasady zachowania pisowni najbliższej oryginałowi, dopóki jest to możliwe i zgodne z uproszczoną wymową.

Jeśli chodzi o przymiotniki i czasowniki, podlegają one koniecznej adaptacji morfologicznej¹⁰: z substytucją morfemową, np.: *klikalny* – *clickable* (*-alny* – *-able*), *indoktrynować* – *to indoctrinate* (*-ować* – *-ate*), lub z przyłączeniem morfemu¹¹, np. *serfować* – *to surf*¹². Do zapożyczonych przymiotników dołączane są głównie morfemy *-owy*, *-alny*, *-ny*, w odmianach środowiskowych także inne, np. *-aśny*: *bigaśny* (por. Burkacka 2010: 230), a do czasowników morfemy *-ować*¹³ lub znacznie rzadziej: *-izować/-yzować*, *-nąć*, *-ić/yc*, *-ać* (por.: Cyran 1974; Kowalik 1977: 78–79, 94–96; Waszakowa 2005: 170–172; Dyszak 2019: 26). Zdaniem Izabeli Różyckiej (2007: 196) specyfika zapożyczeń czasownikowych polega na tym, że „adaptacja morfologiczna wyprzedza tu inne jej typy, nawet fonetyczną czy graficzną, co szczególnie

7 Szczegółowe sposoby oddawania zapożyczeń referują Władysław Cyran (1974) i Alicja Witalisz (2016). W artykule odnoszę się głównie do zapisu form czasownikowych z *e* niемым i pomijam inne kwestie dotyczące procesu adaptacji.

8 Przez wskazanie przykładu zapisu form fleksyjnych, np.: *dress code*, *dress code'u*, *pendrive*, *pendrive'em* (WSO PWN).

9 Por. też zasada [240] 61.2 odnosząca się do imion obcych.

10 Niekiedy podobny proces dotyczy przysłówków, np. *longiem* 'nieprzerwanie; bez chwili wytchnienia' (← ang. *long* 'długi') (por. Dyszak 2019).

11 Z substytucją fonetyczną.

12 Z rzadka mamy do czynienia z pozostawieniem przymiotników w formie oryginalnej, por.: *moro*, *bordo*.

13 Ten morfem także w przeszłości był często wykorzystywany w procesie przyswajania zapożyczeń (por. Nowowiejski 1996: 134).

wyraźnie obserwować można na przykładzie słownictwa środowiskowego [...]”. Z substytucją morfemów czasownikowych mieliśmy często do czynienia w procesie zapożyczania czasowników z łaciny, z języka włoskiego, francuskiego czy niemieckiego, np. zamiana dotyczyła francuskiego *-er*, włoskiego *-are* czy niemieckiego *-en* na polskie *-ować*, czemu towarzyszyła adaptacja grafii mająca na celu przybliżenie wymowy, np.: *angażować* (← fr. *engager*), *aranżować* (← fr. *arranger*), *melanżować* (1. ‘imprezować; oddawać się zabawie’, 2. ‘uczestniczyć w wydarzeniach kulturalno-rozrywkowych’; ← fr. *mélanger*, też francuski rzeczownik *mélange*).

Czasowniki bez *e* niemego nie są zwykle źródłem kłopotów ortograficznych, jedyna wątpliwość może dotyczyć tego, czy zapis ma być zgodny z grafią, czy z wymową (zwykle uproszczoną¹⁴). Współcześnie dominuje zapis, w którym do zapożyczenia zapisanego w sposób zbieżny z oryginałem dodaje się częstkę czasownikotwórczą (morfem bezokolicznika z przyrostkiem tematycznym) *-ować*, por.: *bootować* ← ang. *to boot*, *forwardować* ← ang. *forward*, *logować się* ← ang. *to log in/on*¹⁵. Nieco inną sytuację mamy w polszczyźnie potocznej lub gwarach młodzieżowych, w których spotykamy pisownię oddającą wymowę lub zbliżoną do niej, por. *lukać*, *luknąć* ← ang. *to look*¹⁶. W tekstach środowiskowych można też spotkać pisownię wariantywną, np.: *klaszować się* (*clashować?*) czy *apdateować* (*apdejtować?*), co odnotowuje I. Różycka (2007: 196).

Przegląd zapożyczeń angielskich czasowników z niemym *e* odnotowanych w słownikach współczesnej polszczyzny prowadzi do wniosku, że przejmowano verba z pominięciem¹⁷ końcowej litery *e*, por.: *dryblować*, *hejtować*, *lajkować*. Taki zabieg (wraz z innymi uproszczeniami) pozwala uniknąć nietradycyjnych zapisów form koniugacyjnych, np. ang. *to like* i *to hate* zostały przyswojone jako *lajkować* i *hejtować*, a więc w paradygmacie koniugacyjnym otrzymaliśmy zapisy: *lajkuję*, *hejtuję* (a nie: *like'ować*, *hate'ować* i *like'uję*, *hate'uję*). Taka grafia ułatwia szybsze wtopienie się elementu zapożyczonego w polszczyznę i adaptację słowotwórczą wyrazu bez widocznych na pierwszy rzut oka oznak obcości, np.: *polajkowanie*, *polajkować*, *zajajkowany*. W odniesieniu do dwóch przywołanych przykładów pisownię tę wzmacniają przejęcie i adaptacja rzeczowników *hejt* i *lajk* (częściej w lm. *lajki* ‘polubienia’; Wyrwas 2015; por. też: Niepytalska-Osiecka 2014; Kacperska 2019), które znajdują się w tym samym gnieździe słowotwórczym i na gruncie słowotwórstwa synchronicznego mogą być traktowane jako podstawy tych czasowników. Należy też dodać, że początkowo czasowniki *hejtować* i *lajkować* funkcjonowały w polszczyźnie potocznej, w której często mamy do czynienia z pisownią uwzględniającą uproszczoną wymowę. Oprócz tych trzech czasowników notowanych w słownikach języka polskiego lub słownikach ortograficznych (*hejtować* SJP PWN, *lajkować* i *dryblować* WSO PWN) należy wymienić podobne formalnie czasowniki przejęte z angielskiego: *klonować* (← ang. *to clone*), *serwować* (1. ‘wybijać piłkę’, 2. ‘podawać do stołu’ ← ang. *to serve*). Jak widać, w ich spolszczonej wersji pominięto *e* (zamieniono też *c* na *k* i *v* na *w*, co jest typowym działaniem adaptacyjnym).

14 Tu często występuje substytucja na poziomie fonetycznym.

15 W formie spolszczonej występuje również zubożenie o częstkę *in/on*.

16 Tu też częściej są stosowane inne morfemy: *-ić*, *-ać*, *-nąć*.

17 Także z innymi zmianami w grafii, por. *dryblować* i ang. *to dribble*.

Przegląd dostępnej literatury dotyczącej nowszych zapożyczeń czasownikowych z języka angielskiego prowadzi do wniosku, że badacze zauważyli występowanie zróżnicowanych sposobów zapisu. W większości przywołują zapisy spolszczone bez obecności apostrofu. Renata Przybylska (2009: 105–106) odnotowała formy: *apdejtować*, *baunsować*, *tejknać* i *densić*, Barbara Kudra (2016: 51–52): *deletować*, *lajkować*, *hejtować*, *fejkować*¹⁸, Patrycja Kochanek (2019): *szerować*¹⁹ (też *zszerować*, *wyszerować*), Andrzej Dyszak (2019: 26, 65) wynotował: *densić*, *dęsić*, *brośować*, a Alicja Witalisz (2016: 38, 56, 120) podała: *browsować*. Marcin Maciołek (2017: 53–54) wymienił formy: *deletować*, *delejtować*, *upgradować*, *apgrejdować*, *pejstować* (od ang. *paste* ‘wklejać’), *sejwować* (od ang. *save* ‘zachowywać’²⁰). Czasowniki: *zasejwować*, *upgradować*, *updatować* zostały też odnotowane w tekście naukowym dotyczącym języka informatycznego (Hudy 2019). Małgorzata Urban (2014) wymienia *baunsować* ‘tańczyć’ (od ang. *to bounce* ‘podskakiwać, poruszać się w górę i w dół’) i *tejknać* (‘wziąć, często bez pozwolenia’, od ang. *to take*). SJP PWN notuje *hajpować* potocznie: 1. ‘wychwalać, promować z ekscytacją’. Jedynie kilkoro badaczy notuje zapisy niektórych verbów z apostrofem. I. Różycka (2007: 196) podaje warianty zapisu kilku czasowników z zastosowaniem apostrofu²¹: *plejować* (*play’ować*?²²), *tajpować* (*type’ować*?), *updatować* (*apdejtować*?), *upgradować* (*upgrade’ować*?, *apgrajdować*?), a Joanna Kuć (2011: 368–370): *charge’ować*, *czardżować*, *szczardżować*, *customizować*, *skastomizować*, *outsourc’ować*, *wyoutsourc’ować*, *challenge’ować*, *czelendżować*. Zapisy w nawiasie i ze znakiem zapytania zastosowane przez I. Różycką zdają się wskazywać na jej wątpliwości dotyczące statusu lub akceptacji grafii tych form.

Przykład zapisu formy fleksyjnej z zastosowaniem apostrofu (*update’uje*) odnotowuje też Jan Miodek (2013: 354), który sytuuje ten czasownik w obrębie działań derywacyjnych jako świadectwo „przeogromnych możliwości słowotwórczych naszego języka”. Nie odnosi się jednak do grafii czasownika.

Na zapis części z czasowników uwzględniający przybliżoną wymowę może wpływać ich funkcjonowanie w polszczyźnie środowiskowej. Jak zauważa A. Dyszak (2019: 24):

Charakterystyczną cechą neologizmów słowotwórczych o obcej podstawie jest ich p o s t a ć g r a f i c z n o - f o n e t y c z n a, gdyż niemalże we wszystkich wypadkach jest ona wynikiem przejścia nie formy graficznej wyrazu obcego, ale jego wymowy (choć spolszczonej, a niekiedy zniekształconej lub nieco przekształconej), która zapisywana jest zgodnie z fonetyczną zasadą polskiej ortografii: „jak słyszę, tak piszę” [...].

I choć badacze odnotowują obecność zapożyczeń czasownikowych, to jednak na ogół nie odnoszą się wprost do obecności lub pomijania *e* niemego. Wskazują ogólnie na spolszczenie

18 Od ang. *fake* ‘fałszywy’ (Kudra 2016: 52).

19 Czasownik ten odnotowuje również Beata Kacperska (2019).

20 M. Maciołek (2017: 53) podkreśla, że wyrazy *paste*, *save* słabo zasymilowane w polszczyźnie; zachowują oryginalną pisownię, częściowo wymowę i nie odmieniają się. Dodaje też, że mają wyraźnie recesywny charakter (Maciołek 2017: 54–55).

21 Przy czym nie tylko zapis z zastosowaniem apostrofu budzi wątpliwości badaczki, np.: *downloadować* (*downloade’ować*?, *dołnlodować*?), *klaszować się* (*clashować*?) (Różycka 2007: 196).

22 Zapis ten nie znajduje uzasadnienia nawet w obrębie zasad dotyczących zapisu form fleksyjnych rzeczowników (nie stawia się apostrofu po literze *y* występującej po literze *a*, w tym kontekście zwyczajowo literze *y* odpowiada w warstwie fonicznej jota).

pisowni (Kuć 2011; Dyszak 2019) lub niekiedy notują wariant z apostrofem. W większości zdają się przyjmować, że *e* nieme nie wchodzi do wersji zaadaptowanej morfologicznie, co nie jest tak oczywiste dla współczesnych użytkowników polszczyzny, jak można sądzić na podstawie występowania form z zastosowaniem apostrofu. Jedynie Katarzyna Wyrwas (bezpośrednio) i Marcin Maciołek (pośrednio) odnoszą się do omawianej kwestii. K. Wyrwas (2015) w poradni językowej Uniwersytetu Śląskiego, odpowiadając na pytanie dotyczące poprawnej pisowni czasowników *lajkować* i *hejtować*, uzasadnia pomijanie końcowego niemego *-e*:

Po angielsku te czasowniki mają formy *like*, *hate*, więc gdybyśmy przyjęli je w zapisie angloskim, ze względu na końcowe nieme *-e* w obu formach musielibyśmy końcówki czasownikowe dodawać po apostrofie zgodnie z zasadami pisowni polskiej: *like'ować*, *hate'ować*. Tymczasem przyjęcie zapożyczenia w wersji fonetycznej i uproszczonej pozwala na lepszą adaptację obcego wyrazu do języka polskiego. Mamy w polszczyźnie wiele słów zmodyfikowanych w ten sposób, zapożyczonych dawniej i obecnie: *sejff* od ang. *safe* [...].

Przywołane przez badaczkę zasady dotyczą jednak zapisu form fleksyjnych rzeczowników pospolitych i nazw własnych. Nie ma w nich mowy o zapisie czasowników czy przymiotników²³.

Przegląd publikacji poświęconych zagadnieniom adaptacji najnowszego słownictwa angielskiego, publikacji normatywnych i wypowiedzi w poradniach językowych upowszechniających kodyfikację normy nie prowadzi wprost do odszukania zasad czy zaleceń, którymi użytkownik języka mógłby się kierować, gdy próbuje zapisać świeżo przejętą formę lub tę o słabym stopniu stabilizacji w polszczyźnie. Co najwyżej wzmacnia jego wątpliwości.

3. Analiza materiału

W wyniku przeglądu materiału pochodzącego z różnych źródeł internetowych oraz opracowań dotyczących najnowszego słownictwa o obcej genezie (por. rozdz. 2) uzyskano 17 czasowników zapożyczonych (na ogół o wariantywnej pisowni), których źródłem są angielskie czasowniki z *e* niemym na końcu. W zasobach OJ UW odnaleziono tylko leksem *hajpować się*. Przegląd haseł w MSSiMP (notującym uczniowskie neologizmy) przyniósł potwierdzenia postaci niektórych czasowników lub ich warianty: *baunsować*, *densić* (i *podensić*, *densować*), *loffciać*, *zmutować* (i *zmutowany*). Oto wykaz tych verbów wraz z wyekscerpowanymi wariantami zapisu:

- *bounce'ować* lub *baunsować* ‘tańczyć’ ← ang. *to bounce* ‘podskakiwać, poruszać się w górę i w dół’²⁴,
- *binge'ować*, *bingeować*, *bingować*, *bindżować* ← ang. *binge* z funkcjonującego wyrażenia *binge-watching* (lub *binge viewing*), oznaczającego zjawisko nałogowego oglądania seriali, odcinek po odcinku,

23 Na problem pisowni przymiotników pochodnych zwraca uwagę M. Maciołek (2017: 53), który wskazuje na dwie możliwości zapisu derywatów: pierwszy – z zachowaniem *e* i dodaniem formantu po apostrofie oraz drugi – z odcięciem w pisowni niemego *e* i dodaniem sufiksu bezpośrednio do tak skróconego tematu. Przywołuje też wariantywną w WSO PWN pisownię przymiotników (*hardware'owy* i *hardwarowy*, *software'owy* i *softwarowy*, *hardcore'owy* i *hardcorowy*) oraz rzeczowników (*harwar'owiec*, *harwarowiec* oraz *softwar'owiec*, *softwarowiec*) (Maciołek 2017: 53).

24 Wyraz odnotowany w pracy M. Urban (2014).

- *brołsować* albo *browsować* ← ang. *to browse* ‘przeglądać’,
- *challengeować* albo *czelendźować* ← ang. *to challenge* ‘wyzwać, rzucać wyzwanie’,
- *chargeować* albo *czardźować* ← ang. *to charge* ‘policzyć komuś, pobrać, oskarżyć, naładować się, w profesjolekcie HR ‘upomnieć kogoś za coś, rozliczyć kogoś z czegoś’,
- *customizować* ← ang. *to customize* ‘wykonać na zamówienie, przerabiać zgodnie z indywidualnymi potrzebami klienta, dostosowywać’,
- *deleteować*, *delejtować* albo *dilejtować* ← ang. *to delete* ‘usunąć’,
- *densić*, *densować* albo *dęsić* ← ang. *to dance* ‘tańczyć’,
- *hajpować* potocznie: 1. ‘wychwalać, promować z ekscytacją’ (SJP PWN), 2. *hajpować się* ‘ekscytować się’ (OJ UW) ← ang. *to hype* ‘rozreklamować, zrobić dużo szumu wokół kogoś lub czegoś; pobudzać, rozdmuchać’,
- *lovciąć*, *loffciać* ← ang. *to love* ‘kochać’²⁵,
- *odmutować* ‘włączyć mikrofon, zlikwidować wyciszenie mikrofonu, zmutować ‘wylączyć mikrofon, wyciszyć mikrofon’ ← *to mute* ‘wyciszyć’,
- *outsourcować* ← ang. *to outsource* ‘korzystać z obsługi zewnętrznej’, według J. Kuć (2011: 369) w języku HR: ‘wyrzucać na zewnątrz czynności i ludzi, czyli pozbawiać ich pracy, zlecając pewne zajęcia firmom zewnętrznym’ (w ocenie J. Kuć znaczenie środowiskowe budzi negatywne konotacje),
- *sejfować*, *sejwować*, *zasejwować* ← ang. *to save* ‘zapisać’,
- *shareować*, *sharować* albo *szerować*, rzadziej *szorować* ← ang. *to share* ‘udostępniać, dzielić się, też ‘dzielić się pracą’²⁶,
- *tejknąć* ‘wziąć, często bez pozwolenia’ ← ang. *to take*²⁷ ‘wziąć, zabrać, przyjąć’,
- *updateować*, *updatować* albo *apdejtować* ← ang. *to update* ‘aktualizować informacje, przekazywać najnowsze wiadomości’,
- *upgradeować*, *upgradować* albo *apgrejdować* ← ang. *to upgrade* ‘zmodernizować, unowocześnić’, w odniesieniu do kontekstów komputerowych: ‘wprowadzić nową wersję czegoś, rozszerzyć możliwości sprzętu’.

Kilka z nich odnotowano tylko w jednej wersji zapisu: *customizować*, *hajpować*, *odmutować*, *zmutować*, *tejknąć*. W paru wątpliwości dotyczą zapisu śródgłosowych części: *brołsować* albo *browsować*, *lovciąć* albo *loffciać*, *densić* albo *dęsić*, *sejfować* albo *sejwować*. Mamy też przykład doboru innego morfemu czasownikotwórczego: *densić* i *densować*. W zapisie dziewięciu czasowników spotkano się z zastosowaniem apostrofu.

Przyjęto następującą procedurę postępowania: w pierwszej kolejności sprawdzono, czy wymienione verba są odnotowane w WSO PWN, następnie w słownikach ogólnych, a potem w korpusach współczesnej polszczyzny.

25 Możliwe też jest wskazanie innego źródła: rozpowszechnionego w polszczyźnie rzeczownika *love* ‘miłość’.

26 Według P. Kochanek (2019) czasownik występuje w dwóch znaczeniach: 1. ‘udostępniać’ (w internecie, zwłaszcza w mediach społecznościowych oraz portalach informacyjnych), 2. ‘dzielić coś’ (w polskich oddziałach międzynarodowych korporacji, można się dzielić sprzętem, obowiązkami, wrażeniami itd.). Por. rzeczownik *szer* notowany przez OJ UW: *środ. pot.* ‘treść udostępniona innym użytkownikom’ i A. Witalisz (2019: 49) oraz szczegółowo omawiany przez P. Kochanek (2019).

27 Czasownik odnotowany przez R. Przybylską (2009) i M. Urban (2014).

3.1. WSO PWN

Żaden spośród wymienionych czasowników nie jest notowany w WSO PWN. Słownik ten podaje jedynie pisownię rzeczownika *upgrade* (z kwalifikatorem *inform.*): „up•grade (inform.) ndm a. -de'u, -de'ëm, up•gradzie; -de'y, -de'ów”, a więc z zachowaniem *e*²⁸, a także *update*, *challenge*.

3.2. Słowniki ogólne

SJP PWN podaje znaczenie i pisownię czasownika *upgradować* ‘rozszerzać program lub instalować nowszą wersję programu’, *updatować* oraz *hajpować*. Notuje rzeczownik *delete* ‘klawisz’ oraz pisownię z apostrofem przymiotnika *challenge'owy*²⁹. WSJP PAN nie zawiera analizowanych haseł czasownikowych³⁰.

3.3. NKJP

Żaden z wymienionych czasowników nie został wyszukany w zasobach NKJP, co nie dziwi ze względu na brak uzupełnień korpusu o nowy materiał (od 2011 roku³¹).

3.4. MoncoPL

Osiem czasowników jest odnotowanych w MoncoPL: *updatować*, *baunsować*, *czelendźować*, *customizować*, *densować*, *szerować*, *outsourcować*, *outsoursować*, *lovciąć*. Liczba potwierdzeń jest jednak na ogół niewielka, niektóre potwierdzenia się dublują, co powoduje ich usunięcie z analizy. Samo przeszukiwanie bazy rodzi pewne kłopoty ze względu na brak narzędzi sprawnie wyszukujących pełne paradygmaty koniugacyjne³² tych czasowników, zwłaszcza zapisywanych z apostrofem, ale dostępny materiał jest znacznie nowszy niż w NKJP i obejmuje w większym stopniu polszczyznę swobodną (źródła internetowe), co pozwala wyszukać opisywane czasowniki.

Pisownia bez wariantów dotyczy pięciu spośród analizowanych czasowników. Najwięcej potwierdzeń ma czasownik *czelendźować* (18 różnych przykładów użyc). W siedmiu przykładach wystąpiły formy bezokolicznika, przy czym w sześciu pochodziły z tekstów odnoszących się do korpomowy (w dwóch z nich mamy do czynienia z podaniem znaczenia, w kilku natomiast zastosowano cudzysłów). Spośród innych form należy odnotować trzy

28 M. Maciołek (2017: 49, 53) odnotowuje występowanie przymiotników *online'owy* i *offline'owy*, a także: *adware'owy*, *firmware'owy*, *freeware'owy*, *hardware'owy*, *shareware'owy*, *software'owy*. Odwołuje się też do wariantywnej pisowni przymiotników *hardware'owy* i *hardwarowy*, *software'owy* i *softwarowy* w WSO PWN z 2016 roku.

29 Tu być może o takiej formie zapisu zadecydowały znaczne różnice między wymową a zapisem (na gruncie polszczyzny grupę *gowy* nie czyta się jako *dżowy*).

30 Słownik ten powstaje i kolejne hasła są stopniowo wprowadzane.

31 Prace w NKJP ruszyły ponownie pod koniec 2021 roku (w związku z pozyskaniem środków na kontynuację prac). Jest więc nadzieja na uzupełnienie zbiorów, co spowoduje uaktualnienie danych.

32 Wyszukiwanie czasownika *bingować* przynosi wynik negatywny (*bingować**, *bingować***), podczas gdy przeszukiwanie bazy z zastosowaniem polecenia *binguj**, *bingow** przynosi konteksty czasownikowe.

różne potwierdzenia formy *czelendźował*, po dwa form *czelendźuj* i *czelendźuje* oraz po jednym *czelendźuję*, *czelendźujemy* oraz imiesłowu przymiotnikowego czynnego *czelendźujące* i przysłówkowego współczesnego *czelendźując*. W połowie kontekstów mamy do czynienia z odniesieniami do korpomowy.

Czasownik *customizować* występuje tylko w bezokoliczniku. Jest odnotowany w ośmiu różnych kontekstach odnoszących się do dopasowywania wyposażenia i wykończenia domu, kombinezonów, motocykli, kart podarunkowych i innych produktów czy usług. Z kolei czasownik *lovćiać* ma tylko cztery potwierdzenia (jedno formy bezokolicznika i trzy form trzeciej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego: *lovćia*). Konteksty użyć wskazują na polszczyznę środowiskową, a forma bezokolicznika jest cytatem z wypowiedzi Marka Kuźniaka dotyczącej adaptacji zapożyczeń. Czasownik *baunsować* ma po dwa różne poświadczania formy bezokolicznika i rozkaznika liczby pojedynczej *baunsuj*, a *densić* tylko jedno potwierdzenie³³.

Do grupy czasowników, których pisownia w świetle przykładów z MoncoPL jest wariantywna, należy zaliczyć: *szerować*, *share'ować*, *update'ować*, *updejtować*, *apdejtować* oraz *outsourc'ować*, *outsoursować*. Obciążenie poszczególnych wariantów pisowni jest jednak różne. Czasownik *szerować* ma 16 potwierdzeń użycia bezokolicznika w tej spolszczonej postaci, najstarsze z 2012 roku. W części przykładów można zauważyć występowanie cudzośłów lub podawanie znaczenia, co może świadczyć o nowości słowa. MoncoPL dostarczyło zaledwie jednego potwierdzenia formy osobowej czasownika, i to w zapisie z apostrofem *share'ował*.

O wiele więcej wariantów zapisów ma czasownik *updatować*. Wyszukiwanie w MoncoPL przyniosło potwierdzenia 2 użyć bezokoliczników *update'ować*, 2 – *updatować*, 4 – *apdejtować* oraz po 2 przykłady wystąpienia form osobowych: *apdejtował*, *updejtuje*, *updatowałem*. Przykłady pochodzą z różnych źródeł (m.in.: *gazeta.pl*, *tvp.info*, *gość.pl*, *interia.pl*), najstarsze są z 2010 roku. Zapis z apostrofem został potwierdzony przykładami z 2020 roku, a bez apostrofu z 2011 (nawet ze znacznie bardziej spolszczoną pisownią: *apdejtował*). Zapisy form koniugacyjnych odnotowanych w MoncoPL nie zawierają apostrofu.

Spolszczona pisownia dominuje w zapisach czasownika *outsoursować*. Spotykamy ją w 12 egzemplifikacjach, często w niemal identycznych kontekstach. Pisownię z zastosowaniem apostrofu odnajdujemy w dwóch przykładach użyć bezokolicznika oraz kilku formach osobowych: *outsourc'uje* i *outsourc'ują*.

Przegląd wyekscerpowanych przykładów pozwala więc stwierdzić, że znaczna część zapożyczonych verbów została przyswojona w postaci bez niemego *e*. Na ogół większa wariantywność dotyczy form bezokolicznika. Ta obserwacja nie obejmuje form osobowych czasownika *outsourc'ować*. Materiał jest jednak niezbyt liczny i nie pozwala na pogłębioną analizę.

33 Inne efekty wyszukiwania to nazwy zespołu muzycznego DENSİ, grupy wokalne Dens, nazwisko Magdy Dens i wiele innych nazw własnych.

4. Czasowniki w wersji z adaptacją graficzną, fonetyczną lub mieszaną

W przywołanych przykładach oprócz problemu z pozostawieniem lub nie niemego *e* widoczny był różny sposób adaptacji czasowników: występowały verba, które przejęto zgodnie z uproszczoną wymową (np.: *szerować*, *apdejtować*), a także te, w których w różnym stopniu zachowano grafie. Skoro opowiedzieliśmy się za pomijaniem niemego *e*, pozostaje rozstrzygnąć, którą wersję zapisu: zgodną z uproszczoną wymową czy zgodną (w części) z zapisem, przyjmujemy. W pracy nad konstruowaniem zalecenia należy uwzględnić kilka czynników: obecność innych wyrazów z gniazda słowotwórczego oraz rejestr polszczyzny, w którym występuje zapożyczone verbum. Przy czym trzeba pamiętać, że niekiedy wyrazy mające jedno źródło funkcjonują w różnych odmianach języka, np. czasowniki *densić* i *densować* występują w odmianie młodzieżowej, a rzeczownik *dance* (WSO PWN) i przymiotnik *dance'owy* a. *dansowy* (SJP PWN) w polszczyźnie ogólnej.

Współcześnie procesy zapożyczania w krótkim czasie obejmują całe grupy wyrazów pokrewnych słowotwórczo. Zdaniem I. Różyckiej (2007: 198) „rodziny wyrazów od zapożyczeń powstają «niemal od razu»”. Trudno więc określić, który z wyrazów z gniazda słowotwórczego został zapożyczony jako pierwszy, tym bardziej że niekiedy są kłopoty ze wskazaniem formy bazowej ze względu na „identyczność formy werbalnej i imiennej”, częstej w języku angielskim (Różycka 2007: 198). Krystyna Waszakowa (2005: 172), przyjmując perspektywę synchroniczną w analizie relacji słowotwórczych, wskazuje na szybki proces uzupełniania gniazd zapożyczeń o nowe formacje „dotwarzane na gruncie języka polskiego”, co prowadzi do większego stopnia zakorzenienia elementów przejętych. Istotne jest funkcjonowanie całych gniazd słowotwórczych skupiających wyrazy powiązane semantycznie i formalnie, np. *czelendź* i *czelendźować*. Istnienie innych spolszczonych wyrazów słowotwórczo powiązanych może wspierać podobny zapis czasownika, ale też trzeba mieć na uwadze, że czasowniki dość szybko stają się podstawami kolejnych verbów, ponieważ prefiksacja przebiega niemal automatycznie. Szybko tworzone są formy dokonane czasowników, np. odnotowane w przywołanym materiale: *wyoutsource'ować*, *skastomizować*, czy inne struktury prefiksalne, np. zasłyszane: *wydilejtować*, *zdilejtować*, *nadilejtować się*. Zapis typu *wydelete'ować* jest trudny do zaakceptowania ze względu na różny sposób potraktowania połączeń z morfemami rodzimymi. Dość sprawnie można utworzyć gerundia i inne rzeczowniki odczasownikowe: *dilejtownia*, *dilejtownik*, *dilejtowniarz*, *dilejciarz*, *dilejciarstwo*. Zachowanie *e* niemego i zastosowanie apostrofu nie uniemożliwia działań słowotwórczych, o czym świadczą następujące przykłady:

Awatar i update'owanie, czyli rzeczywistość elektroniczna w codziennym komunikacyjnym obcowaniu (tytuł artykułu; Miodek 2013).

Nowy mechanizm update'owania systemu (<https://pdacub.pl/Sprzet/nowy-mechanizm-update-owania-systemu.html>, dostęp: 21 września 2021).

Update'owanie Polskiego Exploita i inne rzeczy (<https://www.youtube.com/watch?v=ZIFI8cc7u7I>, dostęp: 21 września 2021).

Takie zapisy derywatów nie są jednak zgodne z tradycją. Odbiegają od sposobu zapisu wyrazów pochodnych słowotwórczo. Łatwiej zaakceptować czasownik *hejtować*, gdy mamy do czynienia z rzeczownikami: *hejt*, *hejter*, *hejciarstwo*, podobnie *lajkować*, gdy znamy *lajki* (por. Wyrwas 2015). Tak więc za przyjęciem formy *szerować* przemawiałoby funkcjonowanie we współczesnej polszczyźnie rzeczownika *szer* i imiesłowu przymiotnikowego biernego *szerowany* 'dzielony/współdzielony' (Kochanek 2019), a za *apdejtować* – *apdejt* oraz *apdejci*. Podobnie: *bauns* i *bausować* (*pobaunsować*), *binger*³⁴ i *bingować*. Z kolei wobec odnotowanego w WSO PWN rzeczownika *challenge* i obecnego w SJP PWN przymiotnika *challenge'owy* należałoby się opowiedzieć za czasownikiem *challengować*. Tym bardziej że choć w momencie przemowy wyrazu trudno zgadnąć, czy zostaną też zapożyczone inne wyrazy z tego gniazda słowotwórczego, to jednak w świetle badań językoznawczych widoczny jest szybki przebieg tego procesu, co może – łącznie z dużą liczbą zapożyczeń graficznych wśród rzeczowników – skłaniać do zapisu z zachowaniem pisowni oryginalnej, zmodyfikowanej tylko przez pominięcie niemego *e* w formach czasowników i przymiotników. Nie wykluczam dalszej adaptacji czasownika i możliwości dopuszczenia jako wariantu postaci *czelendźzować*, co widoczne jest w polszczyźnie potocznej, a na co wskazują zapisy odnotowane w MoncoPL i obecność w tym korpusie rzeczownika *czelendź*. Warto dodać, że zapożyczone verba szybko przenikają do szerszego grona odbiorców, a czasowniki mogą zyskiwać nowe znaczenia, funkcjonujące w odmiennych typach komunikacji.

Wnioski

W pisowni czasowników zapożyczonych z języka angielskiego należałoby się opowiedzieć za grafą z pominięciem niemego *e* (np. *upgradować*). W odniesieniu do innych części zapisu warto mieć na uwadze pisownię wyrazów słowotwórczo powiązanych (np. *updatować* – *update*) oraz odmianę polszczyzny, w której występują (np. *densić*). W polszczyźnie ogólnej warto zachować pisownię oryginalną z odcięciem niemego *e*, co nie wyklucza dalszych procesów adaptacyjnych, które są bardzo silne zwłaszcza w polszczyźnie potocznej i gwarach młodzieżowych, także w niektórych profesjolektach. Przyjęcie takiego rozwiązania ułatwiłoby jednak posługiwanie się w tekstach wysoko specjalistycznych słownictwem zapożyczonym w sytuacji, gdy nie istnieją lub nie są znane użytkownikowi polskie odpowiedniki. Tym bardziej że zdaniem badaczy na ogół przystosowanie pisowni jest ostatnim etapem procesu adaptacji zapożyczeń angielskich, a „oryginalna pisownia przeważa nad przyswojoną długo po zapożyczeniu słowa, m.in. dlatego, że wydaje się lepszym nośnikiem konotowanych przez nie treści” (Bańko i in. 2016: 162). Oczywiście nie mówimy tu o sytuacji, gdy zmiany kształtu

34 „Zwykle przeciętni «bingerzy» oglądają po kilka odcinków, jednak zdarzają się tacy, którzy są w stanie spędzić z ulubionym serialem nawet kilkanaście godzin” (<https://www.focus.pl/artykul/binge-watching-moze-zlagodzic-izolacyjne-smutki-ale-sa-tez-minusy>, dostęp: 29 stycznia 2022).

przejmowanej jednostki dotyczą adaptacji morfologicznej (wtedy umożliwiają posługiwanie się zapożyczeniem w polszczyźnie).

Przyjęcie proponowanej pisowni ograniczyłoby zapisy form czasowników (i pochodnych od nich wyrazów) z zastosowaniem apostrofu jako sposobu niemającego uzasadnienia w pisowni verbów.

Bibliografia

- Bańko M., Svobodová D., Rączaszek-Leonardi J., Tatjewski M. 2016: *Nie całkiem obce. Zapożyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Burkacka I. 2010: *Klasyfikacja słowotwórcza nowszych zapożyczeń*, „Linguistica Copernicana”, nr 2(4), s. 229–240.
- Cyran W. 1974: *Mechanizm zapożyczania wyrazów w języku polskim*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XX, s. 23–37.
- Dunaj B., Mycałka M. 2017: *O potrzebnych i niepotrzebnych zapożyczeniach z języka angielskiego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, FOLIA 234, „Studia Linguistica” XII, s. 67–80.
- Dyzak A.S. 2019: *Z badań nad zjawiskami słowotwórczymi i adaptacyjnymi w „najmłodszej polszczyźnie”*, „Język Polski” XCIX, z. 3, s. 18–31.
- Hudy V. 2019: *Czy rosyjski jest bardziej „angielski” niż polski? O zapożyczeniach w języku informatycznym w aspekcie glotto-dydaktycznym*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 26, s. 399–412.
- Kacperska B. 2019: *Googlować, trollować, tweetować..., czyli nowe zapożyczenia czasownikowe w języku użytkowników internetu*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”, nr 53, s. 123–136.
- Kochanek P. 2019: *Słowo szerować i jego stabilność ekspresyjna*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3951, „Studia Linguistica”, nr 38, s. 55–65.
- Kowalik K. 1977: *Struktura morfonologiczna współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- Kuć J. 2011: *Nowe profesjolektalne słownictwo polskie (na przykładzie języka zawodowego menedżerów i trenerów)*, [w:] M. Ološtiak, M. Ivanová, D. Slančová (red.), *Vidy jazyka a jazykovedy. Venovanú životnému jubileu doc. PhDr. Milošlavy Sokolovej*, Filozofická fakulta Prešovskej univerzity, Prešov, s. 348–360.
- Kudra B. 2016: *O niektórych właściwościach nowych derywatów czasownikowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” LXII, s. 49–57.
- Maciolek M. 2017: *O asymilacji anglicyzmów komputerowych w polszczyźnie raz jeszcze*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 43–58.
- Mańczak-Wohlfeld E. 2004: *Starsze i nowsze zapożyczenia angielskie w mówionej oraz pisanej odmianie języka polskiego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr 60, s. 109–115.
- Mańczak-Wohlfeld E. 2008: *Morfologia zapożyczeń angielskich w językach europejskich*, „Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis”, nr 125, s. 113–120.
- Miodek J. 2013: *Awatar i update’owość, czyli rzeczywistość elektroniczna w codziennym komunikacyjnym obcowaniu*, „Język Polski” IXCIII, z. 5, s. 353–355.
- MoncoPL: wyszukiwarka korpusowa (<http://monco.frazeo.pl>).
- MSSiMP: *Miejski Słownik Słangu i Mowy Potocznej* (<https://www.miejski.pl>).
- Niepytalska-Osiecka A. 2014: *O „fejku”, „lajku” i „lejcie” w polszczyźnie internetowej*, „Język Polski” IXCIV, z. 4, s. 343–352.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (<http://nkjp.pl>).
- Nowowiejski B. 1996: *Zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku (na materiale czasopism)*, Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego, Białystok 1996.
- OJ UW: *Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze Słownictwo Polskie* (<https://nowewyrazy.uw.edu.pl>).
- Pęzik P. 2020: *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*, „Forum Lingwistyczne”, nr 7, s. 133–150.
- Przybylska R. 2009: *O niektórych anglicyzmach w języku młodzieży*, [w:] A. Janus-Sitarz (red.), *W trosce o dobrą edukację. Prace dedykowane profesor Jadwidze Kowalikowej z okazji 40-lecia pracy naukowej*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 102–112.

- Różycka I. 2006: *Wybrane zjawiska z zakresu aspektu w procesie adaptacji nowszych czasowników obcego pochodzenia*, [w:] A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski (red.), *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn, s. 87–94.
- Różycka I. 2007: *Nowe czasowniki obcego pochodzenia w aspekcie diachronicznym i synchronicznym*, [w:] S. Gala (red.), *Diachronia w badaniach nad językiem szkoły wyższej*, cz. 2, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” LII, s. 195–204.
- SJP PWN: *Słownik języka polskiego PWN* (<https://sjp.pwn.pl/sjp>).
- Urban M. 2014: *Adaptacja morfologiczna zapożyczeń angielskich we współczesnej polszczyźnie*, „HETEROGLOSSIA. Studia Kulturoznawczo-Filologiczne”, nr 4, s. 85–90.
- Waszakowa K. 2005: *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Wierzchoń P. 2016: *Z kart historii „parcia na” neologizmy*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 110–129.
- Witalisz A. 2016: *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków.
- Witalisz A. 2019: *Kryteria oceny poprawności anglicyzmów w profesjolektach*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 46–57.
- WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (<https://wsjp.pl>).
- WSO PWN: *Wielki słownik ortograficzny PWN* (<https://sjp.pwn.pl>).
- Wyrwas K. 2015: Czy poprawne są formy lajkować i hejtować? (online: <http://www.poradniajezykowa.us.edu.pl>, dostęp: 23 września 2021).

Summary

Upgrade'ować or *upgradować*? Fluctuations in the notation of verbs borrowed from English ending in a silent *e*

Keywords: loan words, verbs, orthography, sociolect, derivative.

The subject of the article is fluctuations in the notation of some newer verbal borrowings from English. The main issue is the formulation of normative recommendations which concern the spelling of verbs which in the original notation end with a silent *e*.

Neologizmy swoich epok. Słownictwo i frazeologia języka polskiego II połowy XX – początku XXI wieku świadectwem realiów życia i pracy

Słowa kluczowe: neologizmy, słownictwo, frazeologia, współczesny język polski, realia życia i pracy.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/Jp.01015>

Wprowadzenie

Niniejsze przedstawienie słownictwa i frazeologii języka polskiego II połowy XX – początku XXI wieku będących świadectwem realiów życia i pracy wymaga kilku uwag wprowadzających. Odniesienie do nowej leksyki uzasadniane jest spostrzeżeniem, że „Słownictwo to dziedzina, w której najlepiej chyba można obserwować szybki rozrost materiału językowego, a jednocześnie trwałość praw wewnętrznego rozwoju języka” (Kurkowska 1956: 4). W kontekście neologizmów przyjmuje się, że w wąskim sensie są to „przede wszystkim neologizmy leksykalne, a więc takie wyrazy, które nazywają nowe przedmioty, nowe zjawiska, nowe idee”, w szerokim zaś sensie neologizmy to zarówno nowe wyrazy, jak i „ogólnie rozumiane innowacje językowe, a więc również innowacje w płaszczyźnie frazeologicznej, fleksyjnej, składniowej, czy też – oczywiście semantycznej itd.” (Kreja 2003: 37)¹. Przywołując z kolei nienowotyżak pogląd, że realia znajdują odbicie w słownictwie, i zarazem odnosząc to stwierdzenie do określonego czasu, wskazanie w tytule na neologizmy „swoich epok” uprawomocnia inspiracja takiego ich traktowania, której przypomnienie jest tu powinnością: „O zaktualizowanych formacjach potencjalnych i okazjonalizmach możemy mówić jako o neologizmach dla danej epoki – współczesności lub przeszłości” (ściślej – są to „neologizmy zrelatywizowane do czasu” (Chruścińska 1978: 76)². Wpływ czynników zewnętrznych na język jest niezaprzeczalny: „Ślady w leksyce pozostawia nie tylko [...] permanentny rozwój cywilizacyjny, lecz

* wlodzimierz.wysoczanski@uwr.edu.pl; ORCID: 0000-0003-3516-3240

1 Uogólniająco „Jeśli za jednostki leksykalne uznamy autosemantyczne wyrazy i tzw. stałe związki frazeologiczne, a w obręb wartości leksykalnej włączymy również funkcję, jaką dana jednostka spełnia w języku [...], to neologizmy przyjdzie nam mierzyć nowością struktury, znaczenia i funkcji” (Grabias 1997: 200–201).

2 Na przykład: „Charakterystyczną cechą neosemantyzmów okresu PRL-u była ich «militarna» geneza”, por.: *batalia* (o chleb), *brygada* (pracy socjalistycznej, robocza), *front* (robót), *kampania* (cukrownicza, żywnościowa), *meldunek* (o wykonaniu planu), *raport* (o stanie oświaty), *warta* (pokoju, produkcyjna) (Walczak 2001: 147–148). Szerzej o słownictwie, „które można uznać za «dorobek» leksykalny PRL”, zob. Sękowska 2010: 262.

także każda istotna zmiana w sytuacji społecznej, gospodarczej, politycznej lub kulturalnej” (Jadacka 2001: 12), co więcej:

Rozwój życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego stwarza „zapotrzebowanie” na określone typy nazw, przyczynia się więc do wzrostu aktywności środków językowych, służących ich formowaniu (Buttler 1969: 66).

Odniesienie do warunków życia i pracy zasadnie motywują przede wszystkim społeczno-polityczne, kulturalne i ekonomiczne uwarunkowania nowej leksyki, por.:

Przykładami neologizmów powoływanych do życia w bardzo ścisłym związku z niektórymi elementami rzeczywistości społeczno-politycznej mogą być np.: *dogęścić*, *nadmetraż*, *domeldować* (trudności mieszkaniowe lat bezpośrednio powojennych), *gomułkówka* ‘małe mieszkanie z ciemną kuchnią’ (Jadacka 2001: 13).

Biorąc do rozpatrzenia słownictwo i frazeologię języka polskiego II połowy XX – początku XXI wieku, uwzględnia się, że „w inwentarzu wyrazów, który jest systemem otwartym, zmiany dokonują się ciągle i widoczne są zarówno na przestrzeni życia jednego pokolenia, jak i jednostki ludzkiej” (Zarębina 1986: 218). Należy uściślić, że:

Okres obejmujący rozwój polszczyzny w latach 1945–1990 (z jego wewnętrznymi cezurami chronologicznymi), z racji uwarunkowań pozajęzykowych i długości trwania, ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju słownictwa (Dubisz 2020: 54).

W odniesieniu zaś do rozwoju słownictwa polszczyzny po 1990 roku dodać, że:

W stosunku do okresu poprzedniego (1945–1990) zasadnicze kierunki i płaszczyzny rozwoju słownictwa pozostają bez zmian, zaznaczają się jednak pewne różnice ilościowe i zmiany w hierarchii tendencji rozwojowych (Dubisz 2020: 66).

W omawianym kontekście uwzględnić też trzeba periodyzację neologizmów, por. np. podział na: neologizmy powojennego dwudziestolecia (1945–1964), neologizmy poststalinowskie (1965–1988), neologizmy III Rzeczypospolitej (po 1989) (Jadacka 2001: 14)³.

Uwarunkowania życia i pracy w świetle nowej leksyki

Analizowany zrąb nowej leksyki II połowy XX – początku XXI wieku wielostronnie i wieloaspektowo ukazuje realia życia i pracy w wymiarze życia społecznego. Dążąc do jak najpełniejszego przedstawienia obrazu życia i pracy w warstwie leksykalno-frazeologicznej współczesnej polszczyzny uwzględnianego przedziału czasowego w świetle wybranych kręgów tematycznych, do zasobu analizowanego materiału włączono zarówno jednostki utrwalone i obecne w języku do dziś, jak i – jako swoiste znaki czasu – okazjonalizmy oraz wyrażenia efemerydalne. Z tego też powodu wprowadza się krótkookresowe przedziały czasowe rejeestracji nowej leksyki, które oznaczane są następująco: ⁶⁰ (lata 50. i 60. XX w.), ⁷⁰ (1970–1979),

3 Zob. też omówienie ważniejszych prac poświęconych neologizmom lat 1945–2000 w: Jadacka 2001: 14–19.

⁸⁰ (1980–1989), ⁹⁰ (1990–1999), ^{2000→} (XXI w.)⁴. Materiał wyekscerpowano z następujących źródeł: NKJP; SJPdOr; Smółkowa 1976, 2001; Smółkowa, Tekiel 1977; Tekiel (red.) 1988–1989; Smółkowa (red.) 1998–1999, 2004–2006, 2010–2015; WSJP PAN. Włączono także jednostki pochodzące z wykorzystywanych prac oraz znane autorowi. W odniesieniu do poświadczeń materiałowych i datacji ich rejestracji należy uwzględnić kwestie: nacisków politycznych wobec leksykografii w latach 1945–1989, por. np.: „pod najsilniejszą presją polityczną znajdowali się twórcy SJPd [SJPdOr – W.W.]” (Żmigrodzki 2003: 117); zasad wyboru wyrazów do SJPdOr, tj. tych, „które będą używane w przyszłości”, oraz uzależnienia wyboru od „społecznej ważności wyrazów”, toteż np. hasło „chałtura znalazło się dopiero w suplemencie” (Piotrowski 1994: 44); faktu, że:

Każda epoka pozostawia w języku właściwą sobie warstwę wyrazów i frazeologizmów, które odzwierciedlają rozwój życia społecznego, ideologii, cywilizacji, ale ich utrwalenie w opisie leksykograficznym, w opracowaniach językoznawczych i w społecznym odbiorze różnią się zasadniczo (Sękowska 2010: 257);

„słów, które wracają” wraz z powracającymi na skutek zmian politycznych, społecznych i gospodarczych „zanikłymi realiami”, stąd „kilkadziesiąt wyrazów, które po okresie PRL-owskiej przerwy [...] na nowo się pojawiły (odżyły) w polszczyźnie po roku 1989: *biznes, biznesmen, dywidenda*” (Walczak 2001: 142).

Rozpatrywany materiał leksykalno-frazeologiczny unaocznia położenie i sytuację życiową przez wskazanie na: dzieci bogatych, ustosunkowanych rodziców, prowadzące beztroski tryb życia, dysponujące pieniędzmi na zabawę, zachcianki, por. *bananowa młodzież*⁷⁰; młodych ludzi wywodzących się z rodzin mieszkających w blokach, niewidzących przed sobą perspektyw na przyszłość, por. pot. (potoczne)⁵ *blokers*⁹⁰; pot. środ. (środowiskowe) *blokersica*⁹⁰; dzieci pracowników PGR-u (Państwowego Gospodarstwa Rolnego), por. środ. *pegeerzak*^{2000→}; dzieci pracujących rodziców pozostawione przez większą część dnia bez opieki, por. pot. *dziecko z kluczem na szyi*⁹⁰; dzieci pozbawione opieki rodziców, przebywające poza domem, por. *dziecko ulicy, dzieci ulicy*⁹⁰; dzieci pozostawione pod opieką kogoś z rodziny, zwykle dziadków, przez rodziców, którzy wyjechali do pracy za granicą (fala migracji zarobkowej po 2004 roku), por.: *eurosierota, eurosieroty*^{2000→}.

Warunki życia rodzin uwiadcniają się w konkretnych rozwiązaniach socjalnych: urlopie przeznaczonym dla kobiet na wychowanie dziecka branym zaraz po urlopie macierzyńskim, por. *pomacierzyński*⁹⁰; jednorazowym świadczeniu pieniężnym wypłacanym przez państwo kobiecie, która urodziła dziecko, por. *becikowe*^{2000→}; wprowadzonym w 2016 roku świadczeniu pieniężnym od państwa po pięćset złotych na drugie i każde kolejne, później na każde dziecko w rodzinie, por.: *500 plus, 500+*^{2000→}; wprowadzonym w 2019 roku świadczeniu pieniężnym od państwa, tzw. wyprawka szkolna, por.: *300 plus, 300+*^{2000→}; doraźnych miejscach, gdzie

4 Datowanie przytaczanych jednostek jest przenoszone ze wskazanych źródeł, zostało ono w możliwym zakresie zweryfikowane. Ponieważ nie jest to kwestia w stosunku do zasadniczego celu pracy pierwszorzędna, nie były uzupełniające prowadzone własne badania datacyjne.

5 Wprowadza się kwalifikatory zgodnie z oznaczeniami źródłowymi.

można zostawić na pewien czas dzieci pod opieką, por. *przechowalnia*⁷⁰; osiedlach zamieszkałych przez rodziny zastępcze, składające się z kobiet i pozostających pod ich opieką dzieci, por. *wioska dziecięca*⁸⁰.

W badanym materiale są jednostki ukazujące: system opieki żłobkowej i przedszkolnej – małe żłobki, por. *miniżłobek*⁷⁰; małe żłobko-przedszkola, por. *miniżłobkoprzedszkole*⁸⁰; rodzaj funkcjonowania – *przedszkole tygodniowe*⁷⁰; system edukacji szkolnej – szkoły zbiorcze, por. *zbiorówka*⁸⁰; szkoły, w których uczy się bardzo dużo dzieci, por. *szkoła moloch*⁹⁰; transport do szkół – autobusy dowożące dzieci wiejskie do gimnazjów, por. *gimbus*⁹⁰; szkoły zawodowe przyjmujące kandydatów bez ukończonej szkoły podstawowej, por. *szkoła uzawadniająca*⁷⁰; szkoły, uczelnie prywatne, niepubliczne, por. *śród. niepaństwówka*²⁰⁰⁰; system studiów, w którym studiujący na przemian uczą się i pracują, por. *studia przemienne*⁷⁰.

W sferze leczenia i opieki medycznej wskazuje się na: urządzenie obiektów – sale przejściowe w szpitalu, por. *przejściówka*⁷⁰; wyposażenie sprzętowe – specjalne autobusy z aparaturą do wykonywania mammografii, por. *mammobus*⁹⁰; personel medyczny – pracowników służby zdrowia mających medyczne wykształcenie, por. pot. *biały personel*⁷⁰; obsługę pacjenta – przywiązywania zbytnej wagi w przychodniach zdrowia do posiadania przez pacjenta książeczki Rejestru Usług Medycznych, por. *RUM-omania*⁹⁰; doraźne akcje medyczne – odbywające się w niedzielę darmowe badania i konsultacje lekarskie (szczególnie dla ludności wiejskiej mającej utrudniony dostęp do placówek służby zdrowia), por. *biała niedziela*⁷⁰.

Nowa leksyka uwzględnianego okresu obszernie i wielostronnie odzwierciedla realia sytuacji mieszkaniowej ludzi. Przejrzyście uwidaczniają się: dział gospodarki związany z budową i eksploatacją mieszkań, por. *mieszkaniówka*⁹⁰; starania o mieszkanie – właściciel oszczędnościowej książeczki mieszkaniowej, por. okazj. (okazjonalne) *książeczkowicz*⁹⁰; lista osób starających się o mieszkanie, oczekujących latami na przydział do spółdzielni mieszkaniowej, por. pot. *zamrażarka*⁹⁰; przydzielanie mieszkań – przydzielanie kolejno różnym lokatorom mieszkania na ograniczony czas, por. *rotacyjny*⁷⁰; posiadanie mieszkania własnościowego lub domu, por. *mieć swój/własny kąt*⁷⁰; przeznaczenie budynków mieszkalnych – blok z mieszkaniami przydzielanymi kolejno różnym lokatorom na ograniczony czas, por. *rotacyjny*⁷⁰; zasiedlenie mieszkania, budynku – mieszkanie niezamieszkane, por. *próżnostań*⁷⁰.

Odnutowywane są nazwy ze względu na typ budynku: przeznaczenie i rodzaj zabudowy, por. dom mieszkalny, por. *mieszkaniówka*⁷⁰; jeden z dwóch symetrycznie zbudowanych domów mających wspólną ścianę, por. *półbliźniak*⁹⁰. Z perspektywy mieszkańców istotne są wygląd i wielkość budynków mieszkalnych oraz osiedli. Dezaprobowano mówi się o: dużym budynku mieszkalnym przypominającym swym wyglądem pudełko⁶, por. *pudełkowiec*⁷⁰; brzydkim domu podobnym do pudła, por. *pudłodom*⁷⁰; dużym bloku mieszkalnym przypominającym szafę, por. *szafowiec*⁷⁰; nowoczesnych blokach, których się nie lubi, por. *suzuflada*⁸⁰; wielkim bloku mieszkalnym, por.: *blokogigant*⁸⁰, *mrowiskowiec*⁷⁰, *mrówkowiec*⁷⁰; dużym, brzydkim bloku mieszkalnym, por. *bloczydło*⁸⁰; dużym, wielopiętrowym budynku mieszkalnym, bloku, por. pot. *blokowiec*⁹⁰; dużym budynku mieszkalnym przypominającym koszary, por. okazj.

6 O nazwach budowli wskazujących „na podobieństwo do desygnatu podstawy”, typu: *pudłowiec*, *falowiec*, *mrowiskowiec*, zob. Zagrodnikowa 1978: 222–223.

*koszarowiec*⁸⁰; osiedlu składającym się z wielkich bloków mieszkalnych, por.: *blokowisko*⁷⁰, *blokowiskowy*⁹⁰. Usytuowanie przeważnie na obrzeżach dużych miast, a w szczególności brak zaplecza kulturalnego, oświatowego, handlowego, usługowego itp.⁷ oraz pełnienie głównie funkcji „sypialni” decydują o negatywnych określeniach wielkich osiedli mieszkalnych: *mega-sypialnia*, *osiedle-sypialnia*⁹⁰.

Silnie waluowane są budynki ze względu na standard: o wysokim standardzie, zapewniające komfort życia – wielopiętrowe budynki zbudowane dla podniesienia prestiżu miejscowości, por. *prestiżowiec*⁸⁰; dom o niskim standardzie, por. *biedadomek*⁶⁷⁰; *bieda-blok*⁹⁰. Jakość życia ujawnia: tryb wydatkowania pieniędzy na wybudowanie domu dla pierwszego sekretarza partii – willa zbudowana na koszt państwa, por. *gierkówka*⁸⁰; sfinansowanie budowy za pieniądze z określonego źródła zarobku – osiedle wybudowane z dochodów uzyskanych z pracy zarobkowej na Zachodzie lub z handlu dewizami, por. okazj. *dolarówka*⁸⁰. Wskazywane są jaskrawe dysproporcje w warunkach zamieszkiwania. Odnosi się to do: użytkowników mieszkania kwaterunkowego, por. śród. *kwaterunkowicz*⁹⁰; zamieszkiwania w tym samym mieszkaniu z kimś innym, por.: *współzamieszkiwać*⁷⁰, *współzamieszkiwanie*⁷⁰; mieszkańców bloku, por. *blokowiec*⁸⁰; mieszkańców baraku, por. śród. *barakowicz*⁸⁰; osiedli, na których mieszkają przedstawiciele władzy komunistycznej, por. śród. *komuchowo*^{2000→}.

Charakterystycznym rejestratorem jakości życia w uwzględnianym czasie są możliwości urządzenia i wyposażenia mieszkania. Przemiany w tym zakresie oddaje pojawienie się określonych wyrobów meblarskich: fotela rozkładanego do spania, por. *foteleżanka*⁷⁰; składanego tapczanu połączonego z półkami na książki, por. *półkotapczan*⁷⁰; składanego łóżka połączonego z półką, por. *łóżkopółka*⁸⁰; mebla do siedzenia lub spania przeznaczonego do ustawiania w rogu mieszkania, por. *narożnik*⁸⁰; kompletu mebli wypoczynkowych – kanapy z fotelami, por. *wypoczynek*⁸⁰; długiego, niskiego stołu; ławy, por.: *stolik-jamnik*, *stół-jamnik*⁸⁰. Nie zapomina się też o remoncie mieszkania, w szczególności wykonywanym mozolnie, samodzielnie – por. żart. (żartobliwe) *dzięciołowanie*⁹⁰.

Kolejnym obszarem wyrazistego zilustrowania realiów codziennego życia ludzi jest handel⁸. W różnostronnym przedstawieniu tej sfery są odwołania do: charakteru handlu – połączenia sprzedaży hurtowej i detalicznej w jednej instytucji, por. *hurtodeta*⁸⁰; części wolnego rynku, niezorganizowanego handlu pewną grupą artykułów, por. *wolny podrynek*⁷⁰; sprzedaży pozarynkowej, por. *pozarynek*⁸⁰; sposobu prowadzenia handlu – handlu naręcznego, tj. polegającego na tym, że osoba sprzedająca nie ma stałego stoiska, a oferowany towar trzyma w ręce, por. *naręczniak*, śród. *handel naręczny*⁸⁰; sprzedaży towaru na ulicy z rozkładanego stolika, por. pot. *handel stolikowy*⁹⁰; kupna i sprzedaży prowadzonych za pośrednictwem Internetu, handlu elektronicznego – śród.: *e-handel*, *e-handlowy*⁹⁰; *wirtualny handel*^{2000→}; handlu prowadzonego w prymitywnych warunkach, np. na ulicy, polegającego na sprzedaży towarów z prowizorycznych stoisk rozstawianych na chodniku, handlu ulicznego, por. *biedahandel*⁷⁰, pot. *chodnik*,

7 Wskazywany jest też brak placówek kulturalnych, oświatowych, handlowych itp. w jakimś mieście, dzielnicy lub regionie, por. *upustynnienie*⁸⁰.

8 Por. „Po latach handlu uspołecznionego, trwającego w niezmienionej postaci najbardziej widoczne zmiany nastąpiły właśnie w tej dziedzinie, a leksyka znakomicie odzwierciedla skalę tego zjawiska” (Smółkowa 2001: 124).

pot. *handel chodnikowy*^{2000→}; handlu prowadzonego na targowiskach z prymitywnymi straganami, por. *bieda-targowisko*, *bieda-kram*^{2000→}.

Rozpatrywana leksyka uwyrażnia zróżnicowanie sklepów i innych miejsc handlowych pod względem ich dostępności dla klientów oraz klasy tychże: luksusowe tylko dla określonych klientów – w czasach PRL sklepy sprzedające towary za waluty wymienialne, por. *pewex*⁷⁰ (od PEWEX – Przedsiębiorstwo Wewnętrznego Eksportu); w czasach PRL sklepy, w których mogli zaopatrywać się tylko promineni, por. *sklep za żółtymi firankami*⁷⁰; w czasach PRL sklepy z luksusowymi towarami, w których mogli się zaopatrywać tylko górnicy, por. *środ. gieweks*⁸⁰; sklepy z luksusową konfekcją i galanterią, por. *galuks*⁷⁰; duże sklepy z małym asortymentem towarów oferowanych po niskich cenach, por.: *dyskont*, *sklep dyskontowy*⁹⁰; *placówka dyskontowa*, *sieć dyskontowa*^{2000→}; sklepy prywatne (agencyjne), przeważnie z odzieżą i galanterią, rzadziej firmowe, por. *butik*⁷⁰; sklepy z używaną, taną odzieżą, zwykle zagraniczną, czasem także z galanterią, butami itp., por. pot.: *ciucholand*, *ciuchland*, *ciucholandia*⁹⁰; pot. żart.: *lumpeks*, *lumpex*⁹⁰; *lumpeksowy*⁹⁰; żart. *szmateks*⁸⁰; okazj. żart. *dziadownia*⁹⁰; *second hand*⁹⁰; pot. *ciucharnia*^{2000→}; sklepy, gdzie sprzedaje się używaną odzież wojskową, która noszona jest jako odzież sportowa, por. *środ. demobil*⁹⁰.

Liczne poświadczenia nazwowe odnoszą się do handlarzy ze wskazaniem na: miejsce handlowania – handlujących na ulicy, por. pot. *chodnikowiec*⁹⁰; okazj. *ulicokrążca*⁸⁰; handlujących na plaży napojami, lodami, słodyczami, por. okazj. *plażokrążca*⁸⁰; handlujących na bazarze, por. pot. *bazarowiec*⁹⁰; handlujących na targowisku, lecz niemających własnego stoiska, stojących ze sprzedawanym towarem lub tylko go oferujących, por. *środ. stacz*⁸⁰; osób wyjeżdżających za granicę w celach handlowych, por. *turysta-handlarz*⁸⁰; sposób sprzedaży towarów – zajmujących się handlem naręcznym, por. *środ. naręczniak*⁸⁰; handlarzy ulicznych sprzedających towar ze stolika, por. pot. *stolikarz*, pot. *stolikowiec*⁹⁰; handlarzy ulicznych sprzedających towar z gazet rozłożonych na chodnikach, por. *środ. gazeciarz*, *środ. gazetowiec*⁹⁰; handlarzy ulicznych trzymających towary na łóżku polowym, por. *środ. łóżkowiec*⁹⁰; handlarzy ulicznych sprzedających swój towar z walizki, por. *środ. iron. (ironiczne) walizkowiec*⁹⁰; handlarzy sprzedających swój towar z samochodu, wozu itp., por. *handlarz obwoźnik*⁹⁰; handlarzy mających na bazarze stragan zwany szczęką, por. *środ. szczekowiec*⁹⁰; przedmiot handlu – kobiety sprzedające po domach cielęciny, por. okazj. *cielęciniowa*⁸⁰; kobiety sprzedające używane ubrania, tzw. ciuchy, por. *ciuchara*⁸⁰.

Warunki życia ujawniają się ewidentnie w sferze zakupów. W nowej leksyce języka polskiego ukazane zostały obrazy okresu kryzysu – braku towarów w sklepach, a więc: koniecznego stania w kolejce, por.: *kolejkowanie*, *ogonkowanie*⁸⁰; ludzi stojących w kolejce, por. pot. *kolejkowicz*⁷⁰; pot. *kolejkowiczka*⁸⁰, *ogonkowiec*⁸⁰; ludzi spędzających wiele godzin dziennie na staniu w kolejkach, por. *stójkowy*⁸⁰; ludzi udręczonych stanieniem w kolejkach, por. okazj. *ukolejkowany*⁸⁰; ludzi zajmujących się zarobkowo stanieniem w kolejkach, por. pot. *stacz*⁷⁰, pot. *staczka*⁸⁰; *stacz kolejkowy*⁷⁰; list utworzonych i kontrolowanych przez stojących w kolejce po coś, oczekujących w kolejce na coś, por.: *lista społeczna*, (*społeczna*) *lista kolejkowa*⁸⁰; okresu „normalności”: zakupów bez kolejek, por. *bezogonkowy*⁷⁰; sytuacji posiadania uprawnień do nabycia towarów – kartek uprawniających do zakupu określonych towarów, głównie artykułów

żywnościowych, por. *kartka zaopatrzeniowa*⁸⁰; osób otrzymujących kartki upoważniające do zakupu jakichś towarów, por. *kartkowicz*⁷⁰; osób dysponujących talonem uprawniającym do nabycia trudno dostępnego towaru, por. *środ. taloniarz*⁸⁰; sytuacji nieposiadania uprawnień do nabycia towarów – dotyczących osób niemających prawa do kartek żywnościowych, por. okazj. *bezkartkowiec*⁸⁰; nadużyć związanych z systemem kartkowym – osób popełniających wykroczenie polegające na pobieraniu nienależnych kart żywnościowych, por. okazj. *kartkowicz*⁸⁰; braku ograniczeń w zakupach towarów – sprzedaży nieobjętej reglamentacją, por. *pozareglamentowy*⁸⁰; sprzedaży nie na kartki, por. *pozakartkowy*⁶⁷⁰; sprzedaży określonych towarów bez kartek, por. *bezkartkowy* (befszyk, kielbasa, mięso, wędliny, benzyna)⁸⁰.

Utrwalone zostały: dokonywanie zakupów w określonych sklepach – w sklepach z używaną odzieżą, por. *żart. lumpeksowanie*⁹⁰; w sklepach internetowych, por.: *teleshopping*⁹⁰, *telezakupy*⁸⁰, *zakupy internetowe*⁹⁰; zakupy połączone z czymś innym – spacer połączony z robieniem zakupów, por. *spacerozakupy*⁸⁰; turystyka uprawiana w celach handlowych, por. *turystyczno-handlowy*⁹⁰; robienie zakupów w centrach handlowych będące formą spędzania wolnego czasu, por.: *shopping*, *szoping*⁹⁰; zjawisko przebywania w centrach handlowych – spędzanie wolnego czasu w supermarketach, por. *kultura supermarketu*^{2000>}; zjawisko uzależnienia od zakupów, por.: *shopoholiczka*⁹⁰, *zakupoholiczka*^{2000>}; *shopoholik*, *szopoholik*, *zakupoholik*⁹⁰; *shopoholizm*, *zakupoholizm*⁹⁰; *shoppingmania*⁹⁰.

Na jakość życia wpływa sfera usług. W badanym materiale znajdują się jednostki ukazujące: sprzedaż na ulicy wody do picia – woda sodowa sprzedawana w okresie Polski Ludowej z ulicznego saturatora, por. *pot. żart. gruźliczanka*⁷⁰; lokale gastronomiczne – kawiarnie, w których można korzystać z Internetu, por.: *kawiarnia*, *kawiarenka*, *kafejka internetowa*⁹⁰; lokale, w których głównym daniem jest spaghetti, por. *spaghetteria*⁹⁰; bary mleczne, por. *mleczniak*⁹⁰; bary szybkiej obsługi – usytuowane w szczególności przy drodze, por. *bistrot*⁹⁰; w których sprzedaje się hamburgery, por. okazj. *hamburgerownia*⁹⁰; w których podawane są przede wszystkim hamburgery i cheeseburgery, por. *burgerbar*⁹⁰; w których serwowane są kanapki, często robione na miejscu tuż przed spożyciem, por. *kanapkownia*^{2000>}; fast foody, por. okazj. *szybkoadło*^{2000>}; usługi pseudotaksówkarskie, tj. świadczone przez właścicieli samochodów niebędących taksówkami, którzy wożą pasażerów za umowną opłatą, por. *łebkarz*⁶⁷⁰.

Zasób nowych słów i związków wyrazowych obejmuje spędzanie czasu wolnego oraz wypoczynek. Znajdujemy zatem odniesienia do form i miejsc rozrywki: impreza o charakterze handlowo-rozrywkowym, rodzaj kiermaszu, por. *bazariada*⁷⁰; remiza pełniąca również funkcję świetlicy, por. *remizoświetlica*⁷⁰. Wieloaspektowy kompleks tworzy dokumentacja dotycząca form wypoczynku. Wskazuje się na: turystykę – przystosowanie do potrzeb turystyki, por. *uturystyczni*⁵⁷⁰; hotele, pensjonaty wykorzystywane przez turystów głównie jako miejsce noclegu, por. okazj. *nocowalnia*⁹⁰; turystów spędzających urlop pod namiotem, por. okazj. *namiotowicz*, *turysta-namiotowicz*⁹⁰; ludzi wynajmujących komuś kwaterę, por. *kwaterodawca*⁶⁷⁰; wczasy – to, co dotyczy wypoczynku na wczasach, por. *wczasowo-rekreacyjny*⁶⁷⁰; wczasowiczów mieszkających w prywatnej kwaterze, por. *środ. kwaterowicz*⁸⁰; wypoczynek weekendowy – osoby wyjeżdżające na krótką wycieczkę w czasie weekendu, por. *pot. weekendowicz*, *weekendowiec*⁶⁷⁰; rekreację na działce – użytkowników działek, por. *pot. działkowiec*⁶⁷⁰;

skupisko działek rekreacyjnych, por. okazj. *działkowisko*⁹⁰; letnie domki poza miastem wykorzystywane do celów wypoczynkowych, por. pot. *letniak*⁶⁷⁰; korzystanie z wypoczynku w specjalnie przygotowanych gospodarstwach wiejskich – ideę spędzania wolnego czasu w bliskim kontakcie z naturą, por. *agroturizm*⁹⁰; wczasy organizowane w gospodarstwie agroturystycznym, por. *agrowczasy*^{2000→}; prowadzenie działalności turystycznej przez gospodarstwa rolne zapewniające noclegi, często wraz z usługami gastronomicznymi i rekreacyjnymi, por. *agroturystyka*⁹⁰; gospodarstwa wiejskie zajmujące się agroturystyką, por. *gospodarstwo agroturystyczne*⁹⁰; relaks połączony z odnową biologiczną – ośrodki rekreacyjne zapewniające odnowę biologiczną, w których wykorzystuje się lecznicze walory wód naturalnych, por.: *SPA*, *spa*^{2000→}.

Rejestracja językowa „wychwytuje” realia dnia codziennego. Poświadczają to m.in. nazwa kawy naturalnej „podwójnie rozcieńczona w stosunku do tej zwyczajnej, jaka jest podawana wieczorem”, por. okazj. *śniadaniówka*⁹⁰; sposób uruchamiania pojazdów przez popychanie, por. pot. *na popych*⁷⁰.

Znamiennym wyznacznikiem realiów życia społecznego jest sfera załatwiania spraw, zdobywanie czegoś przez przekupywanie innych. W tym obszarze notuje się: występowanie tego zjawiska, por. *łapówkarstwo*⁶⁷⁰; charakter nadmienionej przekupności – przestępstwo polegające najczęściej na żądaniu od kogoś korzyści majątkowej w zamian za obietnicę załatwienia ważnej dla niego sprawy, por. *łapownictwo bierne*⁹⁰; *łapówkarstwo bierne*^{2000→}; niepartycypowanie w łapówkarstwie – ktoś niebiorący łapówek, walczący z dawaniem i przyjmowaniem łapówek, por. okazj. *beźłapówkowy*⁸⁰; nieodporność na łapówkarstwo – stawanie się podatnym na przyjmowanie łapówek, por. okazj. *łapówczeć*⁸⁰; przyjmowanie łapówek – wzięcie łapówki, por. środ. *przytulić parę złotych*^{2000→}; dających łapówki – osoby dające, wręczające łapówki, por.: *łapówkarz*⁶⁷⁰, *łapówkodawca*⁸⁰; *kopertowicz*^{2000→}; biorących łapówki – osoby przyjmujące łapówki, por. *łapówkobiorca*⁸⁰; sposób przekazywania łapówek – łapówka pieniężna przekazywana, wręczana w kopercie, por.: *kopertowe*, *kopertówka*⁷⁰; *łapówka-kopertówka*⁹⁰; pieniądze przekazywane, wręczane w formie łapówki pod stołem, por. pot. *przekazać, wręczyć pieniądze pod stołem*^{2000→}; nazywanie łapówek, por. *załącznik*⁷⁰; pot. iron. *dowód wdzięczności*^{2000→}; środ. (żargon celników) *przyspieszacz*^{2000→}.

Na realia życia społecznego wskazują też zajmowane pozycje i stanowiska, pełnione funkcje: ranga i jej ważność – stanie się dygnitarzem, por. żart. *zdygnitarzyć się*⁸⁰; bycie żoną dygnitarza, por. *dygnitarzowa*⁸⁰; bycie obywatelem wyższej kategorii mającym specjalne przywileje, por. *nadobywateľ*⁷⁰; pełnienie oficjalnych funkcji w państwie, społeczeństwie, bycie na stanowisku, por. *oficjel*⁶⁷⁰.

Rozbudowany i wielostronny kompleks tworzą jednostki dotyczące pracy, warunków pracy, zarobków, świadczeń emerytalno-rentowych i socjalnych, utrzymania i stanu posiadania.

W odniesieniu do świadczenia pracy rozpatrywany materiał ujawnia: podejście do pracy – o pokazowo-propagandowej wymowie, por.: *przodownicki*, *stachanowski*⁶⁷⁰; z lekceważeniem, por. *nicnierób*⁶⁷⁰; *pracować na pół gwizdka*⁸⁰; wykonujących pracę niedbale, por. *popatrysta*⁶⁷⁰; przydatność pracy – bezużyteczną, mimo że wymagała niemałego wysiłku, por. *kawał dobrej nikomu niepotrzebnej roboty*⁹⁰; niepotrzebną, bezproduktywną, por. *robota głupiego*⁷⁰; jakość wykonywania pracy – złą pod różnym względem jakości wykonywania czegoś, por.: *brakoróbca*,

brakorób, *środ. wybrak*⁶⁷⁰; *niedoróbka*⁶⁷⁰; robienie czegoś byle jak, niedbale, por. okazj. *bylejaczyc*⁷⁰; okazj. *bylejaczyna*⁹⁰; stan miejsca po zakończeniu pracy – bałagan, jaki zwykle pozostawiają pracownicy budowlani po zakończeniu prac montażowych, por. *ogony*⁷⁰; niedoróbki – niedokładne przyszyć, por. *niedoszycie*⁷⁰; niezadrukowany kawałek tkaniny o drukowanym wzorze, por. *niedodruk*⁷⁰; niedopracowana, niedojrzała forma (utworu), por. *niedoforma*⁷⁰; mający niedokończoną, niedopracowaną konstrukcję, por. *niedokonstruowany*⁷⁰; niedosianie; niezasianie całej zaplanowanej powierzchni pól, por. *niedosiew*⁶⁷⁰.

W kontekście pracy wyróżnia się – negatywna lub pozytywna w zależności od konkretnej kwestii – ocena: nieuzasadnionych, zbyt szybkich karier lub awansów, por. *nadkariera*⁸⁰; osób niezasłużenie robiących kariery, por. *nadkarierowicz*⁸⁰; młodych, ambitnych, przedsiębiorczych, przebojowych osób nastawionych na robienie kariery zawodowej za wszelką cenę, szybko robiących karierę, odnoszących spektakularne sukcesy w jakiejś dziedzinie, por.: *młode wilki*⁸⁰, *młode wilczyce*⁹⁰; *biznesmen-yuppie*^{2000→}; przedstawicieli młodej inteligencji, kierujących całą swoją aktywność na poszerzanie CV, które ma im zapewnić lepszą pozycję na rynku pracy, por. *pokolenie CV*^{2000→}; usunięcia, zlikwidowania, pokonania, wyrzucenia, pozbycia się kogoś, zwykle konkurencji, por. pot. *wykosić*⁹⁰; *wykosić konkurencję*^{2000→}; osób podstępnie doprowadzających do usunięcia kogoś z zajmowanego stanowiska, por. *wygryzacz*⁸⁰; osób często zmieniających pracę w celu zdobycia nowych doświadczeń i awansu na wyższe stanowisko, por. *środ. dżemper*^{2000→}.

Odzwierciedlone są warunki zatrudnienia i pracy: osoba zatrudniona na całym etacie, por. pot. *pełnoetatowiec*⁸⁰; niekorzystne umowy zawierane między pracodawcą a pracownikiem zamiast umowy o pracę, por.: *umowa śmieciowa*, *śmieciówka*^{2000→}; dyskryminowanie osób starszych na rynku pracy, por. *wiekizm*^{2000→}; forma legalnego zatrudnienia samego siebie we własnej firmie, por. *samozatrudnienie*⁹⁰; praca na godziny, praca płatna według stawek za godzinę, por. *godzinówka*⁸⁰; robocznodniówka, por. *robocznodzień*⁶⁷⁰; minuta pracy jednego robotnika, por. *roboczominuta*⁷⁰; plan wykonania określonej pracy, por. *roboczoplan*⁷⁰. Rozpatrywana leksyka ujmuje również: zagrożenie bliskim zwolnieniem z pracy lub stanowiska, por. *być na wylocie*⁹⁰; problem bezrobocia – nie mieć pracy, być bezrobotnym, por. pot. *być na bezrobociu*⁹⁰; uwarunkowania dorabiania – przenoszenie towarów przez granicę, przywożenie z zagranicy, sposób przenoszenia towarów przez granicę – wielokrotnie w ciągu jednego dnia i w małych ilościach, por. *środ. na mrówę*⁹⁰; ludzie, którzy pracowiec każdego dnia po kilka, nawet kilkadziesiąt razy wędrują przez granicę, przenosząc tylko tyle towaru, ile w zgodzie z prawem, i nie denerwując nadto celników, mogą przenieść, por. pot. *mrówka*⁹⁰; osoby zajmujące się pokątnym handlem odzieżą w trakcie zorganizowanych, turystycznych wycieczek zagranicznych, por. iron. *bawełniany turysta*⁹⁰.

Bezpośredni związek z warunkami życia mają zarobki, płace. W nowej leksyce języka polskiego II połowy XX – początku XXI wieku uwidacznia się w szczególności: zarabianie pieniędzy, por. *środ. trzepanie kasy*^{2000→}; zarabianie dużo bez wielkiego nakładu pracy, bogacenie się, por. *kręcić lody*⁹⁰; wysokość zarobków, pensji – najwyższa płaca, wyjątkowo wysokie dochody, zarobki, por.: *komin*⁷⁰, *kominowe zarobki*⁹⁰; pracownik osiągający najwyższe dochody, por. *środ. kominiarz*⁹⁰; utrata części uznaniowej wynagrodzenia, por. *dostać po premii*⁸⁰; niska

pensja niezapewniająca utrzymania, pod względem wysokości bliższa raczej zapomodze, por. okazj. *pensjozapomoga*⁸⁰, okazj. *zapomogopensja*⁸⁰; rolnik mający niskie dochody, por. *bieda-chłop*^{2000→}; wzrost, zwiększanie płac – bez opodatkowania, por. *bezpodatkowy* (próg wzrostu płac, wzrost płac)⁸⁰; zaprzestanie stałego zwiększania płac i świadczeń socjalnych odpowiednio do wzrostu cen, por. *deindeksacja*⁹⁰; dodatkowe pensje wypłacane pracownikom w niektórych zakładach pracy – czternasta pensja, por. *czternastka*^{2000→}; dodatki – w PRL-u dodatek do pensji mający zrekompensować podwyżki cen, por.: *osłowne*⁸⁰, *dodatek osłowny*⁸⁰; świadczenia socjalne, działania mające na celu zrekompensowanie podwyżek cen, por. *działania osłowne*⁸⁰; *świadczenia osłowne*, *zasiłki osłowne*^{2000→}; dodatkowe pieniądze z okazji Bożego Narodzenia oraz Wielkanocy, por. środ. *karpio*⁹⁰; *jajko*⁹⁰; wypłata wynagrodzenia – wypłacane częściowo w złotych, częściowo zaś w walutach wymienialnych (zwykle w dolarach), por. *złotówkowo-dewizowy*⁸⁰; pensja wręczana w kopercie, por. *kopertówka*⁸⁰; dodatkowe wynagrodzenie wręczane w kopercie, por. *kopertowe*⁷⁰; nieformalne wynagrodzenie przekazywane w kopercie, por.: *kopertowe*, *kopertówka*^{←70}.

Swoistym probierzem jakości życia są świadczenia emerytalne, rentowe. W wieloaspektowym spektrum tych zobowiązań są poświadczenia odnoszące się do: emerytur i rent – oficjalnej nazwy emerytury, por. *świadczenie emerytalne*⁹⁰; wieku emerytalnego, por. *trzeci wiek*⁸⁰; rodzaju emerytury – emerytur pomostowych, por. *pomostówka*^{2000→}; emerytur dla wojskowych i policjantów, por. *emerytura mundurowa*⁹⁰; systemu wypłacania rent i emerytur według dawnego poziomu płac, tj. według tzw. starego portfela, por. *staroportfelowy*⁸⁰; bardzo niskich emerytur niewystarczających na zaspokojenie nawet podstawowych potrzeb, por. *bieda-emerytura*⁹⁰; emerytów i rencistów – osób przechodzących na emeryturę, por. *spensjonowany* 'emerytowany'⁷⁰, także przed osiągnięciem wieku emerytalnego, por. okazj. *wcześnie*⁹⁰; osób otrzymujących emeryturę obliczoną według dawniej obowiązujących zasad, por. *staroportfelowiec*⁸⁰; wysokości emerytur – uzależnienia wysokości rent i emerytur od czasu przyznania tych świadczeń, tzn. przynależności do różnych portfeli, por. okazj. *portfelotwórczy*⁹⁰; ludzi należących do komunistycznego establishmentu i z tego tytułu pobierających odpowiednio wysokie emerytury, por. *człowiek z czerwonego portfela*⁹⁰; pobierających renty – osób otrzymujących renty, por. *rentobiorca*⁷⁰; rolników będących na rencie, por. *rencista-rolnik*⁹⁰.

W obraz jakości życia wpisuje się sfera świadczeń socjalnych i alimentacyjnych. Rozpatrywany materiał obejmuje: pomoc socjalną oraz fundusze przeznaczone na nią, por. *socja*⁸⁰; przyznawane świadczenia z pomocy społecznej, zasiłki pieniężne – na zaspokojenie niezbędnych potrzeb bytowych, np. na zakup żywności, leków, odzieży, opału, por. *zasiłek celowy*⁹⁰; dla najmniej zarabiających, por. *kuroniówka*, *kurońka*⁹⁰; dla bezrobotnych, por. *kuroniówka*⁹⁰; osoby pobierające zasiłek, osoby będące na zasiłku, por. *zasiłkobiorca*, *zasiłkowicz*⁹⁰; osoby pobierające kuroniówkę, por. *kuroniowiec*^{2000→}. Zilustrowanie świadczeń alimentacyjnych sprowadza się do wskazań: osób otrzymujących alimenty, por.: *alimentobiorca*, *alimentobiorczyni*⁸⁰; osób płacących alimenty, por. pot. *alimentciarz*⁸⁰; zjawiska uchylania się od płacenia alimentów, por. *niealimentacja*⁸⁰.

Jakość życia ewidentnie odbija stan posiadania. Ukazane są różne odniesienia do posiadanych zasobów pieniężnych: ludność będąca w posiadaniu pieniędzy, dla których nie ma

pokrycia w towarach, por. *nawis inflacyjny*⁸⁰; posiadacze książeczki czekowej, osoby wystawiające czek, płacące чеkiem, por. okazj. *czekista*⁹⁰; właściciele karty kredytowej, por. okazj. *karciarz*⁸⁰; osoby posiadające dolary, por. okazj. *zdolaryzowany*⁸⁰; stabilizacja, życie w dobrobycie, zajmowanie dobrej pozycji, por. *być dobrze ustawionym*⁷⁰; niezadłużenie, por. *być na plusie*⁹⁰. Standard życia, stan posiadania określany jest m.in. przez posiadanie prywatnego samochodu: *prywatniak*⁷⁰, a w szczególności – bycie właścicielem samochodu określonej marki: *syreniarz*⁷⁰; *trabanciarz*⁷⁰; *wartburgowiec*⁸⁰; *garbusiarz* (od *garbus* – Volkswagen)^{2000→}.

W świetle nowej leksyki ujawnia się własność prywatna. Nazwy dotyczą: ogółu prywatnych kupców, przedsiębiorców itp., por. pot. *prywaciarstwo*⁸⁰; posiadania prywatnego sklepu, warsztatu, zakładu przemysłowego itp., por. okazj. *prywacizna*⁸⁰; prowadzenia prywatnego sklepu, warsztatu, zakładu przemysłowego, por. *prywaciarstwo*⁸⁰; stawania się, bycia prywatnym przedsiębiorcą, por. okazj. *sprywatnić się*⁸⁰; prywatyzacji, przekazywania majątku państwowego lub społecznego osobom prywatnym, por. *prywatyzować*⁹⁰; osób przeprowadzających prywatyzowanie majątku państwowego lub społecznego, por. *prywatyzator*⁹⁰; założenia własnej firmy, por. *działać na własne konto*⁹⁰. Wyraźnie zaakcentowane jest właścicielstwo. Zarejestrowane zostały nazwy: posiadaczy domu letniskowego, por. *daczownik*⁹⁰; właścicieli – ferm kurzych, por. okazj. *kurnikarz*⁸⁰; plantacji pomidorów, por. okazj. *tomaciarz*⁹⁰; stacji benzynowych, por. pot. *pompiarz*⁹⁰; budek z hot dogami, por. okazj. *hotdogista*⁸⁰; wypożyczalni, por. okazj. *wypożyczacz*⁸⁰; seks-shopów, por. *seks-szopiarz*⁹⁰; automatów do gry, por. pot. *automaciarz*^{2000→}.

Podsumowanie

Przeprowadzony przegląd nowej leksyki języka polskiego II połowy XX – początku XXI wieku w pełni uprawomocnia traktowanie tego zasobu jako neologizmów „swoich” epok, ściślej – jako „innowacji powstających pod wpływem «nacisku» rzeczywistości” (Buttler 1969: 66). Istotnie, przykładem może być leksem *prywatniak* ‘właściciel samochodu’ – „posiadanie samochodu nie jest teraz czymś, co człowieka wyróżnia, rezygnujemy zatem z nominacji” (Kleszczowa 2012: 188).

Analizowane słownictwo i frazeologia odzwierciedlają wymiar społecznego funkcjonowania, są dobitnym świadectwem realiów życia i pracy wskazanego okresu z pozycji uczestnika życia społecznego. W zakresie przedmiotowym społecznie uwarunkowanej nowej leksyki wyraziście zarysowują się: sfera socjalnobytowa, w szczególności mieszkalnictwa i warunków mieszkaniowych, domena handlu, zakupów i usług, sfera odpoczynku i rozrywki, różne dziedziny życia codziennego, w tym przestrzeń społeczna dotycząca załatwiania spraw, pozycji i stanowisk. Mocno uwidacznia się obszar pracy, warunków pracy, zarobków, świadczeń emerytalno-rentowych, socjalnych i leczniczych, a także utrzymania oraz stanu posiadania.

Nieodzowne jest wskazanie na niektóre zjawiska dotyczące języka. W obrębie neologizacji znacząca jest rola procesów słowotwórczych, odnosi się to również do niektórych typów nazw, por. np.: „Domy, przy których wznoszeniu zastosowano metodę szybkościową, otrzymały skrótową, potoczną nazwę *szybkościowców*”, tak więc „wyraz ten stał się punktem wyjścia całej serii nazw budynków (*wysokościowiec, wieżowiec, klatkowiec, galeriowiec, biurowiec*)”

(Buttler 1969: 66–67)⁹, „neologizmy *becikowe*, *belkowe* realizują schemat, według którego są tworzone denominalne nazwy opłat i wypłat świadczeń” (Waszakowa 2017: 200). Odnosnie zaś do istotnych zagadnień przyrostu leksykalnego, utrwalania się nowo powstającej leksyki w świadomości użytkowników, a ostatecznie – w związku z żywotem jednostek we współczesnej polszczyźnie, należy zauważyć, że wiele neologizmów z uwzględnianego okresu nie dotrwało do dziś, przy czym mówiąc „o zanikach leksemów ze względu na przemiany w życiu społecznym, mamy na myśli nie tylko zanik desygnatu, ale również wagę desygnatu czy zjawiska w życiu społecznym”, ponadto „obserwacja zanikającego słownictwa z całą wyrazistością ujawnia, że czynniki czysto słowotwórcze [rywalizacja między typami słowotwórczymi] odgrywają nikłą rolę w procesie stabilizacji neologizmów” (Kleszczowa 2012: 187–188). W analizowanym słownictwie dostrzega się określone wpływy obce, toteż ważna jest kwestia poprawności przejęcia wyrazów. Dosadnie przejawiają się znamiona potoczności, w przytoczonych egzemplifikacjach odnotowywano poświadczenia licznego słownictwa potocznego. Specyfikę nowej leksyki uwidacznia funkcjonowanie języka w domenie społecznej, potwierdzają to przede wszystkim odnotowane jednostki opatrzone kwalifikatorem: *środowiskowe*.

Naświetlenie zapotrzebowania na nową leksykę, rozpatrzenie warstwy leksykalno-frazeologicznej wraz z odwołaniami do uwarunkowań użycia języka mieści się w szerszym kontekście badania języka na tle czynników społecznych uwzględnianego okresu i ujawnia zarazem jeden z istotnych nurtów dociekań nad współczesną polszczyzną.

Bibliografia

- Buttler D. 1969: *Zmiany w polszczyźnie 25-lecia*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 6, s. 65–80.
- Chruścińska K. 1978: *O formacjach potencjalnych i okazjonalizmach*, [w:] M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, s. 69–79.
- Dubisz S. 2020: *Najnowsze dzieje języka polskiego. Rozwój polszczyzny w latach 1918–2018*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Grabias S. 1997: *Język w zachowaniach społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Jadacka H. 2001: *System słowotwórczy polszczyzny 1945–2000*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kleszczowa K. 2012: *Neologizmy a problem ewolucji systemu językowego*, [w:] A. Janowska, M. Pastuchowa (red.), *Tajemnice dynamiki języka. Księga jubileuszowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 183–191.
- Kreja B. 2003: *Neologizmy i ich rodzaje*, [w:] A. Pstyga (red.), *Wokół struktury słowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 37–49.
- Kurkowska H. 1956: *O nowym słownictwie polskim*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <http://nkjp.pl/>, dostęp: 19 sierpnia 2021).
- Piotrowski T. 1994: *Z zagadnień leksykografii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Sękowska E. 2010: *Uwagi o tzw. słownictwie PRL-u*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 10, s. 257–265.
- SJPdOr: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.
- Smółkowa T. 1976: *Nowe słownictwo polskie. Badania rzeczowników*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Smółkowa T. 2001: *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.

9 Należy nadmienić, że wiele nazw realiów okresu PRL można uznać obecnie za historyzmy.

- Smółkowa T. (red.) 1998–1999: *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985–1992*, cz. 1–2, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- Smółkowa T. (red.) 2004–2006: *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1993–2000*, cz. 1–4, Suplement do części 1–3, Lexis, Kraków.
- Smółkowa T. (red.) 2010–2015: *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 2001–2005*, cz. 1–6, Lexis, Kraków.
- Smółkowa T., Tekiel D. 1977: *Nowe słownictwo polskie. Przymiotniki i przysłówki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Tekiel D. (red.) 1988–1989: *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1972–1981*, cz. 1–2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Walczak B. 2001: *Rozwój zasobu leksykalnego polszczyzny w XX wieku*, [w:] S. Dubisz, S. Gajda (red.), *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa, s. 141–153.
- Waszakowa K. 2017: *Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa. Wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: <http://wsjp.pl>, dostęp: 15 kwietnia 2021).
- Zagrodnikowa A. 1978: *Rzeczownikowe neologizmy słowotwórcze (na podstawie języka w prasie)*, [w:] M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, s. 219–227.
- Zarębina M. 1986: *Powojenne zmiany w polszczyźnie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Językoznawcze”, nr 5, s. 217–250.
- Żmigrodzki P. 2003: *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Summary

Neologisms of their epochs. Vocabulary and phraseology of the Polish language in the second half of the 20th century through early 21st century as a testimony to the realities of life and work

Keywords: neologisms, vocabulary, phraseology, contemporary Polish language, the realities of life and work.

Starting with the recognition of neologisms as characteristic “recorders of epochs”, the object of consideration is the new lexis of the Polish language of the second half of the 20th century through early 21st century, treated as a testimony to a specific social time. By presenting, in line with the aim of the article, the realities of life and work in the light of vocabulary and phraseology, it is to demonstrate the specific spheres of social life and the circumstances of functioning in the social space.

BEATA DUDA*, EWA FICEK**

UNIwersytet Śląski w Katowicach

Szczepionka, śmiercionka, trupionka.

Modelowanie znaczeń słowa w dyskursie antyszczepionkowym związanym z pandemią SARS-CoV-2

Słowa kluczowe: COVID-19, szczepienia, analiza dyskursu, semantyzacja ideologiczna.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/J.P.01016>

1. Wprowadzenie

Zgodnie z badaniami naukowymi z zakresu wakcynologii (por. Gołąb i in. 2010) jednym z najskuteczniejszych sposobów radzenia sobie z chorobami wirusowymi jest immunizacja, dlatego od początku trwania pandemii COVID-19 toczyły się prace nad wynalezieniem szczepionki przeciwko nowemu patogenowi. Kiedy to się w końcu udało, w przestrzeni komunikacyjnej, poza głosami zachęcającymi do szczepień, pojawiły się także komunikaty przedstawicieli ruchów antyszczepionkowych. Podmioty, które przynależą do tej drugiej wspólnoty dyskursywnej, już wcześniej zajmowały wyraźne stanowisko w sprawie powszechnych szczepień na znane od wielu lat choroby (por.: Marchewka i in. 2015; Hoffmann 2016; Klimiuk i in. 2021). Obecnie w wypowiedziach przedstawicieli wzmiankowanego ruchu dostrzec można różnorodne strategie komunikacyjne, w jakich ujawniane są próby zapanowania nad narracją na temat szczepionek przeciwko COVID-19. W niniejszym artykule interesować nas będą te formy sterowania obrazem pandemicznej rzeczywistości, które manifestowane są w określonych sposobach użycia języka (Fairclough, Wodak 2006: 1047). W związku z tym zamierzamy się przyjrzyć aktualnym przejawom dyskursu antyszczepionkowego, szczególnie jego poziomowi leksykalnemu. Sądzimy, że wyniki naszych badań mogą okazać się pomocne w określeniu postaw i motywacji aktorów społecznych uczestniczących w analizowanym dyskursie. Tym samym dostrzegamy możliwość praktycznego zastosowania owych dociekań w planowaniu komunikacji ze sceptykami szczepień ochronnych¹.

* beata.duda@us.edu.pl; ORCID: 0000-0002-1995-6489

** ewa.ficek@us.edu.pl; ORCID: 0000-0002-0976-1944

1 Badania nad uwarunkowaniami zachowań antyszczepionkowych są prowadzone m.in. przez reprezentantów nauk społecznych (por. Brewer i in. 2017) i medycznych (por.: Milkman i in. 2011; Duda i in. 2019). Aby planować właściwą komunikację z przedstawicielami ruchu antyszczepionkowego, warto również włączyć do rozważań perspektywę językoznawczą.

2. Przedmiot rozważań i założenia teoretyczno-metodologiczne

Przedmiotem naszej refleksji stanie się modelowanie znaczeń leksemu *szczepionka*, pojawiającego się w wypowiedziach przedstawicieli dyskursu antyszczepionkowego związanego z pandemią SARS-CoV-2 i postrzeganego w kategoriach słowa klucza tego dyskursu². Zauważmy, że *szczepionka* jako pojęcie flagowe (za: Steciąg 2012: 136) – a przy tym mające dużą frekwencję – pełnić będzie istotną rolę także w dyskursie zwolenników szczepień, który tym razem pozostawiamy poza polem obserwacji. Tam, jak zakładamy, stanie się ono nośnikiem innych (pozytywnych) wartości, nabierze też odmiennych sensów społecznych wychodzących poza ogólnie przyjęte ujęcia słownikowe. Niezależnie od tego w obu tych przestrzeniach funkcjonować będzie natomiast na prawach swoistego sygnału indeksykalnego umożliwiającego identyfikację światopoglądową wspólnot używających w określony sposób wskazanego wyrazu (Steciąg 2012: 136–139).

Rozważania prezentowane w dalszej części artykułu mają nachylenie dyskursologiczne. Ponieważ jednak – jak zauważa np. Kamilla Biskupska (2014: 369; zob. też Kabus 2012) – stwierdzenie, co dokładnie kryje się za analizą dyskursu (*discourse analysis*), jest zwykle zadaniem trudnym, w tym miejscu wskażemy na bliskie nam zaplecze teoretyczne. Najbardziej przydatne w interpretacji zgromadzonego materiału źródłowego są założenia lingwistyki dyskursu oraz lingwistyki korpusowej. Waldemar Czachur (2020: 216) pisze:

lingwistyka dyskursu jako teoretyczno-językowy i analityczny program badawczy postrzega swój cel poznawczy przede wszystkim w analizie kształtujących się w dyskursie relacji między użyciem języka, zbiorowymi systemami przekonań i procesami selekcji wiedzy a kulturą, pytając przy tym, w jaki sposób językowe perspektywizacje tworzą podzielane przez społeczeństwo znaczenia, a przez to modelują określone obrazy rzeczywistości [wyróżnienie pochodzi od autorek].

Lingwistyka dyskursu czerpie z dobrodziejstw innych subdyscyplin i programów (w tym lingwistyki korpusowej), tworząc wraz z nimi „przestrzeń wspólnych inspiracji i przenikania poznawczego, metodologicznego i metodycznego” (Czachur 2020: 218, zob. też s. 217–219, 221, 241), pytania badawcze zaś formułuje się w jej ramach w zależności od przyjętej perspektywy dociekań, zgromadzonych danych empirycznych i wybranego sposobu ujawniania się dyskursu (choć jego urzeczywistnieniami są zasadniczo teksty) (Czachur 2020: 231, 238). Nie wdając się w szczegóły, dopowiedzmy jeszcze, że łączenie analiz dyskursu z metodami korpusowymi umożliwia m.in. wzięcie pod uwagę o wiele większej liczby tekstów (albo ich fragmentów), a w konsekwencji wykrycie stałych tendencji w obserwowanej próbie i/lub liczbowe potwierdzenie danych jakościowych (Pawlikowska 2012: 111–112, 123–124)³.

2 Tj. słowa, wokół którego ogniskuje się określony typ praktyki o specyficznych regułach i uwarunkowaniach (Nycz 2002: 41).

3 Por.: „dyskurs jest najczęściej tworem nieuchwytnym [...], dopiero badacze konstytuują go poprzez zestawienie konkretnego korpusu” (Bilut-Homplewicz 2016: 334). Zob. ponadto Witosz 2016 i cytowane tu konceptualizacje dyskursu autorstwa Normana Fairclougha (1995: 14) albo Dawida Howartha (2008: 24, 87).

Kluczowe etapy procedury badawczej zaplanowanej w duchu scharakteryzowanej powyżej skutecznej i sprawdzalnej analizy dyskursu (ilościowej i jakościowej)⁴ w naszym wypadku obejmują: (1) odniesienie się do przedmiotowego/realnego znaczenia rozpatrywanej jednostki, (2) rozpoznanie jej najbliższego otoczenia leksykalnego (kolokacje wyrazu *szczepionka*), jak również znaczeń asocjacyjnych, ekspresywnych (por. też definicje lub quasi-definicje perswazyjne i porównania), tekstowych ekwiwalentów, wreszcie (3) prześledzenie osadzenia tekstowego i dyskursywnego tudzież kontekstów wykorzystywanych w budowaniu dominujących profilów *szczepionki* (por.: Steciąg 2012; Kudra 2014). W tym zakresie uwzględniamy zatem postulat zgłoszony przez Bożenę Witosz (2009: 75) i „wychodząc od «wewnątrz» tekstu/wypowiedzi (a więc od konkretnych sposobów przejawiania się dyskursu)”, podążamy „w kierunku tego, co na «zewnątrz»” – by ostatecznie scalić oba wymiary.

3. Charakterystyka materiału źródłowego

Wypowiedzi sceptyków szczepień przeciwko COVID-19 są blokowane w mediach tradycyjnych, mocno ograniczana jest też obecność tego rodzaju opinii w przestrzeni publicznej. Antyszczepionkowcy wycofują się wówczas

do wzmacniających przekaz nisz: profili na Facebooku czy grup dyskusyjnych dostarczających argumenty za brakiem bezpieczeństwa szczepień oraz informujących o przypadkach niepożądanych odczynów poszczepiennych (Strupiechowska 2018: 179).

Warto także nadmienić, że w ramach społeczności internetowych dochodzi często do tworzenia się baniek filtrujących (*filter bubble*) (Pariser 2011), co jest spowodowane czynnikami natury technologicznej (m.in. działaniem algorytmów). Izolacja utrudnia dotarcie do przedstawicieli danej grupy z merytoryczną krytyką (Ma, Stahl 2017). Z podanych przyczyn materiałem źródłowym do lingwistycznych badań nad modelowaniem znaczenia *szczepionki* w dyskursie antyszczepionkowym uczyniliśmy wypowiedzi przedstawicieli tego dyskursu zamieszczane na portalach Facebook oraz Twitter w okresie od grudnia 2020⁵ do maja 2021 roku. Są to komentarze pod postami, jakie się pojawiły na oficjalnym facebookowym profilu Ministerstwa Zdrowia (MZ) oraz największej organizacji antyszczepionkowej w Polsce – Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach STOP NOP, ponadto komentarze na Twitterze, które zostały opatrzone hasztagiem #nieszczepimysie lub #stopnop albo stanowiły odpowiedź na tak oznakowane tweety (ilościowy rozkład materiału ilustruje tabela 1). Na podstawie przyjętego kryterium czasowego i tematycznego spośród zamieszczonych komentarzy wyekscerpowano 2162 wypowiedzi ujawniających (pośrednio bądź bezpośrednio) stosunek nadawcy do szczepionek przeciwko COVID-19. Komentarze zebrano w postaci bazy danych, która została przetworzona w przeszukiwalny korpus z wykorzystaniem narzędzia do analizy

4 Wymienione etapy odnoszą się do właściwej analizy i interpretacji pozyskanych danych. Zob. Czachur 2020: 239.

5 W grudniu 2020 roku Komisja Europejska dopuściła do obrotu pierwszą szczepionkę (Comirnaty firmy Pfizer i BioNTech) przeciw COVID-19 w całej Unii Europejskiej.

językowej dużych zbiorów tekstów – Korpusomatu (Kieraś i in. 2018). Korpus ten składa się z 34 915 segmentów.

Tabela 1. Źródła komentarzy internetowych

ŹRÓDŁO	LICZBA KOMENTARZY	LICZBA SEGMENTÓW
Facebook MZ	454	6341
Facebook STOP NOP	687	10 513
Twitter #stopnop	539	8697
Twitter #nieszczepimysie	482	9364

Źródło: opracowanie własne.

4. Problemy badawcze, czyli od *zakichanej szczepionki* do *śmiercionki* i *trupionki*

Rozważania dotyczące sposobów konceptualizacji *szczepionki* oraz funkcjonowania tego słowa w wypowiedziach osób negujących szczepienia przeciw wirusowi SARS-CoV-2 rozpoczniemy od przywołania koniecznych uzgodnień definicyjnych. W świetle źródeł leksykograficznych *szczepionka* to:

1. ‘preparat o specjalnie ustalonym składzie, wprowadzany do organizmu w celu jego uodpornienia na określoną chorobę’;
2. *pot.* ‘miejsce wkłucia igły lub blizna na ciele po wykonanym szczepieniu’ (WSJP PAN; zob. także MEM: 1192–1195).

Wypada przyjąć, że wejście w porządek analizowanego dyskursu wymaga odrzucenia centralnego znaczenia zajmującego nas leksemu, uznanego za nietrafne, nieużyteczne (por. znaczenie z punktu 1. i w szczególności zwerbalizowany tu cel aplikowania szczepionki). W to miejsce wprowadza się natomiast (na zasadzie kontrastu) liczne inne sensy (obligatoryjnie pejoratywne – o czym niżej) zyskujące akceptację wspólnoty. Innymi słowy: aby stać się podmiotem dyskursu, trzeba podporządkować się jego regułom. Mechanizmy dyskursów mają charakter kontrolny, bo decydują nie tylko o tym, kto może o czymś mówić, lecz także o tym, co może zostać powiedziane (lub pomyślane), a co pominięte (Foucault 2002: 8; Witosz 2016: 27–28).

Ową monofoniczność wypowiedzi przeciwników szczepień da się również odczytać z kolejnego gestu – z konsekwentnego rozszerzania prototypowej nazwy desygnatu⁶ o różne kolo-kanty bądź epitety uwypuklające określone cechy szczepionek i/lub będące manifestacją (niekoniecznie eksplicytną) postaw wobec nich zajmowanych oraz stosunku emocjonalnego.

6 Abstrahujemy tymczasem od połączeń leksemów typu *szczepienie* czy innych określeń pojawiających się w miejsce *szczepionki*.

Wyekscerpowane z materiału źródłowego połączenia można uporządkować w kilka grup/zbiorów; o ich repartycji zdecydowały postać i funkcja kolokantów, a także kontekst wypowiedzi. Jeśli dana kolokacja⁷ pozornie kumulowała kilka funkcji naraz, jej rzeczywisty sens i zakres użyc ustalano, opierając się na tekstach. Efekty opisywanych zabiegów językowych obrazuje tabela 2.

Tabela 2. Połączenia wyrazowe ze słowem *szczepionka* w dyskursie antyszczepionkowym związanym z COVID-19

FRAZY NOMINALNE	
POSTAWA WOBEC DE-SYGNATU A/I FUNKCJE KOLOKANTÓW ⁸	PRZYKŁADY
Sygnalizowanie niskiej wartości i/lub szkodliwości szczepionek ($n = 73$)	<i>szczepionka wątpliwej jakości, szczepionki robione na kolanie, szczepionka zrobiona naprędce, niesprawdzone szczepionki, szkodliwe szczepionki, szczepionki dopuszczone warunkowo do użycia, chore szczepionki, zatrute szczepionki, lipna szczepionka, szczepionka o nieznanym składzie, szczepionki niewiadomego pochodzenia, podejrzane szczepionki, trefne szczepionki, mordercza szczepionka, szczepionka śmierci, szczepionka śmiercionośna, śmiercionośne szczepionki, szczepionka pfizer-kostucha, szczepionki [...] bez testów/bez atestów/bez żadnych badań, niedokładnie przebadane szczepionki, powikłania od szczepionki/po szczepionce, śmiertelność szczepionki, ofiara „szczepionki”</i>
Ironia, aluzja ($n = 69$)	<i>„cudowne szczepionki”, zbawienna szczepionka, zajebicie zbawienne szczepionki, magiczna szczepionka/magiczne szczepionki, cud-szczepionka, niewiarygodna szczepionka, szczepionka „ratująca nas” przed straszną pandemią, bezpieczna szczepionka, bardzo bezpieczne szczepionki, tzw. szczepionka, szczepionka Shroedingera (sic!), upragnione szczepionki, fajna szczepionka, combo-szczepionka, wierzący w szczepionki</i>
Akcentowanie różnych doświadczeń społecznych i indywidualnych, w tym: wskazywanie na podmioty czy przedmioty związane lub posądzane o związek z obiektem itd. ($n = 59$)	<i>przymusowa szczepionka/przymusowe szczepionki, obowiązkowa szczepionka, szczepionka/szczepionki od Billa Gatesa, szczepionki Gatesa, szczepionka psychopaty Gatesa, szczepionki Szumowińskiego, szczepionka ratująca czyjąś kieszeń, szczepionki przynoszące zyski, szczepionki z czipami, niewolnik szczepionek, inwestycja w szczepionki, chip w szczepionce, szczepionki rzekomo na Covid-19</i>

⁷ Zob. rozumienie kolokacji w ujęciu Renaty Przybylskiej (2007). Za autorką przyjmujemy również, że: „W opisie kolokacji można wyróżnić połączenia typu I, w których wyraz podstawa stanowi nadrzędnik, a kolokant – podrzędnik danej konstrukcji składniowej [...]; oraz układy typu II, w których to kolokant jest nadrzędnikiem, natomiast wyraz podstawa jest podrzędnikiem” (Przybylska 2007: 70).

⁸ Pisownię i interpunkcję wszystkich cytatów zachowujemy w tekście w wersji oryginalnej (pod warunkiem, że brak korekty nie wpływa na nieczytelność jakiegoś przywołania). Kolokacje sprowadzamy do postaci wyjściowej.

Niechęć, lekceważenie i pogarda (bez ujawniania podstawy wartościowania) (<i>n</i> = 42)	<i>gówniane szczepionki, gówno szczepionka, zakichane szczepionki, zaszranie szczepionki, śmieszne szczepionki, szczepionka dla psów, syfiaste szczepionki</i>
Neutralne (<i>n</i> = 27)	<i>nowa szczepionka, zwykła szczepionka, różne szczepionki, szczepionki dla wszystkich, jakakolwiek szczepionka, żadna szczepionka, kolejne szczepionki, stara szczepionka, szczepionka na covid, covidowa szczepionka, skuteczność szczepionki, reakcja na szczepionkę, dawka szczepionki</i>
FRAZY WERBALNE	
POSTAWA WOBEC DE-SYGNATU A/I FUNKCJE KOLOKANTÓW	PRZYKŁADY
Sygnalizowanie niskiej wartości i/lub szkodliwości szczepionek (<i>n</i> = 64)	<i>zabijać szczepionkami, szczepionka zabija, szczepionka wybije [ludzi], mordować szczepionkami, wykańczać szczepionkami, truć szczepionkami, umierać po szczepionkach, paść od szczepionki, szczepionki powodują [choroby], szczepionki są szkodliwe, szczepionki nie zostały przebadane</i>
Ironia, aluzja (<i>n</i> = 57)	<i>klęknąć po szczepionkę, potulnie przyjmować szczepionkę, „wyleczyć” szczepionkami, szczepionki zbawią [nas, świat]</i>
Akcentowanie różnych doświadczeń społecznych i indywidualnych (<i>n</i> = 47)	<i>zmusić do szczepionki, stręczyć szczepionki, wycofywać szczepionki, ostrzegać przed szczepionką</i>
Niechęć, lekceważenie i pogarda (<i>n</i> = 44)	<i>pierdolić szczepionki, olewać szczepionki, mieć w dupie szczepionki, zapieprzyć [coś] szczepionką, rozpieprzyć szczepionką [układ immunologiczny]</i>
Neutralne (<i>n</i> = 29)	<i>zapodać szczepionkę, przyjąć szczepionkę, zaszczepić szczepionką, wyprodukować szczepionkę</i>

Źródło: opracowanie własne.

W ostatnim czasie zwiększyła się różnorodność kolokacji wielu jednostek przynależących do pandemicznego języka (Gębka-Wolak 2020: 169–170). Przybliżone otoczenie leksykalne leksemu *szczepionka* sprawia, że rozrasta się sfera jego konotacji. Na płaszczyźnie pragmatycznej neutralne aksjologicznie słowo wkracza zatem w konkretne „obszary aksjologii życia społecznego” (Kokoszkievicz 2015: 131); co więcej, staje się określeniem pejoratywnym, katalizatorem praktyk dyskursywnych będących wyrazem buntu i oporu (wobec rządzących, nakłaniających do szczepień, zaszczepionych itd.). Niektóre połączenia świadczą

dodatkowo o wykorzystaniu retoryki strachu czy metaforyki wojennej (*śmiercionośne szczepionki, szczepionka zabija, ofiara „szczepionki”* itp.), po którą się sięga, mówiąc o samym wirusie (np.: Hodalska 2018; Brzeźniak 2020).

Ważnymi narzędziami służącymi do sterowania procesem rozumienia zajmującego nas pojęcia (i jednocześnie do walki o władzę symboliczną) wydają się także definicje retoryczne/perswazyjne. Konstrukty te niejako wypełniają lukę powstałą na skutek negacji ogólnodostępnych propozycji słownikowych. Zdaniem Barbary Sobczak (2014: 44):

Definicje retoryczne przypominają definicje tylko formalnie. Z logicznego punktu widzenia są błędne – nie ujawniają treści i zakresu jednostki, nie odwołują się do zestawu cech koniecznych i wystarczających. Eksponują jeden lub co najwyżej kilka [jej – dopisek autorek] aspektów [...].

W grę wchodzi więc uwydatnienie pewnych cech, a pomniejszenie, a nawet ukrycie innych, co łączy się z zsubiektywizowanym sposobem ujmowania świata przez realizującego swe zamierzenia komunikacyjne (i przyjmującego pewną wersję rzeczywistości) nadawcę, z wartościowaniem, ocenami emocjonalnymi oraz impresywnością przekazu (Sobczak 2014; zob. też Kublikowski 2012).

Ogląd zgromadzonego materiału egzemplifikacyjnego pozwala stwierdzić, że dominuje model właściwy definicjom równościowym ($n = 117$) (por. Żmigrodzki 2003: 82). Na pozycji definiendum najczęściej występuje wyraz *szczepionka* – głównie w formie liczby mnogiej, czyli *szczepionki* (bez dodatkowych rozszerzeń), co może sugerować na przykład, że treści przedstawione w definicjach retorycznych odnoszą się do różnych odmian preparatu. Łącznikiem wyrażającym równość zakresów członu definiowanego i definiującego (i stanowiącym ważny element obserwowanego tu mechanizmu generalizacji) jest z kolei przeważnie *to*. Porównajmy przykłady:

teraźniejsze szczepionki to trucizny; szczepionki to eksperyment medyczny na skalę świata/eksperyment i skok na kasę/broń biologiczna/depopulacja/sposób na depopulację/nazizm/zło wymyślone, żeby nas kontrolować/truć/mutować; „szczepionki” to w istocie tsunami powikłań, chorób i coraz to większej ilości zgonów; szczepionka na COVID-19 to absurd/syntetyczny patogen; śmiercionka to ściema.

Uwagę zwracają też konstrukcje skrócone i/lub zasadzające się na przeciwieństwie ($n = 52$), np.:

wielu nawet nie wie, że to eksperymentalna terapia genowa; toż to zrobiony na szybko syf; gówna, a nie szczepionki; chujnia, a nie szczepionki; to nie jest szczepionka, to fabryka patogenów; to tylko sól fizjologiczna, a nie śmiercionka; to nie szczepionki, tylko preparat.

Porównajmy jeszcze takie definicje nie wprost (z przytoczaniem):

mówią że te szczepionki to dar od Boga, ale nie wiedzą, jak szybko będą mogli mu osobiście za to podziękować; myślą, że ta szczepionka to nadzieja, a to wielki błąd.

Jak łatwo dostrzec, określenia pojawiające się w definiensach odsyłają do zjawisk lub obiektów powszechnie uznawanych za negatywne, budzących kontrowersje; implikują także zagrożenia czyhające na poddających się szczepieniom (*trucizna, choroba, kontrola* itp.). Duży ładunek emocjonalny osiąga się przez zastosowanie kolokwializmów, wulgaryzmów (np.: *syf, gówno, chujnia, ściema*), obrazowej metafory czy hiperboli (*tsunami powikłań, broń biologiczna, depopulacja, nazizm* itd.).

Pośrednie definiowanie łączy się czasem z zastosowaniem porównań (Sobczak 2014: 51), w tych zaś następuje zbliżenie, a nie zrównanie zestawianych pojęć czy przedmiotów (Kurkowska, Skorupka 2001: 202). Porównania ($n = 28$) – choć nie stanowią w obrębie korpusu grupy szczególnie licznej – odbijają podobny punkt widzenia na kwestię szczepień, ich autorzy nawiązują m.in. do retoryki żartu, drwiny i ironii; por. kilka wyrazistych egzemplifikacji:

szczepionki są porównywalnie skuteczne jak nacieranie kleszcza margaryną; te wasze szczepionki skuteczność to mają tak jak wy w odbieraniu ludziom zdrowia.

Przywołajmy jeszcze połączenie definicji z porównaniem:

to jest po prostu bomba z opóźnionym zapłonem podobnie jak trutka na szczury.

W tak formułowanych definicjach i porównaniach zdają się aktualizować też inne, typowe dla ruchu antyszczepionkowego, zabiegi argumentacyjne; obok przytłoczenia odbiorcy wieloma sądami uchwytne jest „przerzucanie ciężaru dowodu na oponenta («udowodnij, że jest inaczej») czy oczekiwanie [...] przeprowadzenia badań obalających postawione hipotezy” (Strupiechowska 2018: 177). I kolejna prawidłowość:

Im bardziej temat debaty publicznej wymaga od uczestników dyskursu specjalistycznej wiedzy, tym więcej pojawia się uproszczeń i błędnych przekonań, [...] opartych na lęku przed „nie-znanym” czy „trudnym do zrozumienia” (Strupiechowska 2018: 176).

Wśród wyekscerpowanych z zebranego materiału przykładów określeń, za pomocą których przedstawiciele ruchu antyszczepionkowego starają się kształtować obraz *szczepionki* w społecznej świadomości, znalazły się także słowotwórcze formy ekspresji w postaci innowacji leksykalnych. Zwróciły one naszą uwagę nie tylko jako przejaw kreatywności językowej, ale również dlatego, że występują one frekwencyjnie bardzo często, nierzadko stanowiąc w komunikacji słowa kluczowe. W grupie leksykalnych ekwiwalentów *szczepionki* przeciwko COVID-19, jakimi posługują się przeciwnicy szczepień, centralne miejsce zajmują innowacje, których celem jest zarówno zaspokojenie potrzeby „wyrażenia stosunku emocjonalnego mówiących (piszących) do tego, o czym mówią (piszą)” (Markowski 2007: 42), jak i – a może nawet przede wszystkim – wywołanie negatywnych konotacji u odbiorcy.

Odzwierciedleniem tych intencji komunikacyjnych są formacje analogiczne typu: *śmiercionka* ($n = 139$), *trupionka* ($n = 92$), *syfionka* ($n = 64$)⁹; ich celem jest ukazanie *szczepionek*

9 W zebranych materiale pojawiły się także inne formacje tego typu, jednak o mniejszym nacechowaniu emocjonalnym, m.in. *covidionka* ($n = 37$), co potwierdza tendencję do automatyzacji realizowanych współcześnie technik derywacyjnych (Jadacka 2006: 105).

jako substancji zagrażających życiu i zdrowiu. Częstym ekwiwalentem *szczepionek* jest także wyraz potoczny *szpryca* ($n = 67$), który występuje głównie w kontekstach mających wywołać skojarzenia z dyskursem osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych. Wyzyskując potencjał słowotwórczy polszczyzny, przedstawiciele ruchu antyszczepionkowego próbują ponadto zdeprecjonować ideę szczepień przez stosowanie ekwiwalentów odwołujących się do słownictwa gwarowego – jak w wypadku określenia *szczepicha* ($n = 43$), do którego utworzenia wykorzystany został sufiks *-icha/-ycha* – czy też potocznego, tworząc neosemantyzmy, takie jak np. *szczypawka* ($n = 98$), oraz ich deminutiva, np. *szczypaweczka* ($n = 39$). W grupie neosemantyzmów znalazły się również inne nominacje oparte na negatywnych skojarzeniach, nierzadko o wulgarnym i pogardliwym wydźwięku ($n = 313$): [genetyczna] *berbelucha*, *trucizna*, *toksyna*, *syf*, *shit*, *świństwo*, *gówno* (por. ponadto *eliksir* o nieco innym nacechowaniu). Z kolei przez użycie prefiksu *pseudo-*, definiowanego słownikowo jako ‘nieprawdziwy, rzekomy, udający coś lub kogoś, zaledwie podobny do tego, na co wskazuje podstawa’ (WSPP PWN), podaje się w wątpliwość skuteczność szczepień ochronnych: por.: *pseudoszczepionka* ($n = 59$), *pseudopreperat* ($n = 47$). W zebranym materiale odnaleźć można wreszcie przykłady innowacji słowotwórczych, których podstawę stanowią chrematonimy. W wyniku przekształcenia nazw firm i koncernów zajmujących się produkcją szczepionek przeciwko COVID-19 powstały deprecjonujące określenia: *AstraZenka*¹⁰ (zamiast AstraZeneca), *Morderna* (zamiast Moderna) oraz *Lucifer* (zamiast Pfizer).

5. Konteksty wykorzystywane w budowaniu dominującego profilu szczepionki

Podstawowym profilem znaczeniowym zajmującego nas desygnatu, który wyłania się z poczynionych wcześniej obserwacji, jest profil szczepionki jako zagrożenia. Jak uświadamiają wcześniejsze przykłady, można go odnieść nie tylko do sfery zdrowia oraz życia, czyli podstawowych wartości witalnych (mamy tu do czynienia z kwestionowaniem funkcji szczepień i przypisywaniem im niekorzystnych konsekwencji, odwrotnych do tych zamierzonych), lecz także rozciągnąć na obszar związany z wolnością, równością czy prawami obywatelskimi, co łączy się poniekąd z przeświadczeniem o fikcyjności pandemii. Nie ulega zatem kwestii gra znaczeniami, w tym negowanie realnego znaczenia leksemu *szczepionka* (de semantyzacja) czy semantyzacja dyskursowa (obudowywanie go nowymi sensami, niezwiązanymi bezpośrednio ze znaczeniem leksykalnym, a z subiektywną konceptualizacją). Pogłębiając te spostrzeżenia, spróbujmy teraz dookreślić (w odniesieniu do zgromadzonych źródeł) konteksty, strategie i najczęstsze wątki dyskursu¹¹ wykorzystywane przez polską wspólnotę antyszczepionkową podczas generowania konkretnych i mocno zakorzenionych w rodzimych realiach wypowiedzi.

10 To określenie *szczepionki* odwołuje się do kontekstów pochodzących z kultury popularnej – *Astra* to nazwa własna samochodu marki Opel Astra, z kolei pod określeniem *Zenek* kryje się konkretna postać znana ze świata muzyki disco polo – wokalista Zenek Martyniuk.

11 Kategorię tę zapożyczamy z KAD Siegfrieda Jägera. Wątek dyskursu „jest jednolity tematycznie i składa się z fragmentów dyskursu, czyli tekstów, w których podejmowany jest określony temat” (za: Pędzisz 2018: 182).

Tabela 3. Dyskursowe powiązania w obrębie profilu szczepionki jako zagrożenia

WĄTKI DYSKURSU ANTYSZCZEPIONKOWEGO ZWIĄZANEGO Z COVID-19	DOMINUJĄCE STRATEGIE DYSKURSYWNE	PREFEROWANE WARTOŚCI	PRZYKŁADY AKTUALIZACJI TEKSTOWYCH
Wątek medyczny	– omawianie problemów specjalistycznych, specjalistyczne słownictwo; – przywoływanie autorytetów naukowych (przy akceptacji „negacjonizmu nauki”) lub ich relatywizowanie; – wskazywanie pojedynczych przypadków z góry potwierdzających określone stanowisko (por. Strupiechowska 2018: 176, 178)	zdrowie	„17-letni chłopiec doznał ataku serca wkrótce po otrzymaniu dawki przypominającej szczepionką Pfizer. Lekarze NAGŁAŚNIAJĄ przypadek jako reakcję poszczepienną. WINA – BIAŁKO S”. „[S]yntetyczna mikstura GMO wywołuje silną odpowiedź immunologiczną na SARS-CoV-2, a zarazem blokuje tworzenie się w naturalnym procesie przeciwciał na kolejne mutacje. W takiej sytuacji człowiek skazany jest na śmierć przez powolne pożeranie go przez choroby”.
Wątek dotyczący wykluczenia i segregacji	– hiperbolizacja (<i>segregacja sanitarna/ szczepionkowa, apartheid, dyskryminacja, ograniczenie swobód obywatelskich</i>); – etykietowanie i dyskredytacja (<i>trędowaci, zaszyfionkowani, dziabnięci</i>)	równość, wolność	„Jak nie jesteś dziabnięty [szczepionką], to o studiach medycznych możesz pomarzyć”. „#nieszczepimysie Stop segregacji i dyskryminacji!” „[Z]ostaniecie wykluczeni jak trędowaci, roznosicie syfa, białko kolczaste, zarażacie i powodujecie choroby u innych”.
Wątki polityczne	– odwołania do haseł wykorzystywanych w dyskursie politycznym i/lub publicznym oraz pamięci społecznej, por.: 500+, Narodowy Program Szczepień, Polski Ład itp.;	wolność, niezależność	„Śmiercionka Narodowa + Śmiercionka to jeden z elementów programu «Emeryt na zimno +»”.

	– hiperbolizacja, ironia, sarkazm		„NarodowyProgram-Eksterminacji. #SamSieSzczep New York [...] – kolejny przypał z śmiercionką Pfaizera (sic!)”.
Wątki spiskologiczne	– wykorzystywanie figur takich jak: <i>Bill Gates, masoneria, mafia, 5G</i> ; – hiperbolizacja (kluczowe motywy: <i>depopulacja, sterylizacja sanitarna, eutanazja, inwigilacja, broń biologiczna</i>); – deprecjonujące porównania (<i>WHO – oszuści, ludobójcy, mordercy, zbrodnicze WHO</i>)	prawda	„Bill #Gates mówi często o depopulacji, że ludzi jest za dużo, finansował #szczepienia w Afryce, gdzie po szczepieniach kobiety były bezpłodne. W czasie tzw. #pandemia #Coronavirus zaangażował się w badania nad szczepionką, nie zastanawia was dlaczego?” „Wszystko zmierza do wrypania nam szczepionek i sterowania nami jak zabawkami!! Wy już macie zaplanowane kolejne fale, kolejne szczepionki, wi-dać gołym okiem ten zaplanowany proceder WHO, a cel to depopulacja i sterylizacja, żeby nie rodziły się dzieci – czyż nie tak?”
Wątki historyczne	– narracja nawiązująca do II wojny światowej (<i>Goebbels, Hitler, Mengele, okupant, Auschwitz, getto, nazizm, faszyzm, SS, zagłada, Holokaust/holokaust, Szczepienie czyni wolnym – Arbeit macht frei</i>); – narracja nawiązująca do czasów PRL-u (<i>kolejki do szczepień jak za komuny, stan wojenny</i>); – słowa klucze dyskursu na temat stosunków polsko-radzieckich (<i>bolszewizm, Katyń, NKWD</i>);	wolność, normalność	„Nie damy się segregować tak jak podczas wojny na naród lepszy czy gorszy. Jeszcze trochę a będą nam kazali nosić tak jak Żydom opaski na rękę, że my jesteśmy niezaszczepieni, albo co gorsze będziemy zamykani w gettach żeby nie być zagrożeniem dla zaszczepionych!! Im chodzi nie o dobro ludzi, tylko o pieniądze, a nam, rodzicom, chodzi o dobro naszych dzieci i tego dobra bronić będziemy.” „Bo to są teraz eksperymenty medyczne na całym świecie, dokładnie takie same, jak stosowali naziści. Nazizm ma się dalej bardzo dobrze. Ślepy i głupi tylko tego nie widzi”.

	– porównania i aluzje (<i>opaska na rękę dla niezaszczepionych</i> – por. oznaczenia dla ludności żydowskiej podczas II wojny światowej, <i>jak Żydzi za okupacji hitlerowskiej, tatuaż jak w obozie zagłady</i>)		„«[Z]aszczepił» śmiercionośną bez gwarancji już ponad 7 mln ludzi, stan wojenny trwa ponad rok i co? Jest coraz gorzej, Polacy umierają jak muchy”. „Tego wybaczyć nie można. To jest bolszewia w czystej postaci. Wszyscy, którzy popierają paszporty zdrowotne, wytoczyli ludziom wolnym wojnę”.
Wątek parentingowy	– figury <i>dziecka, rodziców, rodziny, matki</i>; – hiperbolizacja (<i>tragiczne skutki szczepionki, tragiczne konsekwencje, utrata życia, bezpłodność, eksperymenty na dzieciach</i>); – kontrowersyjne porównania (<i>eksterminacja, nazizm</i>); – antagonizacja („my” – „oni”); – odbieranie przeciwnikowi prawa do wypowiedzenia się na istotne tematy (Nowakowska 2018: 180)	zdrowie i życie (dziecka)	„A szczepienie dzieci to co to jest, dzieci z domów dziecka szczepione przymusowo. Eksperymenty na dzieciach od 6 miesiąca życia w Polsce to co to jest. Nazizm się przypomina”. „A najlepiej to dzieci szczepić już w łonie matki, żeby później nie było problemu ze sprzeciwem. O nic nie pytać i ładować szprycę między oczy”.
Wątki religijne/apokaliptyczne	– porównania (<i>czasy ostateczne, apokalipsa, zagłada ludzkości, bicz boży</i>); – deprecjonowanie oponentów (<i>sataniści, wyznawcy Diabła, wyznawcy szatana i szczepionki, pakt z diabłem</i>)	prawda, dobro	„Szczepcie się ludzie, ale Duchem Świętym, prawdziwy ratunek jest tylko w Jezusie Chrystusie. Nie pozwólcie się zwodzić tym satanistom [...]”. „Podpisali Pakt z Diabłem w formie szczepionki. Serdecznie współczuję”.

Źródło: opracowanie własne.

Oczywiście przygotowując zestawienie przedstawiające dostrzeżone w granicach postulowanego profilu nawiązania, należy, po pierwsze, założyć cyrkulację określonych wiązek dyskursu bądź zaksjologizowanych figur, a nawet powstawanie ich nierozzerwalnych splotów w ramach danej aktualizacji (por. przykłady cytowane jako pierwsze w polach: wątki historyczne i wątek

parentingowy). Po drugie, nie bez znaczenia pozostaje fakt, że każdy dyskurs, odznaczający się złożonością i heterogenicznością kategoriałną, „jest miejscem ścierania się – łączenia, przetwarzania, upraszczania [...] innych dyskursów” (Witosz 2016: 30).

Na koniec weźmy jeszcze pod uwagę konteksty zaskakujące – a tak traktować można przede wszystkim odniesienia do czasów wojny i komunizmu. Okazuje się, że ów kontrowersyjny motyw (o potencjale silnie perswazyjnym) obecny był w dyskursie przeciwników szczepień już wcześniej; chcą oni „w ten sposób pokazać [...] analogię między zbrodniami wojennymi a przymusowymi szczepieniami, które zgodnie z ich poglądami mają prowadzić do zagłady ludzkości” (Pilińska 2019: 88). Skala porównań oraz metaforyki dotyczącej czasów wojny (ze względu na powszechność szczepień) jest dziś jednak o wiele większa; podobnie rzecz się ma z wątkiem segregacji sanitarnej, który zaczerpnięty został z dyskursów wykluczenia i dyskursów wykluczonych. Nie dziwi więc kolejki wątki medyczne, ich obecność uzasadnia niewątpliwie przedmiot wypowiedzi. Również „narracje spiskowe są zjawiskiem w pewnym sensie typowym dla zagrożenia, jakim jest epidemia [wyróżnienie pochodzi od auterek]” (Wróblewski 2020: 28), choć uprzednio nie były one przez przedstawicieli analizowanego przez nas dyskursu wyzyskiwane (zob. np. Pilińska 2019).

6. Zakończenie i wnioski

Przeprowadzone analizy potwierdzają, że leksem *szczepionka* – jako słowo klucz dyskursu antyszczepionkowego związanego z COVID-19 – w poddanej oglądowi przestrzeni nowych mediów i portali społecznościowych przestaje być nominacją neutralną, o realnym znaczeniu, obrasta natomiast określonymi subiektywnymi interpretacjami i nabiera konotacji o wydźwięku zdecydowanie negatywnym (zob. Kudra 2014: 40). Dyskursywna treść wyrazu wydaje się zatem podporządkowana ocenie desygnatu (por. Zdunkiewicz-Jedynak 2017: 446). W tym sensie w odniesieniu do *szczepionki* można mówić o desemantyzacji i/lub semantyzacji ideologicznej (zob. Steciąg 2012: 146; Kudra 2014: 36). Wynegocjowane w ramach wspólnoty dyskursywnej znaczenia (generowane z użyciem różnorodnych kontekstów, ale składające się na jeden profil desygnatu) są powielane przez jej członków i kreują stronniczą wizję świata, zgodną z podzielanym poglądem oraz ideologią – nie toczą się tu zatem większe walki semantyczne czy walki wartości (Czachur 2020: 125, 167–169; Duda, Ficek 2021). Warto jednak zauważyć zmianę dokonującą się w obszarze utrwalonym przez wypracowany przez nas korpus, co ma związek z radykalizacją sądów i pojawianiem się zachowań agresywnych, a także z nasilającą się pejoratywizacją określeń (wraz z wdrażaniem szczepień, ich coraz bardziej zdecydowanym propagowaniem itd.).

Bibliografia

- Bilut-Homplewicz Z. 2016: *Intertekstualność i dyskursywność w germanistycznej lingwistyce dyskursu*, [w:] B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek (red.), *Dyskurs i jego odmiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 329–338.
- Biskupska K. 2014: *Analiza dyskursu i krytyczna analiza dyskursu*, [w:] M.S. Szczepański, A. Śliz (red.), *Współczesne teorie społeczne. W kręgu ujęć paradygmatycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 369–388.

- Brewer N.T., Chapman G.B., Rothman A.J., Leask J., Kempe A. 2017: *Increasing vaccination. Putting psychological science into action*, „Psychological Science for the Public Interest”, vol. 18(3), s. 149–207.
- Brzeźniak F. 2020: *Epidemia strachu i wojenna mobilizacja. Pierwsze miesiące pandemicznego dyskursu publicznego w Polsce*, „Dyskurs i Dialog”, nr 6, s. 79–97.
- Czachur W. 2020: *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław.
- Duda B., Ficek E. 2021: *Precz z maseczkami!? Semantyzacja ideologiczna wybranych słów dyskursu okolopandemicznego związanego z COVID-19*, „Tekst i Dyskurs”, nr 15, s. 339–355.
- Duda S., Głogowska-Gruszka A., Buczkowska M. 2019: *Postawy i opinie rodziców dzieci w wieku do 6 lat zamieszkujących województwo śląskie na temat szczepień ochronnych w zależności od realizacji obowiązkowych szczepień*, „Problemy Higieny i Epidemiologii”, nr 100(2), s. 115–123.
- Fairclough N. 1995: *Critical discourse analysis*, Addison Wesley, Boston.
- Fairclough N., Wodak R. 2006: *Krytyczna analiza dyskursu*, przeł. A. Ostolski, [w:] A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (wybór i oprac.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa, s. 1047–1056.
- Foucault M. 2002: *Archeologia wiedzy*, przeł. i oprac. A. Siemek, DeAgostini Altaya, Warszawa.
- Gębka-Wolak M. 2020: *Jak polszczyzna radzi sobie z koronawirusem? O środkach językowych wykorzystywanych do opisu rzeczywistości w czasie pandemii*, „Dyskurs i Dialog”, nr 6, s. 159–173.
- Gołąb J., Jakóbiak M., Lasek W., Stokłosa T. 2010: *Immunologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hodalska M. 2018: *Nadciąga zagłada! Retoryka strachu w polskich mediach na przykładzie prasowych relacji z epidemii ptasiej i świńskiej grypy*, „Kultura – Media – Teologia”, nr 32(1), s. 25–40.
- Hoffmann M. 2016: *Antyszczepionkowcy – antysystemowcy? Krytyczna działalność Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach STOP NOP*, „Władza Sądzenia”, nr 10(1), s. 102–109.
- Howarth D. 2008: *Dyskurs*, przeł. A. Gąsior-Niemiec, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Jadacka H. 2006: *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kabus J. 2012: *Analiza dyskursu w naukach humanistycznych*, „Język w Komunikacji”, nr 2, s. 35–50.
- Kieraś W., Kobylński Ł., Ogrodniczek M. 2018: *Korpusomat – a tool for creating searchable morphosyntactically tagged corpora*, „Computational Methods in Science and Technology”, vol. 24(1), s. 21–27.
- Klimiuk K., Czoska A., Biernacka K., Balwicki Ł. 2021: *Vaccine misinformation on social media – topic-based content and sentiment analysis of Polish vaccine-deniers’ comments on Facebook*, „Human Vaccines and Immunotherapeutics”, vol. 17(7), s. 2026–2035.
- Kokoszkievicz J. 2015: *Wpływ kontekstu na konotacje leksemów miasto i obywatel w przedwojennym białostockim tygodniku „Prozektor”*, [w:] U. Sokółska (red.), *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 127–136.
- Kublikowski R. 2012: *Definicja perswazyjna – niemanipulacyjna czy manipulacyjna?*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, nr 83(3), s. 273–282.
- Kudra B. 2014: *Semantyzacja ideologiczna słowa w tzw. dyskursie smoleńskim*, [w:] K. Jachimowska, B. Kudra, E. Szkudlarek-Śmiechowicz (red.), *Słowo we współczesnych dyskursach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 35–42.
- Kurkowska H., Skorupka S. 2001: *Stylistyka polska. Zarys*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ma J., Stahl L. 2017: *A multimodal critical discourse analysis of anti-vaccination information on Facebook*, „Library and Information Science Research”, vol. 39(4), s. 303–310.
- Marchewka A.K., Majewska A., Młynarczyk G. 2015: *Działalność ruchu antyszczepionkowego, rola środków masowego komunikowania oraz wpływ poglądów religijnych na postawę wobec szczepień ochronnych*, „Postępy Mikrobiologii”, nr 54(2), s. 95–102.
- Markowski A. 2007: *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- MEM: *Mała encyklopedia medycyny*, t. 2, red. T. Roźniatowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Milkman K.L., Beshears J., Choi J.J., Laibson D., Madrian B.C. 2011: *Using implementation intentions prompts to enhance influenza vaccination rates*, „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America”, vol. 108(25), s. 10415–10420.
- Nowakowska M. 2018: *Strategie dyskursu i zabiegi perswazyjne w artykułach na temat szczepień na portalu Onet.pl*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”, t. 52, s. 179–188.

- Nycz R. 2002: *Literatura nowoczesna. Cztery dyskursy (tezy)*, „Teksty Drugie”, nr 4, s. 35–46.
- Pariser E. 2011: *The filter bubble. What the Internet is hiding from you*, Penguin Press, New York.
- Pawlikowska A. 2012: Zastosowanie metod językoznawstwa korpusowego i lingwistyki kwantytatywnej w analizie dyskursu, „Oblicza Komunikacji”, t. 5, s. 111–125.
- Pędzisz J. 2018: Wpływ kompetencji dyskursywnej na rozwój sprawności translatorskich w zakresie tłumaczenia symultanicznego, „Applied Linguistics Papers”, vol. 25(1), s. 181–192.
- Pilińska A. 2019: „NOPowcy”, „szczepionkowcy”, „odrzzańscy”. Słownictwo sporu o szczepienia w Polsce, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”, t. 53, s. 79–90.
- Przybylska R. 2007: *Z problemów słownikowego opisu łączliwości rzeczownika*, [w:] P. Żmigrodzki, R. Przybylska (red.), *Nowe studia leksykograficzne*, t. 1, Lexis, Kraków, s. 69–78.
- Sobczak B. 2014: O definicjach retorycznych (na przykładzie hasła gender), „Forum Artis Rhetoricae”, nr 4, s. 41–59.
- Steciąg M. 2012: *Dyskurs ekologiczny w debacie publicznej*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Strupieczowska M. 2018: Udział post-prawdy w wywoływaniu i podtrzymywaniu panik moralnych, „Zoon Politikon”, nr 9(2), s. 164–185.
- Witosz B. 2009: *Dyskurs i stylistyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Witosz B. 2016: *Kategoria dyskursu w polonistycznej edukacji akademickiej*, [w:] W. Czachur, A. Kulczyńska, Ł. Kumięga (red.), *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 19–39.
- Wróblewski M. 2020: *Superroznosiciele wątpliwości. Sceptycyzm i teorie spiskowe w dobie koronawirusa*, „Dyskurs i Dialog”, nr 6, s. 23–40.
- WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (<https://wsjp.pl>, dostęp: maj 2021).
- WSPP PWN: *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Zdunkiewicz-Jedynak D. 2017: *Słowa-klucze w dyskursie „dobrej zmiany”*, [w:] U. Sokólska (red.), *Socjolekt – idiolekt – idio-styl. Historia i współczesność*, Prymat, Białystok, s. 445–461.
- Żmigrodzki P. 2003: *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Summary

Szczepionka, śmiercionka, trupionka. Modelling of the meanings of words in the anti-vaccine discourse related to the SARS-CoV-2 pandemic

Keywords: COVID-19, vaccinations, discourse analysis, ideological semantization.

The article discusses methods of modelling the *szczepionka* ('vaccine') lexeme meanings in the anti-vaccine discourse which has become more and more pronounced in the communication space during the SARS-CoV-2 pandemic. Assumptions of the linguistics of discourse and corpus linguistics constitute the theoretical background of the analyses. The analysis of the collocations of the indicated units, its textual equivalents, associative meanings or occurrence contexts has showed that in the discourse examined it has ceased to be a neutral nomination, but has been overgrown with negative interpretations consistent with the view and ideology of the discursive community denying the legitimacy of vaccinations.

ANNA CYCHNERSKA*, EMILIA KUBICKA**

UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

Prozodia w polskiej refleksji glottodydaktycznej

Słowa kluczowe: nabywanie prozodii L2, prozodia języka polskiego jako obcego, glottodydaktyka polska.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JJP.01017>

1. Rola prozodii w komunikacji

Prozodia należy do uniwersaliów językowych (por.: Ladd 1996; Hirst, Di Cristo 1998; Fitzpartick 2000; Hromov 2013), jest nabywana jeszcze w okresie płodowym i prawdopodobnie jako ostatnia tracona w afazji, najtrudniej też zastąpić ją przez docelową w procesie nabywania nowego języka (por. Hirst, Di Cristo 1998: 2). Obejmuje wiele zjawisk supra-segmentalnych różnego rodzaju, takich jak akcent (wyrazowy i zdaniowy), rytm, intonacja, iloczas, tempo, pauzowanie czy płynność (por. Hirst, Di Cristo 1998: 7). Pełni istotne funkcje w komunikacji: z jednej strony pozwala rozumieć i właściwie interpretować komunikaty językowe, z drugiej – nastawienie i emocje mówiącego. *Prozodia lingwistyczna* jest odpowiedzialna m.in. za wyodrębnianie z mowy słów, fraz i zdań (p. gramatyczna), identyfikację struktur tematyczno-rematycznych i akcentów kontrastowych (p. semantyczna), typów wypowiedzi i aktów mowy (p. pragmatyczna) (por. Śmiecińska 2020: 308). *Prozodia emocjonalna* służy do ujawniania emocji i

podważa lub wzmacnia znaczenie wyrażone w strukturach językowych – w przypadku kiedy istnieje sprzeczność w przekazie werbalnym i parawerbalnym, dla odbiorcy bardziej wiarygodna staje się informacja zawarta w wykładnikach prozodycznych (Panasiuk 2020: 273).

W procesie nabywania obcego języka (dalej w uproszczeniu: L2) należy ją opanować tak samo jak wymowę nowych głosek, co wymaga wielu lat praktyki w naturalnych sytuacjach komunikacyjnych (por. Trofimovich, Baker 2006: 22).

2. Trudności w nabywaniu prozodii L2

Jako konkretne problemy prozodyczne w nabywaniu L2 wymienia się: intonację (melodię wypowiedzi), strukturę sylab, struktury i zasady rytmiczne (m.in. akcent wyrazowy, ilościowe i jakościowe redukcje sylab), zasady stosowania pauz czy tempo (por. np.: Young-Scholten 1993; Trofimovich, Baker 2006; Rasier, Hiligsmann 2007). Jednostki prozodyczne są dłuższe od segmentalnych (obejmują wielkości od sylab do wypowiedzi), więc ich prawidłowa

* Anna.Cychnerska@umk.pl; ORCID: 0000-0002-5539-4401

** ekubicka@umk.pl; ORCID: 0000-0002-4026-5420

realizacja zakłada opanowanie umiejętności w zakresie morfosyntaktyki i semantyki, ale też strategii komunikacyjnych (por. Colantoni i in. 2015: 313). Zaobserwowano na przykład, że uczący się L2 próbują unikać intonowania, przenosząc struktury sylabowe z L1 do L2, preferując sylaby „idealne” o kształcie CV (por. Young-Scholten 1993: 13, 25).

Niewłaściwa realizacja suprasegmentaliów może wynikać z transferu z L1 lub być przejawem interjęzyka¹, przy czym transfer dotyczy nie tylko produkcji, ale i percepcji wypowiedzi – z jednej strony tych jej cech, które są całkowicie odmienne (nieobecne) od cech L1, a z drugiej strony cech tylko nieznacznie różnych od właściwych L1 (Rasier, Hiligsmann 2007: 44–46).

Zauważalną odmienność w realizacji cech segmentalnych i suprasegmentalnych przez nierodzimych użytkowników języka nazywa się *obcym akcentem* (por. np.: van Els, de Bot 1987; Munro, Derwing 1995; Piske i in. 2001; Miller i in. 2006). Według Laurenta Rasiera i Philippe’a Hiligsmanna (2007: 43) „błędy na płaszczyźnie segmentalnej mają w mniejszym stopniu negatywny wpływ na ocenę zrozumiałości i stopnia [obcego] akcentu wypowiedzi w L2 przez słuchających niż błędy prozodyczne”². Negatywny wpływ obcego akcentu ujawnia się u obu uczestników aktu komunikacyjnego – zarówno odbiorca, jak i nadawca mogą odczuwać zniecierpliwienie czy niechęć do komunikowania się (por. Fischer 2007: 15).

Jego pojawienie się i dość szybka fosylizacja wymowy w procesie nabywania L2 są powiązane między innymi z *w i e k i e m* uczącego się. Przy czym istotne są nie tylko uwarunkowania biologiczne, takie jak lateralizacja półkul, plastyczność narządów mowy czy sprawność słuchu mownego (por. np. Lipińska 2003: 30–32), lecz też o wiele bardziej czynniki afektywne:

Mniej więcej od dziesiątego roku życia pojawia się (socjopsychologiczny) problem polegający na tym, że normy i odbieganie od norm zaczynają grać coraz większą, a częściowo główną rolę. [...] Jako kompromitujące może być nawet odczuwane używanie narzędzi mownych inaczej, niż to się robi w grupie odniesienia, wymawianie obcych dźwięków z obcą intonacją³ (Fischer 2007: 15).

Wymowa jest bowiem powiązana z *t o ż s a m o ś c i ą*, zarówno społeczną, jak i indywidualną, a dorośli nabywający L2 często uważają, że przestają być sobą, kiedy mówią, stosując docelowe zasady prozodyczne (por.: Apeltauer 1997: 73; Oksaar 2003: 64–65).

Osobnym problemem jest zwykle niewielka obecność (lub obecność tylko niektórych elementów, głównie akcentu wyrazowego) prozodii w nauczaniu L2. Według Berit Aronsson (2014) wynika to z nieuchwytności zjawisk prozodycznych w kulturze pisma, która zdominowała nauczanie języków obcych. Kolejne przeszkody to brak całościowych badań nad prozodią

1 Rozumianego jako system językowy danego uczącego się sytuujący się między L1 a L2 i mający swoiste cechy osobnicze, stanowiące wypadkową cech tych języków, ale niekoniecznie się z nimi pokrywające, por. Selinker 1992.

2 Oryg.: „Research results clearly indicate that segmental errors have a less detrimental effect on listeners’ judgements of comprehensibility and accentedness of L2 speech than prosodic errors [...]”. Tłumaczenia cytatów obcojęzycznych wykonała E. K.

3 Oryg.: „Ab einem Alter von etwa zehn Jahren tritt das (soziopsychologische) Problem hinzu, dass Normen und Abweichungen von Normen eine wachsende, ja teilweise bestimmende Rolle spielen. [...] Als Blamage wird unter Umständen schon empfunden, seine Sprachwerkzeuge auf andere Art als in der Bezugsgruppe üblich zu bewegen, fremde Laute in einer fremden Intonation hervorzubringen”.

i nieprzekładalność wyników analiz naukowych na praktykę. Szwedzka badaczka konkluduje, że wobec niedostatecznej lub wręcz braku eksplicytnej wiedzy prozodycznej nauczyciele są skazani na korzystanie ze swojej intuicji.

3. Zagadnienia prozodyczne w polskiej refleksji glottodydaktycznej

Prozodia w praktyce nauczania języka polskiego jako obcego (dalej: jpjo) ma dwojake oblicze. Jak odnotowaliśmy w pobieżnym przeglądzie podręczników do wymowy i podręczników kursowych (zob. Cychnerska, Kubicka 2020: 213–214), w poleceniach jako obiekty ćwiczeń wskazywane są zjawiska suprasegmentalne takie jak akcent wyrazowy, akcent logiczny, intonacja, rytm czy tempo. Zarazem jednak brak jest wyraźnych instrukcji dla uczących się i ich nauczycieli, jak można je trenować. Stan ten kontrastuje z dość dobrze opisaną w poradnikowych częściach podręczników fonetycznych artykulacją (por.: Ikeda 2008; SzuSzuSze; FonS⁴). Oddaje on też bez wątpienia sposób patrzenia na prozodię w polskiej refleksji glottodydaktycznej, któremu to zagadnieniu poświęcona jest niniejsza rozprawa.

Dyskusja nad nauczaniem wymowy jpjo odbywa się za pośrednictwem artykułów naukowych, rozdziałów w opracowaniach metodycznych dla nauczycieli oraz poradników fonetycznych. Źródła te omawiamy oddzielnie, jako że pozycje metodyczne i poradnikowe mają bez wątpienia większą recepcję (choćby na specjalizacjach glottodydaktycznych czy studiach podyplomowych) niż pojedyncze teksty rozproszone w czasopismach i monografiach zbiorowych, z założenia też powinny ukazywać problem całościowo. Jako osobną grupę wydzieliliśmy poradniki poświęcone wyłącznie nauczaniu wymowy, gdyż od ich autorów należy wymagać dogłębnego przedstawienia polskiego systemu fonologicznego i problemów fonodydaktycznych.

Ramy artykułu naukowego narzucają kondensację treści, proponowany przegląd zatem z konieczności ma charakter skrótowy. Punktem wyjścia naszych poszukiwań była bibliografia prac poświęconych nauczaniu wymowy jpjo sporządzona przez Marcina Maciołka (2018). Lista katowickiego badacza została przez nas wzbogacona o kilka pozycji, mamy jednak świadomość, że nadal istnieją takie, do których nie dotarliśmy. Poświęconych wymowie prac w polskiej glottodydaktyce jest wszak na tyle dużo (w analizach uwzględniliśmy ok. 30 artykułów i ok. 10 monografii), że można zaobserwować pewne tendencje, z których zdajemy tu sprawę. Ponieważ od prawie dwudziestu lat nauczanie jpjo jest podporządkowywane ogólnym zasadom ujętym w *Europejskim systemie opisu kształcenia językowego* (ESOKJ), przyjrzałyśmy się tylko tym tekstom, które ukazały się po opublikowaniu polskiego tłumaczenia tego dokumentu, czyli po roku 2003⁵.

3.1. Zliczonych artykułów naukowych poświęconych zagadnieniu nauczania wymowy polskiej jako obcej uwzględniliśmy tylko te, które w tytule odwołują się do nauczania wymowy lub

4 Rozwiązania stosowanych w tekście skrótów tytułów znajdują się w końcowej części bibliografii.

5 W nowej wersji tego dokumentu, w tzw. tomie towarzyszącym z 2018 r., opis kompetencji fonologicznej znacznie rozszerzono – oprócz ogólnego powiązania jej z poziomami biegłości dla każdego z nich opisano oddzielnie i dość szczegółowo kompetencje artykulacyjne i prozodyczne (por. CEFR CV: 134–135). Można zatem stwierdzić, że w porównaniu z poprzednią wersją ESOKJ z 2001 r., w której prozodia była prawie nieobecna (por. Hirschfeld, Reinke 2012), w CEFR CV zyskała ona należną jej uwagę.

fonetyki⁶ albo do poszczególnych zjawisk prozodycznych (np. intonacji), pominęliśmy zaś te eksplicytnie wskazujące na artykulację. Ograniczyliśmy się przy tym do spojrzeń z wewnątrz, czyli do polonistycznych oraz kontrastywnych prac glottodydaktycznych. Tym samym poza zakresem rozważań znalazły się ujęcia logopedyczne⁷, językoznawcze⁸ czy skądinąd niezwykle inspirujące uwagi anglistki Jolanty Szpyry-Kozłowskiej (2013).

Na tle starszych prac dotyczących nauczania wymowy (np.: Frankiewicz 1980 [1974]; Lewandowski 1980 [1979]; Smoczyński 1980 [1965]; Wójtowicz 1980 [1972]) negatywnie zaskakuje koncentrowanie się współczesnych badaczy na artykulacji, i to artykulacji pojedynczych dźwięków, bardzo rzadko zaś ich połączeń i wzajemnych uwarunkowań (upodobnień). Liczba tekstów, w których pojawiają się zjawiska prozodyczne, jest znaczna, ale w większości z nich zostały one jedynie wymienione bez jakiegokolwiek komentarza. Tę nieuchwytność prozodii w praktyce nauczycielskiej oddają naszym zdaniem wybitnie nieoperacyjne ogólniki z artykułu zatytułowanego *Kształcenie wymowy języka polskiego jako obcego*, w którym opis znaczenia tego zjawiska zamyka się w trzech zdaniach:

Prozodia wypowiedzi jest takim elementem języka, dzięki któremu osoba konstatuje się i może rozpocząć w nim swoje istnienie. Cechy prozodyczne są nieodłączną częścią sposobu porozumiewania się. Uczący się mają bowiem przyswajać język, tak aby „(nie)swoją” mógł stać się ich językiem (Wójcik 2012: 26).

Suprasegmentalia zostały omówione w rozprawach niewielu autorów. Najwięcej uwagi poświęcono intonacji (Balkowska 2004; Gałyga 2005; Kubicka 2010; Biernacka 2011, 2015c; Majewska-Tworek 2017, 2019; Cychnerska, Kubicka 2020) i akcentowi (Balkowska 2004; Tambor 2012–2013; Biernacka 2015c; Maciołek 2015; Majewska-Tworek 2019; Cychnerska, Kubicka 2020), rzadziej zatrzymywano się nad redukcją samogłosek wpływającą na rytm wypowiedzi (Majewska-Tworek 2017; Badyda 2019; Cychnerska, Kubicka 2020), segmentacją tekstu (Biernacka 2011, 2015c) czy znaczeniem tempa dla percepcji komunikatu (Wacławek 2009; Majewska-Tworek 2019).

Zjawiskami najczęściej przyciągającymi uwagę badaczy ujmujących polszczyznę kontrastywnie były akcent (Turek 2010; Kaleta 2010; Szmidt, Castellví 2010; Manitz 2012; Mirosławska 2013; Cychnerska 2020; Turek 2021) i struktura sylaby (Madelska 2009; Szmidt, Castellví 2010; Cychnerska 2020). W pojedynczych tekstach jako problematyczne scharakteryzowano intonację (Cychnerska 2020), rytm (Wacławek 2014) czy tempo (Cychnerska 2020). Prozodię opisywano również w kontekście zjawisk artykulacyjnych, takich jak wynikające z interferencji z L1 uczącego się zniekształcenia sylab (elizje, epentezy) prowadzące do nieporozumień

6 Wyrażenia *fonetyka* i *wymowa* w kontekście glottodydaktycznym są dwuznaczne – mogą oznaczać tylko inwentarz dźwięków mowy (takie ujęcie, charakterystyczne dla polskiej tradycji szkolnej, proponuje też np. EJO) lub łącznie podsystemy segmentalny i suprasegmentalny. W naszych badaniach używamy tego terminu w ujęciu szerszym, podobnie jak łódzka badaczka polskich zagadnień fonodydaktycznych Michalina Biernacka czy fonodydaktycy języków o rytmie akcentowym (np.: Dieling, Hirschfeld 2007; Bitehtina, Klimova 2011; Odincova 2011; Hirschfeld, Reinke 2018).

7 Większość z nich zresztą koncentruje się na artykulacji. Wartościowe informacje prozodyczne znajdują się w artykule Małgorzaty Świstowskiej (2010), zagadnienia suprasegmentalne omawia także Urszula Ciszewska-Psujek (2020).

8 Intonacji poświęcony jest tekst Agnieszki Mejnartowicz (2010).

komunikacyjnych (Madelska 2009) czy konieczność wyjaśnienia zasad podziału na sylaby w sytuacji występowania obok siebie kilku liter samogłoskowych (Szmidt, Castellví 2010).

W ujęciach kontrastywnych wskazywano też na percepcję danego języka przez Polaków ze względu na jego cechy rytmiczne, takie jak wrażenie „siekaney” wymowy niemieckiej w kontraście do „raczej płynnej” polskiej (Manitz 2012: 36) czy „melodyjność, miarowość, płynność” języka węgierskiego wynikająca z iloczasu (Waślawek 2014: 105). Jarosława Manitz (2012: 36) zwróciła ponadto uwagę na to, że sposób rytmicznego ukształtowania wypowiedzi może wpływać na odbiór komunikatu, np. niemiecki rytm staccato powoduje, że

osoba mówiąca po niemiecku często sprawia na cudzoziemcach wrażenie zdystansowanej i takie też wrażenie może odnieść Polak słuchający mówiącego po polsku Niemca, który zachował w wymowie polskiej niemiecką intonację.

Jest to wątek prawie nieobecny w polskiej myśli glottodydaktycznej, a tym bardziej wart zgłębienia, że niewłaściwa realizacja suprasegmentaliów na wyższym poziomie biegłości, kiedy mówiący opanował już pozostałe podsystemy albo nawet dłużej funkcjonuje w kulturze docelowej, może prowadzić do nieświadomego błędnego odczytania intencji nadawcy komunikatu, co pokazuje cytowany wyżej przykład⁹.

W kontekście prozodycznym należy zanotować, że żadne z ujęć ukazujących polski wśród języków świata – ani Liliany Madelskiej (2009), ani Przemysława Turka (2010, 2021) – nie odwołuje się do rytmicznego podziału języków na sylabiczne i akcentowe¹⁰. Trzeba też wspomnieć, że aż w 4 z 10 analizowanych glottodydaktycznych artykułów kontrastywnych tytułowa *fonetyka/wymowa* zostały utożsamione wyłącznie z artykulacją (Majewska-Tworek 2005, 2006; Magajewska 2008; Tambor 2010), co ze względu na znaczne różnice prozodyczne między językami może dziwić.

Wśród dezyderatów dotyczących kształcenia elementów prozodycznych pojawiają się konieczność trenowania segmentaliów łącznie z suprasegmentaliami (Kubicka 2010; Biernacka 2014) oraz konieczność opracowania zestawu metod służących temu celowi (Cychnerska, Kubicka 2020).

3.2. Jeśli chodzi o publikacje metodyczne, wzięłyśmy pod uwagę pozycje, z których najczęściej korzystają nauczyciele polskiego jako obcego ze względu na ich dostępność¹¹: *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego* Anny Seretny i Ewy Lipińskiej z 2005 roku (ABC), *Co warto wiedzieć. Poradnik metodyczny dla nauczycieli języka polskiego jako obcego na Wschodzie* Anny Dąbrowskiej, Urszuli Dobesz i Małgorzaty Pasięki z 2010 roku (CWW) oraz najnowszą *Dydaktykę i metodykę nauczania języka polskiego jako obcego i drugiego*

9 Należy jednak zwrócić uwagę na względność takiego postrzegania innego języka, to znaczy jego zależność od L1 odbiorców – na przykład Amerykanie Niemców mówiących po angielsku ze względu na przeniesioną z niemieckiego intonację w zdaniach oznajmujących (kadencję) oceniają jako niepewnych (zob. Chun 2002: 87).

10 O istotności tego podziału w nauczaniu prozodii L2 piszą np.: Ordin i in. 2011; Li, Post 2014; Ordin, Polyanskaya 2015; Conlen 2016; van Maastricht i in. 2019.

11 Z tego powodu wśród pozycji „uniwersalnych” znalazł się poradnik dla nauczających na Wschodzie, ponieważ, jak pisze M. Biernacka (2015b: 36–37), oprócz ABC był długo jednym z dwóch powszechnie dostępnych podręczników.

Przemysław Gębala i Władysława Miodunki z 2020 roku (DiM). W każdej z tych publikacji nauczaniu wymowy poświęcono osobny rozdział (poprzedzający rozdziały omawiające inne podsystemy języka). W ABC i DiM nauczanie wymowy *explicite* (zob. tytuł rozdziału w ABC: *Nauczanie wymowy i intonacji*) lub *implicite* (brak ćwiczeń poświęconych prozodii wśród przykładowych ćwiczeń fonetycznych) utożsamia się z nauczaniem artykulacji.

Nawet jeśli w publikacjach metodycznych zakłada się upraszczanie pewnych treści, nie mogą być one przedstawiane w sposób, który niewiele mówi o danym zjawisku czy wręcz jest niezgodny z faktami popartymi badaniami naukowymi¹². Obecność cech prozodycznych ogranicza się w nich do podania reguł akcentuacji wyrazów oraz konturów intonacyjnych, przy czym widać jakościową i ilościową dysproporcję w opisie obu problemów. W ABC i DiM wiadomości na temat intonacji sprowadzają się do wymienienia kadencji i antykadencji (są one rozumiane jako niski vs. wysoki ton na ostatniej sylabie wypowiedzi) oraz typów zdań, w których mają zastosowanie (autorom drugiej pozycji można zarzucić brak precyzji nie tylko przy omawianiu konturów, ale również akcentu). W CWW pisze się (w nieco nieuporządkowany sposób) o trzech przebiegach melodii mowy. Punktem wyjścia jest tu wartość funkcjonalna konturów.

Na znaczenie nauczania cech prozodycznych *explicite* wskazują jedynie autorki CWW, co wynika z faktu, że w tej publikacji polszczyzna jest kontrastowana z rosyjskim, językiem o rytmie akcentowym. Podczas gdy w ABC zaleca się koncentrację na stronie intonacyjno-akcentowej dopiero na wyższych poziomach nauczania (ABC: 36), w CWW funkcjom prozodii poświęcono więcej uwagi:

Prawidłowe akcentowanie jest ważne z percepcyjnego punktu widzenia (czyli z punktu widzenia odbiorcy tekstu) – właściwy odbiór przekazu słownego bierze pod uwagę sposób akcentowania zarówno wyrazów, jak i całych wypowiedzi, między innymi od nich uzależniając zrozumienie tekstu. Intonacja zaś może decydować o tym, czy dane wypowiedzenie jest twierdzeniem, czy też pytaniem. Akcent pełni ważną funkcję podziału tekstu na wyrazy [...] (CWW: 92).

Tylko w tym podręczniku zaproponowano ćwiczenia kształcące prozodię (CWW: 96).

3.3. Porady przybliżające nauczycielom zagadnienia *nauczania wymowy*¹³ zawarte są w następujących opracowaniach: *Posłuchaj, jak mówię. Poradnik dla rodziców i nauczycieli*

12 Na uwagę zasługuje wyjątkowo dużo nieprawdziwych informacji w DiM. Przykładowo autorzy piszą, że w ostatnich latach „w podręcznikach do poziomów A1, A2 i B1 zaczęto zamieszczać mniej ćwiczeń fonetycznych lub wręcz pomijać je zupełnie” (s. 209). Stwierdzenie to może dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę, że to między rokiem 2010 a 2019 wydano 4 podręczniki przeznaczone do nauczania wymowy polskiej jako obcej (SzuSzuSze, FonK, ŁCM, FonS), systematycznie też powstają podręczniki kursowe, w których osobną częścią każdej lekcji jest moduł fonetyczny (*Start 1, 2, 3* oraz *Polski jest cool*). Ćwiczenia fonetyczne w podręcznikach były zresztą niedawno przedmiotem refleksji naukowej (Biernacka 2015a; Citko 2016), podobnie jak ich brak na początku stulecia (Jachimowska 2008). Tymczasem autorzy DiM twierdzą, że pierwszym podręcznikiem do nauczania wymowy po opublikowanych po raz pierwszy w 1993 r. *Głoskach polskich* jest dopiero *Łatwo ci mówić!* z 2019 r. (s. 221).

13 Mimo iż ukazała się ona długo przed ESOKJ, a więc nie wchodzi w zakres chronologiczny omawianych tekstów, warto w tym miejscu wspomnieć jedyną publikację poświęconą prozodii – skrypt *Intonacja języka polskiego. (Z problematyki opisu i nauczania)* Adama Ropy z 1981 r. Jest to raczej rozprawa naukowa, w mniejszym stopniu poradnik dla nauczycieli. Autor dużo miejsca poświęca znaczeniu intonacji w komunikacji i charakterystyce jej różnorodnych funkcji, a w części

Liliany Madelskiej z 2010 roku (PJM), III część (*Jak korzystać z podręcznika?*) publikacji Szura, szumi i szeleści... Anny Majewskiej-Tworek z 2010 roku (SzuSzuSze), *Wymowa polska z ćwiczeniami* Barbary Karczmarchuk z 2012 roku (WP; wyd. 2. rozszerzone i uzupełnione), *Głoski polskie* Marcina Maciołka i Jolanty Tambor z 2018 roku (GP; wyd. 3. poprawione i uzupełnione), *Znajdź z polskim wspólny język* Michaliny Biernackiej z 2016 roku (ZPWJ) oraz część A (*Wstęp*) książki *Fonetyka. Polski w praktyce* Joanny Stanek z 2020 roku (FonS). Cztery z nich – SzuSzuSze, WP, GP i FonS – obok części poradnikowej/teoretycznej zawierają ćwiczenia fonetyczne.

W tych pozycjach, w których w strukturze książki czy (roz)działu wyróżnia się osobną część poświęconą prozodii, znajduje się ona po części prezentującej artykulację (WP, GP, ZPWJ, FonS). W SzuSzuSze uwagi dotyczące intonacji pojawiają się przy ćwiczeniach opartych na dialogach oraz w rozdziale poświęconym samogłoskom, z kolei w PJM prozodia jest wspomniana w kontekście zagadnień artykulacyjnych – uproszczeń spółgłoskowych i epentez samogłoskowych wpływających na zmianę struktury sylaby¹⁴. W publikacjach z rozbudowaną częścią teoretyczną (WP, GP, ZPWJ) dokładniej omawiane są akcent wyrazowy oraz melodia wypowiedzi, inne zjawiska uwzględnia się sporadycznie. Na uwagę zasługuje bardzo dokładny opis intonacji w WP, ukazanej na licznych schematach operujących na sylabach (a nie całych wypowiedzeniach) i skonstruowanych na wzór pięciolinii, co ułatwia dokładniejsze śledzenie jej przebiegu.

Najpełniej zagadnienia prozodyczne w fonodydaktyce opisała M. Biernacka, która przeprowadziła obszerne badania teoretyczne i praktyczne na temat nauczania wymowy polskiej jako obcej. Wśród problemów prozodycznych badaczka wskazuje intonację, zwłaszcza w pytaniach o rozstrzygnięcie, percepcję wypowiedzi rozkazujących, akcent wyrazowy i logiczny, redukcję samogłosek w sylabach nieakcentowanych oraz rozbijanie grup spółgłoskowych przez dodawanie elementów wokalicznych (epenteza). Warta uwagi jest jej propozycja zakresu treści nauczania wymowy, z osobno ujętymi częścią suprasegmentalną i segmentalną (w takiej właśnie kolejności), na poziomach A i B (zob. ZPWJ: 150–152). Wbrew często powtarzanym twierdzeniom, że na kształcenie prozodii jest czas na wyższych poziomach biegłości, M. Biernacka już dla poziomu A w zakresie suprasegmentaliów wśród umiejętności percepcyjnych uwzględnia

poradnikowej opisuje metody jej nauczania i przedstawia propozycje tekstów do ćwiczeń. Podkreśla też konieczność kształcenia percepcji suprasegmentaliów i wskazuje etapy trenowania intonacji, której według niego „należy uczyć od samego początku i wprowadzać ją w pierwszej kolejności, równoległe, albo nawet przed innymi elementami nauki wymowy, gramatyki i słownictwa” (Ropa 1981: 107). Choć opracowanie A. Ropy ukazało się w popularnej zielonej serii pomocy dydaktycznych wydawanych przez Uniwersytet Jagielloński, jego recepcja w polskiej glottodydaktyce jest nikła, żeby nie powiedzieć żadna.

14 To podkreślenie roli struktury sylaby i samogłosek w prozodii, zwłaszcza w kontekście międzyjęzykowym, jest cenne, gdyż nie jest to wiedza powszechna. Mogą o tym świadczyć takie twierdzenia z najnowszego podręcznika do fonetyki: „Wymowa polskich samogłosek na ogół nie jest dla studentów kłopotliwa, niemniej w początkowej fazie nauki warto zwrócić uwagę na ich prawidłową artykulację, zwłaszcza na układ warg [...]” (FonS: 11). Podobne konstatacje pojawiają się od czasu do czasu w polskiej literaturze glottodydaktycznej. Ich autorzy całkowicie pomijają zależność percepcji i produkcji obcych dźwięków od systemu wyjściowego (L1) uczących się (o czym pisze np. Tambor 2010: 33). Brak też powszechnej świadomości, że w niektórych językach sylaby nieakcentowane ulegają redukcji, a najczęściej elementami redukowanymi – i to nie tylko ilościowo, ale i jakościowo – są właśnie samogłoski. Tymczasem o trudnych do przezwyciężenia interferencjach w zakresie wymowy samogłosek utrzymujących się najdłużej w obrębie systemu fonetycznego już prawie dwadzieścia lat temu pisała autorka licznych artykułów o nauczaniu polskiej wymowy i podręcznika do tejże – A. Majewska-Tworek (por. 2005: 161).

rozpoznawanie sylaby akcentowanej w wyrazach i frazach, odróżnianie pytań od twierdzeń i wykrzyknień oraz znajomość delimitacyjnej funkcji akcentu. Na poziomie produkcji wymagane jest akcentowanie paroksytoniczne, właściwe intonowanie twierdzeń, pytań i wykrzyknień oraz właściwa realizacja rytmiczna wypowiedzi (ZPWJ: 150). Łódzka badaczka opisuje też przyczyny problemów, jakie z prozodią (każdego języka zresztą) mają obcokrajowcy, i zwraca uwagę na to, że interferencje w tym zakresie utrzymują się najdłużej (ZPWJ: 123–124). W publikacji tej jako jedynej scharakteryzowano typy ćwiczeń prozodycznych.

4. Wnioski i perspektywy

Obraz trudnych prozodycznie miejsc polszczyzny, które są przedmiotem dokładniejszego opisu, jest dość ubogi – ogranicza się do akcentu wyrazowego i frazowego (jego miejsca, rzadko rodzaju) oraz pobieżnie i bardzo schematycznie przedstawionych podstawowych struktur intonacyjnych. Koncentrowanie się na wyjątkach od akcentu paroksytonicznego, z których większość nie obowiązuje w normie potocznej (por. Markowski 2009: 33–35), a brak objaśnienia, na czym polega polski akcent (tradycyjnie uznawany za dynamiczny) w przeciwieństwie na przykład do melodycznego czy iloczynowego, uważamy za – *nomen omen* – niewłaściwe rozłożenie akcentów w podręcznikach przeznaczonych dla nauczycieli jpjo. Podobnie operowanie uproszczonymi schematami intonacyjnymi, które nie pokazują wyraźnie, jak zmienia się ton od sylaby akcentowanej ostatniego wyrazu frazy do jej końca¹⁵. Tymczasem badania dowodzą, że uczący się, również na poziomie średnio zaawansowanym, borykają się nie tylko z interferencjami w obrębie akcentu (zarówno co do miejsca, jak i rodzaju), ale również ze zmianami w obrębie sylab: uzupełnianiem ich o elementy wokaliczne, redukcjami ilościowymi lub jakościowymi elementów wokalicznych, oraz z problemami w zakresie właściwej realizacji melodii w zdaniach wszystkich typów (por. Cychnerska, Kubicka 2020). Wszystkie te interferencje wpływają niewątpliwie na rytm i tempo wypowiedzi (por. Wagner 2013, 2014, 2015).

Powody marginalizowania zagadnień prozodycznych są różne. Można wśród nich wskazać ich niewielką i raczej „techniczną” (opis zasad językowych, nie problemów glottodydaktycznych) obecność w poradnikach dla nauczycieli w porównaniu z dokładnymi opisami sposobów wywoływania poszczególnych głosek. Skupienie się na artykulacji, głównie spółgłosek, jest i dla uczących, i dla nauczanych, łatwiejsze niż świadome trenowanie prozodii, wymagające zdolności muzycznych, nie wspominając już o rozszczelnieniu filtra afektywnego (por. Lipińska 2003: 46). Ważną przyczyną pomijania prozodii w nauczaniu jest brak doświadczeń świadomego nabywania suprasegmentalnych cech języków obcych w polskiej szkole, w której nauczanie fonetyki/wymowy zrównuje się z nauczaniem artykulacji, o czym może świadczyć chociażby zawartość numeru 2 „Języków Obcych w Szkole” z 2017 roku, poświęconego fonetyce i wymowie, gdzie jako problematyczne na lekcjach różnych języków obcych autorzy wskazują wyłącznie dźwięki.

¹⁵ Na liczne braki materiałów ćwiczeniowych do prozodii, w tym uproszczone schematy, już przed trzydziestu laty zwracał uwagę Volker Munder (1994: 143–146).

Ze względu na jej funkcję w komunikacji konieczność kształcenia prozodii stawiamy poza dyskusją. Przedyskutowania w gronie praktyków wymaga na pewno jej miejsce w treningu wymowy¹⁶. Najpilniejszym obecnie postulatem jest opracowanie opisu cech prozodycznych polszczyzny jako języka obcego oraz wskazanie konkretnych sposobów ich trenowania. Sposoby takie są dobrze opisane w glottodydaktykach dużych języków o rytmie akcentowym, takich jak angielski, niemiecki czy rosyjski. Przydatne mogą być również metody wskazywane w logopedii (artystycznej), choć są one przeznaczone dla rodzimych i zaawansowanych użytkowników języka. Naszym zdaniem instrukcje w treningu prozodii powinny być sformułowane prostym językiem i szybkie do zastosowania, bez włączania do lekcji specjalnych programów do analizy mowy (jak proponują np.: Chun 2002; Lahoz 2012; Gorjian i in. 2013).

Bibliografia

- Apeltauer E. 1997: *Grundlagen des Erst- und Fremdspracherwerbs*, Langenscheidt, Kassel.
- Aronsson B. 2014: *Prosody in the foreign language classroom – always present, rarely practised?*, „Journal of Linguistics and Language Teaching”, vol. 5(2), s. 207–224.
- Badyda E. 2019: *Po co i jak (nie) uczyć cudzoziemców fonetyki języka polskiego?*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 26, s. 197–208.
- Balkowska G. 2004: *Nauczanie wymowy polskiej w grupie wielojęzycznej*, [w:] A. Dąbrowska (red.), *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Wrocław, s. 247–254.
- Biernacka M. 2011: *Nauczanie fonetyki języka polskiego jako obcego bazą służącą rozwijaniu kompetencji lingwistycznych*, [w:] M. Biernacka, M. Wojenka-Karasek (red.), *Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 62–69.
- Biernacka M. 2014: *Rola nauczyciela jako przewodnika po wymowie polskiej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 21, s. 75–84.
- Biernacka M. 2015a: *Nauczanie fonetyki języka polskiego jako obcego w świetle technik nauczania wybieranych przez autorów współczesnych podręczników*, [w:] M. Gaze, P. Góralczyk-Mowczan (red.), *Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców 3*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 20–37.
- Biernacka M. 2015b: *Prezentacja zagadnień fonodydaktycznych zawartych w wybranych podręcznikach do metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, [w:] I.A. Ndiaye, S. Przybyszewski, M. Rólkowska (red.), *Język polski – nie taki obcy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn, s. 31–41.
- Biernacka M. 2015c: *Trudności w nauczaniu wymowy polskiej cudzoziemców w świetle wyników badań ankietowych*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 22, s. 252–265.
- Bitehtina N.B., Klimova V.N. 2011: *Russkij ęzyk kak inostrannyj: fonetika. Metody, priëmy, rezultaty*, Russkij ęzyk. Kursy, Moskva.
- CEFR CV: Council of Europe, *Common European framework of reference for languages. Learning, teaching, assessment. Companion volume with new descriptors*, Council of Europe Publishing, Strasbourg 2018 (online: www.coe.int/lang-cefr, dostęp: 12 sierpnia 2021).
- Chun D.M. 2002: *Discourse intonation in L2. From theory and research to practice*, John Benjamins Publishing Company, Amsterdam–Philadelphia.

16 Dydaktycy języków o rytmie akcentowym często proponują uznanie prymatu prozodii nad artykulacją (por. np.: Dieling, Hirschfeld 2007; Fischer 2007; Frost, Picavet 2014). Dla polszczyzny jednak, w której percepcyjnie najpoważniejszy problem stanowi jej spółgłoskowość (por. Szpyra-Kozłowska, Radomski 2013: 72), a więc cecha segmentalna, rozsądniejsze wydaje się wychodzenie od artykulacji i konsekwentne łączenie jej treningu z prozodycznym (podobnie van Maastricht i in. 2019: 110–111).

- Ciszewska-Psujek U. 2020: *Trudności fonetyczno-fonologiczne osób uczących się języka polskiego jako obcego w perspektywie logopedyczno-glottodydaktycznej*, „Logopedia”, t. 49, z. 2, s. 199–217.
- Citko M. 2016: *Podejście do zagadnień wymowy w wybranych podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia”, nr 7, s. 19–30.
- Colantoni L., Steele J., Escudero P. 2015: *Second language speech theory and practice*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Conlen M.M. 2016: *A linguistic comparison. Stress-timed and syllable-timed languages and their impact on second language acquisition*, „Honors College Theses”, vol. 30 (online: <https://digitalcommons.wayne.edu/honorstheses/30>, dostęp: 12 sierpnia 2021).
- Cychnerska A. 2020: *Wokół tematyki nauczania wymowy polskiej studentów serbskich*, [w:] E. Kubicka, M. Berend, A. Walkiewicz (red.), *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego V*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń, s. 75–88.
- Cychnerska A., Kubicka E. 2020: *Sposoby badania intonacji w glottodydaktyce polonistycznej na przykładzie nagrań mowy odtwarzanej studentów rosyjskojęzycznych*, [w:] I. Janowska, M. Biernacka (red.), *Kierunki badań w glottodydaktyce polonistycznej*, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 211–228.
- Dieling H., Hirschfeld U. 2007 [2000]: *Phonetik lehren und lernen*, Langenscheidt, München.
- EJO: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, wyd. 2 popr., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1999.
- Els van T., Bot de K. 1987: *The role of intonation in foreign accent*, „The Modern Language Journal”, vol. 71(2), s. 147–155.
- ESOKJ: Rada Europy, *Europejski system opisu kształcenia językowego. Uczenie się, nauczanie, ocenianie*, przeł. W. Martyniuk, red. H. Komorowska, Wydawnictwa Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, Warszawa 2003.
- Fischer A. 2007: *Deutsch lernen mit Rhythmus. Der Sprechrhythmus als Basis einer integrierter Phonetik im Unterricht Deutsch als Fremdsprache*, Schubert, Leipzig.
- Fitzpatrick J. 2000: *On intonational typology*, „Sprachtypologie und Universalienforschung”, Bd. 53, s. 88–96.
- Frankiewicz T. 1980: *Problemy programu i metodyki nauczania wymowy polskiej Wietnamczyków*, [w:] J. Lewandowski (red.), *Metodyka nauczania języka polskiego jako obcego. Wybór artykułów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 107–115 (pierwotnie: „Prace Naukowe Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej. Studia i Materiały” 1974, nr 3, s. 91–100).
- Frost D., Picavet F. 2014: *Putting prosody first – some practical solutions to a perennial problem. The innovalangues project*, „Research in Language”, vol. 12(3), s. 233–243.
- Galyga D. 2005: *„Gzęgżółka” – nowy multimedialny zbiór ćwiczeń do nauki wymowy i intonacji polskiej dla obcokrajowców*, [w:] P. Garncarek (red.), *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 525–528.
- Gorjian B., Hayati A., Pourkhoni P. 2013: *Using Praat software in teaching prosodic features to EFL learners*, „Procedia. Social and Behavioral Sciences”, vol. 84, s. 34–40.
- Hirschfeld U., Reinke K. 2012: *Integriertes Aussprachetraining in DaF/DaZ und der Gemeinsame europäische Referenzrahmen für Sprachen*, „Deutsch als Fremdsprache. Zeitschrift zur Theorie und Praxis des Faches Deutsch als Fremdsprache”, Bd. 3, s. 131–138.
- Hirschfeld U., Reinke K. 2018 [2016]: *Phonetik im Fach Deutsch als Fremd- und Zweitsprache. Unter Berücksichtigung des Verhältnisses von Orthographie und Phonetik*, wyd. 2 popr., Erich Schmidt Verlag, Berlin.
- Hirst D., Di Cristo A. 1998: *A survey of intonation systems*, [w:] D. Hirst, A. Di Cristo (red.), *Intonation systems. A survey of twenty languages*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 1–44.
- Hromov S.S. 2013: *Intonaciâ kak universalîâ*, „Vestnik Volgogradskogo universiteta”, nr 17(1), s. 84–91.
- Ikeda A. 2008: *„Nie lubię igreka”, czyli o trudnych głosek w języku polskim. Poradnik logopedyczny z ćwiczeniami przeznaczonymi dla osób japońskojęzycznych*, Tokijski Uniwersytet Studiów Międzynarodowych, Tokio.
- Jachimowska K. 2008: *Niedostatki fonetyczne w wybranych podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego (poziom progowy)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 16, s. 49–53.
- Kaleta R. 2010: *Błędy fonetyczne Białorusinów uczących się języka polskiego*, „Lingwistyka Stosowana”, nr 2, s. 122–132.
- Kubicka E. 2010: *Miejsce fonetyki w nauczaniu języka polskiego jako obcego – teoria a praktyka*, [w:] K. Birecka, K. Taczynska (red.), *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń, s. 25–31.

- Ladd R. 1996: *Intonational phonology*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Lahoz J.M. 2012: *Syllable, accent, rhythm. Typological and methodological considerations for teaching Spanish as a foreign language*, „Revista Internacional de Linguas Extranjeras”, nr 1, s. 129–150.
- Lewandowski J. 1980: *Z teorii nauczania wymowy w początkowym kursie języka polskiego jako obcego. (O metodzie sylabowej)*, [w:] J. Lewandowski (red.), *Metodyka nauczania języka polskiego jako obcego. Wybór artykułów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 116–128 (pierwotny druk: „Poradnik Językowy” 1979, z. 1, s. 24–31).
- Li A., Post B. 2014: *L2 acquisition of prosodic properties of speech rhythm*, „Studies in Second Language Acquisition”, vol. 36(2), s. 223–255.
- Lipińska E. 2003: *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Maastricht van L., Krahmer E., Swerts M., Prieto P. 2019: *Learning direction matters. A study on L2 rhythm acquisition by Dutch learners of Spanish and Spanish learners of Dutch*, „Studies in Second Language Acquisition”, vol. 41, s. 87–121.
- Maciołek M. 2015: *Problemy (cudzoziemców i lektorów języka polskiego) z wymową liczebników*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 16(2), s. 109–124.
- Maciołek M. 2018: *Bibliografia prac poświęconych nauczaniu wymowy polskiej cudzoziemców*, [w:] M. Maciołek, *Obrazki do kształtowania percepcji słuchowej oraz wymowy cudzoziemców uczących się języka polskiego*, Uniwersytet Śląski, Katowice, s. 45–55 (aktualizowana wersja online: <http://www.sjipk.us.edu.pl/wp-content/uploads/2020/10/Nauczanie-wymowy-bibliografia.pdf>, dostęp: 5 września 2021).
- Madelska L. 2009: *Język polski na tle języków świata a nauczanie wymowy w glottodydaktyce*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 38–55.
- Magajewska M. 2008: *Problemy fonetyczne Włochów uczących się języka polskiego – ujęcie porównawcze*, [w:] W. Miodunka, A. Seretny (red.), *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego w progu XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 185–198.
- Majewska-Tworek A. 2005: *Trudności fonetyczne i fonologiczne niemieckojęzycznych studentów uczących się języka polskiego jako obcego*, [w:] P. Garncarek (red.), *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 159–163.
- Majewska-Tworek A. 2006: *Fonetyczne interferencje i asymilacje w analizie wymowy polskiej u niemieckojęzycznych studentów*, „Studia Linguistica” XXV, s. 103–110.
- Majewska-Tworek A. 2017: *Od czego zacząć doskonalenie wymowy na rocznym kursie przygotowującym do studiów w języku polskim? Na przykładzie pracy w ośrodku wrocławskim*, „Kwartalnik Polonicum”, nr 25, s. 17–22.
- Majewska-Tworek A. 2019: *Wymowa polska jako obca. Rozwiązywanie trudności artykulacyjnych w grupie międzynarodowej na rocznym kursie przygotowawczym*, „Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 26, s. 209–220.
- Manitz J. 2012: *Komunikatywne nauczanie fonetyki na zajęciach języka polskiego jako obcego. Przykłady ćwiczeń do nauki wymowy dla ucznia z pierwszym językiem niemieckim*, [w:] B. Skowronek (red.), *(Nie)swoj język polski. Nowe horyzonty w językoznawstwie stosowanym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków, s. 32–40.
- Markowski A. 2009: *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mejnartowicz A. 2010: *Z problematyki nauczania intonacji języka polskiego. Zastosowanie badań lingwistycznych do opracowania strategii dydaktycznych w nauczaniu cudzoziemców*, [w:] R. Nycz, W. Miodunka, T. Kunz (red.), *Polonistyka bez granic, t. 2: Glottodydaktyka polonistyczna – współczesny język polski – językowy obraz świata*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 209–219.
- Miller N., Lowit A., O’Sullivan H. 2006: *What makes acquired foreign accent syndrome foreign?*, „Journal of Neurolinguistics”, vol. 19, s. 385–409.
- Mirowska W. 2013: *Trudne miejsca w nauczaniu wymowy polskiej w środowisku bułgarskojęzycznym*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 2, s. 303–309.
- Munder V. 1994: *Is intonation teachable?*, [w:] B.K. Halford, H. Pilch (red.), *Intonation*, Gunter Narr Verlag, Tübingen, s. 143–153.
- Munro M.J., Derwing T.M. 1995: *Foreign accent, comprehensibility, and intelligibility in the speech of second language learners*, „Language Learning”, vol. 45(1), s. 73–97.
- Odincova I.V. 2011: *Zvuki. Ritmika. Intonaciâ: učebnoe posobie*, Flinta: Nauka, Moskva.

- Oksaar E. 2003: *Zweitspracherwerb. Wege zur Mehrsprachigkeit und zur interkulturellen Verständigung*, Kohlhammer, Stuttgart.
- Ordin M., Polyanskaya L. 2015: *Acquisition of speech rhythm in a second language by learners with rhythmically different native languages*, „The Journal of the Acoustical Society of America”, vol. 138(2), s. 533–545.
- Ordin M., Polyanskaya L., Ulbrich C. 2011: *Acquisition timing patterns in second language*, [w:] *Interspeech-2011*, s. 1129–1132 (online: https://www.isca-speech.org/archive/interspeech_2011/i11_1129.html, dostęp: 12 sierpnia 2021).
- Panasiuk J. 2020: *Neurobiologiczne uwarunkowania zjawisk prozodycznych*, [w:] M. Wysocka, B. Kamińska, S. Milewski (red.), *Prozodia. Przyswajanie, badanie, zaburzenia, terapia*, Harmonia Universalis, Gdańsk, s. 258–281.
- Piske T., MacKay I.R.A., Flege J.E. 2001: *Factors affecting degree of foreign accent in an L2. A review*, „Journal of Phonetics”, vol. 29, s. 191–215.
- Rasier L., Hiligsmann P. 2007: *Prosodic transfer from L1 to L2. Theoretical and methodological issues*, „Nouveaux cahiers de linguistique française”, nr 28, s. 41–66.
- Ropa A. 1981: *Intonacja języka polskiego. (Z problematyki opisu i nauczania)*, Instytut Badań Polonijnych, Kraków.
- Selinker L. 1992: *Rediscovering interlanguage*, Longman, London–New York.
- Smoczyński P. 1980: *Trudności Niemców z wymową polską oraz związane z tym inne lingwistyczne problemy*, [w:] J. Lewandowski (red.), *Metodyka nauczania języka polskiego jako obcego. Wybór artykułów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 83–95 (pierwotnie: „Język Polski” 1965, z. 2, s. 22–31).
- Smidt D.T., Castellví J. 2010: *Cechy charakterystyczne fonetyki polskiej w nauczaniu Katalończyków*, [w:] R. Nycz, W. Miodunka, T. Kunz (red.), *Polonistyka bez granic, t. 2: Glottodydaktyka polonistyczna – współczesny język polski – językowy obraz świata*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 197–207.
- Szpyra-Kozłowska J. 2013: *Sukcesy i porażki fonodydaktyki języka polskiego jako obcego. Uwagi postronnej obserwatorki*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 7–21.
- Szpyra-Kozłowska J., Radomski M. 2013: *Wymowa polska w ocenie cudzoziemców i polszczyzna cudzoziemców w opinii Polaków. Badania ankietowe*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 61–74.
- Śmiecińska J. 2020: *Rozwój kompetencji prozodycznych u dzieci*, [w:] M. Wysocka, B. Kamińska, S. Milewski (red.), *Prozodia. Przyswajanie, badanie, zaburzenia, terapia*, Harmonia Universalis, Gdańsk, s. 306–330.
- Świstowska M. 2010: *Między logopedią a glottodydaktyką. Zastosowanie metod logopedycznych w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, [w:] R. Nycz, W. Miodunka, T. Kunz (red.), *Polonistyka bez granic, t. 2: Glottodydaktyka polonistyczna – współczesny język polski – językowy obraz świata*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 93–100.
- Tambor J. 2010: *Nauczanie wymowy polskiej. Trudności różnych grup cudzoziemców*, [w:] A. Achtelek, M. Kita, J. Tambor (red.), *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, Gnome, Katowice, s. 30–51.
- Tambor J. 2012–2013: *Relevantna lura. O nauczaniu wymowy polskiej raz jeszcze*, „Spotkania Polonistyk Trzech Krajów – Chiny, Korea, Japonia”, s. 29–36.
- Trofimovich P., Baker W. 2006: *Learning second language suprasegmentals. Effects of L2 experience on prosody and fluency characteristics of L2 speech*, „Studies in Second Language Acquisition”, vol. 28(1), s. 1–30.
- Turek P.W. 2010: *Czy polski należy do najtrudniejszych języków świata? Polszczyzna w statystykach trudności przyswajania języków i w perspektywie porównawczej*, [w:] R. Nycz, W. Miodunka, T. Kunz (red.), *Polonistyka bez granic, t. 2: Glottodydaktyka polonistyczna – współczesny język polski – językowy obraz świata*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 269–279.
- Turek P. 2021: *Polszczyzna na tle innych języków. Elementy gramatyki kontrastywnej w dydaktyce języka polskiego jako obcego*, [w:] A. Seretny, E. Lipińska (red.), *Dydaktyka języka polskiego jako nierodzimego. Konteksty – dylematy – trendy*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 13–44.
- Wacławek M. 2009: *Samogłoskowe problemy polszczyzny (emisja głosu, prawa wymowy w świetle nauczania JPJO)*, [w:] A. Achtelek, J. Tambor (red.), *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, Gnome, Katowice, s. 52–61.
- Wacławek M. 2014: *Indywidualizacja procesu nauczania wymowy polskiej (na przykładzie hungarofonów)*, [w:] J. Małocha (red.), *Indywidualizacja nauczania języków obcych. Badania i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków, s. 101–113.
- Wagner A. 2013: *Struktura rytmiczna wypowiedzi w polskiej mowie natywnej i nienatywnej*, [w:] S. Puppel, T. Tomaszkie-wicz (red.), *Scripta manent – res novae*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, s. 499–510.

- Wagner A. 2014: *Rhythmic structure of utterances in native and non-native Polish*, [w:] N. Campbell, D. Gibbon, D. Hirst (red.), *Proceedings of speech prosody*, TDC Publishers, Dublin, s. 337–341.
- Wagner A. 2015: *Akustyczne wyznaczniki rytmu w wypowiedziach mówców natywnych i nienatywnych języka polskiego*, „Prace Filologiczne” LXVI, s. 249–270.
- Wójcik P. 2012: *Kształcenie wymowy języka polskiego jako obcego*, [w:] B. Skowronek (red.), *(Nie)swój język polski. Nowe horyzonty w językoznawstwie stosowanym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków, s. 21–31.
- Wójtowicz J. 1980: *Wymowa polska a nauczanie cudzoziemców*, [w:] J. Lewandowski (red.), *Metodyka nauczania języka polskiego jako obcego. Wybór artykułów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 96–106 (pierwotny druk: „Poradnik Językowy” 1972, z. 4, s. 223–231).
- Young-Scholten M. 1993: *The acquisition of prosodic structure in a second language*, Max Niemeyer, Tübingen.

Poradniki dla nauczycieli i podręczniki do nauczania wymowy

- ABC: A. Seretny, E. Lipińska, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2005.
- CWW: A. Dąbrowska, U. Dobesz, M. Pasieka, *Co warto wiedzieć. Poradnik metodyczny dla nauczycieli języka polskiego jako obcego na Wschodzie*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010.
- DİM: P.E. Gębal, W.T. Miodunka, *Dydaktyka i metodyka nauczania języka polskiego jako obcego i drugiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.
- FonK: E. Kołaczek, *Fonetyka*, „Testuj swój polski”, Prolog, Kraków 2017.
- FonS: J. Stanek, *Fonetyka. Polski w praktyce*, Glossa, Warszawa 2020.
- GP: M. Maciołek, J. Tambor, *Głoski polskie. Przewodnik fonetyczny dla cudzoziemców i nauczycieli uczących języka polskiego jako obcego*, wyd. 3 popr. i uzupełn., Gnome, Katowice 2018 (wyd. 1 2012).
- ŁCM: K. Bednarska-Adamowicz, K. Dembińska, A. Małycka, *Łatwo ci mówić! Ćwiczenia fonetyczne dla obcokrajowców uczących się języka polskiego*, Start, Warszawa 2019.
- PJM: L. Madelska, *Posłuchaj, jak mówię. Poradnik dla rodziców i nauczycieli. Materiały do ćwiczenia słuchu i wymowy dla dzieci oraz dla obcokrajowców uczących się języka polskiego jako obcego*, Artjam-Studios, Wiedeń 2010.
- SzuSzuSze: A. Majewska-Tworek, Szura, *szumi i szeleści. Ćwiczenia fonetyczne nie tylko dla cudzoziemców*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2010.
- WP: B. Karczmarchuk, *Wymowa polska z ćwiczeniami*, wyd. 2. rozsz. i uzupełn., Asocjacja Logopedic, Lublin 2012.
- ZPWJ: M. Biernacka, *Znajdź z polskim wspólny język. Fonetyka w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Poradnik metodyczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.

Summary

Prosody in teaching Polish as a Foreign Language. A theoretical research

Keywords: acquisition of L2 prosody, prosody of Polish as a Foreign Language, teaching Polish as a Foreign Language.

The paper presents the role of prosody in communication and difficulties in the acquisition of L2 prosody. Against this background the authors discuss the role of suprasegmentals as seen by researchers in several papers, methodical publications and teachers' handbooks. We could see that the provided information was fragmentary and schematic. As the main problems stress and intonation are shown, in some publications also syllable structure and vowel reductions connected with rhythmical changes. The authors suggest working out a PFL-relevant description of Polish prosody and the ways to train it.

MAŁGORZATA ŚWIĘCICKA* | UNIwersYTET KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY

Refleksje leksykalno-statystyczne nad wypowiedziami dzieci w wieku przedszkolnym. Część 1 – słownictwo częste

Słowa kluczowe: językoznawstwo statystyczne, słownik dziecięcy, części mowy, semantyka.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.01018>

1. Wprowadzenie

W 1987 roku Halina Zgółkowa oraz Katarzyna Bułczyńska opublikowały *Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym. Listy frekwencyjne* (SD1¹), którego celem było:

- 1) wzbogacenie serii słowników frekwencyjnych współczesnej polszczyzny oraz 2) uzupełnienie luki polegającej na braku opisu frekwencyjnego słownictwa używanego przez dzieci w wieku przedszkolnym (SD1: 3).

Autorki zrealizowały zatem postulaty głoszone przez wiele lat przez psychologów (Szuman 1968) oraz psychologów i językoznawców (por. np. Brzezińska, Zgółkowa 1982: 81–89), którzy podkreślali niezbędność badań frekwencyjnych nad słownictwem dzieci w wieku przedszkolnym i ich znaczenie dla twórców tekstów literackich dla dzieci².

Wskazane opracowanie statystyczne w zestawieniu z innymi słownikami frekwencyjnymi posłużyło H. Zgółkowej (1987) do charakterystyki stylowego zróżnicowania współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna w układzie alfabetycznym oraz rangowa wymienionego tomu stanowiły również podstawę materiałową szkiców mojego autorstwa na temat wyrazów statystycznie częstych (zob. Święcicka 1998: 99–113) oraz rzadkich (Święcicka 1993b: 129–140) w słowniku dziecięcym. Można zatem za H. Zgółkową (SD2: 9) powtórzyć:

Opracowany ponad trzydzieści lat temu słownik spełnił i nadal pełni istotną rolę w badaniach językoznawczych, pedagogicznych, psychologicznych, socjologicznych, logopedycznych, a nade wszystko stanowi inspirację do działań praktycznych i metodycznych, w których uczestniczy dziecko.

* malzak@ukw.edu.pl; ORCID: 0000-0002-7504-7263

1 Jako SD2 oznaczono kontynuację badań, o czym w dalszej części tekstu.

2 Między innymi K. Bułczyńska (1987: 123), prezentując wyniki badań statystycznych nad słownictwem tekstów literackich przeznaczonych dla dzieci, stwierdziła: „Badania te mogą być jednak w pełni przydatne metodycznie jedynie pod warunkiem, że będzie się dysponować również systematyczną wiedzą o zasobie leksykalnym odbiorców tych tekstów”.

Trzeba nadto dodać, że inspiruje również naukowo, jako że H. Zgółkowa zrealizowała pomysł kontynuacji badań nad słownictwem dziecięcym, którego efektem jest *Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym w latach 2010–2015. Listy frekwencyjne* (SD2). Biorąc pod uwagę fakt, że „autorami” SD1 są dzieci urodzone w latach 1975–1980 (materiał z lat 1980–1983), a SD2 dzieci urodzone w latach 2007–2012 (materiał z lat 2010–2015), trzeba stwierdzić, że dziś dysponujemy dokumentacją słownictwa dzieci z dwóch pokoleń: końca XX i początku XXI wieku. I jak pisze sama autorka: „Takich systematycznych badań kolejnych dwu pokoleń (w określonym wieku rozwojowym) nie odnotowano dotąd w polskiej literaturze przedmiotu” (SD2: 10).

Reguły opracowania SD2 nie odbiegają od tych przyjętych w SD1, co może dobrze służyć celom porównawczym. Ze szczegółami postępowania badawczego, zasadami opisu gramatycznego, kodowania itp. zainteresowany czytelnik może się zapoznać we *Wstępie* (s. 9–19) do opracowania. Tu warto jednak wymienić kilka istotnych dla dalszych rozważań cech tekstów stanowiących podstawę „nowego” słownika. Ogółem korpus tekstów obejmuje dwa miliony użyć wyrazów, utrwalonych na różnych elektronicznych nośnikach i poddanych transkrypcji zasadniczo zgodnie z zasadami ortografii polskiej. Spontaniczne wypowiedzi dziecięce mają zróżnicowany charakter tak pod względem formy (monologi, dialogi, polilogi), jak i tematyki (np.: rodzina, zabawy, zabawki, zajęcia w przedszkolu, role zawodowe dorosłych). Materiał badawczy pochodzi z całej Polski, respondenci w liczbie 2586 mają od 2,6 do 7 lat, a w ich doborze uwzględniono ważne zmienne socjolingwistyczne, tj. poza wiekiem – płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie/zawód rodziców, rodzeństwo (lub jego brak), uczęszczanie (lub nie) do przedszkola. Z dwumilionowego korpusu wyekscerpowano losowo, zachowując wszelkie proporcje w zakresie formy wypowiedzi, wieku i płci, materiał o objętości 100 000 jednostek leksykalnych. Stanowi on podstawę słownika, składającego się z 7183 haseł i 17 919 słowoform.

SD2 może stanowić przedmiot ciekawych badań w nurcie językoznawstwa statystycznego. Mnie zainspirowało ono, tak samo jak SD1 przed laty, do refleksji leksykalno-statystycznej nad wypowiedziami dzieci w wieku przedszkolnym. Celem zasadniczym niniejszego szkicu jest charakterystyka wyrazów statystycznie częstych w słowniku, z uwzględnieniem zarówno ich struktury funkcjonalnej, jak i semantycznej.

Podstawę materiałową rozważań stanowi lista rangowa SD2 zawierająca 1005 wyrazów z $f \geq 9$, czyli w statystyce leksykalnej zaliczanych do klasy słownictwa częstego, które dzieli się niekiedy na słownictwo bardzo częste ($z f \geq 50$) i słownictwo częste (tj. $20 \leq f < 50$ i $9 < f < 20$) (por. Sambor 1975: 9). W podanej już liczbie 7183 haseł słownictwo częste stanowi zatem 14 procent, natomiast słownictwo rzadkie (6178 haseł) – 86 procent, co nie zaskakuje, gdyż potwierdza ogólnie znaną prawidłowość, że „ogromną większość tekstu stanowią wyrazy o małych częstościach (rzadkie) [...]” (Sambor 1974: 468). Statystyka potwierdza również inną jeszcze prawidłowość, zaobserwowaną m.in. przez H. Zgółkową (1987: 10) w odniesieniu do różnych odmian stylowych polszczyzny, tj. fakt, że niewielka liczba haseł częstych pokrywa aż 86,7 procent (86 666 wyrazów częstych w tekście) dziecięcego tekstu mówionego, a słownictwo rzadkie w tekście (13 334) stanowi 13,3 procent.

Ponieważ dysponuję jedynie papierową wersją słownika, analizę listy rangowej prowadziłam metodą tradycyjnych obliczeń, w których łatwo o pomyłkę, zatem wielokrotnie powtarzanych,

sprawdzanych w celu zapewnienia rzetelnej podstawy do interpretacji i uzyskania wiarygodnych rezultatów badawczych.

W zaproponowanym oglądzie ilościowym i jakościowym wyrazów częstych w słowniku pod uwagę biorę klasy funkcjonalne (według części mowy) oraz reprezentatywność określonych kategorii znaczeniowych, zarówno w dziecięcym słownictwie podstawowym, jak i tematycznym. Wybrany sposób opisu uzasadnia – poza tradycją w językoznawstwie statystycznym – także jego przydatność w praktyce dydaktycznej, w tym jako teoretyczne przygotowanie nauczycieli, logopedów, pedagogów do kształcenia językowego dzieci. Od razu muszę jednak dodać, że lista rangowa nie jest doskonałym źródłem materiału badawczego. O ile porządek według części mowy zasadniczo nie budzi wątpliwości, o tyle klasyfikacja semantyczna – ze względu m.in. na brak kontekstów wyrazowych – nierzadko musi się opierać na arbitralnych decyzjach badacza. Brak kontekstów wyrazowych to oczywiście niejedyny powód komplikacji interpretacyjnych, wyróżnione grupy semantyczne – co oczywiste – są tylko pewnym schematem, modelem, który nie oddaje w pełni całego skomplikowania rzeczywistości pozajęzykowej. Mimo poczynionych zastrzeżeń sądzę, że wyniki analizy listy rangowej SD2 według podanych kryteriów dają pewien obraz struktury gramatycznej i znaczeniowej słownika dziecięcego w XXI wieku.

2. Statystyka części mowy

Charakterystykę udziału poszczególnych części mowy w strukturze dziecięcego słownictwa częstego warto poprzedzić kilkoma słowami wyjaśnienia. Otóż doskonale zdają sobie sprawę z dyskusyjności i niedoskonałości semantycznych, morfologicznych czy syntaktycznych kryteriów klasyfikacji wyrazów na części mowy. W niniejszej analizie kieruję się, mimo wszelkich zastrzeżeń, semantycznymi definicjami części mowy, według których wyróżnia się leksemy synsemantyczne (współznaczące), czyli spójniki, przyimki, partykuły, oraz leksemy autosemantyczne, tj. wykrzykniki o funkcji ekspresywnej przeciwstawione pozostałym wyrazom pełniącym funkcję symboliczną, tj.: rzeczownikom – nazywającym przedmiot, czasownikom – nazywającym proces, przymiotnikom – nazywającym cechę przedmiotu, przysłówkom – nazywającym cechę procesu lub cechy, zaimkom jako wyrazom wskazującym oraz szeregującym liczebnikom (por. Milewski 1967).

Uściślić jeszcze trzeba, że przyjmuję klasyfikację wyrazów na części mowy zastosowaną przez autorkę w SD2, która – dysponując kontekstem wypowiedzeniowym – w przypadkach niejednoznacznych, form supletywnych, homonimii leksykalnej itp. (zob. SD2: 18–19) dokonała z pewnością właściwej kwalifikacji do poszczególnych klas funkcjonalnych. Jak uzasadnia H. Zgółkowa (SD2: 18):

Ze względu na brak opracowanych ścisłych kryteriów, pozwalających na odróżnianie poszczególnych części mowy, przyjęto przy kodowaniu przede wszystkim kryterium syntaktyczne, tzn. rozpoznanie funkcji pełnionej przez dany wyraz w wypowiedzeniu.

Zaproponowana przez autorkę klasyfikacja wyrazów na części mowy może w niektórych wypadkach zachęcać do dyskusji. Zdają sobie oczywiście sprawę z możliwych wątpliwości,

jednak zawsze w takich sytuacjach konsekwentnie przyjmuję rozstrzygnięcia H. Zgółkowej oparte na wspomnianej funkcji syntaktycznej.

Ogląd listy rangowej według przybliżonych zasad potwierdza funkcjonalne zróżnicowanie dziecięcego słownictwa częstego, reprezentowanego przez wszystkie klasy części mowy. Charakterystykę liczbową i procentową poszczególnych części mowy na liście haseł częstych ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Słownictwo częste według części mowy

CZĘŚCI MOWY	LICZBA	PROCENT
Rzeczowniki	473	47,1
Czasowniki	248	24,6
Przymiotniki	70	6,9
Przysłówki	66	6,6
Zaimki	40	3,9
Wykrzykniki	25	2,5
Liczebniki	20	2
Partykuły	19	1,9
Spójniki	19	1,9
Przymyki	18	1,8
Hasła bez kwalifikacji	7	0,7
Ogółem	1005	100

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z tabeli 1, wśród haseł częstych dominują wyrazy autosemantyczne, które łącznie stanowią 93,6 procent zgromadzonego materiału, niewielki natomiast odsetek (5,7 procent) zajmują wyrazy synsemantyczne. Dysproporcje te nie są jednak tak wyraziste, jeśli dane odniesiemy do struktury tekstu. Prawidłowością – zaobserwowaną też we wcześniejszych badaniach statystycznych (zob. Zgółkowa 1987: 16–17) – jest to, że stosunkowo niewielka liczba wyrazów pomocniczych ma wysoką frekwencję tekstową (łącznie 26,8 procent), tj.: spójniki – 12 136 (12,1 procent), partykuły – 7611 (7,6 procent) oraz przymyki – 7013 (7 procent). Jeśli idzie o wyrazy synsemantyczne, od razu warto też zauważyć inną jeszcze ich specyfikę. Otóż identyczna lub niemal identyczna ich liczba w słowniku nie oznacza ich identycznego udziału w strukturze dziecięcego tekstu mówionego, co ilustruje dość wyraźna przewaga spójników w tekście nad partykułami oraz przymykami.

W grupie haseł autosemantycznych z kolei słownik dziecięcy tworzą głównie rzeczowniki (47,1 procent) oraz czasowniki (24,6 procent), pozostałe zaś stanowią w przybliżeniu 22 procent.

W statystyce językoznawczej – jak dowodzą badacze (zob. Zgółkowa 1987: 10–11) – ciekawe rezultaty może przynieść analiza dziesięciu najczęstszych haseł w poszczególnych odmianach stylowych. Warto zatem przyjrzeć się dziesięciu najczęstszym wyrazom w SD2 według ich cech funkcjonalno-statystycznych (por. tab. 2).

Tabela 2. Dziesięć najczęstszych wyrazów w SD2

RANGA	HASŁO	CZĘŚĆ MOWY	FREKWENCJA	% W TEKŚCIE
1.	<i>i</i>	spójnik	4231	4,2
2.	<i>być</i>	czasownik	3973	3,9
3.	<i>nie</i>	partykuła	3332	3,3
4.	<i>ja</i>	zaimek	3165	3,2
5.	<i>ten</i>	zaimek	1954	2
6.	<i>a</i>	spójnik	1944	1,9
7.	<i>mieć</i>	czasownik	1920	1,9
8.	<i>się</i> ³	zaimek	1781	1,8
9.	<i>na</i>	przyimek	1735	1,7
10.	<i>on</i>	zaimek	1577	1,6
Ogółem			25 612	25,6

Źródło: opracowanie własne.

Na liście dziesięciu najczęstszych wyrazów (pokrywających ponad 25 procent wypowiedzi dziecięcych) znajdują się hasła reprezentujące wszystkie kategorie wyrazów pomocniczych, spośród zaś wyrazów autosemantycznych – czasowniki i zaimki. Najwyższa frekwencja tekstowa cechuje zaimki (łącznie 8477, tj. 8,5 procent) oraz spójniki (łącznie 6175, tj. 6,2 procent), za nimi zaś sytuują się kolejno: czasowniki (5893, tj. 5,9 procent), partykuła (3332, tj. 3,3 procent) oraz przyimek (1735, tj. 1,7 procent). Zaprezentowane dane nie zaskakują w świetle wcześniejszych badań statystycznych, w których podkreślano wysoką frekwencję słownictwa gramatycznego w tekstach (por. Sambor 1975: 8). Reprezentatywność zaimków łatwo uzasadnić stylem wypowiedzi mówionej, z tym można również wiązać znaczący udział wielofunkcyjnych spójników czy wielofunkcyjnej partykuły *nie*, w określonym też zakresie rolę czasowników jako słów

3 H. Zgółkowa (1987: 11) z obserwacji jego wysokiej rangi i frekwencji w różnych odmianach stylowych polszczyzny wyciąga następujący wniosek: „Pośrednio świadczy to m.in. o liczbie czasowników zwrotnych używanych w polszczyźnie”. Ranga i frekwencja zaimka zwrotnego *się* w SD2 wskazują, że spostrzeżenie badaczki jest aktualne w odniesieniu do współczesnych wypowiedzi dziecięcych.

pośilkowych. Wskazane prawidłowości nie zaskakują także dlatego, że można w nich zaobserwować „ogólne własności statystyczne języków naturalnych”, m.in. że „wyrazy autosemantyczne to w znacznej części słownictwo rzadkie, natomiast wyrazy gramatyczne to słownictwo częste” (por. Zgółkowa 1987: 17–18).

3. Opis jakościowy wyrazów autosemantycznych

Charakterystyka jakościowa wyrazów autosemantycznych obejmuje klasy semantyczne⁴, w określonym również zakresie ich funkcje syntaktyczne czy stylistykę. W podanych zakresach wskazuje się na cechy reprezentatywne, stanowiące o specyfice słownika dziecięcego. Tam, gdzie to konieczne, nie rezygnuje się, co oczywiste, z danych ilościowych.

Porządek opisu jakościowego wyznacza udział ilościowy poszczególnych części mowy: od nazywających rzeczowników, czasowników, przymiotników, przysłówków, przez wskazujące zaimki i wykrzykniki o funkcji ekspresywnej, do szeregujących liczebników.

Specyfiką *r z e c z o w n i k ó w* jest ich duże rozproszenie w słowniku oraz to, że w porównaniu z innymi częściami mowy sporo z nich, zwłaszcza tych z końca listy rangowej, ma identyczną frekwencję. W dziecięcym słowniku podstawowym hasła rzeczownikowe nie są aż tak liczne (ok. 60), większość bowiem należy do słownictwa związanego z tematyką rozmów. Jedne i drugie tworzą szereg kategorii znaczeniowych, „rozpadających” się jeszcze na podpoła tematyczne. Rzeczowniki bardzo częste i częste prezentują w kilkunastu grupach semantycznych⁵, charakterystycznych w mowie dzieci, odbijających „ich” świat ludzi, przyrody, miejsc, zabawy, nauki, przedmiotów itd. Repertuar nazw tworzą zarówno wyrazy podstawowe, jak i formacje od nich pochodne, głównie pozytywnie nacechowane określenia deminutywne.

A. Nazwy osób z typowymi podpolami, tj.:

– ogólne (wymieniam tu też te z różnymi odcieniami znaczeniowymi):

dziecko, ludzie, rodzic, pani, pan, kolega, koleżanka, dziewczyna, baba, dziewczynka, chłopiec, chłopak, dorosły, człowiek, gość, osoba, grupa, przyjaciółka, kobieta, mężczyzna, przyjaciel, bohater, złodziej, policja;

4 Tak jak już zasygnalizowałam we wprowadzeniu, zaproponowana klasyfikacja semantyczna wymagała arbitralnych decyzji badacza i nie jest z pewnością doskonała. Rzecz dotyczy zwłaszcza wyrazów, które ze względu na swoją wieloznaczność należą do różnych grup znaczeniowych. Arbitralne decyzje opieram jednak zarówno na znajomości wypowiedzi dzieci w wieku przedszkolnym, jak i na wiedzy na temat najbardziej prawdopodobnych znaczeń wyrazów używanych w ich tekstach. Przykładowo można podać takie hasła częste, jak: *pistolet, miecz, dinozaur*, ale być może też *autko* czy *samochodzik*, które w wypowiedziach dzieci są raczej nazwami zabawek niż innych przedmiotów z rzeczywistości pozajęzykowej. Na tej samej zasadzie rzeczowniki takie jak: *moc, karta, życzenie* czy czasowniki typu: *zbudować, zepsuć się* lokują w polu nazw związanych, najogólniej mówiąc, z rozrywką czy zabawą itp., natomiast wyrazy: *dziura, środek* czy *tył* – w klasie określeń oznaczających usytuowanie czy punkty w przestrzeni, a *początek, koniec* w grupie miar czasu. Wyraz *moc* w znaczeniu siły fizycznej lub duchowej motywuje głównie tekst piosenki wykonywanej w trakcie dziecięcych zabaw, tj. *Mam tę moc* (bajka *Kraina lodu* z 2013 r.), z tymi związane są też gry w karty, życzenia, zaklęcia czy czynności budowania z klocków, psucie zabawek itp. Z dużym prawdopodobieństwem sądzę też, że jeśli chodzi o wyrazy: *dziura, środek, tył*, dzieci używają ich głównie w znaczeniu usytuowania w przestrzeni, a słowa: *początek, koniec* – na oznaczenie danego momentu w czasie. To jedynie wybrane przykłady ilustrujące komplikacje w porządkowaniu znaczeniowym wyrazów, choć zdaję sobie sprawę, że można by pewnie wskazać jeszcze inne budzące pytania lub wątpliwości.

5 W zaproponowanej klasyfikacji odwołuję się do koncepcji H. Zgółkowej (1987), opracowanej na użytek polskiego słownika-minimum, jednak w sposób zmodyfikowany, wyznaczony przez zasób dziecięcych rzeczowników częstych.

– nazwy stopni pokrewieństwa:

mama, babcia, tata, dziadek, ciocia, tatuś, brat, mamusia, siostra, wuja, dziadzia, wujek, kuzyn, kuzynka, rodzina, dziadzius, żona, matka, mąż, dziadzio, siostrzyczka, ciotka, córeczka, braci-szek, córka, mamus, prababcia;

– nazwy zawodów, tytułów, funkcji:

lekarz, doktor, policjant, ksiądz, fryzjer, strażak.

B. Rzeczowniki związane z rozrywką, zabawą, wypoczynkiem, tradycją; tu też nazwy zabawek dziecięcych, postaci ze świata literatury, filmu dla dzieci oraz „szkolne”, tj.:

urodziny, prezent, zabawka, klocek, piłka, lalka, domek, książka, bajka, gra, zabawa, miś, księżniczka, piosenka, święto, choinka, spacer, konik, bałwan, dinozaur, smok, mikołaj, wakacje, gwiazdka, obrazek, sanki, sztuczka, elf, ludzik, pistolet, wróżka, balon, berek, film, telewizja, książeczka, list, zombie, autko, bombka, karta, kostka, niespodzianka, puzzle, spacer, życzenie, miecz, samochodzik, chowany, moc, muzyka, płyta, ślub, wierszyk, zdjęcie, karuzela, obraz, ołówek, układanka, kulka, kuleczka, kartka, kredka, kropka, klasa, literka, lekcja.

C. Nazwy pożywienia i posiłków, tj.:

obiad, słodycze, lód (deser), cukierek, jedzenie, mleko, tort, zupa, ziemniak, obiadek, czekolada, śniadanie, pieróg, chleb, jajko, pizza, jabłko, marchewka, soczek, zupka, ciasto, kawa, mięso, herbatka, picie, pomidor, ciastko, cukier, frytka, barszcz, kukurydza, ogórek, placek, herbata, jajo, szynka, czekoladka, kotlet, mięsko, pączek, winogrono, ciasteczko, cola, sok, sos, truskawka, woda, warzywo.

D. Nazwy roślin i zwierząt, tj.:

pies, kot, piesek, kotek, krowa, ryba, zwierzę, drzewo, kwiatek, kura, wilk, koń, kaczka, kogut, królik, kucyk, świnka, krówka, rybka, trawa, ptaszek, zwierzątko, swinia, króliczek, mucha, słoń, dzik, kurka, lew, niedźwiedź, sarenka, ptak, motylek, pingwin, żaba, zając, żabka, łabędź, małpka, pająk, tygrys.

E. Nazwy części ciała, związane z anatomią człowieka, tj.:

ręka, oko, noga, głowa, ząb, włos, ucho, dupa, paluszek, buzia, brzuch, krew, rączka, serce, serduszko, nos, paznokieć, kolano, oczko, nóżka, rzęsa, palec.

F. Nazwy przedmiotów codziennego użytku, sprzętów, urządzeń, materiałów, tj.:

komputer, telefon, łóżko, tablet, gitara, poduszka, przyczepa, telewizor, krzesło, komórka, okulary, myszka, szafa, świeczka, papier, kamień, wąż, piasek, farba, internet, klucz, kołdra, kubek, nożyczki, stół, kombajn, rzecz, pudełko, skrzypce.

G. Nazwy miejsc, przestrzeni (w tym jej punktów), ukształtowania terenu, tj.:

las, dwór, morze, pole, zoo, droga, plac, podwórko, farma, ulica, miejsce, miasto, tor, ziemia, państwo, park, wieś, piaskownica, plaża, kraj, ogród, góra, dół, basen, dziura, świat, strona, środek, tył.

H. Nazwy budynków i ich części, tj.:

dom, przedszkole, szkoła, sklep, pokój, szpital, zamek, wieża, kościół, dach, drzwi, garaż, kuchnia, więzienie, buda, kino, ogródek, schody, ściana, sala.

I. Nazwy zjawisk przyrodniczych, ciał niebieskich, tj.:

śnieg, lód, niebo, słońce, księżyc, powietrze, deszcz, przyroda.

J. Nazwy środków transportu, tj.:

samochód, auto, ciągnik, pociąg, rower, autobus, traktor, samolot, statek, motor, wózek, tramwaj, rowerek.

K. Rzeczowniki oznaczające czas, miary czasu, dni tygodnia, pory dnia i roku, tj.:

dzień, lata, czas, noc, chwila, lato, rok, zima, rano, tydzień, godzina, wieczór, niedziela, sobota, piątek, początek, koniec.

L. Nazwy ubioru, tj.:

but, sukienka, czapka, spodnie, bluzka, kurtka, majtki, ubranie.

M. Nazwy związane z życiem społecznym, ekonomicznym itp., tj.:

kasa, mandat, bilet, pieniądze, wojna, pieniądz, szczepionka, zakup, praca.

N. Nazwy abstrakcyjne, tj.:

miłość, szczęście, widzenie, prawda, głos, siła, uwaga, życie, pytanie, słowo, zadanie, zajęcie, pomysł, ogół, kolor.

Zasób nazw rzeczownikowych rozbudowują jeszcze nazwy własne, wśród których dominują imiona: *Mikołaj* ($r = 163; f = 71$) i dalej:

Ania, Zuzia, Tosia, Kasia, Kuba, Ola, Wiktor, Bartek, Misia, Janek, Michał, Zosia, Julka, Maja, Natalka, Gabrysia, Antek, Marta, Sandra, Hania, Karolina, Amelka, Halusia, Julek, Kinga, Marcin, Marysia, Wiktoria, Albert, Basia, Filip, Mateusz, Adaś, Beata, Karol, Magda, Marek, Oskar, Szymon.

Nadto do zasobu częstych nazw własnych należą: nazwy serii zabawek, filmów, seriali dla dzieci (*Lego, Puchatek, Depot, Monster High, Barbie, Niko, Pony, Bolek, Scooby Doo*), nazwa państwa (*Polska*), nazwa miasta (*Poznań*), nazwy istot nadprzyrodzonych (*Bóg, Jezus*), nazwa związana z tradycją świąteczną (*Wigilia*).

Czasowniki – poza tym, że podobnie jak w innych odmianach polszczyzny pełnią funkcje gramatyczne – służą nazywaniu ważnych w świecie dziecka procesów. Udział ich w dziecięcym słowniku częstym według lokalizacji na liście rangowej oraz frekwencji jest zróżnicowany. Jak już wspomniano, czasowniki *być* ($r = 2; f = 3973$) oraz *mieć* ($r = 7; f = 1920$) sytuują się wśród dziesięciu najczęstszych wyrazów, inne (dodajmy tu jedynie wstępnie – z różnych grup znaczeniowych) zajmują pozycję wśród 50 najczęstszych wyrazów (np.: *lubić, chcieć, wiedzieć, móc, bawić się, mówić, chodzić*) o frekwencji w przedziale od 600 do 300, a nie brak i takich, które wypełniają ostatnie pozycje na liście rangowej z $f = 9$ (np.: *śmierdzieć, ubierać się, walczyć, wstawać, zaprowadzić, zbić, zepsuć się*). Czasownikowe hasła częste tworzą zatem zarówno pewien „trzon” dziecięcego słownictwa podstawowego, jak i należą do słownictwa tematycznego. Ich struktury znaczeniowej nie da się z pewnością ująć w sposób wyczerpujący, warto jednak wyróżnić kilka reprezentatywnych grup.

A. Zwraca uwagę – tak samo zresztą jak w innych odmianach stylowych polszczyzny (zob. Zgólkowa 1987: 44) – m.in. istotny udział (poza *być* oraz *mieć*) czasowników modalnych (*chcieć, móc, musieć, woleć, powinien*) oraz niefleksyjnych: *trzeba, można, wolno*.

B. W świecie dziecka sporo jest różnych form aktywności fizycznej, a w nazywaniu tychże sięga ono po czasowniki ruchu tak podstawowe, jak i derywaty, tj.:

chodzić, iść, pójść, jechać, jeździć, przyjsć, pojechać, przyjechać, lecieć, biegać, wchodzić, skakać, wejść, latać, pływać, tańczyć, uciec, gonić, przychodzić, wychodzić, wracać, uciekać, kręcić się, kopać, łapać, odejść, położyć, przynosić, zejść, przewrócić się, zjeżdżać, wstawać, zaprowadzić.

C. Aktywność werbalną człowieka nazywają dzieci za pomocą czasowników mówienia, a samo hasło *mówić* z pozycją 40 na liście rangowej oraz $f = 406$ należy uznać za podstawowe w słowniku dziecięcym, tak samo jak *powiedzieć*. Pole verba dicendi wypełniają nadto:

krzyczeć, rozmawiać, klócić się, kazać, gadać, opowiadać, opowiedzieć, pytać, zapytać.

D. Osobną grupę tworzą hasła nazywające czynności związane z zabawą, rzeczywistością przedszkola lub szkoły, tj.:

bawić się, umieć, czytać, rysować, uczyć się, budować, pisać, pobawić się, malować, układać, narysować, napisać, wygrać, uczyć, nauczyć, nauczyć się, pograć, zbudować, pomalować, przeczytać, sprawdzić, pokazywać, składać, chować się, rzucić, schować się, zepsuć się.

Poza grupami reprezentatywnymi istotną rolę w wypowiedziach dziecięcych odgrywa kilka jeszcze innych typowych klas, zwłaszcza czasowniki mentalne (*znać, wiedzieć, myśleć, wymyśleć, zapomnieć, pamiętać*), oznaczające widzenie i słyszenie (*popatrzeć, widzieć, zobaczyć, patrzeć, oglądać, słuchać, słyszeć, usłyszeć*), nazywające czynności życiowe (*jeść, zjeść, spać, pić*), charakteryzujące stany i procesy emocjonalne, zarówno pozytywne, jak i negatywne (np.: *cieszyć się, kochać, podobać się, śmiać się, lubić, płakać, bać się, bić*), stany fizyczne (np.: *usiąść, leżeć, położyć się, siadać, stanąć*).

Kolejne miejsce w hierarchii części mowy zajmują przymiotniki. Na liście rangowej znalazło się 70 haseł przymiotnikowych, choć oczywiście do słownika podstawowego należy mniej. Pierwszy według rangi i frekwencji jest przymiotnik *duży* ($r = 57; f = 251$), należący do kategorii wyrazów określających wielkość, rozmiary, wagę. Tę kategorię znaczeniową rozbudowują inne jeszcze przymiotniki z grupy podstawowych o rangach od 58 do 216 i frekwencjach od 250 do 51: *mały*, *wielki*, *malutki*, oraz zajmujące pozycje od 280 do 858 z frekwencjami od 38 do 10: *długi*, *krótki*, *ciężki*.

Reprezentatywną grupę tworzą przymiotniki nazywające kolory, należą one zarówno do słownictwa podstawowego, jak i motywowanego tematami wypowiedzi. Najwyższą rangą oraz frekwencją wyróżnia się wyraz *czerwony* ($r = 137; f = 89$), kolejno zaś *czarny* ($r = 183; f = 60$) i *biały* ($r = 192; f = 58$). Kategorię tę wzbogacają określenia barw z rangą od 241 do 939 oraz frekwencją od 47 do 9: *żółty*, *różowy*, *zielony*, *kolorowy*, *pomarańczowy*, *brązowy*, *fioletowy*, *jasny*.

Poza tym szeroki repertuar przymiotników służy do określania czy wartościowania człowieka, jego – najogólniej rzecz ujmując – różnorodnych cech umysłu, psychicznych, fizycznych itp. Może się on odnosić też do zwierząt, przedmiotów, kulinariów czy innych zjawisk z otaczającej rzeczywistości. W klasie tej najwyższą rangę ($r = 66$) ma przymiotnik *dobry* z $f = 217$, natomiast pozycje od 122 do 986 z frekwencjami od 122 do 9 zajmują kolejno określenia:

fajny, *nowy*, *stary*, *ładny*, *grzeczny*, *chory*, *ulubiony*, *prawdziwy*, *brzydki*, *zły*, *niegrzeczny*, *miły*, *głupi*, *niedobry*, *piękny*, *gruby*, *młody*, *śmieszny*, *straszny*, *zdrowy*, *wesoły*, *dziwny*, *pyszny*, *trudny*, *kochany*, *szybki*, *ciekaw*y, *jeden*, *spokojny*, *wysoki*, *czekoladowy*, *następny*, *ostatni*, *brudny*, *normalny*, *smaczny*.

Przywołane wyrazy, układające się nierzadko w antonimiczne pary, potwierdzają umiejętność formułowania przez dzieci ocen tak pozytywnych, jak i negatywnych.

Inne klasy znaczeniowe przymiotników nie są już tak licznie wypełnione hasłami, ale warto wymienić, że: określają temperaturę (*zimny*: $r = 720; f = 13$), właściwości (*twardy*: $r = 835; f = 11$; *prosty*: $r = 170; f = 68$), dotyczą życia społecznego (*polski*: $r = 697; f = 13$; *włoski*: $r = 717; f = 13$; *angielski*: $r = 852; f = 10$) lub mają charakter bardzo ogólny, tj.: *inny* ($r = 94; f = 164$), *cały* ($r = 114; f = 117$), *różny* ($r = 128; f = 99$), *potrzebny* ($r = 699; f = 13$), *ważny* ($r = 771; f = 12$), *zwykły* ($r = 775; f = 12$).

Nazywaniu cech procesów służy kilkadziesiąt haseł przysłówkowych⁶. Przysłówki nie należą do dziesięciu najczęstszych wyrazów na liście rangowej, choć wyraz *tak*, zakwalifikowany jako przysłówek z rangą 11 i $f = 1570$, wskazuje, że w strukturze tekstu istotną rolę odgrywa nazywanie sposobu wykonania danej czynności w sposób uogólniony, uwarunkowany sytuacyjnie, motywowany też, jak można sądzić, przykładami z literatury dziecięcej. Ponadto sposób wykonania czynności podlega ocenie według różnych kryteriów (etycznych,

6 Wśród przysłówków mamy m.in. do czynienia z wzmiankowanymi już dyskusyjnymi klasyfikacjami. Tak jak pisałam, za H. Zgółkową (SD2) do grupy tej zaliczam takie choćby wyrazy, jak: *tu*, *tutaj*, *wszędzie*, *teraz*, *wtedy*, *dużo*, *mało*. W innych opracowaniach (por. np. SGJP) *dużo* i *mało* to liczebniki, pozostałe zaś klasyfikuje się jako zaimki przysłówne.

estetycznych, tempa, kultury zachowania itp.), stąd w słowniku podstawowym oraz tematycznym lokują się określenia:

dobrze, dobra, fajnie, szybko, razem, ładnie, naprawdę, (na) pewno, super, grzecznie, strasznie, źle, brzydko, miło, normalnie, pięknie, inaczej.

Procesy (czynności) są też charakteryzowane według stopnia ich intensywności (tj.: *bardzo, prawie, mocno, pewnie, cicho*), ilości i wielkości czy ciężaru (tj.: *dużo, trochę, mało, troszkę, ciężko, pełno*), temperatury (tj.: *zimno, ciepło*), światła (*ciemno*).

W podstawowym zasobie słownika dziecięcego reprezentatywna grupa przysłówków (z rangami od 35 do 222 i *f* od 463 do 50) pełni funkcje temporalne (np.: *teraz, wtedy, potem, późno, dzisiaj, wczoraj, zaraz*), wraz z dodatkowymi informacjami o powtarzalności wykonywania czynności, jej częstości, długości trwania itp. (czyli: *już, czasami, zawsze, czasem, często, ciągle*). Zasób ten uzupełniają inne jeszcze przysłówkowe określenia czasu, lokujące się nieco niżej (ranga od 257 do 924 z *f* od 43 do 9) na liście rangowej haseł częstych, tj.:

najpierw, ostatnio, długo, nigdy, jutro, dawno, dopiero, dziś, wcale, niedługo, znowu, rzadko, nieraz, codziennie, akurat.

W słowniku występują też przysłówki lokatywne: mało precyzyjne *tu* ma wysoką rangę 39 z *f* = 411, *tutaj* – *r* – 60 z *f* = 244, *daleko* – *r* – 148 z *f* = 78, *wysoko* – *r* – 494 z *f* = 20, *blisko* – *r* – 575 z *f* = 16, *wszędzie* – *r* – 914 z *f* = 10.

Przywołane przysłówki bardzo częste oraz częste znajdują odbicie w składni tekstów dziecięcych, pełniąc funkcje typowych okoliczników miejsca, czasu czy sposobu (zob. Świącicka 1993b: 93).

Po grupie wyrazów nazywających sytuację się wskazujące *z a i m k i*. Właściwy dzieciom egocentryzm odzwierciedla wysoka ranga (*r* – 4) i frekwencja (3165) zaimka osobowego *ja*. Klasę tę rozbudowują inne zaimki osobowe, tak w słownictwie podstawowym, jak i tematycznym, z rangami od 10 do 293 oraz frekwencją od 1577 do 37, tj.: *on, ty, my, wy*. Sytuacyjny charakter wypowiedzi mówionej związany jest z kolei z używaniem zaimków wskazujących, wśród których określenie *ten* ma wysoką rangę 5 i frekwencję równą 1954. Do grupy tej należą również zaimki (ranga od 78 do 364; *f* od 197 do 29): *sam, tam, tamten*. Dość wysoką rangę (22; *f* = 820) ma zaimek dzierżawczy *mój*, oprócz którego w słowniku dziecięcym występują takie zaimki dzierżawcze, jak: *swój, nasz, twój* (ranga od 78 do 285; *f* = 197 do *f* = 38). Osobno warto też odnotować istotny udział i w słowniku, i w tekstach dziecięcych zaimka zwrotnego *się* (*r* – 8; *f* = 1781), i z tejże klasy zaimka *siebie* (*r* – 52; *f* = 283). Specyfika tekstu mówionego, ale też cechy rozwojowe mowy dziecięcej znajdują swój wyraz w typowych również zaimkach uogólniających i nieokreślonych (*taki, wszystkich, coś, kiedyś, ktoś, jakiś, nic, gdzieś, nikt, każdy, niektórzy, żaden, jakoś* – ranga od 12 do 554; *f* od 1519 do 17) oraz pytajnych i względnych (*co, gdzie, który, kiedy, jaki, kto, dlaczego, jak, skąd* – ranga od 54 do 762; *f* od 262 do 12).

Wykrzykniki, jak dowodzą badania H. Zgólkowej (1987: 18–19), są częstsze w polszczyźnie dziecięcej niż w słowniku osób dorosłych. Badaczka podkreśla, że zaobserwowana różnica

nie dziwi, gdyż wypowiedzi dziecięce „bardzo [...] nasycone są wyrażeniami emocjonalnymi, ekspresywnymi, co oczywiście przewija się w różnego typu wykrzyknieniach i pokrzykiwaniach [...]”. Dodaje też, że dorośli używają wykrzykników głównie w funkcji potwierdzenia czegoś, zdziwienia, zastanawiania się itp., rzadziej zaś jako wyraz emocji (por. Zgólkowa 1987: 19). Na analizowanej liście rangowej hasła wykrzyknikowe stanowią 2,5 procent całego zbioru, a ich udział w tekście to 1062 wyrazy, tj. 1,1 procent (czyli porównywalny z pokryciem tekstu przez liczebniki). Wykrzykniki, należące do dziecięcego słownika podstawowego, podobnie jak w polszczyźnie dorosłych, pełnią funkcje pragmatyczne: informują o zdziwieniu, zniechęceniu czy znudzeniu, zastanowieniu, potwierdzaniu itp. Pierwszy na liście rangowej ($r = 62$) wykrzyknik *o* ma $f = 237$. Za nim z rangą od 95 do 265 oraz z frekwencją od 152 do 42 mieszczą się: *cześć*, *mm*, *hm*, *a*, *e*, *okej*, *pa*. Podstawowy zasób rozwijają wykrzykniki o rangach i frekwencjach niższych (ranga od 348 do 999, frekwencja od 30 do 9), wśród których, oprócz tych pragmatycznych, więcej jest typowo dziecięcych i ekspresywnych:

hi, *he he*, *ej*, *mhm*, *cześć*, *uhm*, *halo*, *aha*, *ha-ha*, *ble*, *mniam*, *eche*, *kurwa*, *pa-pa*, *hau-hau*, *yhl/yyh*.

Liczebniki częste w słowniku dziecięcym są najmniej liczne wśród haseł autosemantycznych, a ich udział w strukturze tekstu to 1080 wyrazy, tj. 1,1 procent. Można zatem sądzić, że porządkowanie, szeregowanie czy – jak pisze H. Zgólkowa (1987: 39) – „nadanie pewnej precyzji ludzkiemu działaniu, myśleniu, mówieniu” nie jest jeszcze tak ważne w polszczyźnie dziecięcej. Słownik podstawowy (z rangą od 61 do 214 i frekwencją od 243 do 53) tworzą liczebniki główne, tj.: *jeden*, *dwa*, *trzy*, *cztery*, *pięć*, oraz dwa liczebniki porządkowe – *drugi* ($r = 120$; $f = 111$), *pierwszy* ($r = 214$; $f = 53$). Pozostałe liczebniki z frekwencją od 37 do 9 zajmują pozycje w przedziale od 292 do 943 na liście rangowej, rozbudowują podstawowy zasób liczebników głównych (tj.: *sześć*, *sto*, *dziesięć*, *osiem*, *dwadzieścia*, *siedem*), porządkowych (tj.: *trzeci*, *czwarty*) oraz uzupełniają go o inne jeszcze klasy, tj. liczebniki nieokreślone (*ile*, *tylko*, *wiele*, *kilka*) i liczebnik ułamkowy *pół*.

4. Opis jakościowy wyrazów pomocniczych

Mimo ograniczonej liczby wyrazów pomocniczych w słowniku dzieci odgrywają one, tak samo zresztą jak w innych odmianach polszczyzny, ważną rolę w ich tekstach. Wśród wyrazów pomocniczych wyróżnia się grupa spójników prostych lub przejrzystych morfologicznie, pełniących funkcje wskaźników zespolenia w charakterystycznej dla dzieci strukturze składniowej ich wypowiedzi (np. dominacja wypowiedzi współrzędnie złożonych łącznych, dalej też przeciwstawnych, spośród zaś hipotaktycznych – wypowiedzi okolicznikowych czasu czy przyczyny – więcej na ten temat zob. Świącicka 1993a). Ze względu na swoją wielofunkcyjność (łączność, przeciwstawność, wynikowość itd.) w mówionej odmianie polszczyzny szczególnie miejsce (pierwsze na liście rangowej) zajmuje spójnik *i*, cechujący się w tekstach dziecięcych, jak już wspomniano, największą częstością użycia ($f = 4231$). Wśród dziesięciu najczęstszych haseł na szóstej pozycji lokuje się spójnik *a* ($f = 1944$), istotny wskaźnik zespolenia w licznych dziecięcych wypowiedzeniach przeciwstawnych, ale też jako mało precyzyjny znaczeniowo w łącznych, wynikowych i innych. Osobno warto jeszcze

zwrócić uwagę na wysoką rangę i frekwencję spójników: *bo* ($r = 15$; $f = 1199$), *jak* ($r = 18$; $f = 1025$), *to* ($r = 21$; $f = 874$), *że* ($r = 24$; $f = 757$), nieco niższą: *żeby* ($r = 53$; $f = 269$), *albo* ($r = 59$; $f = 244$) oraz: *co* ($r = 63$; $f = 228$), *czy* ($r = 118$; $f = 113$). Pierwszy dominuje w niezrzedkach w składni dziecięcej wypowiedzeniach podrzędnych z członem okolicznikowym przyczyny, drugi zaś z racji swojej wielofunkcyjności jest istotnym wskaźnikiem zespolenia w różnych typach wypowiedzeń, głównie okolicznikowych czasu (w charakterystycznym zwłaszcza schemacie *jak... to*), ale też warunkowych, okolicznikowych miejsca czy dopełnieniowych. Brak precyzji syntaktyczno-semantycznej to także cecha *to* jako wskaźnika zespolenia w wypowiedzeniach wynikowych czy przeciwstawnych. Typowe z kolei w składni dziecięcej wypowiedzenia dopełnieniowe wprowadza przede wszystkim spójnik *że*, również wielofunkcyjny (m.in. w wypowiedzeniach podmiotowych, okolicznikowych celu, skutku czy sposobu). Wielofunkcyjność uzasadnia ponadto istotny udział w słowniku spójników *żeby* (por. wypowiedzenia okolicznikowe celu, ale i okolicznikowe warunku, okolicznikowe sposobu, dopełnieniowe), *co* (por. wypowiedzenia okolicznikowe czasu, okolicznikowe miejsca, dopełnieniowe, podmiotowe, przydawkowe), *czy* (wypowiedzenia rozłączne, podmiotowe, dopełnieniowe) (por. Świącicka 1993a). Pozostałe spójniki częste należą do słownictwa tematycznego: *jakby*, *gdy*, *aż*, *czyli*, *więc*, *ani*, *niby*, *niż*, a ich cechą stylistyczną jest przynależność zasadniczo do polszczyzny pisanej.

Partykuły nie należą do haseł licznych, ale ich rola w strukturze tekstu jest tak samo ważna jak innych wyrazów pomocniczych. Właściwa im funkcja ekspresywna współistnieje z funkcjami: syntaktyczną, semantyczną czy stylistyczną. H. Zgólkowa (1987: 39), nawiązując do nazwy *modulanty* (Jodłowski 1976), pisze o ich pragmatyce ujawniającej stosunek mówiącego do treści wypowiedzi – wartościowanie, funkcje życzenia, pytania, twierdzenia, wyraz zdziwienia, zaskoczenia itp. W takiej roli czy rolach w słowniku dziecięcym występuje kilkanaście partykuł. Znaczący udział w strukturze tekstu mają wielofunkcyjna partykuła przecząca *nie*, przypomnijmy – trzeci wyraz na liście rangowej z bardzo wysoką frekwencją, tj. 3332, oraz (typowa w stylu mówionym) partykuła *no* ($r = 14$; $f = 1421$). W dziecięcym słowniku podstawowym lokują się nadto:

jeszcze ($r = 25$; $f = 612$), *to* ($r = 32$; $f = 510$), *tylko* ($r = 36$; $f = 445$), *też* ($r = 37$; $f = 430$), *nawet* ($r = 83$; $f = 180$), *chyba* ($r = 90$; $f = 165$), *by* ($r = 111$; $f = 120$), *może* ($r = 112$; $f = 120$), *właśnie* ($r = 127$; $f = 100$), *przecież* ($r = 217$; $f = 51$).

Nieco niższą rangę mają z kolei:

niech ($r = 386$; $f = 27$), *byle* ($r = 419$; $f = 24$), *oczywiście* ($r = 438$; $f = 23$), *raczej* ($r = 621$; $f = 15$), *chociaż* ($r = 673$; $f = 13$), *niestety* ($r = 13$; $f = 13$), *co* ($r = 861$; $f = 10$).

Semantyka przywołanych partykuł jest zróżnicowana, choć – uogólniając – zwraca uwagę modalność prawdopodobieństwa, wątpliwości obok pewności. Niewątpliwie istotny udział partykuł w tekście dziecięcym uzasadnia również ich pomocnicza funkcja w ciągle jeszcze skomplikowanym dla dziecka na etapie przedszkolnym procesie zdaniotwórczym, zważywszy też na fakt, że mogą one występować w roli równoważników zdań (por. *Nie. No.*).

Hasła przyimkowe również nie są częste na liście rangowej SD2, jako że jest ich w ogóle niedużo w systemie polszczyzny (zob. Zgólkowa 1987: 38). Te, które znalazły się wśród dziecięcych haseł bardzo częstych, mają wysoką rangę i frekwencję:

na ($r - 9; f = 1735$), *w/we* ($r - 13; f = 1460$), *z/ze* ($r - 16; f = 1199$), *do* ($r - 17; f = 1081$), *po* ($r - 50; f = 289$), *od/ode* ($r - 64; f = 227$), *za* ($r - 65; f = 220$), *o* ($r - 79; f = 195$), *u* ($r - 80; f = 195$), *dla* ($r - 98; f = 147$), *przez/przeze* ($r - 206; f = 55$), *bez* ($r - 223; f = 49$), *pod/pode* ($r - 239; f = 47$).

W przedziale od 300 do 500 lokują się przyimki: *przed/przede* ($f = 27$), *przy* ($f = 24$), *koło* ($f = 19$), natomiast *obok* z $f = 12$ ma rangę 743. Podane przyimki w większości więc należą do podstawowego słownika dziecięcego, w polszczyźnie mówionej w ogóle są dość ekspansywne z racji ich wielofunkcyjności (zwłaszcza: *na*, *w*, *do*), wchodzą w skład wyrażen przyimkowych, pełniących typowe dla składni dziecięcej funkcje syntaktyczne, tj.: okolicznika czasu, miejsca, sposobu, niekiedy też dopełnienia i przydawki (por. Świącicka 1993a).

5. Na zakończenie

Analizy dziecięcego słownika częstego zaprezentowane w niniejszym szkicu oparto na metodach i technikach lingwistyki statystycznej oraz semantyki językoznawczej. Uzyskane dane ilościowe pozwalają stwierdzić, że słownictwo częste stanowi 14 procent, natomiast słownictwo rzadkie – 86 procent słownika dziecięcego. Wyrazy częste, mimo że nieliczne, pokrywają ponad 86 procent tekstu dziecięcego, natomiast rzadkie w tekście stanowią niewiele ponad 13 procent. Wśród haseł częstych dominują wyrazy autosemantyczne, które łącznie stanowią 93,6 procent, niewielki natomiast odsetek (5,7 procent) zajmują wyrazy pomocnicze, odznaczające się jednak dość wysoką (prawie 27 procent) frekwencją tekstową.

Z kolei opis jakościowy częstego słownika dziecięcego potwierdza reprezentatywność grup znaczeniowych odzwierciedlających świat dziecka, w którego centrum są osoby (zwłaszcza bliskie), zabawa, rozrywka, nauka, ruch, uczucia itd. Pozwala także stwierdzić, jak ważne funkcje syntaktyczne czy pragmatyczne pełnią poszczególne klasy wyrazów w mówionych tekstach dziecięcych.

Wyniki opisu ilościowego oraz jakościowego dziecięcego słownika częstego zasadniczo, jak już wcześniej pisałam, nie zaskakują. Są one zgodne z prawidłowościami statystycznymi w tekstach innych odmian polszczyzny, z cechami języka naturalnego, choć w jakimś stopniu też osobliwe, jako że warunkowane właściwościami rozwojowymi mowy dziecka oraz cechami stylu mówionego.

Charakterystyka słownika częstego dzieci w wieku przedszkolnym nie wyczerpuje problemu badawczego. Jej dopełnieniem powinien być opis słownika rzadkiego i bardzo rzadkiego. Na tym etapie wyniki analiz zawarte w niniejszym szkicu oraz w artykule sprzed lat (Świącicka 1998: 99–113) stały się punktem wyjścia do porównań i sformułowania pewnych uwag natury ogólniejszej na temat stałości lub zmienności słownika dziecięcego końca XX i początku XXI wieku (zob. Świącicka, w druku)⁷.

⁷ Zainteresowanych wskazaną problematyką odsyłam do rozważań przedstawionych w przywołanym szkicu. Zachęcając do lektury, dodam, że prowadzę w nim badania porównawcze nad częstym słownikiem dziecięcym na podstawie SD1 oraz SD2.

Wykaz skrótów

r – ranga wyrazu na liście słownictwa statystycznie częstego

f – frekwencja hasła w tekstach o objętości 100 000 użyć wyrazów

Bibliografia

- Brzezińska A., Zgólkowa H. 1982: *O potrzebie badań frekwencyjnych nad słownictwem dzieci w wieku przedszkolnym*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 1, s. 81–89.
- Bułczyńska K. 1987: *Gramatyczna charakterystyka słownictwa literatury dla dzieci (na przykładzie tekstów z dwutygodnika „Miś”)*, [w:] M. Preyzner (red. nauk.), *Język – teoria, dydaktyka. Materiały VIII Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków, Karpacz, 3–6 III 1983*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, s. 11–125.
- Jodłowski S. 1976: *Podstawy polskiej składni*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Milewski T. 1967: *Językoznawstwo*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Sambor J. 1974: *Słownictwo bardzo częste w pięciu stylach polszczyzny pisanej (I)*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 466–475.
- Sambor J. 1975: *O słownictwie statystycznie rzadkim*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- SD1: H. Zgólkowa, K. Bułczyńska, *Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym. Listy frekwencyjne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1987.
- SD2: H. Zgólkowa, *Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym w latach 2010–2015. Listy frekwencyjne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016.
- SGJP: M. Woliński, Z. Saloni, R. Wołosz, W. Gruszczyński, D. Skowrońska, Z. Bronk, *Słownik gramatyczny języka polskiego*, wyd. 4 online, Warszawa 2020 (online: <http://sgjp.pl>).
- Szuman S. 1968: *Rozwój treści słownika dzieci. Zagadnienia i niektóre wyniki badań*, [w:] S. Szuman (red.), *O rozwoju języka i myślenia dziecka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Święcicka M. 1993a: *Charakterystyka składniowa wypowiedzi dzieci w wieku przedszkolnym*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Święcicka M. 1993b: *Wyrazy nazywające rzadkie w Słownictwie dzieci w wieku przedszkolnym*, „Studia Filologiczne”, z. 34(14), s. 129–140.
- Święcicka M. 1998: *Wyrazy częste w słownictwie dzieci w wieku przedszkolnym*, [w:] Ł.M. Szewczyk (red.), *Varia Linguistica*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 99–113.
- Święcicka M. (w druku): *Dziecięce słownictwo częste końca XX i początku XXI wieku. Kilka uwag porównawczych*, „Prace Językoznawcze”.
- Zgólkowa H. 1983: *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Zgólkowa H. 1987: *Ilościowa charakterystyka słownictwa współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.

Badania potwierdzają zarówno trwałość, jak i zmienność leksyki dziecięcej na przestrzeni ponad trzydziestu lat. Stabilność wyraża się w identycznym udziale i hierarchii poszczególnych klas funkcjonalnych oraz w trwałości reprezentatywnych kategorii znaczeniowych. Natomiast w strukturze wewnętrznej klas i kategorii znaczeniowych da się zaobserwować dynamikę wykładników językowych, którą warunkuje szereg procesów tak zewnętrznojęzykowych, jak i wewnątrzjęzykowych. Przykładowo można podać, że w przeszłości takie wyrazy, jak *komputer* ($f = 4$) czy *komórka* ($f = 1$) należały do wyrazów rzadkich lub bardzo rzadkich, w nowym zaś materiale badawczym mieszczą się w klasie wyrazów bardzo częstych bądź częstych (por.: *komputer* – $f = 47$, *komórka* – $f = 11$). W słowniku dziecięcym nie było nazw: *tablet*, *internet*, *puzzle*, *pizza* czy *cola*, natomiast dziś tworzą one tematyczny zbiór hasel częstych. Współcześnie w słowniku częstym dzieci są wyrazy: *super*, *okej*, *pa-pa*, w ogóle nienotowane w SD1. Na liście hasel obecnie częstych zwraca niewątpliwie uwagę wykrzyknik *kurwa* w funkcji przekleństwa, który w przeszłości wprawdzie notowano, ale wśród rzeczownikowych hasel rzadkich.

Summary

Lexical and statistical reflections over the statements of preschool children. Part 1 – frequent vocabulary

Keywords: statistical linguistics, children's dictionary, parts of speech, semantics.

The purpose of this essay is to characterize statistically frequent words in a pre-school children's dictionary, including both their functional and semantic structure. Analyses conducted in the field of statistical linguistics and linguistic semantics confirm the small share of frequent words in the dictionary and their significant role in the structure of spoken texts. Frequent entries are mostly autosemantic words, especially nouns and verbs. On the other hand, frequent auxiliary words, although not very numerous, are characterized by high ranks and text frequencies. The dictionary is based on representative meaning groups that reflect the child's world, experiences and feelings. The observed quantitative and qualitative features of the children's frequent dictionary confirm the statistical regularities of the texts of other varieties of Polish, they are consistent with the properties of the natural language, the spoken style and the developmental properties of the child's speech.

EWA RODEK* | INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KRAKÓW

O apostrofie *łaskawy czytelniku* i formule pożegnalnej *bądź łaskaw* w przedmowach do dzieł wydanych w latach 1650–1750

Słowa kluczowe: czytelnik, przedmowa, barok, epoka saska, apostrofa, formuła pożegnalna.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.01019>

Przedmowy do anonimowego czytelnika w dobie średniopolskiej stanowiły znaczący element literackiej ramy wydawniczej¹. Podobnie jak inne utwory umieszczane na początku lub końcu dzieła, takie jak: teksty dedykacyjne, wiersze na herb, motta, epilogi, utwory kierowane do zoila, były to drobne, ale samodzielne formy literackie, w których wyraźnie zaznaczała się obecność autora, oraz sformułowania metatekstowe zróżnicowane treściowo i funkcjonalnie (Ociecek 2002b: 7–13). Tym, co odróżnia przedmowę od innych delimitatorów zewnętrznych tekstu głównego², jest przede wszystkim koncentracja uwagi autora na pozyskaniu życzliwości i przychylności nieimiennego, anonimowego odbiorcy (*auditorum benevolum parare*) oraz chęć budowania z nim bliskiej relacji. W sytuacji dużej różnorodności form prefacyjnych trudno jednoznacznie wskazać ich wyznaczniki gatunkowe³. Można je zaliczyć do grupy wypowiedzi paratekstowych, okalających tekst właściwy i pełniących funkcję benewolencyjną⁴, oraz metatekstowych, pozostających w nierozdzielnej relacji z poprzedzającym dziełem poprzez opis jego tematyki, genezy czy zarys stanowiska badawczego autora.

Badacze tekstów wstępnych wskazują na znaczny stopień konwencjonalności w treści i kompozycji przedmów do dzieł z tego okresu (por.: Ociecek, Ryba 2002: 7; Rodek 2011, 2019; Tutak 2013: 25–26). Wyraża się to m.in. w doborze tytułu przedmowy, który mógł być neutralny semantycznie (*Przemowa, Przedmowa, Prefacja, niekiedy Przestroga*), ale też mógł przybrać formę wyrażenia przyimkowego *Do czytelnika* albo wyrażenia konkretyzującego cechy projektowanego odbiorcy w celu wzmocnienia aspektu kaptatywnego: *Do pobożnego czytelnika, Do czytelnika chrześcijańskiego* albo *Do czytelnika życzliwego* (Sitkova 2002: 40). Szczególnie

* ewa.rodek@ijp.pan.pl; ORCID: 0000-0002-9967-0332

1 Termin zaproponowany przez Renardę Ociecek (2002b: 7–28) odnoszący się do zespołu wypowiedzi paratekstowych wprowadzających lub zamykających tekst główny.

2 O wewnętrznych i zewnętrznych delimitatorach tekstu pisała Teresa Dobrzyńska (1974: 5).

3 Niektórzy badacze twierdzą wręcz, że owa niestałość sprawia, że przedmowy nie tworzą osobnego gatunku (Stanisz 2010: 12).

4 Od łac. *captatio benevolentiae* – ‘pozyskanie przychylności odbiorcy’ (por. Tutak 2018: 101).

charakterystycznym zjawiskiem w dojrzałym i późnym baroku oraz epoce saskiej było odwoływanie się do łaskawości czytelniczej w miejscach kluczowych dla kompozycji wypowiedzi: w tytule lub incipicie umieszczano apostrofę *łaskawy czytelniku*, a jako zwrot finalny formułę *bądź łaskaw*. Warto prześledzić funkcjonowanie owych wyrażen, by odpowiedzieć na pytanie, jaką rolę odgrywają w tekście frazy, których semantyka ma charakter benewolencyjny i w zamierzeniu ma budować relację z odbiorcą, ale których frekwencja wskazuje na dużą konwencjonalność użycia, co tę relację osłabia, gdyż nie świadczy bezpośrednio o szczerej intencji autora przekazu.

Celem artykułu będzie analiza kolokacji *łaskawy czytelnik*, a także formuły pożegnalnej *bądź łaskaw* w tekstach wstępnych do anonimowego odbiorcy zamieszczonych w dziełach z okresu obejmującego lata 1650–1750. Do badań wykorzystam analizy leksykologiczne oraz metody statystyczne stosowane w badaniach korpusowych.

Źródła i korpus specjalistyczny

Badania prowadzone na dużej próbie umożliwiają wyciągnięcie bardziej ogólnych oraz trafniejszych wniosków. Wymagają tego zwłaszcza poszukiwania schematów konwencjonalizowania zachowań językowych. Dlatego do badań nad relacjami zachodzącymi między nadawcą a odbiorcą, w tym nad sylwetką projektowanego odbiorcy (Rodek 2021), a także charakterystyczną kolokacją *łaskawy czytelnik* i frazą *bądź łaskaw* przyjął materiał pochodzący ze 152 dzieł wydanych w latach 1650–1750, który to okres w odniesieniu do historii polskiej kultury i literatury można określić jako dojrzały i późny barok oraz epokę saską (Klimowicz 1972: 11; Hernas 1978: 11; Rodek 2020: 41–56). Do badań włączyłam wszystkie wyłonięne w kwerendach teksty wstępne z pierwodruków dzieł⁵, skierowane do anonimowego odbiorcy i napisane po polsku. Nie stosowałam dodatkowych kryteriów zawężających, toteż w korpusie znalazły się prefacje do dzieł reprezentujących różne typy mowy (wierszowana, niewierszowana), rodzaje, gatunki i różnorodną tematykę. Przynależność stylistyczna czy gatunkowa nie determinowała występowania elementu ramy wydawniczej, jakim jest przedmowa. W tym okresie powszechniejsze było zamieszczanie na początku dzieła listu dedykacyjnego niż przedmowy do bezimiennego czytelnika, dlatego liczba wyłoniętych źródeł nie jest duża pomimo tak długiego horyzontu czasowego.

Zgromadzony materiał stał się podstawą synchronicznego, jednorodnego gatunkowo korpusu specjalistycznego, liczącego około 100 tysięcy segmentów. Prace rozpocząłam od odczytania tekstów metodą HTR (*Handwritten Text Recognition*) za pomocą programu Transkribus⁶, umożliwiającego przekształcenie obrazów (plików: pdf, tiff, jpg), czyli skanów zdigitalizowanych dzieł, do postaci edytowalnej w pliku: doc, txt czy pdf z przeszukiwalną warstwą tekstową. Kolejnym etapem było dodanie warstwy transkrypcji do oryginalnie transliterowanych tekstów z epoki, niezbędne do prawidłowej lematyzacji i anotacji morfo-syntaktycznej tekstów

5 Niekiedy pierwsze wydanie nie jest znane lub nie ma pewności, czy dostępny egzemplarz jest pierwodrukiem, jak w wypadku amsterdamskiego wydania dzieła *O sekretach białogłowskich...* (Pseudo-Albert Wielki 1695).

6 Program można pobrać ze strony: <https://transkribus.eu/lite/>.

dawnych⁷. Następnie skorzystałam z aplikacji Korpusomat⁸ do tworzenia oznakowanych fleksyjnie korpusów tekstów.

Przymiotnik *łaskawy* w historii języka polskiego

Dociekania warto rozpocząć od analizy semantycznej ogólnosłowiańskiego przymiotnika *łaskawy*, która pomoże wskazać początki konwencjonalizowania się opisywanej apostrofy. Jak podaje Wiesław Boryś (2005: 296), rzeczownik *łaska* wywodzi się od psł. **laska* ‘pieszczenie, przymilanie się’, a ta z kolei od czasownika **laskati* ‘okazywać pożądanie, miłość, głaskać, pieścić, przymilać się’. Prawdopodobnie jest to kontynuacja pie. morfemu **lās-* ‘żądny, pożądliwy, chciwy, swawolny’. Etymolog zaznacza, że już od XIV wieku rzeczownik *łaska* miał kilka znaczeń, m.in.: ‘miłość’ i ‘miłosierdzie, litość, dobroć’, jednak ogólnie znaczył ‘życzliwość, względy, przychyłność’ (Boryś 2005: 296).

Lakoniczny i zwięzły opis w słowniku etymologicznym pokrywa się z detalicznie zredagowanym artykułem hasłowym w SSTp, który notuje derywat *łaskawy* również w kilku znaczeniach, ułożonych w tej samej kolejności. W podstawowym znaczeniu w definicji synonimicznej z *łaskawością* powiązane zostały: *życzliwość*, *przychyłość* i *przyjazność*, a dopiero w kolejnych czytamy, że *łaskawy* to: 3. ‘pełen miłości, z miłości wypływający, *amore*, *caritate plenus*’ oraz 4. ‘miłosierny, *misericors*, *clemens*’. Znaczenie 2. odnosi się do zwierząt i informuje, że *łaskawy* to w owym czasie ‘oswojony’ (SSTp, t. 4: 100–102).

Na gruncie staropolszczyzny zaznaczyło się zatem odejście od znaczenia związanego ze zmysłowością i miłością fizyczną w kierunku miłości niezmysłowej, dobroci, przychyłności. W polszczyźnie XVI-wiecznej ten proces postępuje: odchodzi się od znaczenia ‘*amore*’, a materiał przykładowy wskazuje na częstość użycia przymiotnika *łaskawy* w znaczeniu 1. ‘życzliwy, przyjazny, pełen dobroci’. Wyraz ten był też wtedy używany jako 2. ‘łagodny, niesurowy, *mitis*, *clemens*’, 3. ‘oswojony’ (o zwierzętach), a także ‘faworyzowany, obdarzony łaskami’ (SPXVI). Również znaczenia w ESXVII wskazują na związek semantyczny z łagodnością, przychyłnością oraz miłosierdziem (ESXVII). W słownikach, które notują materiał z XVIII i XIX wieku, wyeksponowano synonimiczność z przymiotnikami *życzliwy*, *sprzyjający* (por.: L, SW, SWil).

Z punktu widzenia przedmiotu badań bardzo istotna okazuje się uwaga uzupełniająca w SPXVI definicję podstawowego znaczenia przymiotnika *łaskawy*: ‘życzliwy, przyjazny, pełen dobroci (o stosunku wyższego, np. wiekiem, urzędem lub jakąkolwiek sytuacją społeczną, do niższego [...])’. Tego typu użycia występowały w formułach grzecznościowych i dyplomatycznych, szczególnie w listach i dedykacjach, np. *Co też W.M. mnie wielce łáfká w y m y miłościwym Pánom y bráćiey ofobną Książeczčką do wiadomości podam* (GrabPospR Lv)⁹.

7 Dziękuję za pomoc Witoldowi Kierasiowi z Zespołu Inżynierii Lingwistycznej Instytutu Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk w przeprowadzeniu transkrypcji z użyciem prototypowego transkrybera neuronowego stworzonego przez Marcina Wolińskiego i Barłomieja Nitonia.

8 Aplikacja dostępna na stronie: <https://korpusomat.pl/> została przygotowana w ramach CLARIN ERIC (Kieraś i in. 2018; Kieraś, Kobyliński 2021). Konsorcjum CLARIN-PL oferuje również inne narzędzie do tworzenia korpusów tekstów o nazwie KonText (<https://kontext.clarin-pl.eu>).

9 Cytaty wraz z ich lokalizacją zostały podane w postaci oryginalnej za elektroniczną wersją hasła *łaskawy* w SPXVI. Wyróżnienia w cytatach pochodzą od autorki.

Udostępniona w artykule hasłowym informacja o frekwencji pokazuje, że w takiej funkcji przymiotnik *laskawy* najczęściej występował w połączeniu z rzeczownikami *pan* (65 odnotowanych wystąpień) oraz *czytelnik* (30). Pozostałe kolokacje wystąpiły jednostkowo. Ułożone chronologicznie przykłady wskazują na wzrost popularności sformułowania *laskawy czytelnik* od połowy XVI stulecia. Pozwala to sądzić, że wysoka frekwencja występowania tej kolokacji w czasie tak znamienym dla literatury polskiej – okresie gwałtownego rozwoju piśmienności, kształtowania się konwencji edytorskich i masowego wzrostu produkcji wydawniczej – miała znaczący wpływ najpierw na leksykalizację wyrażenia *laskawy czytelnik*, a następnie jego wyspecjalizowanie się w funkcji apostrofy i jej petryfikację.

Na proces leksykalizacji tej kolokacji mogło także oddziaływać piśmiennictwo łacińskie, w którym przedmowy często były zatytułowane *Ad lectorem benevolum*¹⁰. Można także rozważyć wpływ pism niemieckich, włoskich, francuskich czy angielskich, do których obywatele ówczesnej Rzeczypospolitej mieli duży dostęp¹¹.

Kolokacja *laskawy czytelnik* w korpusach tekstów średniopolskich

Frekwencję występowania opisywanej kolokacji w późniejszych stuleciach można przybliżyć na podstawie danych z liczącego 13,5 miliona segmentów Elektronicznego Korpusu Tekstów Polskich z XVII i XVIII wieku (do 1772 r.), dalej: Korba¹² (Gruszczyński i in. 2020). Według tych danych 7 procent użyć przymiotnika *laskawy* wystąpiło w połączeniu z rzeczownikiem *czytelnik* (87 współwystąpień z wszystkich 1243 użyć przymiotnika *laskawy*). Jeśli chodzi o odsetek występowania tej frazy rzeczownikowo-przymiotnikowej względem wszystkich wystąpień segmentu *czytelnik*, to wynosi on 12,8 procent (87 współwystąpień z wszystkich 680 użyć leksemu *czytelnik*). Jeśli uzyskane dane zestawimy z wynikami wyszukiwania połączeń rzeczownika *czytelnik* z dowolnym przymiotnikiem rodzaju męskiego w liczbie pojedynczej, to w Korbie takich wyrażen znalazło się 266, co stanowiło 39 procent ogólnej liczby użyć leksemu *czytelnik*. W świetle tych danych uprawniona wydaje się ocena, że w korpusie ogólnym gromadzącym teksty zróżnicowane gatunkowo oraz funkcjonalnie udział procentowy połączeń

10 Wpływ tego czynnika wymaga osobnych badań.

11 Wydaje się, że spośród wymienionych w dość małym stopniu do owej leksykalizacji przyczyniła się angielska tradycja piśmiennicza. Na podstawie danych korpusowych platformy EarlyPrint (<https://earlyprint.org/>), opartej na angielskich tekstach od 1473 do 1700 r., można ustalić, że najczęstszymi angielskimi ekwiwalentami polskiego przymiotnika *laskawy* występującymi w kolokacji z rzeczownikiem *reader* były: *courteous* 'uprzejmy, grzeczny, laskawy, kurtuazyjny' (2839 wystąpień), *kind* 'miły, uprzejmy, życzliwy, laskawy' (271) i *generous* 'współczulny, wielkoduszny, laskawy, hojny' (52). Natomiast *gracious* 'laskawy, miłosierny, miłościwy, uprzejmy', który wydaje się najbliższy semantycznie średniopolskiemu znaczeniu polskiego przymiotnika, pojawiał się najrzadziej (tylko 7 wystąpień). W angielskich określeniach akcent położony jest bardziej na uprzejmość i kurtuazję odbiorcy niż na akt okazania łaski. Podobne wnioski nasuwają się po analizie wyników wyszukiwania rzeczownika *Leser* 'czytelnik' w korpusie języka niemieckiego DTA-Kernkorpus (<https://www.dwds.de/>), gromadzącym ok. 151,5 miliona wyrazów (tokenów) z tekstów z lat 1598–1913. Dla okresu obejmującego lata 1650–1750 konkordancja wyniosła 3482 użycia, z których tylko po 6 wystąpiło w połączeniu z wyrazami *gütig* 'dobrotliwy, laskawy, uprzejmy, życzliwy' i *freundlich* 'dobroduszny, laskawy, miły'. Jeden z podstawowych ekwiwalentów polskiego przymiotnika *laskawy* – *gnädig* – w ogóle nie został odnotowany jako składnik kolokacji z tym rzeczownikiem. Najczęstszą kolokacją było zaś wyrażenie *günstig Leser* 'przychylny, sprzyjający, życzliwy czytelnik' (277 użycie).

12 Korpus dostępny pod adresem: <https://korba.edu.pl> został sfinansowany w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki na lata 2013–2018 (NPRH nr 0036/NPRH2/H11/81/2012). Skrótowo jest nazywany Korpusem Barokowym (Korba).

wyrazowych *łaskawy czytelnik* względem przymiotnika *łaskawy*, a tym bardziej względem rzeczownika *czytelnik* jest dość wysoki.

Odsetek wyszukiwanej kolokacji zdecydowanie wzrasta w utworzonym na potrzeby tych badań korpusie specjalistycznym. Korpus jest jednorodny gatunkowo: został zbudowany wyłącznie z tekstów wstępnych z lat 1650–1750, kierowanych do anonimowego odbiorcy, których cechą quasi-gatunkową jest nawiązywanie przez autora kontaktu z czytelnikiem. Wyraz *czytelnik* wystąpił w tym korpusie 298 razy, a wraz z przydawką *łaskawy* – 77 razy, czyli opisywana kolokacja stanowiła prawie 26 procent użyć rzeczownika *czytelnik*. Dla porównania połączeń dowolnego przymiotnika pozostającego w związku zgody z leksemem *czytelnik* odnotowano 151, czyli około 51 procent ogólnej liczby wystąpień tego wyrazu.

Znaczącą dysproporcję względem Korby można zaobserwować po analizie leksemu *łaskawy*, który w korpusie przedmów wystąpił 104 razy, a zatem aż 78 procent wszystkich użyć tego przymiotnika pojawiło się jako element kolokacji. Ponadto pozostałe wystąpienia w przeważającej części były elementem zleksykalizowanej formuły pożegnalnej *bądź/bywaj/zostań łaskaw* (15 procent konkordancji dla przymiotnika *łaskawy*), a tylko pojedyncze użycia wystąpiły w innych połączeniach, ale nadal większość z nich nawiązywała do aktu lektury: *łaskawe rzucisz oko* (Troc 1728), *pokaż wzrok łaskawy* (Glinka 1670), *łaskawie czytać będziesz* (Troc 1731), *łaskawie wyrozumiej* (Miske 1724).

W układzie chronologicznym zaznacza się wyraźny spadek liczby wystąpień tego wyrażenia. Aby zilustrować pewne tendencje, w wypadku korpusu ogólnego odwołam się do niemal całego dostępnego materiału, czyli danych od początku XVII do połowy XVIII wieku¹³. W Korbie wygląda to następująco: w I połowie XVII wieku odnotowano ich 37, w II połowie – 25, natomiast w I połowie XVIII wieku już tylko 13. Są to wartości bezwzględne, ale nawet jeśli wziąć pod uwagę liczbę tekstów, a nie wystąpień (w niektórych tekstach kolokacja powtarza się kilka razy), to ogólny obraz nie ulegnie zmianie. Opisywana kolokacja pojawiła się bowiem ogółem w 47 źródłach, z czego 22 teksty powstały w I połowie XVII wieku, 15 – w II połowie XVII wieku, a tylko 5 dzieł z tego zestawienia zostało wydanych przed połową XVIII stulecia. Dopiero szczegółowa analiza lat wydania pokazuje, że do lat 80. XVII wieku kolokacja *łaskawy czytelnik* pojawia się regularnie, choć ta regularność maleje wraz z upływem lat, a w latach 1688–1746 prawie żaden z autorów dzieł włączonych do korpusu barokowego nie użył tej kolokacji (z wyjątkiem dwóch autorów tekstów z 1715 i 1716 roku). Po roku 1746 opisywane wyrażenie powraca i utrzymuje się do połowy lat 50. XVIII stulecia. Tak duża luka, trwająca bez mała pół wieku, każe postawić pytanie o to, dlaczego nastąpił tak radykalny spadek użyc, oraz przesuwania granicę spadku popularności tego wyrażenia na ostatnie ćwierćwiecze XVII wieku. Innymi słowy – co sprawiło, że czytelnik nagle przestał być „łaskawy”? A tak naprawdę: dlaczego autorzy pism przestali zabiegać o ową łaskawość czytelnika? Może ma to jakiś związek z rozluźnieniem konwencji stosowania zwrotu *łaskawy czytelniku*?

Dane pochodzące z korpusu przedmów do dzieł wydanych w latach 1650–1750 nie potwierdzają aż tak dużego spadku wystąpień badanego wyrażenia, choć istotnie zaznaczyła się pewna

¹³ Do analizy nie włączam danych z lat 1751–1772, ponieważ nie odnoszą się do pełnego półwiecza i w związku z tym nie mogą być porównywane z wynikami dla pozostałych podokresów.

tendencja spadkowa, która następnie się odwróciła, by w ostatnich latach okresu badawczego znacznie przybrać na sile. Kolokację odnotowałam w 46 źródłach, z których 25 zostało wydanych w II połowie XVII wieku, a 21 w I połowie XVIII wieku. W podziale na ćwierćwiecza wygląda to następująco: 1650–1675: 15, 1676–1700: 10, 1701–1725: 7, 1726–1750: 14, przy czym 8 z nich pochodzi z ostatniej badanej dekady.

W świetle tych danych warto nawiązać do badań dotyczących sylwetki projektowanego odbiorcy przeprowadzonych na tym samym materiale źródłowym (Rodek 2021). Analizy te wykazały, że początkowo rozbudowany repertuar cech przypisywanych barokowemu odbiorcy po 1675 roku zaczął maleć, a nadawcy zaczęli przypisywać czytelnikom cechy jedynie z dwóch kręgów tematycznych: nawiązujących do łaskawości lub pobożności. Natomiast w latach 1706–1720 zestaw cech został radykalnie ograniczony jedynie do 2–3 epitetów związanych z życiem religijnym (Rodek 2021: 522). Być może ma to związek z umacnianiem pozycji drukarni zakonnych oraz prowadzoną w nich polityką wydawniczą i cenzurą. Dokładne ustalenie przyczyny wymaga jednak pogłębionych badań.

Apostrofa *łaskawy czytelniku* – słowa kluczowe?

Wysoka frekwencja występowania w badanych źródłach wyrażenia *łaskawy czytelnik* oraz samego przymiotnika *łaskawy* daje podstawy do tego, by rozważyć uznanie ich za słowa kluczowe dla utworzonego korpusu specjalistycznego.

Badacze wskazują na różne rozumienia terminów *słowa klucze* (zapisywanego także z dywizem: *słowa-klucze*) i *słowa kluczowe*. Jednym z głównych jest ujęcie kulturowe zaproponowane przez Annę Wierzbicką (2007: 14), w którym *słowa kluczowe* zostały odniesione do kultury narodowej: „Słowa klucze danego języka to często słowa wyrażające kluczowe wartości społeczeństwa, które tym językiem mówi”. Niekoniecznie są to słowa najczęstsze, choć ich podwyższona frekwencja może być źródłem ważnych informacji (Bartmiński 2016: 24–25). W świetle wyników badań wydaje się, że kolokacja *łaskawy czytelnik* nie spełnia warunków stawianych słowom kluczom w tym rozumieniu. Nie będzie tak również w ujęciu funkcjonalnym, definiującym *słowa kluczowe* jako wyrazy tematyczne, charakterystyczne dla danego stylu wypowiedzi, gatunku czy dyscypliny (por. Wojtak 2001: 163). Natomiast można rozważyć zasadność takiej kategoryzacji w ujęciu statystycznym, w którym określa się w ten sposób słowa lub wyrażenia istotne, wyróżniające się pod względem frekwencji. Podejście to zakłada, że dystrybucja poszczególnych wyrazów w korpusie jest „zmienną losową o dającej się zmierzyć charakterystyce”, a użytkownik języka, mimo że dysponuje swobodą doboru słownictwa, to z pewnych powodów konstruuje wypowiedzi w charakterystyczny, znaczący sposób (Eder 2016: 31–32).

Częste użycie kolokacji *łaskawy czytelnik* można interpretować jako wprowadzanie słowa klucza w ujęciu statystycznym, warto jednak spojrzeć szerzej na owo zjawisko, również w kontekście konwencjonalizacji wypowiedzi (Ociecek 2002a: 103; 2002b: 18). Trzeba zauważyć, że opisywana kolokacja w dużej części wystąpień funkcjonowała jako apostrofa i miała postać wołacza lp. *łaskawy czytelniku*. W niektórych wypowiedziach (ale tylko z lat 60. XVII stulecia) nadawcy uzupełniali apostrofy zaimkiem *mój* lub przymiotnikiem *miły* (m.in. Gawiński 1664:

czytelniku mój łaskawy; Dobracki 1665: *czytelniku mój łaskawy*), co można odczytać jako chęć podkreślenia bliskiej relacji z odbiorcą i jej zacieśnienia.

W przeważającej większości tekstów nadawcy odwoływali się do łaskawości adresata tylko w kluczowych, przykuwających uwagę miejscach wypowiedzi. W 26 wypadkach opisywane wyrażenie znalazło się w tytule przedmowy, z czego w 8 tekstach zwrot do *łaskawego czytelnika* nie wystąpił następnie w treści tekstu. Oprócz nagłówków od razu wskazujących na gatunek wypowiedzi i jej funkcję w makrostrukturze dzieła typu: *Przedmowa*, *Przemowa do czytelnika* lub samego zwrotu *Do czytelnika*, tytuły z kolokacją *łaskawy czytelnik* były najpowszechniejsze.

Innymi charakterystycznymi miejscami, w których pojawiały się opisywane kolokacje, były przede wszystkim incipity lub pierwsze zdania (17 tekstów, m.in.: Liberiusz 1650; Bardziński 1696; Zagórski 1741), a także niekiedy zdania kończące przedmowę (8 tekstów, m.in.: Dobracki 1664; Bardziński 1696; Anonim, *Historia o Argenidzie* 1704). Niekiedy też (choć nieczęsto) to połączenie wyrazowe pojawiało się na początku akapitu, a najrzadziej można je dostrzec w tekście ciągłym. Jeśli wziąć też pod uwagę, że odwołanie się do łaskawości odbiorcy, tak często sygnalizowanej w stałych elementach wypowiedzi, bardzo rzadko pojawia się w innych wyrażeniach (wspomniane wyżej: *łaskawe oko*, *łaskawy wzrok*, *łaskawe czytanie*), to należy uznać, że są to ślady petryfikacji struktury przedmów. Znamienne są zwłaszcza te przedmowy, w których wezwanie do *łaskawego czytelnika* pojawia się tylko w tytule, natomiast w treści wypowiedzi nie pojawia się żaden zwrot do czytelnika, żadne odwołanie do jego cech. W takich wypadkach autorzy często nie nawiązywali żadnej relacji z odbiorcami.

W kilku wypowiedziach daje się dostrzec grę z konwencją, która przywodzi na myśl twórczość sowizdrzańską¹⁴, obecną w literaturze już od przełomu XVI i XVII wieku. W analizowanych przedmowach nadawca niby sięga po funkcjonujący w epoce szablon, lecz w następnym kroku go przełamuje, wykracza poza utarty schemat, co wskazuje na wysoką świadomość językową danego autora. Czyni tak Michał Abraham Troc w przedmowie edytorskiej do reedycji powieści alegorycznej *Argenida* Johna Barclaya¹⁵, powtarzając wezwanie do łaskawości:

Łaskawy Czytelniku, nazywam cię łaskawym Czytelnikiem, tak kładę, łaskawe też na lichej mój propozyt, a osobliwie na niepoślednią pracę Mci Pana Potockiego rzucisz oko (Troc 1728, k.)(6r).

Podobna sytuacja wystąpiła w reedycji *Ezopa nowego polskiego*, gdyż M.A. Troc zatytułował przedmowę *Do czytelnika łaskawego, czyli niełaskawego* (Troc 1731), a także w zakończeniu przemowy *Do czytelnika* przez Jana Alana Bardzińskiego (1696) o treści: *bą d ł a s k a w y, c z y t e l n i k u ł a s k a w* – z powtórzeniem i inwersją formy odmiany złożonej i prostej przymiotnika między apostrofą i formułą pożegnalną (o której niżej). Dla pisarzy sowizdrzałów gra z konwencją była manifestem sprzeciwu wobec zwyczajów utrwalonych w tradycji

14 Literaturą polskich sowizdrzałów, którzy przełamywali utarte schematy komunikacji językowej i posługiwali się poetyką absurdu, interesowało się wielu badaczy. O tekstach wstępnych w twórczości sowizdrzańskiej zob.: Ociecek 1982; 2002b: 13–16; Grzeszczuk 1994; Tutak 2018.

15 Wydaniem tym M.A. Troc rozpoczął serię zatytułowaną *Bibliotheca Polono-Poetica, albo Urzędów wielkich splendorem jaśniejszych [...] na polskim Parnasie słyniących poetów wiekuiste prace*. Niestety inicjatywa reedycji wybitnych polskich dzieł i przekładów została zakończona w 1731 r. na drugim tomie, którym były bajki Jana Stanisława Jabłonowskiego pt. *Ezop nowy polski*.

literackiej. Na podstawie pojedynczych konstrukcji językowych trudno wyciągać wnioski o intencjach M.A. Troca i J.A. Bardzińskiego, jednak przywołane przykłady mogą sugerować chęć wybudzenia czytelnika z odrętwienia spowodowanego utartymi schematami. Jeżeli twórcy ci odczuli konieczność zwrócenia uwagi na semantykę wyrażeń poprzez zabiegi językowe odmienne od tradycji, to ponownie wskazuje to na szablonowość opisywanych fraz.

Synonimy

Miarą schematyczności sformułowania *łaskawy czytelnik* mogłaby być częstość sięgania przez nadawców po wyrażenia bliskoznaczne. Znaczna frekwencja wyrazów lub zwrotów synonimicznych świadczyłaby o rzeczywistych intencjach autorów wypowiedzi wypraszania u czytelników aktu łaski, przyjaznego odbioru, przychylnej, niesurowej lektury. Jednakże w zgromadzonych przedmowach owe wyrazy bliskoznaczne pojawiały się sporadycznie. Najbliższym synonimem, który także należy do kręgu słownictwa odnoszącego się do cech wolicjonalnych człowieka, był przymiotnik *życzliwy*; posłużyło się nim jedynie dwóch autorów przedmów (Ernesti 1674; Słowakowicz 1684). Pozostałe określenia należy uznać za bardziej oddalone semantycznie, choć powiązane z jednym z XVII- i XVIII-wiecznych znaczeń nawiązujących do łagodności i przychylności. Dwukrotnie czytelnik został nazwany *przyjacielskim* lub *przyjacielem* (Miske 1724; Orłowski 1748). Oprócz tego kilka wystąpień miał przymiotnik *miły*, często w stopniu najwyższym *na(j)milszy* (m.in.: Cichowski 1651; Miske 1724). Tak wąski repertuar określeń kolejny raz potwierdza istnienie pewnego automatyzmu i szablonowości w nazywaniu odbiorcy *łaskawym*.

Formuła pożegnalna *bądź/bywaj łaskaw*

W II połowie XVII, a zwłaszcza w I połowie XVIII wieku przymiotniki w odmianie niezłożonej występowały rzadko, tendencja do ich stosowania była zdecydowanie regresywna. Używano głównie przymiotników w odmianie złożonej, a formy odmiany prostej pozostawały jedynie w funkcji predykatywnej (Burzywoda i in. 2002: 127; Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2006: 241).

Marek Cybulski (2003: 54–56) w swoim obszernym studium o zachowaniach językowych Polaków w dobie średniopolskiej podaje, że fraza *bądź (zostań) łaskaw* była używana na zakończenie konwersacji (ustnej lub pisemnej). Pierwotnie wypowiadano ją z rozszerzeniem *na mnie* w różnych kontekstach w intencji wyrażenia grzeczności i ceremonialności, jednak w połowie XVII wieku owo wyrażenie przymiolkowe uległo skróceniu, a całą frazę wypowiadała osoba odchodząca, a nie – jak wcześniej – po prostu inicjująca pożegnanie. Badacz zauważył, że w formie pisemnej wyrażenie *bądź łaskaw (na mnie)* najczęściej można spotkać w zakończeniach listów dedykacyjnych lub wierszowanych z początku XVII wieku.

W Korbie połączenie rozkaznika czasownika *być* z przymiotnikiem *łaskawy* w odmianie niezłożonej w latach 1600–1750 zostało odnotowane 29 razy¹⁶, z czego jedynie 3 nie wystąpiły

16 Formuła w języku CQL: [base="być|bywać|zostać"&pos="impt"][]{}0,3[base="[Łł][aa]sk[aa]wy"&pos="adjb"]. Zapytanie obejmowało ponadto czasowniki *bywać* i *zostać*, które także występowały w tym wyrażeniu, jednak w wyszukiwanej konkordancji nie ma na to poświadczenia.

w funkcji pożegnania. Wyniki analizy rozkładu chronologicznego wystąpień zostały zaprezentowane w tabeli. Pokazują stopniowy, ale konsekwentny spadek użyc pozdrowienia *bądź łaskaw*: z 26 wystąpień aż 16 pochodzi z tekstów z I połowy XVII wieku, 9 z II połowy XVII wieku, a tylko jedno z I połowy XVIII wieku. Po poddaniu tych liczb normalizacji¹⁷ (por. dane z tab.) sytuacja nie uległa zmianie: liczba użyc malała wraz z upływem lat, przy czym spadek wystąpień w I połowie XVIII wieku należy ocenić jako radykalny.

Tabela. Chronologiczny układ wystąpień formuły pożegnalnej *bądź łaskaw*
w Elektronicznym Korpusie Tekstów Polskich z XVII i XVIII wieku (do 1772 r.)

OKRES BADAWCZY	LICZBA WYSTĄPIEŃ	ZNORMALIZOWANA LICZBA WYSTĄPIEŃ
1600–1650	16	16,00
1651–1700	9	12,15
1701–1750	1	2,19

Źródło: opracowanie własne.

W korpusie specjalistycznym wyrażenie *bądź łaskaw* (lub nieznacznie zmodyfikowane) wystąpiło 13 razy, czyli w mniej niż 10 procentach tekstów. Jeśli chodzi o chronologiczny rozkład tego typu wyrażań, to trzeba stwierdzić, że użycia rozłożyły się równomiernie w całym okresie obejmującym lata 1650–1750. Wyjątek stanowiły druga i trzecia dekada XVIII wieku, kiedy żaden z autorów badanych tekstów nie zwrócił się w ten sposób do czytelników. Trzeba pamiętać, że był to czas zmniejszonej aktywności literackiej i kulturalnej, a jednocześnie okres najsurowszej, wielostopniowej cenzury prewencyjnej w Rzeczypospolitej. Zmianę sytuacji wydawniczej przyniosły dopiero lata 40. XVIII wieku (Szczepaniec 1973: 52–53; Hernas 1978: 216–217; Szwejkowska 1980: 224; Rodek 2020: 67). Owe czynniki zewnętrznojęzykowe mogły znacząco wpłynąć na frekwencję występowania badanego wyrażenia.

Konstrukcja niektórych życzeń *bądź łaskaw* lub *zostań łaskaw* została wzbogacona o wyrażenie przyimkowe *na + kogo*. Wystąpienia te odnotowałam w trzech tekstach z początku okresu przyjętego do badań (Anonim, *Theatrum świata* 1659; Rychłowski 1672; Ernesti 1674), co z jednej strony pokrywa się z informacjami podanymi przez M. Cybulskiego (2003: 54–56), a z drugiej – może świadczyć o tym, że konstrukcje tego typu utrzymywały się dłużej w polszczyźnie pisanej niż w mówionej, zwłaszcza że często były amplifikowane (o czym także pisał

¹⁷ Ze względu na znaczne różnice liczby segmentów w tekstach powstałych w kolejnych półwieczach konieczne było dokonanie normalizacji danych. Dla pięćdziesięciolecia o największej liczbie segmentów przyjął współczynnik 1, natomiast pozostałe współczynniki otrzymałam przez podzielenie największej liczby segmentów przez liczby segmentów z innych półwieczy. Wyniki były następujące: 1600–1650 – 1; 1651–1700 – 1,35; 1701–1750 – 2,19. W kolejnym kroku liczbę użyc danej formuły pomnożyłam przez wartość współczynnika odpowiadającego danemu okresowi badawczemu.

M. Cybulski (2003: 56)), a więc do pewnego stopnia traciły swój konwencjonalny charakter. Przykładem takiej amplifikacji jest zdanie z 1659 roku:

Drukarnię naszą przed tobą obmowiwszy, przychodzi nam upraszać, żebyś *na nas łaskaw będąc*, nie chciał być Przygańskim (Anonim, *Theatrum świata* 1659, k. b6v),

w którym nie zastosowano trybu rozkazującego, ale jednak występuje w nim przymiotnik *łaskawy* w odmianie niezłożonej, a także wyrażenie przyimkowe *na nas*¹⁸.

Przykład amplifikacji formuły kończącej można znaleźć także w dziele Samuela Beimlera *Medyk domowy* w tłumaczeniu Jana Jerzego Jelonka. Przedmowa kończy się bowiem słowami: *Tymczasem b y w a j zdrów i ł a s k a w, czego Autor życzy* (Beimler 1749, k.)(7v). W zdaniu tym połączono dwa zwroty pożegnalne.

Należy także powrócić do zakończenia przedmowy *Smutnego theatrum*, którą autor J.A. Bardziński zakończył słowami: *Zatym b ą d ź Ł a s k a w y, Czytelniku Ł a s k a w* (Bardziński 1696). Tłumacz dzieła Seneki żegna się nim z odbiorcą, ponieważ kończy swój autorski przekaz, by zaraz wejść w rolę tłumacza dzieła zalecanego w przedmowie. Ale powtórzenie przymiotnika zdradza, że należy tu poszukać głębszego sensu. Ponadto przymiotnik w odmianie prostej występuje w zwrocie apostroficznym do czytelnika, w zdaniu podstawowym zaś orzecznik jest formą odmiany złożonej przymiotnika. Powtórzenie kieruje uwagę odbiorcy na semantykę tego wyrażenia, a nie tylko na funkcję fatyczną wyznaczoną ze względu na miejsce w wypowiedzi. Warto też dodać, że apostrofa do *łaskawego czytelnika* tworzy w tej przedmowie klamrę kompozycyjną, pojawiła się bowiem także w pierwszym zdaniu. To dodatkowo zwraca uwagę czytającego i wzmacnia przekaz.

W odnotowanych kontekstach opisywana fraza nie występuje zazwyczaj w izolacji, lecz w otoczeniu zdań zawierających rozkazniki:

B ą d ź ł a s k a w a ucz się szanować i służyć P. Maryjej (Radziwiłł 1650, k. 5r);

Miej się zatym dobrze, a *b ą d ź ł a s k a w* (Liberiusz 1665, k. 5v);

W ostatku Filipa kochaj, a jego przebac uczniowi. *B ą d ź ł a s k a w* (Bacci 1683, k. 1v).

To pokazuje, że autorzy przedmów skierowanych do anonimowego odbiorcy dostosowywali treść i formę zakończenia do stylistyki opisywanej formuły pożegnalnej – nie używali jej w izolacji. Służy to m.in. budowaniu relacji z czytelnikiem, ale też pozwala tej frazie być blisko pierwotnego znaczenia, bo oprócz funkcji fatycznej pożegnania utrzymuje jego pierwotną funkcję magiczną (jako życzenie).

W jednym wypadku rozkaznik *b ą d ź ł a s k a w* nie wystąpił w funkcji pożegnania, lecz znalazł się w treści przedmowy (Wujkowski 1733, k. A3–A3v). W tym jedynym dziele opisywane wyrażenie nie było półautomatycznie powtarzaną konwencjonalną formułą, ale wyrażało

¹⁸ Było to w owym czasie typowe połączenie wyrażenia przyimkowego z przymiotnikiem *łaskawy*; por. przykładowe konteksty z Korby: *nasza zaś zabawa Praca, tak na nas fortuna ł a s k a w a* (MorszzwierszeWir_I, s. 366), *Ł a s k a w pan na cię* (TrembWierszeWir_II, s. 290).

prośbę o okazanie łaski i miłosierdzia, miało spowodować przyjęcie pewnej postawy i aktu woli odbiorcy.

Badacze przedmiotu wskazywali na postępującą regresywność opisywanej formuły pożegnalnej w sytuacjach nieoficjalnych, w żywym języku, natomiast w badanych przedmowach, które można uznać za formę listu otwartego do projektowanego adresata, pożegnania te nadal były stosowane. Wraz z apostrofami do *łaskawego czytelnika* i wezwaniami z incipitów tworzą one klamrę okalającą tekst odwołaniami do *łaskawości czytelniczej*.

Zakończenie

Najczęściej stosowany w literaturze zwrot do anonimowego czytelnika, czyli *łaskawy czytelniku*, zleksykalizował się w II połowie XVI wieku i od tego czasu był wielokrotnie wykorzystywany jako element prototypowej przedmowy. Ze względu na wysoką frekwencję w tekstach wstępnych do dzieł z badanego okresu kolokację *łaskawy czytelnik* można uznać za słowo klucz w ujęciu statystycznym, należy jednak pamiętać o znacznym stopniu jej konwencjonalności. Badania wykazały, że wypraszenie łaski u odbiorcy w wielu wypowiedziach tylko pozornie spełniało funkcję benewolencyjną, ponieważ było wprowadzane głównie na zasadzie szablonu. Wskazują na to stałe miejsca występowania kolokacji, a przy tym kluczowe dla podtrzymania uwagi czytelnika, bardzo wąski repertuar kolokacji z przymiotnikiem *łaskawy* i jego wyrazami bliskoznacznymi, a także klamra kompozycyjna tworzona przez tytuł lub incipit przedmowy oraz jej zakończenie, w których umieszczano frazę *łaskawy czytelnik*. Do zamknięcia owej klamry posługiwano się również wychodzącą z użycia formułą finalną *bądź łaskaw*. Wyniki badań korpusowych dowodzą, że ta fraza pożegnalna, stosowana pierwotnie w przekazach ustnych, pod wpływem tradycji literackiej nadal funkcjonowała w przedmowach utrzymanych w konwencji listu otwartego.

Bibliografia

- Bartmiński J. 2016: *Słowa kluczowe, kulturemy, koncepty kulturowe*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 3, s. 21–28.
- Boryś W. 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Burzywoda U., Ostaszewska D., Rejter A., Siuciak M. 2002: *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, „Śląsk” Sp. z o.o. Wydawnictwo Naukowe, Katowice.
- Cybulski M. 2003: *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S. 2006: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 3, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Dobrzyńska T. 1974: *Delimitacja tekstu literackiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Eder M. 2016: *Słowa znaczące, słowa kluczowe, słowozbiory – o statystycznych metodach wyszukiwania wyrazów istotnych*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 3, s. 31–44.
- ESXVII: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński (online: <http://sxvii.pl>, dostęp: 7 maja 2021).
- Gruszczyński W., Adamiec D., Bronikowska R., Wieczorek A. 2020: *Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich z XVII i XVIII w. – problemy teoretyczne i warsztatowe*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 32–51.

- Grzeszczuk S. 1994: *Błażeńskie zwierciadło. Rzecz o humoryście sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
- Hernas C. 1978: *Barok*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kieraś W., Kobyliński Ł. 2021: *Korpusomat – stan obecny i przyszłość projektu*, „Język Polski” CI, z. 2, s. 49–58.
- Kieraś W., Kobyliński Ł., Ogrodniczek M. 2018: *Korpusomat – a tool for creating searchable morphosyntactically tagged corpora*, „Computational Methods in Science and Technology”, vol. 24(1), s. 21–27.
- Klimowicz M. 1972: *Oświecenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- L. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wydanie drugie poprawne i pomnożone, t. 1– 6, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1854–1860.
- Ocieczek R. 1982: *Slaworodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Ocieczek R. 2002a: *O przedmowach w polskich książkach barokowych*, [w:] R. Ocieczek, R. Ryba (red.), *Przedmowa w książce dawnej i współczesnej*, Gnome, Katowice, s. 102–116.
- Ocieczek R. 2002b: *Studia o dawnej książce*, Gnome, Katowice.
- Ocieczek R., Ryba R. 2002: *Uwagi wstępne*, [w:] R. Ocieczek, R. Ryba (red.), *Przedmowa w książce dawnej i współczesnej*, Gnome, Katowice, s. 7–8.
- Rodek E. 2011: *Styl przedmów Michała Abrahama Troca*, „Prace Filologiczne” LXII, s. 255–272.
- Rodek E. 2019: *Przedmowa w epoce saskiej jako forma dialogu z odbiorcą (na wybranych przykładach)*, [w:] A. Czajka, D. Dąbrowska (red.), *Odmiany dialogiczności w kulturze*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa, s. 81–101.
- Rodek E. 2020: *Przejawy świadomości językowej Polaków w pierwszej połowie XVIII wieku*, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- Rodek E. 2021: *Sylwetka odbiorcy w przedmowach z okresu II poł. XVII i I poł. XVIII wieku w ujęciu chronologicznym*, [w:] E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki (red.), *Język polski – między tradycją a współczesnością. Księga jubileuszowa z okazji stulecia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, s. 527–535.
- Sitkowska A. 2002: *O przedmowach Piotra Skargi*, [w:] R. Ocieczek, R. Ryba (red.), *Przedmowa w książce dawnej i współczesnej*, Gnome, Katowice, s. 37–52.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa (t. 1–34), K. Mrowcewicz (t. 35–38), t. 1–22, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1994, t. 23–37, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995–2016, t. 38, z. 1–3, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2020.
- SSTp: *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. 10–11, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków 1988–2002.
- Stanisz M. 2010: *Przeszłość i przyszłość „prefacjologii” literackiej. Przegląd zagadnień, perspektywy badawcze*, [w:] J. Lyszczyńska, M. Bąk (red.), *Romantyczne przemowy i przedmowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 7–24.
- SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Miąnowskiego, Warszawa 1900–1927 (Słownik warszawski).
- swil: *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in., staraniem i kosztem Maurycyego Orgelbranda, Wilno 1861 (Słownik wileński).
- Szczepaniec J. 1973: *Rola drukarstwa w życiu literackim polskiego oświecenia. Zarys wybranych zagadnień*, [w:] Z. Goliński (red.), *Problemy literatury polskiej okresu oświecenia*, t. 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 49–105.
- Szejnkowska H. 1980: *Książka drukowana XV–XVIII wieku. Zarys historyczny*, wyd. 3 popr., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław–Warszawa.
- Tutak K. 2013: *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII w. (grafia i interpunkcja)*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Tutak K. 2018: *Komizm językowy w utworach dedykacyjnych polskich sowizdrzałów*, [w:] T. Korpysz, A. Krasowska (red.), *Komizm historyczny*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa, s. 101–112.
- Wierzbicka A. 2007: *Słowa klucze. Różne języki, różne kultury*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Wojtak M. 2001: *Styl urzędowy*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 155–177.

Źródła

- Anonim 1659: *Do czytelnika*, [w:] G. Botero, *Theatrum świata wszystkiego, na którym Europa, Azja, Afryka i Ameryka, także narodów, krajów, miast, nacji obyczaje, bogactwa i insze przymioty są wystawione*, przeł. P. Łęczycki, Drukarnia Dzieziców Stanisława Lenczewskiego Bertutowica, Kraków, k. b5r–b6v.
- Anonim 1704: *Do łaskawego czytelnika*, [w:] J. Barclay, *Historia o Argenidzie królownie sycylijskiej sumariuszem wybrana z łacińskich ksiąg [...] ku wiadomości ludzkiej wydana*, przekł. anonimowy, Drukarnia Franciszka Cezarego, Kraków, k. A2r–A2v.
- Bacci P.G. 1683: *Przedmowa autora*, [w:] *Żywot świętego Filipa Neriusa z Florencji*, przeł. A. Konarzewski, Drukarnia Michała Buka, Leszno, k. iv.
- Bardziński J.A. 1696: *Do czytelnika*, [w:] L.A. Seneca, *Smutne starożytności teatrum, to jest tragedie Seneki rzymskiego na polski język, dla pospolitego przetłumaczone pożytku*, przeł. J.A. Bardziński, nakładem Jana Christiana Laurera, Toruń, k. nlb.
- Beimler S. 1749: *Łaskawy Czytelniku*, [w:] *Medyk domowy Samuela Beimlera Doktora Kurfalskiego y Gernersheimskiego Fizyka, Nauczający Domowemi y mało kosztującemi lekarstw, Leczyć Choroby, I owszem zdrowie zachowywać, wszystkim osobliwie tym potrzebny, którzy od Medyków są odlegli; a prędkiego ratunku potrzebujący [...]*, wyd. Michał Wawrzyniec Presser, Drukarnia Leszczyńska, Leszno, k.)(5–)(7v.
- Cichowski M. 1651: *Przedmowa do pobożnego i rozsądnego czytelnika*, [w:] *Trzydzieści przyczyn, dla których każdy zbawienia dusznego i pocziwości swojej szanujący ma się odrażać od zboru tego, który arianism zowią, z krótką refutacją katechizmu rakowskiego*, Drukarnia Wdowy i Dzieziców Franciszka Cezarego, Kraków, s. 1–8.
- Dobrcki M. 1665: *Przedmowa do czytelnika*, [w:] *Kancelaria polityczna*, Drukarnia Simona Reinigera, Gdańsk, k. 3v.
- Ernesti J. 1674: *Do czytelnika*, [w:] *Forytarz języka polskiego, osobne rzeczy niemal wszystkich słowa mowy różne i rozmowy dwie w sobie zawierający, niebiegłem w języku tem, a osobliwie młodzi wrocławskiej ku lepszemu wystawiony*, druckts Gottfried Gründer, Wrocław, k.)(iiv–)(iiiv.
- Gawiński J. 1664: *Do czytelnika łaskawego*, [w:] *Dworzanki albo epigrammata polskie*, Drukarnia Baltazara Śmieszkowica, Kraków, k. Ar.
- Glinka F. 1670: *Do czytelnika*, [w:] *Zwierzynek jednorożców z przydatkiem różnych mów, sejmowych, listów, pism i dyskursów, tak polskich, jako i łacińskich*, Drukarnia Collegium Societatis Iesu, Lwów, k. A3v–A4v.
- Liberiusz J. 1650: *Do Czytelnika*, [w:] *Gospodyni nieba i ziemie naświetsza Panna Maryja dwudziestą kazań na hymn kościelny „O gloriosa domina” etc. po różnych w Krakowie kościołach*, Drukarnia Łukasza Kupisza, Kraków, k. b2v–b3r.
- Liberiusz J. 1665: *Do czytelnika*, [w:] *Gospodarz nieba i ziemie, Jezus Chrystus, Syn Boży, Bóg wcielony [...] w przednie tajemnic i dzieł swoich uroczystości pobożnemu audytorowi na kazaniach wystawiony*, Drukarnia Balcera Śmieszkowicza, Kraków, k. 5r–5v.
- Miske L.J. 1724: *Przemowa do łaskawego czytelnika*, [w:] *Zwierciadło przykładości, to jest świętobliwy żywot [...] ś. Jadwigi [...] patronki sławnego klasztoru trzebnickiego*, Drukarnia Jana Domańskiego, Kraków, k. c2v–c4r.
- Orłowski K.N. 1748: *Do łaskawego czytelnika*, [w:] *Defensa biskupstwa i diecezji kijowskiej rzetelnym opisaniem, z przydatkami niektórymi dla niej potrzebnymi, światu remonstrowana [...]*, Drukarnia św. Trójcy, Lwów, k. Ar–Av.
- Pseudo-Albert Wielki 1695: *Przedmowa*, [w:] *O sekretach białogłowskich, mocy ziół, kamieni i zwierząt osobliwych*, tł. domn. Sz. Starowolski, Drukarnia Polska pod znakiem Orła Białego, Amsterdam, s. 1–11.
- Radziwiłł A.S. 1650: *Do czytelnika*, [w:] *Dyskurs nabożny z kilku słów wzięty o wysławieniu Naświetszej Panny Bogarodzicy Maryjej [...]*, Drukarnia Łukasza Kupisza, Kraków, k. 4v–5r.
- Rychłowski F. 1672: *Do łaskawego czytelnika*, [w:] *Kazania dwojakie na niedziele całego roku [...]*, Drukarnia Dzieziców Krzysztofa Schedla, Kraków, k. 5v–6r.
- Słowakowicz S. 1684: *Do czytelnika*, [w:] *Nowy i stary kalendarz świąt rocznych i biegów niebieskich na rok [...] M.DC.LXXXV*, Drukarnia Franciszka Cezarego, Kraków, k. A3r.
- Troc M.A. 1728: *Łaskawy czytelniku*, [w:] *Bibliotheca Polono-poetica, albo urzędów wielkich splendorem jaśniejących, a ojczyzną węgą na polskim Parnasie słynących poetów wiekiste prace dla głośnej resonancji zebrane i rejestami opatrzone [...]*, t. 1: J. Barclay, *Argienida*, przeł. W. Potocki, Drukarnia Bernarda Chrystofa Breytkopfa, Lipsk, k.)(6r–)(8v.
- Troc M.A. 1731: *Do czytelnika łaskawego, czyli niełaskawego*, [w:] *Bibliotheca Polono-poetica [...]*, t. 2: J.S. Jabłonowski, *Ezop nowy polski, to jest życie Ezopa, filozofa frygijskiego, sto i oko bajek [...]*, Drukarnia Andrzeja Ceydlera, Lipsk, k. A1r–A4v.

- Wujkowski J.S.K. 1733: *Authoris praefatio. Ad Candidum et Amicum Lectorem*, [w:] *Chleb duchowny, wszystkim chrześcianom na pośilek w drodze, do nieba idącym wystawiony albo raczej Katechizm na świat polski wychodzący krotkie nauki chrześcijańskiej z różnemi w sobie zebranie mający* [...], Drukarnia JKM i Rzeczypospolitej, Kalisz, k. A2–A4v.
- Zagórski A.O. 1741: *Do czytelnika*, [w:] A. Santa Cruz de Marcenado, *Refleksje wojskowe i polityczne* [...], t. 1, przeł. A.O. Zagórski, Drukarnia Jana Jakuba Preyssa, Gdańsk, k. b3r–b6v.

Summary

On the apostrophe *łaskawy czytelniku* ('kind reader') and the farewell formula *bądź łaskaw* ('will you be so kind as to') in the prefaces of works published in the years 1650–1750

Keywords: reader, preface, Baroque, the Saxon era, apostrophe, farewell formula.

The article presents research on the collocation *łaskawy czytelniku* ('kind reader') and the farewell formula *bądź łaskaw* ('will you be so kind as to') in Polish literature from 1650–1750. Based on, inter alia, dictionary queries, the origin of both expressions was searched for, while corpus research (using the material of the general historical corpus and the specialized corpus consisting of 152 prefaces to works from 1650–1750) supported by statistical methods was used to indicate the functions performed by these formulas in the text. It has been shown that both expressions are highly conventionalized and function as templates, and the collocation *łaskawy czytelniku* is a statistical key word for introductory texts to an anonymous recipient in the ripe and late Baroque and the Saxon era.

JĘZYKOZNAWCY O SWOICH PRACACH

BOGUSŁAW DUNAJ* | AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH W TARNOWIE

25 lat *Słownika współczesnego języka polskiego* – kartka z dziejów leksykografii polskiej

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.00151>

1. Geneza słownika

Po wydaniu w latach 1958–1969 jedenastu tomów monumentalnego *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego i następnie opublikowaniu opartego na materiałach i koncepcji leksykograficznej tego dzieła trzynomowego *Słownika języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka (1978) nastąpił w polskiej leksykografii pewien zastój. Wprawdzie w latach osiemdziesiątych zrodziła się idea opracowania nowego, wielkiego słownika, ale ostatecznie nie doszła ona do skutku z różnych względów, przede wszystkim prawdopodobnie z powodu zawiści środowiskowej. Nowy słownik miał być opracowany w Instytucie Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk pod redakcją Władysława Lubasia. Opublikowano tylko tom zawierający zbiór artykułów poświęconych analizie koncepcji tego dzieła.

Sytuacja uległa zmianie na początku lat dziewięćdziesiątych. Niewątpliwa potrzeba nowych ujęć i opracowań leksykograficznych oraz konieczność zarejestrowania przybywającego w szybkim tempie nowego słownictwa¹ spowodowały, że oprócz dotychczasowego monopolisty słownikowego, czyli PWN, przygotowaniem nowych słowników zainteresowały się wydawnictwa prywatne, nb. niemające żadnego doświadczenia w tej materii. Prace nad nowymi słownikami prowadzono w Poznaniu oraz w Krakowie, a także oczywiście w Warszawie. W Poznaniu Wydawnictwo Kurpisz rozpoczęło w 1994 roku publikowanie *Praktycznego słownika współczesnej polszczyzny* pod redakcją Haliny Zgółkowej (w sumie w latach 1994–2005 ukazało się 50 tomów).

W tym miejscu warto zadać pytanie, jak doszło do tego, że w Krakowie rozpoczęto również prace nad nowym słownikiem. Z inicjatywą opracowania takiego dzieła wyszło Wydawnictwo „Wilga” z Warszawy, publikujące w owym czasie książeczki dla dzieci. Otóż pewnego razu pojawili się u mnie dwaj przedstawiciele tego wydawnictwa i zaproponowali przygotowanie nowego słownika współczesnej polszczyzny. Z rozmowy z nimi wynikało, że poszukiwali oni chętnych

1 Odpowiedzią na potrzebę zarejestrowania nowego, przybywającego w szybkim tempie słownictwa był opublikowany w 1992 roku *Suplement do Słownika języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka. Zawiera on około 4000 haseł. *Suplement* został opracowany pod redakcją naukową Mirosława Bańki, Marii Krajewskiej i Elżbiety Sobol.

do realizacji takiego przedsięwzięcia w innych ośrodkach uniwersyteckich w Polsce, ale bez powodzenia. Trudno się temu dziwić, gdyż opracowanie dość dużego słownika w krótkim czasie, niejako z marszu, jest po prostu właściwie niemożliwe, można nawet powiedzieć – jest wręcz szaleństwem. Ofertę „Wilgi” przedstawiłem na zebraniu mojej katedry. Rozważaliśmy w większym gronie, czy zaryzykować i zmierzyć się z niezwykle trudnym wyzwaniem. Gdybyśmy nie mieli żadnego doświadczenia w pracach leksykograficznych, to niewątpliwie nie podjęlibyśmy się opracowania takiego dzieła. Skąd się wzięło takie doświadczenie? Otóż w ramach prac zespołu badawczego zajmującego się opisem języka mówionego mieszkańców Krakowa przygotowaliśmy *Słownik frekwencyjny nieoficjalnej odmiany polszczyzny mówionej* (na próbie liczącej sto tysięcy wyrazów tekstowych). Słownik ten pozostał niestety w maszynopisie, gdyż w owym czasie nie mieliśmy żadnej możliwości opublikowania tego dzieła². Szkoda, że tak się stało, słownik ten zawierał bowiem interesujące propozycje nowych zasad analizy, zwłaszcza segmentacji tekstu i konstruowania leksemów, będące owocem dyskusji na licznych spotkaniach z Romanem Laskowskim.

2. Prace nad słownikiem

Po rozważeniu wszelkich argumentów za i przeciw zdecydowaliśmy się podjąć wyzwanie i opracować nowy słownik. Nie byliśmy wtedy w pełni świadomi, że po tej decyzji powinniśmy powiedzieć: „Witajcie w kapitalizmie (dzikim)!”. Musieliśmy się zmierzyć nie tylko z trudnościami natury naukowej, ale też z logistyką działania firmy. Konieczne okazało się założenie spółki, nazwanej przez nas „Sem”, i zatrudnienie księgowej. Spółka była potrzebna, by z pieniędzy przekazywanych przez „Wilgę” opłacać licznych podwykonawców. Umowa podpisana z wydawnictwem opiewała na określoną sumę w dolarach, co było w pełni uzasadnione, gdyż w owym czasie inflacja była o wiele większa niż obecnie. W miarę postępu prac otrzymywaliśmy kolejne raty. Ceną za taki układ było to, że na rzecz wydawnictwa musieliśmy się zrzec copyrightu, co pociągnęło za sobą poważne konsekwencje (o czym później). Nie mieliśmy własnych funduszy, więc nie było innego wyjścia.

Jakie były oczekiwania wydawnictwa? Kierownictwo „Wilgi” założyło, że przygotujemy słownik średniej wielkości, liczący około 55 tysięcy haseł. W ostatecznej wersji słownika haseł jest więcej, mianowicie około 62 tysięcy. Wydawnictwu zależało na bardzo szybkim opracowaniu tego dzieła (dziś można skomentować to śmiało: na absurdalnie szybkim). Zadanie było niełatwe. Po pierwsze, należało opracować bardzo szybko koncepcję słownika, po wtóre, trzeba było ustalić orientacyjny zestaw haseł i znaczeń, po trzecie, konieczne było zgromadzenie jak najbogatszej dokumentacji. Najważniejsze rozwiązania leksykograficzne przedstawiłem do dyskusji w ścisłym gronie autorskim. Należały do nich m.in. innowacyjne w stosunku do dotychczasowych słowników struktura frazeologizmów, usytuowanie ich jako osobnych haseł i umieszczenie w układzie alfabetycznym, przypisanie wszystkich leksemów do określonych klas (części mowy), utworzenie par aspektowych dla czasowników prostych (typu: *pisać – napisać, robić – zrobić*).

2. Szerzej na ten temat piszę w artykule *Badania polszczyzny krakowskiej. Przeszłość i teraźniejszość*, „LingVaria” 2019, vol. XIV, nr 1, s. 35–47.

Prace nad słownikiem odbywały się w ścisłej tajemnicy. Kierownictwu „Wilgi” zależało na tym, by o opracowywaniu nowego słownika nie dowiedziała się konkurencja (PWN). Gdy *Słownik współczesnego języka polskiego* ukazał się na jesieni 1996 roku, środowisko językoznawcze w Polsce było tym faktem całkowicie zaskoczone. W tym miejscu trzeba dodać, że pracownicy „Wilgi” mieli informacje, iż PWN przygotowuje jakiś słownik (później okazało się, że był to *Inny słownik języka polskiego* pod redakcją M. Bańki, wydany w 2000 roku). Stąd wynikała presja czasowa nieustannie wywierana na nas, by jak najszybciej ukończyć i wydać słownik, zanim ukaże się publikacja PWN.

Po różnych perturbacjach przystąpiliśmy do ustalania listy haseł, intensywnego gromadzenia materiału i opracowywania haseł. Prace te ze względu na wspomnianą presję czasową przebiegały po części równocześnie. W skład zespołu autorskiego weszły następujące osoby: Bogusław Dunaj (redaktor i współautor), Józef Kąś, Mirosława Mycawka, Renata Przybylska i Kazimierz Sikora. Opracowanie w krótkim czasie tak dużego dzieła wymagało zatrudnienia liczego grona współpracowników. Poszukiwaliśmy ich wśród studentów na seminariach magisterskich (i nie tylko), przeprowadzając testy w postaci opracowań próbnych haseł, wśród absolwentów polonistyki, a także pracowników Instytutu Języka Polskiego PAN. Ostatecznie ukształtowały się dwie grupy osób biorących udział w pracach nad słownikiem: (a) jedna grupa licząca 17 osób (m.in. Artur Czesak, Donata Ochmann, Barbara Grabka, Ewa Horwath, Krystyna Kąś, Jakub Niedźwiedź, Kazimierz Ożóg, Dorota Szumska, Jadwiga Waniakowa), która uczestniczyła w pracach nad słownikiem w większym zakresie, i (b) liczniejsze grono (23 osoby), zaangażowane w przygotowywanie słownika w mniejszym stopniu. Osoby, które współpracowały z nami tylko okazjonalnie (opracowały mniej niż 50 haseł), nie zostały wymienione w słowniku.

Jak już wspomniałem, ze względu na presję czasową prace musiały przebiegać niezwykle szybko i po części równolegle. Po wstępnym ustaleniu listy haseł, opracowaniu założeń i opisu gramatycznego (mojego autorstwa) przystąpiliśmy do intensywnego gromadzenia materiałów i opracowywania haseł. Położyłem bardzo duży nacisk na zgromadzenie możliwie obszernego zbioru nowego słownictwa i to założenie udało się zrealizować. Dokumentacja przykładowa pochodziła z blisko stu książek, licznych tytułów prasowych, z radia, telewizji, a także zasłyszanych wypowiedzi mówionych. W cytowaniu dokumentacji źródłowej przyjęliśmy następującą zasadę: informacje o źródle, z którego zaczerpnięto dany cytat, podawaliśmy jedynie w wypadku nowych wyrazów lub nowych znaczeń, niepoświadczonych w dotychczasowych słownikach. W innych hasłach takiej informacji nie zamieszczaliśmy. Nowy materiał w słowniku jest do pewnego stopnia znakiem czasu oddającym realia językowe pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych. Jako ciekawostkę podam, że na określenie *telefonu komórkowego* (terminu oficjalnego) pojawiły się początkowo dwa derywaty: *komórka* i *komórkowiec* – oba umieszczone w słowniku. Bardzo szybko niepodzielnie zapanowała w języku *komórka*. Ścisły zespół autorski wziął na siebie ciężar nie tylko opracowania jak największej liczby haseł, ale także bardzo odpowiedzialny trud weryfikacji i poprawiania haseł przygotowanych przez współpracowników. Początkowo autorzy słownika opracowywali wszystkie hasła na daną literę, w późniejszym okresie musieliśmy już z tego zrezygnować. Ważna dla jakości słownika była

decyzja, by pewne typy haseł opracowywała jedna osoba. I tak np. autorstwa R. Przybylskiej są hasła przyimkowe i modulanty. Z kolei K. Sikora był odpowiedzialny za przygotowanie frazeologizmów. Jego zasługą było wypracowanie podstawowych zasad opisu frazeologizmów. By usprawnić pracę, jedna osoba (moja magistrantka p. Lucyna Nowak) przygotowała dla wszystkich leksemów odmiennych informacje fleksyjne. Zrobiła to bardzo starannie.

Prace nad słownikiem utrudniał fakt, że w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych informatyka stała w Polsce na niskim, by nie powiedzieć – prymitywnym poziomie. Z tego względu hasła opracowywaliśmy ręcznie na odpowiednio przygotowanych kartach A4, podzielonych w bardzo przemyślany sposób na różne pola i dopiero z tych kart po weryfikacji i poprawkach informatyk wpisywał je do komputera. Ścisły zespół autorski pracował dosłownie po kilkanaście godzin dziennie. W ostatniej fazie prac przez kilka tygodni (w maju i czerwcu 1996 roku) część zespołu, mianowicie piszący te słowa, M. Mycawka, J. Kąś, K. Sikora oraz A. Czesak i D. Ochmann, dosłownie koczowała w wydawnictwie w Warszawie, starając się doprowadzić do końca przedsięwzięcie – na zdrowy rozum – prawie niemożliwe do realizacji.

Nie zabrakło też dramatycznych momentów. Oto pewnego dnia, gdy już zbliżyliśmy się do końca prac, ale wciąż jeszcze były potrzebne korekty, zaprosiła mnie na rozmowę p. Anna Sikorska-Michalak z zespołu redakcyjnego „Wilgi” i zapytała wprost: „Czy państwo ukończą ten słownik?”, dając do zrozumienia, że właściciele wydawnictwa tracą cierpliwość i mogą się wycofać z publikacji, obciążając nas dotychczas poniesionymi kosztami. Do dziś pamiętam ciężar odpowiedzialności, jaki spoczywał na mnie wtedy. Wiedziałem, iż jesteśmy już w takim punkcie, dosłownie na ostatniej prostej, że wycofanie się nie wchodziło w grę. Na to pytanie odpowiedziałem twierdząco. W ciągu kilku najbliższych tygodni prace nad słownikiem dobiegły końca.

Nierealistyczne oczekiwania kierownictwa „Wilgi” co do terminu ukończenia słownika, wynikające z całkowitego braku orientacji w specyfice i trudnościach prac leksykograficznych, wymusiły na nas w ostatnich miesiącach pośpiech, który nigdy nie służy jakości w pracy naukowej, a tym bardziej w leksykografii. Z tego też powodu opracowane wcześniej partie słownika odznaczały się większą starannością; w późniejszych było już więcej słabszych ujęć i potknięć. Pewne niedostatki wynikały też ze słabości zaplecza informatycznego. Na końcu pracy zdarzały się kuriozalne sytuacje. Oto, gdy w Warszawie domykaliśmy całość słownika, dawaliśmy informatykom poprawione hasła do wpisania. Niestety niektóre z nich (np. *zawiasy*) zniknęły w przekazanej do druku wersji słownika, nie było już bowiem czasu na jeszcze jedną korektę. Dla odmiany były hasła powtarzające się kilkakrotnie, jak np. nieśmiertelne *wczasy pod gruszą*. Ostatecznie wygraliśmy wyścig z czasem i do końca czerwca zamknęliśmy całość. W lipcu pierwsze wydanie słownika znalazło się w drukarni (bodajże w Kanadzie). W tym miejscu trzeba jasno powiedzieć, że opracowywany w takich warunkach (zwłaszcza czasowych) słownik nie miał prawa powstać. Dzięki naszej determinacji i niezwykle zaangażowaniu dzieło to zostało ukończone. Kosztowało to nas niemało zdrowia.

Przedstawiłem wyżej dramaturgię prac nad słownikiem. Z kolei dla przeciwwagi wspomnę o akcentach ludycznych związanych z opracowywaniem haseł. Podczas pracy nad słownikiem autorom niektórych haseł dopisywało swoiste poczucie humoru, przejawiające się bądź

w definiowaniu haseł, bądź w doborze ilustracji przykładowej. I tak jeden ze współpracowników hasło *przelecieć II* zdefiniował następująco: ‘być stroną czynną w szybkim stosunku płciowym’. Tenże sam autor zilustrował czasownik *przypiekać* – *przypiec* cytatem z ludowej przysłówki: „Wesele, wesele, na weselu smutek, bo se panna młoda przypiekała półdupek”. Z kolei inny leksykograf dla przymiotnika *ciepły* proponował następującą ilustrację: „Mężczyźni nie lubią ciepłej wódki i zimnych kobiet”. Ani przytoczona wyżej definicja, ani też proponowana ilustracja przykładowa, niewątpliwie ubarwiająca słownik, nie znalazły się w jego ostatecznej wersji, by nie wprowadzać akcentów ludycznych. Z tego samego powodu czasownika *ciupciać* nie ilustruje cytat: „Nie ulega wątpliwości,/ Jak mawiała stara niania,/ Lepiej ciupciać bez miłości,/ Niżli kochać bez ciupciana”.

Wydany jesienią 1996 roku słownik był poniekąd sensacją, gdyż nie orientowano się, że był on przygotowywany. Jak to bywa nierzadko w pracy naukowej, wzbudził też zawiść. To raczej nie najszlachetniejsze uczucie sprawiło, że na ówczesnym Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego zmieniono zasady przyznawania nagród naukowych w ten sposób, by słownik nie otrzymał nagrody. I nie otrzymał.

3. Nowe wydania, nowe tytuły i nowe wersje

Wspomniałem już wcześniej, że ze względów finansowych byliśmy zmuszeni sprzedać wydawnictwu copyright, czego konsekwencją była utrata kontroli nad kolejnymi wydaniem i oczywiście brak tantiem za nowe wydania. „Wilga” miała prawo odsprzedawać innym wydawnictwom copyright i skwapliwie z tej możliwości korzystała. Już w 1998 roku *Słownik współczesnego języka polskiego* wydało wydawnictwo „Reader’s Digest Przegląd” w dwu tomach. To wydanie oprócz znacznie lepszej strony typograficznej nie różniło się merytorycznie od pierwszego wydania. W 2000 roku nieznane nam wydawnictwo „SMS” wydało nasz słownik w pięciu tomach. Kolejne wydanie, z 2001 roku przygotowane zostało znów przez „Reader’s Digest Przegląd”. Tym razem nie był to zwykły przedruk bez żadnych zmian i poprawek. W tym wypadku wydawnictwu zależało na gruntownym poprawieniu słownika. Trzyosobowy zespół w składzie: B. Dunaj, M. Mycawka i K. Sikora przez cały rok pracował nad poprawioną i ulepszoną wersją słownika, wprowadzając istotne przeróbki, usuwając pewne mielizny, uzupełniając zasób haseł nowym, choć niewielkim materiałem. Niewielkim, bo wydawnictwa były nastawione niechętnie do zmian. Wynikało to po prostu ze względów finansowych, gdyż nowe łamanie stron powodowałoby znaczny wzrost kosztów produkcji, czego firmy nastawione na zysk unikały jak ognia. Stąd realizowana praktycznie zasada: zmieniać tak, by zmieniło się jak najmniej (najchętniej tylko tytuł, o czym niżej). W każdym razie dla osób korzystających z naszego słownika sformułowałbym sugestię, by **sięgać do gruntownie poprawionego wydania z 2001 roku lub następnych będących przedrukiem tej wersji.**

Przejdę teraz do mniej chwalebnej sprawy, mianowicie do zmiany tytułu. By zachęcić do kupna słownika nowe osoby, wydawnictwa posłużyły się pewnym wybiegiem, polegającym na zmianie tytułu, dodajmy – bez zgody i wiedzy autorów. I tak w 2007 roku wydawnictwo „Reader’s Digest Przegląd” opublikowało czwarte wydanie naszego słownika, zresztą piękne pod względem typograficznym, pod tytułem *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Szkopuł

w tym, że w 2003 roku ukazał się czterotomowy *Uniwersalny słownik języka polskiego* PWN pod redakcją Stanisława Dubisza, będący poszerzoną i zaktualizowaną wersją *Słownika języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka. Do pewnego momentu byliśmy w stanie rejestrować nowe edycje słownika, później straciliśmy już nad tym kontrolę. W końcu słowniki wydane przez „Wilgę” odkupiło wydawnictwo Langenscheidt. Z tym wydawnictwem miałem kontakt, ale i tak nie uchroniło to przed kolejną zmianą tytułu. Mianowicie wydawnictwo to, nie informując mnie, opublikowało nasz słownik pod zmienionym tytułem *Współczesny słownik języka polskiego*. Bezsens takiej zmiany jest tak oczywisty, że nie wymaga komentarza. Jeśli chodzi o zawartość, to jest to wersja z 2001 roku.

Wydawnictwo „Wilga” nie tylko starało się eksploatować maksymalnie podstawową wersję słownika, ale też zamierzało publikować inne, mniejsze słowniki, oparte na kanonicznym dziele. Z tego względu zaproponowano nam przygotowanie skróconej wersji słownika, zawierającej około 30 tysięcy haseł, pod tytułem *Popularny słownik języka polskiego*. Jego opracowaniem zajął się pięcioosobowy zespół w składzie: B. Dunaj, A. Czesak, M. Mycawka, D. Ochmann i K. Sikora. W słowniku tym umieściliśmy podstawowy zasób używanego współcześnie słownictwa. Przygotowując ten słownik, mieliśmy możliwość wprowadzić trochę najnowszych wyrazów, wcześniej niewystępujących, np.: *blog*, *spam*. Słownik ten ukazał się w 1999 roku. Drugie wydanie zostało opublikowane w 2002 roku, trzecie zaś – w 2003. Również w 2003 roku wydawnictwo „Cykada” wydało ten słownik pod zmodyfikowanym tytułem *Domowy popularny słownik języka polskiego*. Kolejne wydanie pod zmienionym tytułem *Nowy słownik języka polskiego* ukazało się w 2005 roku. Mimo oporu wydawnictwa udało nam się umieścić w nim trochę nowych wyrazów i znaczeń. W słowniku tym znalazło się m.in. hasło *poprawność polityczna* mojego autorstwa, a także nowe znaczenie przymiotnika *flagowy*. W 2007 roku *Nowy słownik języka polskiego* opublikowało wydawnictwo „Martel”, natomiast *Popularny słownik języka polskiego* wydał Langenscheidt. Z kolei w 2008 roku ukazał się ten słownik pod zmienionym tytułem *Słownik języka polskiego* (wydawnictwo „Twoje Książki”). W 2009 roku wydawnictwo Buchmann wydało go pod tytułem *Wielki słownik języka polskiego*. Nawet ostatnio, w roku 2021 ukazało się nowe wydanie opublikowane przez wydawnictwo „Wiedza” pt. *Słownik języka polskiego*. Trudno powiedzieć, czy to są wszystkie wydania. W każdym razie tyle udało mi się ustalić.

Trzeba nadto wspomnieć, że omawiany słownik ukazał się także w wersji elektronicznej. Wydało ją wydawnictwo Langenscheidt. W swoim czasie dołączona była płytka CD z tym słownikiem do „Gazety Wyborczej” oraz „Dziennika. Gazety Prawnej”.

Gdyby ktoś zapytał o liczbę egzemplarzy podstawowego (dużego) słownika i jego skróconej wersji, to trudno na to pytanie odpowiedzieć, gdyż nie podaje się teraz informacji o wysokości nakładu. Można tylko snuć przypuszczenie, że w grę wchodzi może nawet setki tysięcy egzemplarzy. Jako ciekawostkę podam, że nasz słownik sprzedawali także akwizytorzy. Pewnego razu doszło do zabawnej sytuacji, gdy do pokoju przy ul. Gołębiej w Instytucie Filologii Polskiej, w którym znajdowało się akurat kilku współautorów słownika, przyszedł akwizytor, proponując im kupno słownika przez nich opracowanego!

4. Inspiracje i nie tylko

Jak już pisałem wcześniej, w naszym słowniku zaproponowaliśmy pewne nowe rozwiązania, niewystępujące w dotychczasowej praktyce leksykograficznej. Niektóre z nich są obecnie powszechnie stosowane w słownikach (podawanie kwalifikatorów dla wszystkich części mowy), inne – bardziej kontrowersyjne – pojawiają się czasami w niektórych słownikach. Odwołam się tu do jednego przykładu, mianowicie do koncepcji opracowania i usytuowania w słowniku frazeologizmów. Zasada, by w jednym haśle frazeologicznym ujmować rozmaite warianty, a także pomysł zastosowany konsekwentnie w naszym słowniku, polegający na umieszczeniu frazeologizmu jako osobnego hasła w układzie alfabetycznym (a nie pod wyrazem uznanym za główny element takiej jednostki), zainspirował np. autorów *Słownika leksemów potocznych* pod redakcją W. Lubasia. Pierwszy tom tego dzieła ukazał się w 2001 roku. Już w nim występuje rozwiązanie nawiązujące do naszej propozycji. Odniesienie do naszych koncepcji można znaleźć również w mniejszych słownikach, np. w *Słowniku polszczyzny potocznej* Macieja Czeszewskiego z 2008 roku (ujęcie frazeologizmów i traktowanie w podobny sposób par aspektowych).

Inaczej rzecz przedstawia się z opublikowanym przez „Wilgę” w 2000 roku *Popularnym słownikiem frazeologicznym* Katarzyny Głowińskiej. Jak już wspomniałem wcześniej, po ukazaniu się *Słownika współczesnego języka polskiego* wydawnictwo postanowiło wykorzystać go maksymalnie, zlecając opracowanie na podstawie tego dzieła wersji skróconej (takiej jak omówiony wyżej *Popularny słownik języka polskiego*), a także słowników ujmujących część materiału leksykalnego. W tym drugim nurcie mieści się słownik K. Głowińskiej. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że autorka wykorzystała w znacznym stopniu zasób frazeologizmów z naszego słownika. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że K. Głowińska nie była współautorką *Słownika współczesnego języka polskiego* ani nawet współpracownikiem. Mimo to bez wiedzy i zgody autorów przejęła w całości, dosłownie w stu procentach całą unikatową w leksykografii, nowatorską koncepcję opracowania haseł frazeologicznych, tj. układ haseł, budowę artykułu hasłowego, postać hasła, postać hasła odsyłaczowego, łamiąc w ten sposób drastycznie prawa autorskie. Wprawdzie autorka napisała we wstępie (s. VIII), że „odwoływano się głównie do materiału zawartego w *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja, a także do innych źródeł leksykograficznych [...]”, ale niestety nie wyjaśniła, że nie była autorką koncepcji opisu frazeologizmów i że ogromną część materiału po prostu wyjęła z naszego słownika.

Przejdźmy do szczegółów. Jeśli chodzi o postać hasła, to autorka powtarza ją zazwyczaj bez żadnych zmian. Tylko niekiedy zostały wprowadzone niewielkie modyfikacje. I tak np. hasło ze *Słownika współczesnego języka polskiego* (dalej: SWJP) *ani me, ani be* w *Popularnym słowniku frazeologicznym* (dalej: PSF) zostało rozbudowane przez dodanie „(ani kukuryku)”. A oto kilka dalszych przykładów:

SWJP: bać się {kogoś, czegoś} jak ognia;

PSF: bać się [lękać się] {kogoś, czegoś} jak ognia;

SWJP: łańcuszek szczyścia;

PSF: łańcuszek św. Antoniego [szczęścia];

SWJP: padać – paść {przed kimś} na kolana;

PSF: padać – paść [rzucać się – rzucić się] {przed kimś, czymś} na kolana.

Teraz kilka słów na temat zasobu haseł frazeologicznych. Niektóre hasła z SWJP K. Głowińska opuściła, np.: *angielski bufet, (aż) do przesady, padać – paść ofiarą {czegoś}, palnąć [strzelić] głupstwo*. Z kolei wprowadziła do słownika trochę haseł, których nie ma w SWJP, np.: *apetyt rośnie w miarę jedzenia, ani mi się śni, łapać się – złapać się za głowę, łowić – złowić {coś} uchem, machnąć ręką na {coś, kogoś}, {coś} {komuś} padło [rzuciło się] na mózg*.

Jeśli chodzi o definicje, to część z nich została powtórzona bez żadnej zmiany za SWJP, por.:

SWJP: akcję {czyjeś} spadają – spadły ‘czyjaś pozycja ulega osłabieniu, ktoś jest coraz mniej doceniany’;

PSF: akcje {czyjeś} spadają – spadły ‘czyjaś pozycja ulega osłabieniu, ktoś jest coraz mniej doceniany’;

SWJP: łaskawy [gotowy] chleb ‘darmowe utrzymanie, bez pracy (niekiedy związane z jakimiś zobowiązaniami innej natury)’;

PSF: łaskawy [gotowy] chleb ‘darmowe utrzymanie, bez pracy (niekiedy związane z jakimiś zobowiązaniami innej natury)’;

SWJP: łowić ryby w mętnej wodzie ‘czerpać nieuczciwe zyski, wykorzystując niepewną sytuację prawną, społeczną i gospodarczą’;

PSF: łowić ryby w mętnej wodzie ‘czerpać nieuczciwe zyski, wykorzystując niepewną sytuację prawną, społeczną i gospodarczą’.

Czasami autorka wprowadza kosmetyczne zmiany w definicjach, por. np.:

SWJP: bawić się [igrać] jak kot z myszką [w kotka i myszkę] ‘drażnić się, droczyć się z kimś, wykorzystując swoją przewagę’;

PSF: bawić się [igrać] z {kimś} jak kot z myszką [w kotka i myszkę] ‘drażnić, droczyć się z kimś, wykorzystując swoją przewagę’ (usunięte tylko jedno *się*);

SWJP: akcje {czyjeś} idą [poszły] w górę [zwyżkują] ‘czyjaś pozycja się wzmacnia, ktoś jest coraz bardziej doceniany’;

PSF: akcje {czyjeś} idą [poszły] w górę [zwyżkują] ‘czyjaś pozycja ulega wzmocnieniu, ktoś jest coraz bardziej doceniany’ (zamiast: *się wzmacnia*, jest: *ulega wzmocnieniu*).

Niekiedy autorka tylko skraca definicję, usuwając jakiś wyraz (wyrazy), np.:

SWJP: ale jaja [numer] pot. ‘okrzyk wyrażający zaskoczenie, zdumienie lub zaciekawienie w reakcji na coś nieoczekiwanego, dziwnego’;

PSF: ale jaja [numer] (pot.) ‘okrzyk wyrażający zdumienie lub zaciekawienie w reakcji na coś nieoczekiwanego’ (opuszczone: *zaskoczenie i dziwnego*).

Z rzadka występują definicje zupełnie zmienione, por.:

SWJP: babskie gadanie pot. ‘sprawy nieważne, błahe; plotki, bzdury’;

PSF: babskie gadanie (pot.) ‘gadanie, na które nie warto zwracać uwagi i którym nie należy się przejmować’.

Najważniejszym wkładem autorskim K. Głowińskiej jest umieszczenie w artykułach hasłowych ilustracji przykładowej, niekiedy obfitej. Autorka pisze:

Bazę materiałową dla tworzenia części przykładowej stanowiły utwory literackie z ostatnich 20 lat, a także teksty wyszukane w Internecie. *Słownik* podaje również zasłyszane przykłady frazeologiczne (s. VIII).

Poświęciłem tej przykłej sprawie więcej uwagi, ponieważ zależało mi, by w przyszłości badacze dziejów leksykografii polskiej mieli jasny obraz, jaka jest relacja *Popularnego słownika frazeologicznego* K. Głowińskiej i *Słownika współczesnego języka polskiego*.

5. Kuźnia kadr leksykograficznych

Opracowanie przez nas słownika miało jeszcze inne konsekwencje. Śmiało można powiedzieć, że stał się on kuźnią kadr leksykograficznych. Podczas prac nad tym dziełem nabywał doświadczenia nie tylko ścisły zespół autorski, ale kształcili się w niełatwej sztuce leksykograficznej także młodzi, początkujący badacze, niekiedy w owym czasie jeszcze studenci. Przykładowo wymienię tutaj parę nazwisk: Artur Czesak, Donata Ochmann, Dariusz Latoń, Arkadiusz Latusek. I tak A. Czesak prowadzi ze współpracownikami internetowy słownik języka polskiego³, D. Latoń i A. Latusek zajmowali się m.in. przedsięwzięciami leksykograficznymi w wydawnictwie „Zielona Sowa”. Z kolei pod redakcją D. Ochmann oraz R. Przybylskiej ukazał się ważny i potrzebny słownik *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich* (Kraków 2017).

Zdobyte w trakcie prac nad słownikiem doświadczenie okazało się dla niektórych autorów inspirujące i zachęcające do podjęcia nowych, trudnych wyzwań leksykograficznych. W tym miejscu przypomnę, że współautor słownika Józef Kąs wielokrotnie wypowiadał się, że gdyby nie intensywna praca nad słownikiem i będące jej owocem doświadczenie, prawdopodobnie nie podjąłby się wielkiego wyzwania, jakim było opracowanie dwóch monumentalnych słowników gwarowych, najpierw *Słownika gwary orawskiej* (Kraków 2003, wyd. 2 rozszerzone, Kraków 2013), a następnie *Ilustrowanego leksykonu gwary i kultury podhalańskiej* (t. 1–12, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz 2015–2019). Dzieła te weszły na trwałe do dorobku polskiej dialektologii.

*

Wydanie *Słownika współczesnego języka polskiego* miało też inne konsekwencje dla polskiej leksykografii. Gdy w Instytucie Języka Polskiego PAN powrócono do idei opracowania nowego, wielkiego słownika języka polskiego, zwrócono się do mnie z prośbą (Aleksandra Cieślíkowa), bym zgodził się firmować to ważne i bardzo potrzebne dzieło. O ten słownik toczyła się wielka batalia na posiedzeniach Komitetu Językoznawstwa PAN. O możliwość opracowania

3 <https://dobryslownik.pl>.

takiego słownika zabiegały trzy ośrodki: Kraków, Poznań i Warszawa. Poprosiłem wtedy dwoje młodych, zdolnych językoznawców, mianowicie moją uczennicę Renatę Przybylską i Piotra Żmigrodzkiego z Uniwersytetu Śląskiego, by razem ze mną opracowali wstępną koncepcję słownika. Ostatecznie udało się wywalczyć opracowanie tego słownika dla Instytutu Języka Polskiego PAN. Jego realizację zostawiłem młodszemu, wspomnianemu wyżej językoznawcom: P. Żmigrodzkiemu i R. Przybylskiej. *Wielki słownik języka polskiego* pod redakcją P. Żmigrodzkiego funkcjonuje w wersji internetowej. Bez przesady można powiedzieć, że jest to duże osiągnięcie polskiej leksykografii.

*

Na koniec chciałbym postawić pytanie, czy warto było podjąć się opracowania *Słownika współczesnego języka polskiego* – zadania właściwie prawie niewykonalnego w określonych przez wydawnictwo ramach czasowych. Patrząc z perspektywy 25 lat, odpowiem nie tylko w swoim imieniu, ale także w imieniu współautorów, że warto było zmierzyć się z tym niezwykle trudnym wyzwaniem, które ostatecznie zakończyło się sukcesem i zapisało się w dziejach polskiej leksykografii.

RECENZJE

KRYSTYNA WASZAKOWA* | UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, *Definiowanie i profilowanie pojęć w (etno)lingwistyce*

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ, LUBLIN 2020, s. 547

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.01020>

Ostatnia książka Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, znanej lingwistki lubelskiej, rekomendowana przez recenzenta wydawniczego prof. dr. hab. Wojciecha Chlebdę jako „dzieło bardzo potrzebne”, w pełni zasługuje na tę ocenę z wielu powodów. Ta szeroko zakrojona tematycznie monografia jest bardzo jasnym przedstawieniem starannie uporządkowanej myśli teoretycznej, stanowiącej podstawę lub tło podjętych w pracy działań, zakreślonych przez szeroki horyzont poznawczy i badawczy autorki. W pełni umotywowane, wynikające z wyznaczonych głównych celów i zadań odwołania do wielu metodologii są prezentowane w zróżnicowanych aspektach, tak w partiach referujących dokonania innych badaczy, jak i w autorskich interpretacjach teoretycznych i analitycznych.

Podobnie jak wspomniany tu recenzent wydawniczy również nie mam wątpliwości, że monografia S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej jest potrzebna. Uczy poruszania się po etnolingwistyce, rozumienia bogatego i użytecznego instrumentarium. Jednocześnie pobudza użytkowników do zachowania ostrożności w posługiwaniu się terminologią wypracowaną w lubelskiej szkole etnolingwistyki. Ukazuje ogrom dorobku tej dynamicznie rozwijającej się dyscypliny. Dostarcza wielu analiz materiałowych, otwiera nowe możliwości i horyzonty przed badaczami, a dla uczących się (np. studentów) powinna spełniać funkcję dobrze pomyślanego, sensownego i ciekawego podręcznika.

Recenzowana książka składa się z czterech powiązanych ze sobą części, spiętych klamrą przez dobrze pomyślane i wyważone *Wprowadzenie* i *Zakończenie*. Rozdziały te odnoszą się do ogólnych aspektów natury i funkcjonowania języka, m.in. do jego związku z kulturą, komunikacją, kreatywnością, wieloaspektową rolą w przekazywaniu wartości, w rozmaitych działaniach służących wartościowaniu. Wielu czytelników mogą też zainteresować fragmenty dotyczące geniuszu języka i jego niezbędności oraz natury, umiejętnie i interesująco omówionej poprzez odwołanie do metafory *Język to powietrze*. Obie te części pozostają w ścisłej relacji z ogólnie rozumianym przedmiotem monografii – etnolingwistyką. Z jednej strony wskazują na rolę języka i człowieka jako centrum zainteresowań tej dyscypliny, z drugiej zaś – na

* kwaszak@uw.edu.pl; ORCID: 0000-0001-7341-6582

wypracowane w jej obrębie postulaty badawcze, metodologię i instrumentarium pomocne w osiągnięciu zasadniczego celu, jakim jest rekonstrukcja językowego obrazu świata.

Całości dopełniają: potężna (licząca według moich obliczeń 1383 pozycje), starannie opracowana *Bibliografia* (s. 423–500), *Wykaz źródeł*, przejrzysty *Indeks terminów i pojęć*, *Indeks nazwisk* oraz dwa streszczenia: angielskie i rosyjskie.

Trzy pierwsze części recenzowanego dzieła wolno uznać za szczególny typ przemysłanego przewodnika, ukazującego dokonania lubelskiej etnolingwistyki kognitywnej. Przyjrzymy się poszczególnym partiom książki, aby zdać sprawę z bogactwa jej treści, sposobu jej opracowania i co za tym idzie – korzyści, jakie praca ta może przynieść czytelnikom.

W części I, noszącej tytuł *Etnolingwistyka kognitywna – historia i współczesność*, rozdział I: *Czym zajmuje się etnolingwistyka?* stanowi stosunkowo krótki (ok. 20 stron) wstęp do zasadniczych i bogatych rozważań na jej temat. Ukazuje narodziny etnolingwistyki jako dyscypliny badawczej, jej ukierunkowanie i zakres, stosowane nazewnictwo oraz zróżnicowanie czasowe badań. Odgrywa rolę słowiańskiego tła, na którym w dalszych partiach pracy są przedstawione zasadnicze kwestie dotyczące lubelskiej etnolingwistyki kognitywnej. Rozdział II, zatytułowany *Lubelska etnolingwistyka kognitywna: od dialektologii i folklorystyki do semantyki międzykulturowej*, przedstawia etapy rozwoju tej dyscypliny wraz z dynamicznie ujmowanym przedmiotem badań i recepcji na tle słowiańskim i europejskim.

W części II: *Etnolingwistyczne instrumentarium pojęciowe i jego operacjonalizacja* znajdziemy m.in. (rozdział III) omówienie (wraz z odwołaniem do ważnych prac z tego zakresu) podstawowych pojęć wypracowanych w szkole lubelskiej, takich jak: *językowy obraz świata* (w skrócie JOŚ), *stereotyp*, *definicja kognitywna*, *profilowanie* i *profil*, *punkt widzenia* i *perspektywa interpretacyjna*, *podmiot*, a także rozważania na temat wartości jako podstawy JOŚ. Rozdział IV: *Stereotypy a wartości w językowym obrazie świata* składa się z dwóch podrozdziałów. W pierwszym zostały przedstawione wybrane stereotypy wraz z przysługującymi im sądami moralnymi. Są to: stereotypy-obrazy – *SŁOŃCE*, *OGIEŃ*; stereotypy-wzory – *DOM*, *MATKA*; stereotypy-wyobrażenia religijne i mitologiczne – *BÓG*, *ANIOŁ*; stereotypy-wyobrażenia ideologiczne – *WOLNOŚĆ*, *RÓWNOŚĆ*. Z kolei w drugim podrozdziale zostały zamieszczone ogólne rozważania na temat wartości i ich nośników skontrastowane z polskim kanonem wartości.

W rozdziale V: *O różnych wariantach definicji leksykograficznej – od taksonomii do kognitywizmu* jest mowa m.in. o: (1) eksplikacjach Anny Wierzbickiej – jako przykłady zostały przywołane definicje *MATKI* i *SŁOŃCA* (obie oparte na odwołaniu się do minimalnych jednostek semantycznych) oraz *MYSZY* (tzw. fasetowa, uporządkowana według wszystkich istotnych komponentów pojęcia tworzących jego strukturę kognitywną, por. s. 146–147); (2) definicji kognitywnej Jerzego Bartmińskiego – jako przykłady przywołane zostały fasetowe opisy *STRZYGONIA* i *MATKI* (s. 152–154); (3) wariantach definicji maksymalnej (analitycznym i syntetycznym) – te ujmowane są jako konfiguracje składników, np. w pojęciu *OJCZYŻNA* wyróżniono m.in. takie jak: przestrzenny, społeczny i aksjologiczny (s. 161).

Rozdział VI nosi tytuł *Czy definicja ma charakter otwarty?* Są tu rozważane m.in. następujące kwestie: (1) co to jest tzw. definicja otwarta; (2) otwarty charakter znaczenia i jego opis w ramach definicji kognitywnej, która uwzględnia w opisie znaczenia: (a) wszystkie cechy

pozytywne pojęcia, a nie wyłącznie wystarczające i konieczne, (b) różne typy racjonalności, nie tylko potocznej, ale i kreatywnej, uproszczonej wiedzy eksperckiej, (c) tekstowy i narracyjny charakter eksplikacji, (d) wykorzystanie różnych typów danych przy rekonstruowaniu definiensa, (e) podmiotowy charakter definicji. Rozważania te wieńczy dyskusja o nieostrości pojęcia w powiązaniu z przeciwstawieniem: otwarty charakter definicji vs. otwartość znaczenia (s. 175–177).

Rozdział VII: *Jakie dane są relewantne etnolingwistycznie?* przynosi omówienie niezwykle ważnych dla tej dyscypliny zagadnień, uszeregowanych w pięciu podrozdziałach. Pośrednio informują one o zakresie podejmowanej w jej ramach tematyki badawczej, więc choćby z tego względu warto je tu przywołać. Ich zestaw podaję w porządku autorskim: (1) rola danych źródłowych w rekonstrukcji tożsamości zbiorowej; (2) nazwa dyscypliny a typ wykorzystywanych danych; (3) przedmiot badań etnolingwistycznych a typy danych; (4) typy danych wykorzystywanych w ramach etnolingwistyki „ludowej” (np. w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*) i „narodowej” (np. w *Leksykonie aksjologicznym Słowian i ich sąsiadów*); (5) rola danych „przyjęzykowych” w rekonstrukcji JOŚ (np. rysunków dla *DOMU*, s. 190); (6) dane negatywne a JOŚ (np. dla *DOMU* relacje bezdomnych); (7) dane „wyzerowane”, „polska mapa niepamięci” i „pamięć utajniona”, np. przesiedlenie ludności łemkowskiej w ramach akcji „Wisła”, wspomnienia Sybiraków.

Część III recenzowanej książki – *Rekonstrukcja językowego obrazu świata* – jest bardzo ważna metodologicznie i bogata tematycznie. Dwa rozdziały (VIII i IX) przynoszą omówienie problemów teoretycznych i metodologii opisu JOŚ, w tym profilowania pojęć, wypracowanych w szkole lubelskiej, oraz liczne przykłady – ich podstawą są studia poświęcone szczegółowym zagadnieniom. Zawartość rozdziału VIII, zatytułowanego *Od separacyjnego do holistycznego opisu językowego obrazu świata*, przybliżają tytuły podrozdziałów: (1) *Opis izolowany (separacyjny)*: *ROSJANIN*, *DOM*, *RODZINA*; każdy typ danych (system – ankieta – teksty) jest analizowany osobno; (2) *Opis holistyczny (zintegrowany)*: *RÓWNOŚĆ*, *HONOR*, *PATRIOTYZM* – łączy wszystkie typy danych w ramach układów fasetowych lub aspektowych; (3) *Od separacji do integracji*: *MATKA*, *EUROPA*, *WOLNOŚĆ*.

Na charakterystykę *EUROPY* składa się sześć wymiarów tworzących jej obraz: lokalistyczny (geograficzny), polityczny, cywilizacyjno-kulturowy, społeczny, bytowy i narodowy. Każdy z nich jest złożony z podrzędnych cech; pełny obraz tego pojęcia jest rekonstruowany przy uwzględnieniu wszystkich tych wymiarów (por. s. 210–211).

W rozdziale IX: *Językowy obraz świata czy językowe obrazy świata? Problemy profilowania pojęć* tematyka teoretyczna i opis przykładów koncentrują się wokół następujących kwestii (przedstawię je za autorką w punktach, ich nazwy odpowiadają tytułom podrozdziałów): (1) *Koncepcja profilowania w etnolingwistyce kognitywnej*; (2) *Pojęcia wspólnej bazy kulturowej i profilowania w opisie językowego obrazu świata*; (3) *Profilowanie „po lubelsku” – przykłady operacjonalizacji pojęcia*. Te skupione są w dwóch klasach: (a) profilowanie na gruncie języka ludowego i kultury ludowej (znalazły się w niej: *KOŃ*, *BŁAWATEK*, *ŻRENICA*, *GWIAZDY*, *WODA*, *OGIEŃ*) oraz (b) profilowanie na gruncie języka ogólnego i kultury ogólnonarodowej. Druga grupa wykazuje duże zróżnicowanie i obejmuje następujące typy obiektów: (i) *PRACA i LUD*,

(ii) NIEMIEC, ROSJANIN, UKRAINIEC, (iii) DOM i RODZINA, (iv) KOMUNIZM i TOLERANCJA, (v) RÓWNOŚĆ i WOLNOŚĆ, (vi) PATRIOTYZM i HONOR, (vii) EUROPA, (viii) RADOŚĆ. W końcowej partii rozdziału IX (*Profil i profilowanie – podsumowanie zastosowań metody*) w polu uwagi znajdują się następujące szczegółowe tematy, dotyczące podstawowych kwestii związanych z tytułowymi pojęciami: przedmiot profilowania, podstawa zróżnicowań profili, profile a znaczenie słowa, relacje między profilami, wykładniki profilowania pojęć, profile – zbiór otwarty czy zamknięty, profilowanie subiektywne/obiektywne, „wizje” świata jako rezultat subiektywnego profilowania.

Ze względu na pierwsze trzy części pracy, które stanowią połowę rozważań (224 strony), czytelnik może mieć pewną wątpliwość związaną z adekwatnością tytułu książki, a nawet ulec pokusie zaproponowania następującego jej tytułu: *Przewodnik po etnolingwistyce kognitywnej (ze szczególnym uwzględnieniem szkoły lubelskiej)* albo takiego odnoszącego się do części IV: *Stereotypy i ich profilowanie (na tle dorobku lubelskiej etnolingwistyki kognitywnej)*. Druga propozycja pozostaje w ściślejszej relacji z indywidualnymi dokonaniem S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, przedstawionymi w pięciu rozdziałach części IV recenzowanego tomu. Są to arcyciekawe, wielopłaszczyznowe studia ukazujące za pomocą wypracowanej w szkole lubelskiej metodologii i jej instrumentarium (m.in. *profilowania, stereotypu, punktu widzenia*, a także uwzględnienia rozmaitych czynników aksjologicznych) zróżnicowanych obrazów (głównie w dyskursie publicznym) wybranych pojęć, takich jak: *SWOI i OBCY, PIELGRZYMKA, EUTANAZJA* oraz *ZIEMIA i PRACA* (jako wartości chłopskiego etosu trudu). W szerszej perspektywie (nie tylko etosu chłopskiego) ostatnie zagadnienie autorka podejmuje w rozdziale XIV: *SOLIDARNOŚĆ Z ŻYCIEM – kluczowa wartość etosu chłopskiego*.

Napisane żywą polszczyzną te *stricte* odautorskie partie stanowią wzorcowy przykład opisu złożonych kategorii pojęciowych, ukazujący, jak dzięki narzędziom wypracowanym w szkole lubelskiej etnolingwistyki można analizować skomplikowane, silnie naaksjologizowane pojęcia, wartościowane i profilowane w diametralnie różny sposób, w zależności od punktu widzenia nadawcy, jego postawy, przekonań czy środowiska, jakie reprezentuje. Jest to wieloaspektowe omówienie autorskie zagadnień dość szczegółowo przedstawionych w tytułach (i podtytułach) czternastu rozdziałów składających się na dzieło lubelskiej uczonej.

W całej tej jakże bogatej materii problemów, pojęć i terminów S. Niebrzegowska-Bartmińska porusza się ze znanstwem, swobodnie, a nawet z pewnym wdziękiem: dobrze łączy wątki, wpisuje właściwe treści w ładnie sformułowane tytuły rozdziałów rozwijających kategoryzujące nazwy poszczególnych części pracy. Autorce nie grożą złe odczytania bogatego dorobku szkoły lubelskiej, np. intencji J. Bartmińskiego, twórcy lubelskiej etnolingwistyki kognitywnej, jej głównego myśliciela (dodajmy: autora 92 prac i 31 pozycji powstałych we współautorstwie, przytoczonych w *Bibliografii*). Jest bowiem osobą „z wewnątrz”, o czym mówi *expressis verbis* w *Zakończeniu*:

Ta tradycja badawcza, wyodrębniająca się na gruncie uznanych dziś szkół etnolingwistycznych (dialektologicznej, etymologicznej i onomastycznej), jest mi myślowo najbliższa, a krystalizowanie się etnolingwistyki jako dyscypliny badawczej i doprecyzowanie instrumentarium

pojęciowego z nią związanego mogłam śledzić na bieżąco, uczestnicząc w pracach lubelskiego zespołu etnolingwistycznego niemal od początku jego powstania. Efektem tego „współbycia” w zespole jest właśnie ta pozycja (s. 414–415).

Adresowana do stosunkowo szerokiego grona odbiorców z racji rozległości podejmowanej tematyki monografia Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej ma wszelkie dane, aby stać się chętnie czytana książką, przewodnikiem po rozległych przestrzeniach etnolingwistyki, dobrym podręcznikiem nie tylko dla studentów, którzy „wchodzą w dyscyplinę”, ale też dla dojrzałych badaczy, na przykład poszukujących interdyscyplinarnego wsparcia lub rozeznania w zakresie pojęć i terminologii. Wiele wskazuje na to, że tak się stanie również za sprawą uporządkowanego przedstawiania bogatych treści dotyczących dynamicznie powiększającego się obszaru etnolingwistyki. Są one podawane w atrakcyjny i jasny sposób nie tylko w partiach analitycznych, ale i teoretyczno-metodologicznych. Inne atuty książki to zdyscyplinowany tok wyводу, umiejętne posługiwanie się bogatą terminologią i – co ważne – jej objaśnianie, gdy jest to niezbędne. Krótko mówiąc, dobrze się czyta tę książkę. W trakcie jej lektury czytelnik może poczuć się uczestnikiem znakomicie przygotowanego i z talentem realizowanego przez osobę z doświadczeniem dydaktycznym cyklu wykładów akademickich, w których otrzymuje przeogromny, a zarazem inspirujący materiał badawczy, pozwalający zapoznać się z bogatym dorobkiem etnolingwistyki w dwu jej wymiarach: czasowym i terytorialnym.

KATARZYNA KONCZEWSKA*

INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KRAKÓW

Maciej Rak, *Jan Karłowicz w świetle materiałów archiwalnych. Dialektologia, etnolingwistyka i lituanistyka*

KSIĘGARNIA AKADEMICKA, KRAKÓW 2021, s. 266

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JJP.00130>

„Wzniosły przykład pracy dla idei obok nieograniczonej miłości dla ziemi ojczystej i wszystkich jej bez wyjątku mieszkańców” – tak o Janie Karłowiczu napisał Michał Federowski (1904: 83) we wspomnieniach wydrukowanych w książce zbiorowej wydanej w 1904 roku staraniem redakcji „Wisły” ku czci swojego wybitnego redaktora. Była ona pierwszą próbą przedstawienia sylwetki i dokonań J. Karłowicza, a zarazem sporym wyzwaniem, co zastrzegał we *Wstępie* Erazm Majewski (1904: 1):

Umysł Karłowicza był tak czynny, głęboki i wielostronny, działalność tak obfita i płodna, że napisanie skończonego życiorysu, który by ściśle, jasno i dokładnie przedstawił tę piękną, wybitną i zasłużoną w dziejach umysłowości naszej postać, jest dla jednostki na razie zadaniem niełatwym.

Kolejne opracowanie zbiorowe dedykowane wybitnemu uczonemu ukazało się dopiero w 1979 roku, kiedy to na łamach „Poradnika Językowego” (9/1979) opublikowano sześć artykułów traktujących o dokonaniach J. Karłowicza w zakresie leksykografii, dialektologii, etymologii, etnografii i folkloru. W 2015 roku J. Karłowiczowi poświęcono tom rocznika „Laboratorium Kultury” (4/2015), w którym zaprezentowano dorobek uczonego w różnych dziedzinach nauki. Na uwagę zasługuje także dwujęzyczny portal na domenie litewskiej *Jan Karłowicz jako animator życia naukowego i kulturalnego przełomu XIX i XX w.* (Karłowicz 2012)¹.

Książka Macieja Raka wpisuje się w nurt tych badań i uzupełnia lukę w dotychczasowych opracowaniach, przedstawiając nieznanie wcześniej materiały archiwalne J. Karłowicza w zakresie dialektologii, etnolingwistyki i lituanistyki, przechowywane w Krakowie, a rozpoznane w 2017 roku przez Mirosława Skarżyńskiego. M. Rak nie tylko je opracował i włączył w obieg naukowy, lecz także, co stanowi szczególną wartość tej książki, podjął próbę rekonstrukcji *Słownika mitologii polskiej* i *Słowniczka mitologii litewskiej* J. Karłowicza. Zaproponował

* katarzyna.konczevska@ijp.pan.pl; ORCID: 0000-0002-3605-9974

1 Pomysłodawczynią portalu była Halina Karaś, która też szczegółowo ukazała na jego łamach dokonania uczonego w obrębie językoznawstwa polonistycznego.

również nowe spojrzenie na często niedoceniany *Słownik gwar polskich* J. Karłowicza, odtwarzając na podstawie przeanalizowanych fiszek i dokumentów towarzyszących powstaniu tego słownika przebieg prac nad SGPKaŕl i ukazując jego założenia metodologiczne. Ta wszechstronność ujęcia problematyki pozwoliła M. Rakowi na stwierdzenie, że jego książka „może być uzupełnieniem nie tylko prac dotyczących Karłowicza, ale też szerzej – polskiego językoznawstwa, etnologii i folklorystyki” (s. 9)².

Książka składa się z kilku rozdziałów: 1. *Wprowadzenie*; 2. *Słownik gwar polskich oceniony na nowo*; 3. „*Pierwsze narodziny*” etnolingwistyki – *Słownik mitologii polskiej Jana Karłowicza*; 4. *Słowniczek mitologii litewskiej, czyli Jan Karłowicz jako Litwin z urodzenia*; 5. *Podsumowanie*. Całość została uzupełniona o aneks obejmujący szczegółowy wykaz haseł, podhaseł i wątków tematycznych z fiszek składających się na *Słownik mitologii polskiej*. Na końcu zamieszczone zostały obszerna bibliografia, indeksy osób i nazw geograficznych.

We *Wprowadzeniu* M. Rak przedstawia cel i zakres opracowania oraz jego podstawę materiałową – archiwalia J. Karłowicza zdeponowane w Krakowie. Przybliżając w skrócie losy księgozbioru i rękopisów uczonego, omawia części jego obszernego archiwum przechowywane w Wilnie (w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym i w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich) oraz w Krakowie (w Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk). Pomija jednak sporą partię materiałów, która zdeponowana została we Lwowie i znajduje się obecnie w zbiorach rękopiśmiennych Lwowskiej Narodowej Biblioteki Naukowej Ukrainy im. Wasyla Stefanyka (zbiór 58, *Papiery Jana Karłowicza*). Wprawdzie M. Rak wspomina o dwóch wydaniach wybranej korespondencji z tego zasobu, ale warto podkreślić, że lwowskie archiwalia stanowią ważną część spuścizny J. Karłowicza; składa się na nie bowiem około 400 jednostek archiwalnych, zawierających tysiące dokumentów (przeważnie korespondencja, ale też wiele innych materiałów), wciąż nieopracowanych i nieopublikowanych. We *Wprowadzeniu* na szczególną uwagę zasługuje przybliżenie przez M. Raka tła historyczno-społecznego działalności naukowej J. Karłowicza, co pomaga czytelnikowi lepiej zrozumieć epokę i sposób uprawiania ówczesnej nauki, a tym samym docenić dokonania uczonego.

Część pierwsza ukazuje *Słownik gwar polskich* J. Karłowicza (SGPKaŕl) w świetle nowych materiałów archiwalnych. M. Rak omawia szczegółowo historię jego tworzenia i druku, ukazuje na podstawie analizy fiszek z kartoteki pierwotny zamiar i ostateczną realizację SGPKaŕl oraz ustala stopień wkładu Jana Łosia w jego powstanie. Skrupulatne opracowanie materiałów archiwalnych umożliwiło M. Rakowi nowe odczytanie recenzji SGPKaŕl autorstwa Kazimierza Nitscha, która na długie lata zdeprecjonowała tytaniczne dzieło J. Karłowicza i jego dokonania w zakresie dialektologii, oraz wyeksponowanie mocnych stron metodologii SGPKaŕl, nowatorskiej jak na tamte czasy. M. Rak przypomina, że jest to „dzieło jednego człowieka, oddające nie tylko pracowitość, ale też omylność” (s. 60), i przytacza *Przedmowę tymczasową do „Słownika gwar polskich”* autorstwa J. Karłowicza (s. 62–63, 67–71) oraz jego *Objaśnienia do słownika gwarowego* (s. 63–66), które pozwalają inaczej spojrzeć na wielkie dzieło uczonego

2 Tu i dalej podaję tylko stronę recenzowanego opracowania.

i zrozumieć jego zamiar. Na podstawie dokonanej analizy M. Rak wnioskuje, że „na przełomie XIX i XX w. SKarł był najlepszym słownikiem gwarowym i to nie tylko w Polsce, lecz także w całej Słowiańszczyźnie” (s. 180).

Podkreślę, że ogrom pracy wykonanej przez J. Karłowicza nabiera nowego znaczenia w świetle tego, że już w 1871 roku miał on spore problemy ze wzrokiem, choroba oczu zmusiła go wówczas do ograniczenia działalności naukowej. Pewnym paradoksem jest to, że *Słownik gwar polskich*, dzieło jego życia, któremu oddał tyle sił, zdrowia, ale też własnych środków finansowych i za które został później skrytykowany, w pewnym stopniu przyhamował jego działalność naukową w innych dziedzinach, nad czym ubolewali już współcześni. Karol Appel (1904: 63) stwierdzał:

Jan Karłowicz, pomimo życia pełnego poświęceń, pomimo pracy olbrzymiej, pomimo wiedzy rozległej i głębokiej, nie wyzyskał wielkich i rzadkich przymiotów swego umysłu w tym stopniu, jak mógł być to uczynić; zaprzął się bowiem do niewdzięcznej, nieodpowiedniej dla siebie mrówczej pracy układania słowników [...]. J. Karłowicz mógł i powinien był otworzyć przed swoimi ziomkami szerokie horyzonty wiedzy w zakresie lingwistyki, mitologii, folkloru i t. d., mógł porwać ich wyjątkowym talentem słowa i wykładu, szczerym zapałem do tych nauk, ale zrzekł się tych, względnie łatwiejszych tryumfów, dla syzyfowej pracy słownikarza.

Część druga recenzowanej książki poświęcona została *Słownikowi mitologii polskiej* (SMP). Przedstawiając ówczesny stan badań w zakresie ludoznawstwa, M. Rak ukazuje inspiracje J. Karłowicza i jego pojmowanie mitologii, zwracając uwagę, że dla uczzonego była ona „całością kształtem życia odzwierciedloną w słownictwie, folklorze, wierzeniach i zwyczajach” (s. 86). M. Rak przybliży historię powstania SMP, opisuje jego bazę materiałową i źródła, a porównując kartoteki SGPKarł i SMP, wnioskuje:

Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że obydwie słowniki bazowały na w dużej mierze tym samym materiale, jednak naświetlanym z innej perspektywy – *stricte* językoznawczej w SKarł i etnolingwistycznej (przyjmując współczesną terminologię) w SMP (s. 83).

Na podstawie przeprowadzonej szczegółowej analizy fiszek z kartoteki SMP M. Rak podjął próbę rekonstrukcji tego słownika i rozszyfrowania rękopiśmiennego *Klucza znaków i skrótów* (s. 88–105). Prezentując zawartość kartoteki SMP, autor wyodrębnia 74 hasła główne i udowadnia, że SMP „nie miał być katalogiem słowiańskich bogów lub postaci polskiego folkloru” (s. 105), co wskazuje na nowatorskie wówczas podejście J. Karłowicza do opracowania mitologii. Wnioskuje, że SMP:

to słownik onomazologiczny, w którego obrębie [...] hasła główne miały być przyporządkowane następującym kategoriom: Kosmografia, Powietrznia, Kamienie, Rośliny, Zwierzęta i Człowiek (s. 110).

Ukazuje, jak mogłby wyglądać układ SMP, i na podstawie fiszek rekonstruuje hasło *Chleb* (s. 114–135). Oddzielną uwagę poświęca SMP w odniesieniu do współczesnej etnolingwistyki i słowników etymologicznych. Referując w skrócie główne założenia lubelskiej i moskiewskiej

szkoły etnolingwistycznej, przedstawia w postaci tabeli porównawczej wspólne założenia teoretyczne etnolingwistyki słowiańskiej według Jerzego Bartmińskiego oraz ich realizację w pracach i działalności J. Karłowicza. Udziela odpowiedzi na pytanie, jak SMP sytuuje się na tle innych słowników etnolingwistycznych pod względem makrostruktury, rozszerzając dokonane przez Stanisławę Niebrzegowską-Bartmińską porównanie lubelskiego *Słownika stereotypów i symboli ludowych* (SSiSL) oraz moskiewskich *Starożytności słowiańskich* (SD) o SMP. W celu ukazania zasobu informacji zarejestrowanej przez J. Karłowicza na fiszach M. Rak zestawia podkategorie semantyczne (fasety) SSiSL z komponentami hasła *Koń* z SMP, a porównując hasła z SD i SM z komponentami hasła *Chleb* z SMP, dowodzi, że ujęcie J. Karłowicza jest pełne, że uczony nie pominął żadnego z elementów, jakie znalazły się w późniejszych słownikach etnolingwistycznych. Na podstawie przeprowadzonej analizy kartoteki i rekonstrukcji hasła *Chleb* M. Rak dochodzi do wniosku, że kartoteka SMP nie nadaje się do druku jako całość:

Próba zrekonstruowania tego słownika niosłaby tak dalekie ingerencje, że nie byłoby to już tylko dzieło J. Karłowicza, lecz również zespołu zajmującego się opracowaniem jego spuścizny (s. 144).

Wniosek ten M. Rak uzasadnia, wyodrębniając konkretne braki naszej wiedzy o SMP.

Część trzecia prezentuje *Słowniczek mitologii litewskiej* (SML). M. Rak przedstawia zainteresowania J. Karłowicza lituanistyką, analizując jego korespondencję i działalność redaktorską w „Wiśle”, jak również polską i litewską literaturę przedmiotu traktującą o wątku lituanistycznym w spuściznie uczonego. Ukazuje jego inspiracje do stworzenia SML i historię powstania słownika, podkreślając, że można ją widzieć „na szerokim tle projektów leksykograficznych redaktora «Wisły»” (s. 155). Zwraca uwagę, że SML to pierwsza polska praca, „która systematycznie i skrupulatnie omawia litewską mitologię” (s. 177). Istotna jest przy tym próba rekonstrukcji SML (s. 164–177), podjęta przez M. Raka po wyodrębnieniu kartoteki SML z kartoteki SMP. Po przedstawieniu podstawy materiałowej i tych źródeł (s. 158–161), które nie zostały wymienione przy omawianiu SMP, M. Rak dokonuje opisu i analizy zawartości kartoteki SML oraz zamieszcza ją w całości, ujednolicając system odsyłaczy i ortografię.

Książka M. Raka jest cenna, ponieważ autor nie ogranicza się wyłącznie do wprowadzenia w obieg naukowy nieznanych dotąd materiałów archiwalnych. Przeprowadzona przez badacza szczegółowa analiza zawartości kartotek SGPKarł, SMP i SML oraz próba rekonstrukcji SMP i SML przynoszą nową wiedzę, pomagają zrozumieć nowatorską metodologię J. Karłowicza i inaczej spojrzeć na dotychczasową krytykę jego dokonań. Ponadto zarysowanie szerokiego tła historyczno-naukowego, zilustrowanego obszernymi cytatami, pozwala odtworzyć proces kształtowania się dialektologii, etnolingwistyki i lituanistyki.

W tak gruntownym opracowaniu zabrakło jednak wątku białoruskiego³. Skutkiem jego pominięcia są zarówno potknięcia faktograficzne, jak i nieścisłości w określeniu „litewkości” materiałów J. Karłowicza. Ród Karłowiczów posiadał (oprócz Subartowicz w Dzukii) majątki

3 Białoruś została wspomniana w całej książce zaledwie dwa razy: jako miejsce usytuowania majątku J. Karłowicza i jako obszar zbierania materiału przez Marię Czarnowską.

Podzittwa⁴ i Bratomierz (Delo 1850); majątek Wiszniew był własnością żony J. Karłowicza, Ireny Sulistrowskiej. Podzittwa leży nie w okolicach Grodna (s. 11), lecz między Lidą (dlatego w materiałach J. Karłowicza jest wiele notatek „z Lidzkiego”) a Ejszyszkami⁵. Bratomierz⁶ znajdował się niecałe trzy kilometry na północny zachód od Podzittwy w kierunku Ejszyszek. Wiszniew Sulistrowskich leżał pod Smorgoniami⁷. Tak więc mówiąc o tym, że J. Karłowicz „mieszkał na Litwie”, trzeba pamiętać, że były to tereny historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL) o mieszanym osadnictwie litewsko-rusińskim, często z przewagą tego drugiego, od XIV–XV wieku wzbogaconym o element polski⁸. M. Rak wspomina o tym, że J. Karłowicz był Litwinem „z urodzenia w historycznym, Mickiewiczowskim znaczeniu tego słowa” (s. 147), ale poprzestaje na kilku ogólnych zdaniach, co nie wyjaśnia złożoności tego określenia, a tym samym przekłada się na nie zawsze adekwatną interpretację „litewskich” materiałów J. Karłowicza. Przy ich omówieniu nie można pomijać faktu, że część z nich została zebrana od ludności białoruskiej. Świadczą o tym wymownie chociażby *Podania i bajki ludowe zebrane na Litwie* (Karłowicz 1887). We wstępie uczony pisze, że niektóre z nich „słyszano z ust ludu po litewsku czy też rusińsku” (Karłowicz 1887: 2), a w całym zbiorze jest wiele leksemów białoruskich, np.: *suw'oj* ‘sztuka płótna’, *pog'anny* ‘zły’, *wałacz'y* ‘ciągnąć’, *kacz'ołka*, *pr'anik* ‘kijanka’, *w'ożże* ‘lejce’, *gumn'o* ‘stodoła’, jak też cytatów z pieśni, np.: *Pias'lok n'ożki padbiw'aje/wad'a 'oczki zaliw'aje*⁹, i tytułów bajek, np.: *Kruc'i nie wiarc'i, tr'eba umiarc'i* ‘Chcesz nie chcesz, musisz umrzeć’¹⁰. Część przytaczanych przez M. Raka materiałów z SMP pochodzi np. z Lidy (s. 120, 127, 128), jednak badacz, odnotowując fakt, że „w kartotece zostały uwzględnione materiały ukraińskie” (s. 145), obecności materiałów białoruskich zdaje się nie zauważać, chociaż wzmiankuje w książce, że „tymi (*litewskimi i białoruskimi*) gwarami mówiło otoczenie dworów w Podzittwie, Bratomierzu i Wiszniewie [wyróżnienie – K.K.]” (s. 153). Dodajmy, że kwalifikator w SGPKarł „ustnie z Litwy” również oznacza materiały z obszaru historycznego WKL, czyli z terenów także białoruskich. Materiały te często zbierali znajomi i przyjaciele J. Karłowicza

4 W wersji białoruskiej *Падзімеа* (z akaniem, nie: o, jak w książce). Obecnie znajduje się w składzie rejonu (powiatu) werenowskiego obwodu (województwa) grodzieńskiego na Białorusi, gmina Pohorodno (nie mylić z wsią o takiej samej nazwie w gminie Bolciszki tegoż powiatu). Po dawnym folwarku Karłowiczów pozostały tylko resztki parku i stawów oraz oficyna. Teren folwarku stanowi część wsi Podzittwa, leży przy ulicy Sowieckiej.

5 Czyli na terenie z inną niż pod Grodnem sytuacją socjolingwistyczną, co jest ważne przy analizie materiału gwarowego.

6 Obecnie nie ma go na mapie, został wchłonięty przez wieś Towsiuny (Tausiūnai) leżącą na terenie Litwy, a po folwarku pozostały tylko fundamenty. W 1939 r. tuż przy nim szła granica ustanowiona dodatkowym protokołem między Związkiem Radzieckim a Litwą 27 października 1939 r. (Protokol 1992: 231).

7 Obecnie w składzie województwa grodzieńskiego na Białorusi. Przed II wojną światową Podzittwa, Bratomierz i Wiszniew wchodziły w skład województwa nowogródzkiego: Podzittwa i Bratomierz – powiatu lidzkiego, Wiszniew – powiatu wołyńskiego (Skorowidz 1923: 15).

8 Być może właśnie ta różnorodność językowo-kulturowa zmotywowała J. Karłowicza do zainteresowania się ludoznawstwem i gwarami. Wątpliwe jest, by stało się to wyłącznie z powodu zamieszkania „z dala od bibliotek i archiwów”, jak pisze M. Rak (s. 73) za E. Majewskim (1904: 15). J. Karłowicz pochodził z zamożnego rodu i z pewnością posiadał dobrą bibliotekę. Ponadto niedaleko Podzittwy i Bratomierza znajdował się majątek Ludwika Tyszkiewicza Horodno z bogatym księgozbiorem. Zresztą przedstawienie przez M. Raka inspiracji uczonego świadczy o tym, że J. Karłowicz, choć mieszkał na prowincji, czytał, i to dużo.

9 Zapis uproszczony, z uwzględnieniem wyjaśnień J. Karłowicza o zastosowaniu znaków diakrytycznych.

10 Tłumaczenie tytułu – K.K.

z okolicznych dworów (zob. też Federowski 1904: 66–83), dlatego właśnie leksyka kresowa stanowi sporą część SGPKarł. Ważną rolę w zbieraniu tych materiałów odegrał m.in. Franciszek Bohuszewicz, co udowodnił białoruski badacz Hienadź Kisłalëŭ (1961: 162–179). Publikacje białoruskich uczonych¹¹ zawierają wiele cennych informacji o życiu i działalności naukowej J. Karłowicza, w tym o przebiegu pracy nad słownikami (Aleksandrovič 1960: 185–250; Ciščanka 1963: 6; Kisłalëŭ 1966: 233–283). Ponadto białoruscy uczeni jako pierwsi zbadali zasoby archiwalne J. Karłowicza w Wilnie (Kisłalëŭ 1961: 162–179) i we Lwowie (Ānuškevič 1986: 16). Kwestia białoruska poruszana była także na łamach redagowanej przez J. Karłowicza „Wisły”, dlatego wśród opracowań poświęconych miesięcznikowi (s. 10) nie powinno moim zdaniem zabraknąć publikacji Jadwigi Kozłowskiej-Dody (2013: 129–142).

Wartościowa książka M. Raka uzupełnia karłowiczoznawstwo¹² o krakowskie zasoby archiwalne i ich gruntowną analizę. Na szczegółowe opracowanie czekają jeszcze zasoby wileńskie¹³ i lwowskie, a na odkrycie – inne rozproszone materiały Jana Karłowicza, cenne dla nauki zarówno polskiej, jak i litewskiej oraz białoruskiej.

Bibliografia

- Aleksandrovič S. 1960: *Novae pra F. Baguševiča. Staronki bratnâj družby*, [w:] S. Aleksandrovič, *Artykuly pra litaraturnyju suvâzi*, Dzâržaŭnae vydavectva BSSR, Minsk, s. 185–205.
- Ānuškevič Ā. 1986: *Arhiŭ Āna Karloviča ŭ L'vove*, „Litaratura i mastactva”, 14 lûtaga, s. 16.
- Appel K. 1904: *Z listów ś. p. Jana Karłowicza. Przyczynek do poznania życia i poglądów jego*, [w:] *Życie i prace Jana Karłowicza (1836–1903)*. Książka zbiorowa wydana staraniem i nakładem redakcji „Wisły”, skł. gł. Red. „Wisły”, Warszawa, s. 60–65.
- Ciščanka Ī. 1963: *Pol'ski vučony – belaruskij fal'klaryst. Da 60-goddzâ smerci Āna Karloviča*, „Litaratura i Mastactva”, nr 52, s. 6.
- Delo 1850: *Delo o vydačce pomešiku uvezda Karloviču Aleksandru svidetel'stva o svobodnosti im. Bratomerž. Lidskij uvezdnyj sud Ministerstva ŭsticii g. Lida Vilenskoj gubernii*, Fond № 586, opis' 1, delo 943, 1850–1851, Gosudarstvennoe učreždenie „Nacional'nyj istoričeskij arhiv Belarusi v g. Grodno”.
- Federowski M. 1904: *Znad Niemna. Garstka rzewnych wspomnień*, [w:] *Życie i prace Jana Karłowicza (1836–1903)*. Książka zbiorowa wydana staraniem i nakładem redakcji „Wisły”, skł. gł. Red. „Wisły”, Warszawa, s. 66–83.
- Karłowicz 2012: *Jan Karłowicz jako animator życia naukowego i kulturalnego przełomu XIX i XX w.*, portal przygotowany w ramach projektu badawczego i grantu przyznanego przez Litewską Radę Naukową (Lietuvos mokslo taryba), Nr. VAT-36/2012 (online: <http://www.karlowicz.flf.vu.lt>, dostęp: 10 lutego 2022).
- Karłowicz J. 1887: *Podania i bajki ludowe zebrane na Litwie*, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Kisłalëŭ G. 1961: *Francišk Baguševič i Ān Karlovič*, „Polymâ”, nr 9, s. 162–179.
- Kisłalëŭ G. 1966: *Z dumaj pra Belarus'*, Vydavectva Belarus', Minsk, s. 233–283.
- Kozłowska-Doda J. 2013: „Białorus” („białoruski”) na łamach miesięcznika „Wisła” w latach 1887–1900, [w:] A.I. Lakotka (red.), *Belarus' vačyma pol'skih etnografau XIX – peršaj palovy XX st. (Da 200-goddzâ Ŭ. Krašëŭskaga i 125-goddzâ K. Mašynskaga)*, materyjaly mižnarodnaj navukovaj kanferencyi, Minsk, 18–20 kastyryčnika 2012 g., Vydavectva Viktor Hursik, Minsk, s. 129–142.

11 W obszernej 20-stronicowej bibliografii książki M. Raka, zawierającej pozycje w kilku językach, nie ma żadnej publikacji badaczy białoruskich.

12 Pozwalam sobie na utworzenie tego przymiotnika wzorem „językoznawstwa” i „ludoznawstwa”, które uprawiał J. Karłowicz, ponieważ uważam, że jego spuścizna naukowa jest tak bogata, różnorodna i cenna, że zasługuje na gruntowne badania w każdym zakresie jego działalności.

13 Wyniki mojej kwerendy w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym pokazują, że materiały J. Karłowicza znajdują się nie tylko w dziale 10. *Teki Karłowicza*, lecz są także rozproszone w innych działach fondu (zasobu) 1135.

- Majewski E. 1904: *Jan Karłowicz. Zarys życia*, [w:] *Życie i prace Jana Karłowicza (1836–1903)*. Książka zbiorowa wydana staraniem i nakładem redakcji „Wisły”, skł. gł. Red. „Wisły”, Warszawa, s. 1–30.
- Protokol 1992: *Dopolnitel'nyj protokol meždu Soúzom Sovetskih Socialističeskich Respublik i Litovskoj Respublikoj ot 27 oktâbrâ 1939 g.*, [w:] *Dokumenty vnešnej politiki 1939*, t. 22(2), Meždunarodnye otnošeníâ, Moskva, s. 231.
- SD: *Slavânskie drevnosti. Ètnolingvističeskij slovar'*, red. N.I. Tolstoj, t. 1: *A (Avgust) – G (Gus')*, 1995; t. 2: *D (Davat') – K (Kroški)*, 1999; t. 3: *K (Krug) – P (Perepelka)*, 2004; t. 4: *P (Pereprava čerez vodu) – S (Sito)*, 2009; t. 5: *S (Skazka) – Ya (Âšerica)*, 2012, Meždunarodnye Otnošeníâ, Moskva.
- SGPKarl: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1–6 (t. 4–6 do druku przygotował J. Łoś), Akademia Umiejętności, Kraków 1900–1911.
- Skorowidz 1923: *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 7, cz. 1: *Województwo nowogrodzkie*, nakł. Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa, s. 15.
- SM: *Slavânskaâ mifologija. Ènciklopedičeskij slovar'*, red. S.M. Tolstaâ, 2 izd., Meždunarodnye Otnošeníâ, Moskva 2002.
- SML: J. Karłowicz, *Słowniczek mitologii litewskiej*, Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, sygn. PAU W I–191a.
- SMP: J. Karłowicz, *Słownik mitologii polskiej*, Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, sygn. PAU W I–191a.
- SSiSL: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. i koncepcja całości J. Bartmiński, zast. red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, t. 1: *Kosmos*, z. 1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, 1996; z. 2: *Ziemia, woda, podziemie*, 1999; z. 3: *Meteorologia*, 2012; z. 4: *Świat, światło, metale*, 2012; t. 2: *Rośliny*, z. 1: *Zboża*, 2017; z. 2: *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*, 2018; z. 3: *Kwiaty*, 2019; z. 4: *Zioła*, 2019; z. 5: *Drzewa owocowe i iglaste*, 2020, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

KRONIKA

ŻANETA SZLACHCIKOWSKA*

UNIwersytet KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY

III Tydzień Języka Ojczystego z okazji jubileuszu 65-lecia Oddziału Bydgoskiego TMJP, Bydgoszcz 28 marca – 1 kwietnia 2022 roku

doi: <https://dx.doi.org/10.31286/JP.00197>

W dniach 28 marca – 1 kwietnia 2022 roku Oddział Bydgoski Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Stowarzyszenie Etyki Słowa oraz Wydział Językoznawstwa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy zorganizowały III Tydzień Języka Ojczystego (dalej: III TJO). Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem: Jego Magnificencji Rektora UKW Jacka Woźnego, dziekan Wydziału Językoznawstwa UKW Magdaleny Czachorowskiej oraz Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego w Krakowie. Po trzyletniej przerwie (2019) spowodowanej pandemią koronawirusa udało się po raz kolejny przygotować cykl niezwykle interesujących odczytów i warsztatów (pisarskich, ortograficznych, a także z zakresu: historii języka polskiego, emisji głosu oraz grzeczności językowej).

Wydarzenie zainaugurowała uroczysta sesja zorganizowana dla uczczenia 65-lecia działalności Oddziału Bydgoskiego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Z tej okazji wybitni przedstawiciele nauk humanistycznych i dziedzin pokrewnych z różnych ośrodków badawczych wygłosili w gmachu Biblioteki Głównej UKW swoje referaty.

Przybyli goście (obecni na sesji stacjonarnie) oraz uczestnicy łączący się zdalnie za pomocą platformy Microsoft Teams wysłuchali merytorycznych i wartościowych poznawczo odczytów. Były to zróżnicowane tematycznie wystąpienia, obejmujące w szczególności cztery pola badawcze: zagadnienia leksykologiczno-leksykograficzne, ujęcie synchroniczno-diachroniczne, zagadnienia z zakresu stylistyki językowej oraz etnolingwistyki.

Sesja została podzielona na dwie części. Uroczystego otwarcia sesji dokonała M. Czachorowska, dziekan Wydziału Językoznawstwa UKW. Następnie głos zabrał Piotr Żmigrodzki, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TMJP, który przybliżył działalność stowarzyszenia, także w odniesieniu do Oddziału Bydgoskiego – delegatury utworzonej w 1922 roku. Historię, cele, zadania oraz środki działania Oddziału Bydgoskiego TMJP obszernie opisała jego przewodnicząca Małgorzata Święcicka w wystąpieniu zatytułowanym *Aktywność OB TMJP w latach 2007–2022*. Po raz kolejny głos zabrał P. Żmigrodzki, który w referacie pt. *Wielki słownik języka polskiego PAN w 2022 roku – osiągnięcia, perspektywy, wyzwania* przedstawił efekty

* zanszl@student.ukw.edu.pl; ORCID: 0000-0002-0726-1102

prac prowadzonych nad elektronicznym leksykonem naukowym publikowanym bezpłatnie w Internecie. Uwaga badacza skupiła się na: komunikacyjnych właściwościach elektronicznego leksykonu, wdrożonych modyfikacjach i planowanym dalszym rozwoju prac edytorskich. Pojawiła się trudna, ale niezwykle ważna refleksja dotycząca spraw ekonomiczno-kadrowych zespołu redagującego słownik. Współczesne projekty z zakresu humanistyki cyfrowej wymagają znacznych nakładów, zarówno na rzecz językoznawców, jak i programistów (których działania są niezbędne, aby można było realizować przedsięwzięcie). W wystąpieniu *O nienotowanych w słownikach wyrazach z Mostu Królowej Jadwigi i jednym słowie nieistniejącym* Andrzej S. Dyszak dokonał analizy językowej tekstu bydgoskiego prozaika Jerzego Sulimy-Kamińskiego. Pojawiły się odesłania zwłaszcza do neosemantyzmów, socjolektów czy neologizmów, np.: *skrofuły, przetokówka, promenadować*, dla których właściwego zrozumienia ważne jest znaczenie kontekstowe. Przedmiotem rozważań Mirosławy Wronkowskiej-Dimitrowej były pola leksykalno-semantyczne słowa *miłośnik* i wyrazów pokrewnych w odczycie pt. *Od kochania do zamiłowania – o miłowaniu i miłośniku w ujęciu historycznym*. Badaczka, analizując materiał słownikowy, wskazała na przeobrażenia, jakie zaszły w semantyce leksemu *miłośnik*. Pierwszą część sesji zamknęła dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Nad jej sprawnym przebiegiem czuwała moderator panelu M. Czachorowska.

Drugą część posiedzenia moderował Rafał Zimny. Perspektywę badań nad Kresami poszerzyła o zagadnienia etnolingwistyczne pierwsza prelegentka Zofia Sawaniewska-Mochowa w odczycie *KRESY w dyskursie naukowym, wspomnieniowym i wirtualnym. Refleksje językoznawcy*. Badaczka przybliżyła pojęcie Kresów, wskazując na jego polisemiczność i wieloaspektowość na przestrzeni czasów. Kolejne dwa wystąpienia zostały oparte na materiale literackim. Włodzimierz Moch w odczycie *Hybrydyczność jako narzędzie wyrażania różnorodności świata na przykładzie powieści Łukasza Barysa Kości, które nosisz w kieszeni m.in.* przedstawił językowe wykładniki wulgarności i ludyczności, a także elementy komizmu językowego i sytuacyjnego. Panel zamknęło wystąpienie Marty Hartenberger, która zaprezentowała referat *Obraz polskiej rodziny w najnowszej literaturze dla dzieci i młodzieży*. Na przykładzie dwóch powieści: Barbary Kosmowskiej *Pozłacana rybka* oraz Katarzyny Ryrych *Bachor* badaczka zanalizowała korelacje między stereotypowym obrazem polskiej rodziny a zmianami generacyjnymi XXI wieku. Wszystkim odczytom towarzyszyła ożywiona dyskusja, która zakończyła drugą część uroczystej sesji. Spotkanie podsumowała M. Święcicka. Przewodnicząca zamknęła obrady, zapraszając jednocześnie do udziału w innych wydarzeniach III TJO.

W kolejnych dniach odbył się cykl wykładów i warsztatów organizowanych w gmachu Wydziału Językoznawstwa UKW przy ul. Jagiellońskiej 11 w Bydgoszczy. We wtorek 29 marca 2022 roku M. Święcicka wygłosiła dla studentów i uczniów szkół średnich wykład pt. *Przedszkolne mówienie, czyli o trwałości i zmienności leksyki dziecięcej*. Aula im. T. Nowakowskiego zapełniła się młodymi miłośnikami języka polskiego, zainteresowanymi poszerzeniem swojej wiedzy z zakresu omawianej problematyki. Kolejne dni (środa–piątek) przyniosły szereg warsztatów mających na celu podtrzymanie tożsamości kulturowej i dbanie o język ojczysty wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Trzeci dzień zorganizowany w ramach III TJO rozpoczął się warsztatami pisarskimi przygotowanymi przez Monikę Makowiecką: *Do czego mogą służyć słowa? Do*

napisania Twojej własnej, unikatowej opowieści! W spotkaniu wzięli udział uczniowie klas I–III szkoły podstawowej. Marta Muzioł natomiast wygłosiła wykład dla uczniów szkół średnich *O czym mówią inskrypcje nagrobne?* Czwartkowe wydarzenia (31 marca 2022 r.) zostały podzielone według przewidywanych adresatów tych spotkań. Na początku do udziału w warsztatach ortograficznych zostali zaproszeni uczniowie klas IV–VI szkoły podstawowej. Spotkanie pt. *Odczarujmy dyktando!* poprowadziła M. Makowiecka. Następnie Oliwia Manerowska, Agata Rafińska i Agnieszka Tytko przygotowały warsztaty z zakresu historii języka polskiego *Co by powiedziała Jagienka?* Kolejnego dnia (1 kwietnia 2022 r.) Wydział Językoznawstwa UKW wypełnił się najmłodszymi miłośnikami języka polskiego. Ponownie O. Manerowska, A. Rafińska i A. Tytko zaprosiły na warsztaty, tym razem z zakresu emisji głosu dla dzieci przedszkolnych i uczniów klasy I szkoły podstawowej – *Raz, dwa, trzy i buzię ćwiczysz Ty!* Ostatni dzień III TJO zakończyło wystąpienie Iwony Benenowskiej *Zapomnij o urazach, ale nigdy o uprzejmościach.* Badaczka przeprowadziła warsztaty z grzeczności językowej dla uczniów szkoły podstawowej. Tym odczytem zakończono cykl spotkań i warsztatów bydgoskiego III TJO.

Organizacja III Tygodnia Języka Ojczystego stała się po raz kolejny okazją do tego, aby pielęgnować ojczystą mowę w ramach ochrony dziedzictwa narodowego i tożsamości kulturowej. Organizatorzy mają nadzieję, że tegoroczna edycja będzie źródłem indywidualnych inspiracji oraz użytecznych informacji, a cykl spotkań doczeka się kontynuacji w następnych latach.

VARIA

Sprawozdanie merytoryczne z działalności Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego w 2021 roku

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JJP.00173>

W roku 2021 Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego liczyło 433 członków zrzeszonych w 20 oddziałach. Realizując działania statutowe, Towarzystwo prowadziło działalność trojakiego rodzaju: 1) organizacyjną, 2) popularyzatorską, 3) wydawniczą. Ze względu na wciąż trwającą epidemię choroby COVID-19 była ona w dwóch pierwszych punktach utrudniona w porównaniu z poprzednimi latami, jednak przeniesienie spotkań i innych form aktywności do Internetu pozwoliło Towarzystwu z powodzeniem realizować zadania statutowe.

Ad 1) Działalność organizacyjna

Liczba członków Towarzystwa wynosiła 433 osoby i wzrosła w stosunku do 2020 roku o 2 osoby. Obecnie oddziały mają swoje siedziby w Bydgoszczy (22 członków), Cieszynie (7), Częstochowie (17), Gdańsku (27), Gorzowie Wielkopolskim (12), Katowicach (36), Kielcach (11), Krakowie (70), Lublinie (19), Łodzi (15), Olsztynie (10), Opolu (10), Poznaniu (41), Rzeszowie (15), Szczecinie (10), Toruniu (18), Wałbrzychu (17), Warszawie (49), we Wrocławiu (12) i w Zielonej Górze (15). Ponadto przy oddziale warszawskim działa Koło Miłośników Żywego Słowa.

Ad 2) Działalność popularyzatorska

A. Konferencje naukowe i popularnonaukowe organizowane lub współorganizowane przez Towarzystwo

ZARZĄD GŁÓWNY:

- 1) 27–29 V – „Język polski – między tradycją a współczesnością”, konferencja zorganizowana w Krakowie z okazji stulecia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego; współorganizatorzy: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Oddział krakowski TMJP; liczba wygłoszonych referatów: 91; liczba uczestników: 224.

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY:

- 2) 8 III – „Życie słowa – życie w słowie”; współorganizatorzy: Stowarzyszenie Etyki Słowa, Wydział Językoznawstwa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy; liczba wygłoszonych referatów: 12.

ODDZIAŁ W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM:

- 3) 11–12 V – „Dziedzictwo kulturowe pogranicza”; współorganizator: Wydział Turystyki Przykarpackiego Narodowego Uniwersytetu im. Wasyła Stefanyka w Iwano-Frankiwsku; liczba wygłoszonych referatów: 53.

ODDZIAŁ W KATOWICACH:

- 4) 22–26 II – V Tydzień Języka Ojczystego; współorganizatorzy: Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Szkoła Języka i Kultury Polskiej UŚ, Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka w Katowicach; 7 wykładów, 5 warsztatów.

ODDZIAŁ W ŁODZI:

- 5) 21 II – Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego; współorganizator: Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego; liczba uczestników: 580;
- 6) 2 XII – „Stanisław Lem – Patron Roku 2021”; współorganizator: Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Świebodzicach; liczba wygłoszonych referatów: 5; liczba uczestników: 19.

ODDZIAŁ W WARSZAWIE:

- 7) 16 IV – „Głos i online” – seminarium z okazji Światowego Dnia Głosu; współorganizator: Fundacja Języka Polskiego; liczba wygłoszonych referatów: 5; liczba uczestników: 50.

ODDZIAŁ W ZIELONEJ GÓRZE:

- 8) 21 II – Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego; współorganizator: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego; emisja filmu okolicznościowego w Internecie (6000 użytkowników 21–28 II), wykład okolicznościowy dr hab. Moniki Kaczor, prof. UZ (180 uczestników), przygotowania scenariusza lekcji okolicznościowej (w lekcji wzięło udział 1191 uczniów w różnych szkołach);
- 9) 18 XI – sesja naukowa z udziałem dr hab. Agnieszki Małochy (Uniwersytet Wrocławski).

B. Otwarte i środowiskowe spotkania z odczytami**ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY:**

- 10) 25 I – Aleksandra Majka, *Dobre rady na 365 obiadów według Lucyny Ćwierczakiewiczowej*;
- 11) II – Agnieszka Rypel, *Błyskawiczna historia języka polskiego*;
- 12) 10 V – Anna Paluszak-Bronka, *Czy Murzyn to słowo obraźliwe? Rozważania historyka języka*;
- 13) 21 VI – Zofia Sawaniewska-Mochowa, Katarzyna Siewert-Kowalkowska, *Germanizmy emotywno-oceniające w gwarach kujawskich (nazwy osób)*;
- 14) 21 VI – Włodzimierz Moch, *O nowszych anglicyzmach w Księżce o miłości O. Drendy i M. Halber*;
- 15) 4 XI – Rafał Zimny, *Polityka państwa wobec języka polskiego*;
- 16) 22 XI – Żaneta Szlachcikowska, *Zniesławienie i zniewaga w przepisach prawa a ich obraz w polszczyźnie ogólnej*;
- 17) 6 XII – Renata Przybylska, *Hasło honor w świetle danych korpusowych. Tekst dedykowany pamięci prof. Krystyny Pisarkowej*.

ODDZIAŁ W CIESZYNIE:

- 18) 25 V – Małgorzata Bortliczek, *Interpunkcja języka polskiego w przestrzeni edukacyjnej*.

ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE:

- 19) 29 I – Martyna Ujma, *Korpus językowy w nauczaniu języka polskiego jako obcego*;
- 20) 26 III – Marzena Gonera, *Sejmowe mowy popisowe Kazimierza Nestora Sapiehy*;
- 21) 23 IV – Urszula Wójcik, *Nazwy miejscowe jako artefakty*;
- 22) 28 V – Daniela Ilnicka, *Imiona nadane chłopcom na chrzcie w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Częstochowie w latach 1950–1955*;
- 23) 25 VI – Wiesław Tomasz Stefańczyk, *Zapożyczenia saamskie (lapońskie) w języku polskim*;
- 24) 24 IX – Violetta Jaros, *Samotnik brukselski prywatnie. Słownictwo związane z chorobami i zjawiskami chorobowymi w korespondencji Joachima Lelewela z najbliższymi*;
- 25) 22 X – Bogusław Bogusz, *Metafora w etnostereotypie na przykładzie programu Europa da się lubić*;
- 26) 19 XI – Jana Raclavská, *Językowy obraz „pracy” w etnokulturze Śląska Cieszyńskiego*;
- 27) 17 XII – Dorota Suska, *Między listem a gazetą. Wykładowi prasowości w gazetach rękopiśmiennych Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*.

ODDZIAŁ W GDAŃSKU:

- 28) 28 I – Tatiana Kananowicz, *„Magna Polonia” – nowy głos nowej opozycji*;
- 29) 18 III – Edward Jakiel, *Nad wersetami Kohelety. Kilka uwag o parafrazie Jerzego Żuławskiego*;
- 30) 22 IV – Joanna Ginter, *Normy poprawnościowe w zakresie języka religijnego jako przedmiot zainteresowania korektorów i redaktorów językowych*;
- 31) 13 V – Regina Pawłowska, Lucyna Warda-Radys, *Tradycja nauczania języka polskiego jako obcego w Gdańsku*;
- 32) 11 VI – Danuta Stanulewicz, Justyna Pomierska, *Kurs kaszubskiego na internetowej platformie do nauki języków. Propozycja, korzyści i perspektywy*;
- 33) 21 X – Lucyna Warda-Radys, *Onomastyka w służbie marketingu. O propozycjach na nazwę pomorskiego biletu metropolitalnego*;
- 34) 25 XI – Aneta Lewińska (w imieniu zespołu badawczego), *O projekcie „Bariery komunikacyjne migrantów w środowisku polskojęzycznym. Sytuacja osób słowiańsko- i niesłowiańskojęzycznych zamieszkujących region pomorski”*.

ODDZIAŁ W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM:

- 35) 22 II – Joanna Rutkowska, *Twardy orzech do zgryzienia. Kilka słów o frazeologii polskiej*;
- 36) 23 II – Joanna Rutkowska, *Ciekawostki o języku polskim*.

ODDZIAŁ W KIELCACH:

- 37) 9 X – Agnieszka Rosińska-Mamej, *Odpowiednie (?) dać rzeczy słowo. O manipulacji językowej*;
- 38) 15 X – Dorota Połowniak-Wawrzonek, *Frazeologia a kultura*.

ODDZIAŁ W KRAKOWIE:

- 39) 12 I – Jadwiga Kowalikowa, *Różne wymiary kariery wulgaryzmów jako środków komunikacji językowej*;
- 40) 9 II – Maciej Rak, *Grypsa na szklanym ekranie*;
- 41) 9 III – Ewa Horyń, *Nazwy własne podziemnych wyrobisk w żupach krakowskich (XVI–XVIII w.)*;
- 42) 13 IV – Ała Krawczuk, *Lwowska polonistyka w drugiej połowie XX – na początku XXI wieku*;
- 43) 11 V – Teresa Dalecka, *Polonistyka wileńska w latach 1919–1939*;

- 44) 11 V – Kristina Rutkovska, *Dzieje najnowsze polonistyki wileńskiej*;
 45) 8 VI – Hanna Burkhardt, *Polonistyka na Uniwersytecie Humboldtów – historia i stan aktualny*;
 46) 12 X – Renata Przybylska, *Hasło honor w świetle badań korpusowych. Odczyt dedykowany pamięci prof. Krystyny Pisarkowej*;
 47) 9 XI – Ewa Deptuchowa, Katarzyna Jasińska, Magdalena Klapper, Dorota Kołodziej, Mariusz Frodyma, Mariusz Leńczuk, Lidia Szlachowska-Winiarzowa, Zofia Wanicowa, *Z badań nad polskim słownictwem w XV-wiecznych rozrządach łacińskich*;
 48) Bogusław Dunaj, *25 lat Słownika współczesnego języka polskiego: kulisy thrillera leksykograficznego*.

ODDZIAŁ W OLSZTYNIE:

- 49) 26 I – Artur Majer, *O tzw. kinie gatunkowym w Polsce*;
 50) 22 II – Anna Krawczyk-Łaskarzewska, *Gatunek, branża, idol globalny – kpop jako przestrzeń liminalna na przykładzie kariery Lalisy Manoban*;
 51) 20 IV – Angelo Sollano, *Adaptacja formatów serialowych z perspektywy językoznawcy*;
 52) 8 V – Magdalena Ślaska, *O wywiadzie, intymności, świadomości gatunkowej oraz społecznym kontekście – studium przypadku 58 blizn. Wywiad Anny Dziewit-Meller z Janiną Bąk*;
 53) 25 VI – Aleksandra Mochocka, *Kodowanie niehomonormatywnej queerowości: wielokrotny adresat w twórczości Pet Shop Boys*;
 54) 29 X – Danuta Kępa-Figura, *Multimodalność zachowań komunikacyjnych zapośredniczonych internetowo*;
 55) 26 XI – Alina Naruszewicz-Duchlińska, *O pewnym (nie)typowym przykładzie czarnego humoru w Internecie – konstatacje i dylematy*.

ODDZIAŁ W OPOLU:

- 56) 22 II – Marzena Makuchowska, *Jak język służy i nie służy przyrodzie ojczystej*;
 57) 25 III – Anna Tabisz, *O funkcji zdrobnień w języku polskim*.

ODDZIAŁ W POZNANIU:

- 58) 12 VII – Eliza Grzelak, *O prawdach w czasach postprawdy*;
 59) 20 VIII – Eliza Grzelak, *Pamiętajmy o ogrodach*;
 60) 9 XI – Karolina Ruta-Korytowska, *Prosty język*;
 61) 17 XI – Jarosław Liberek, *Poprawność językowa pism urzędowych*;
 62) 6 XII – Jarosław Liberek, *Prosty język w urzędzie*.

ODDZIAŁ W RZESZOWIE:

- 63) 29 XI – Katarzyna Sobstyl, *Wieloaspektowość obrazowania zwierząt w wybranych dyskursach obecnych w przestrzeni internetowej*.

ODDZIAŁ W SZCZECINIE:

- 64) 23 II, 20 IX, 21 IX – Jolanta Ignatowicz-Skowrońska, *Etyka słowa – a co to takiego?*;
 65) 8 VI – Ewa Kołodziejek, *Relikty dawnych zwyczajów ludowych w języku i kulturze pomorskiej*;
 66) 29 VI – Rafał Sidorowicz, *Kilka uwag o komunikacji hipertekstowej*;
 67) 21 IX – Rafał Sidorowicz, *O języku w Internecie*;

- 68) 1 X – Ewa Kołodziejek, *Wyrzuć chwasty z językowego ogródka*;
69) 17 X – Ewa Kołodziejek, *Medialna komunikacja niedyskryminująca*;
70) 15 XI – Karolina Szumiat, *Innowacje frazeologiczne w korespondencji Wisławy Szymborskiej i Zbigniewa Herberta z lat 1955–1996*.

ODDZIAŁ W TORUNIU:

- 71) 9 XI – Małgorzata Gębka-Wolak, *Najnowsze słownictwo współczesnej polszczyzny (Wybrane zjawiska leksykalne)*.

ODDZIAŁ W WAŁBRZYCHU:

- 72) 6 IX – Małgorzata Chojda-Ozga, *Jak skutecznie uczyć czytania krytycznego*;
73) 8 XI – Krystyna Pac-Marcinkowska, Małgorzata Chojda-Ozga, *Nauczanie i uczenie się czytania ze zrozumieniem w praktyce szkolnej*;
74) 24 XI – Janina Chochłakiewicz, Krystyna Pac-Marcinkowska, Elżbieta Gryszan, Małgorzata Chojda-Ozga, *Patroni Literacy Roku 2021. Piecza nad sprawnością i kulturą języka polskiego – sposoby popularyzowania działalności Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*.

ODDZIAŁ W WARSZAWIE:

- 75) 4 III – Krzysztof Jakubowski, *Tworzenie podcastów*;
76) 25 III – Magdalena Wanot-Mištura, *Prosty język – szkolenia językowe i komunikacyjne*;
77) 20 V – Jaga Voice, *Przegląd literatury poświęconej emisji głosu*;
78) 9 X – Julia Laskowska, *Stres i trema w głosie*;
79) 14 X – Magdalena Majdak, *Informacja o wymowie w słownikach języka polskiego*;
80) 18 X – Jaga Voice, *Przegląd technik rehabilitacji głosu*;
81) 27 X – Aleksandra Wieczorek, *Prezentacja Elektronicznego Korpusu Tekstów Gwarowych z Maćkowic na Podolu*;
82) 24 XI – Monika Kresa, *Od frazeologii po dialektologię – jak i po co badać język bohaterów filmowych*.

ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU:

- 83) 27 IV – Małgorzata Dawidziak-Kładoczna, *Diariusz jako forma dokumentowania obrad parlamentu I Rzeczypospolitej*;
84) 4 XI – Marcin Szala, Tomasz Kalota, *Humanistyka cyfrowa: obecne możliwości i przyszłe zagrożenia*.

ODDZIAŁ W ZIELONEJ GÓRZE:

- 85) 30 IX – Irmina Kotlarska, *Niedoskonałości języka doskonałego na przykładzie wolapük*.

C. Poradnictwo językowe (internetowe lub telefoniczne) prowadziły oddziały w Bydgoszczy, Cieszynie, Częstochowie, Gdańsku, Gorzowie Wielkopolskim, Katowicach, Kielcach, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Wałbrzychu, we Wrocławiu i w Zielonej Górze.

D. Warsztaty, szkolenia itp.

Oddział w Cieszynie: warsztaty rozwijające umiejętności i kompetencje z zakresu języka polskiego; Oddział w Częstochowie: wykłady i warsztaty językowe dla młodzieży z Łucka na Ukrainie; projektowanie

kursów przygotowujących do egzaminu ósmoklasisty oraz matury; **Oddział w Katowicach:** warsztaty, wykłady i webinaria dla nauczycieli; **Oddział w Kielcach:** współorganizacja obchodów XXIX Tygodnia Kultury Języka – warsztaty dla nauczycieli i młodzieży, webinarium z udziałem dziennikarzy i influencerów, wykłady Mistrzów transmitowane online; **Oddział w Krakowie:** odczyty popularnonaukowe; udział w organizacji konkursów językowych; **Oddział w Lublinie:** wykłady i warsztaty dla maturzystów, szkół patronackich i szkół polonijnych; **Oddział w Łodzi:** quiz ortograficzny „Mikołajkowe Językozwanie” dla studentów, doktorantów i pracowników UŁ; **Oddział w Szczecinie:** szkolenia dla sekretarzy pracowników urzędów gmin; **Oddział w Toruniu:** warsztaty dla pracowników samorządowych w zakresie redakcji i korekty pism urzędowych; warsztaty na temat polskiej interpunkcji dla członków studenckiego koła naukowego Cofee-writers UMK; popularyzacja wiedzy o języku polskim w środowiskach polonijnych; **Oddział w Wałbrzychu:** współorganizowanie konkursów językowych, literackich, artystycznych; wspieranie realizacji projektów edukacyjnych i innowacji pedagogicznych oraz doradztwo metodyczne dla nauczycieli przedmiotów humanistycznych; wymiana dobrych praktyk w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego; szkolenia dla nauczycieli; **Oddział w Warszawie:** publikacja na platformie Facebook materiałów szkoleniowych dotyczących higieny oddechu i poprawnej wymowy; konsultacje i szkolenia emisyjno-logopedyczne; **Oddział we Wrocławiu:** organizacja konkursów językowych; wykłady i warsztaty dla uczniów szkół średnich, studentów, lekarzy, psychologów, środowisk twórczych, Pracowni Samorządowej Fundacji Batorego; organizacja spotkań młodzieży z wybitnymi językoznawcami.

E. Współpraca z innymi organizacjami i instytucjami (szkoły wyższe, licea, gimnazja, szkoły podstawowe, kuratoria, inne towarzystwa naukowe, biblioteki, teatry, miejscowe środki masowego przekazu itp.)

Oddział w Bydgoszczy: współpraca z Komitetem Okręgowym Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, Uniwersytetem Trzeciego Wieku, ze szkołami podstawowymi, z TVP Bydgoszcz, Radiem PiK; **Oddział w Cieszynie:** współpraca z Wydziałem Sztuki i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Biblioteką Pedagogiczną w Cieszynie, redakcjami czasopism; **Oddział w Częstochowie:** współpraca z placówkami edukacyjnymi w Łucku, Zespołem Szkół Łączności w Krakowie, Radiem Katowice, Samorządowym Ośrodkiem Doskonalenia w Częstochowie, Towarzystwem Przyjaciół Poprawnej Polszczyzny, Regionalnym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie, Biblioteką Publiczną im. dr. Władysława Biegańskiego w Częstochowie; **Oddział w Gdańsku:** współpraca ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim, z Biblioteką Gdynia, ze szkołami średnimi regionu, z lokalnymi mediami, redakcjami czasopism naukowych; **Oddział w Gorzowie:** współpraca z Akademią im. Jakuba z Paradyża, Towarzystwem Literackim im. A. Mickiewicza, Oddziałem Lubuskim Telewizji Polskiej, Biblioteką Pedagogiczną w Gorzowie, ze szkołami średnimi regionu; **Oddział w Katowicach:** współpraca z Uniwersytetem Wrocławskim, Uniwersytetem Trzeciego Wieku, ze szkołami podstawowymi i średnimi regionu, z Radiem Katowice; **Oddział w Kielcach:** współpraca z Kieleckim Towarzystwem Naukowym, Instytutem Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UJK, Uniwersytetem Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach, Kieleckim Centrum Kultury, Wojewódzką Biblioteką Publiczną im. Witolda Gombrowicza, Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką, Miejską Biblioteką Publiczną, Ośrodkiem Kultury „Ziemowit” – Filią D.K. „Zameczek”,

Muzeum Zabawek i Zabawy, Muzeum Historii Kielc, Teatrem Lalki i Aktora „Kubuś”, Centrum Edukacyjnym Szklany Dom – Dworek Stefana Żeromskiego w Ciekotach, Gminną Biblioteką Publiczną w Masłowie, Energetycznym Centrum Nauki przy Kieleckim Parku Technologicznym, Fundacją im. Jerzego Zarremby, Portalem Informacji Kulturalnej województwa świętokrzyskiego, Uniwersytetem Otwartym UJK, Uniwersyteckim Centrum Mediów UJK, Miejskim Centrum Kultury w Ostrowcu Świętokrzyskim, lokalnymi mediami, ze szkołami regionu; **Oddział w Krakowie:** współpraca z PAU, Wydziałem Polonistyki UJ; **Oddział w Lublinie:** współpraca z Komitetem Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, ze szkołami regionu, z mediami lokalnymi i ogólnopolskimi; **Oddział w Łodzi:** współpraca z Komitetem Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, Uniwersytetem Trzeciego Wieku, ze szkołami średnimi regionu; **Oddział w Olsztynie:** współpraca z Komitetem Okręgowym Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, bibliotekami, ze szkołami podstawowymi i średnimi regionu, z lokalnymi mediami; **Oddział w Opolu:** współpraca z Kuratorium w Opolu, Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym, Galerią Sztuki Współczesnej, Wojewódzką Biblioteką Pedagogiczną w Opolu, Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Opolu oraz Miejskim Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli, Wydawnictwem UO, ze szkołami ponadpodstawowymi regionu; **Oddział w Poznaniu:** współpraca z Kołem Naukowym Niepoprawnych Kulturyistów Językowych Instytutu Filologii Polskiej UAM, Komitetem Okręgowym Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, Biblioteką Raczyńskich w Poznaniu, lokalnymi mediami, ze szkołami regionu; **Oddział w Rzeszowie:** współpraca z Uniwersyteciem Rzeszowskim, Komitetem Okręgowym Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, Centrum języka polskiego INOZEMNA MOWA w Łucku, Uniwersytetem Trzeciego Wieku; **Oddział w Szczecinie:** współpraca z Komitetem Okręgowym Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, ze szkołami podstawowymi Szczecina; **Oddział w Toruniu:** współpraca z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym, Komitetem Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, Towarzystwem Miłośników Miasta Bydgoszczy, miejscowymi środkami masowego przekazu, ze szkołami podstawowymi i średnimi regionu; **Oddział w Wałbrzychu:** współpraca z Kuratorium Oświaty we Wrocławiu, Filią Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Wałbrzychu, Świdnickim Bractwem Rycerskim, ze szkołami podstawowymi i średnimi regionu; **Oddział we Wrocławiu:** współpraca z Dolnośląskim Festiwałem Nauki, ze szkołami średnimi, z Biblioteką Uwr, Fundacją Krzyżowa, TVP Polonia; **Oddział w Zielonej Górze:** współpraca z Ośrodkiem Doradztwa Metodycznego w Głogowie i Zielonej Górze, Komitetem Okręgowym Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, Komitetem Okręgowym Olimpiady Wiedzy o Mediach, Punktem Informacji Europejskiej „Europe Direct”, „Biuletynem Polonistycznym”, Radiem Index, ze szkołami regionu.

F. Współpraca z władzami terenowymi

Oddział w Częstochowie: współpraca z Urzędem Miasta Częstochowy; **Oddział w Olsztynie:** współpraca z Urzędem Marszałkowskim w Olsztynie; **Oddział w Poznaniu:** współpraca z Urzędem Miasta Poznania; **Oddział w Wałbrzychu:** współpraca z Urzędem Miejskim w Wałbrzychu, Urzędem Miejskim w Świebodzicach.

G. Udział w imprezach organizowanych na terenie danego miasta

Oddział w Wałbrzychu: Narodowe Czytanie 2021, Europe Code Week, konkurs „List do Taty”.

Ad 3) Działalność wydawnicza

A. Publikacje drukowane

Zarząd Główny prowadził działalność wydawniczą, wydając statutowe pismo Towarzystwa „Język Polski” (kwartalnik, ISSN: 0021-6941 – wersja drukowana, 2720-1406 – wersja elektroniczna). W roku 2021 wydano (z dotacją Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego) zeszyty 1, 2, 3, 4 o łącznej objętości 40 arkuszy wydawniczych. Począwszy od numeru 4/2020, zeszyty, niezależnie od wersji papierowej, publikowane są w Internecie na witrynie <https://jezyk-polski.pl/>.

W 2021 roku ukazała się ponadto książka jubileuszowa *Język polski – między tradycją i współczesnością* pod redakcją Ewy Horyń, Ewy Młynarczyk i Piotra Żmigrodzkiego, ISBN: 978-83-8084-625-8; e-ISBN 978-83-8084-580-0.

B. Witryny internetowe Towarzystwa i jego oddziałów

Zarząd Główny utrzymywał w roku 2021, podobnie jak w latach poprzednich, witrynę pod adresem: <http://tmjp.pl>, w której znajdują się m.in. aktualności, podstawowe informacje o Towarzystwie, jego władzach, historii, dane kontaktowe Zarządu Głównego i oddziałów, a także witrynę <http://jezyk-polski.pl> poświęconą czasopismu „Język Polski”. W 2021 roku wdrożony został system elektronicznego zgłaszania artykułów do publikacji w czasopiśmie.

Ponadto własną witrynę prowadzi oddział w Częstochowie (<http://www.ij.whum.ujd.edu.pl/2037,Towarzystwo-Milosnikow-Jezyka-Polskiego-Oddzial-w-Czestochowie>). Oddziały w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie i w Warszawie mają swoje profile w serwisie społecznościowym Facebook. Osobny profil prowadzi Koło Miłośników Żywego Słowa przy oddziale w Warszawie.

Opracował Jakub Bobrowski

NOWOŚCI WYDAWNICZE

- Beata Afeltowicz, *Słownik nazw miast województwa zachodniopomorskiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2022, s. 408.
- Elżbieta Awramiuk, *Zapisać mowę. Wybrane zagadnienia graficznej reprezentacji tekstów polskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2021, s. 252.
- Adam Fałowski, *Słownik etymologiczny polszczyzny potocznej* PWN, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022, s. 388.
- Michał Garcarz, *Skrótowce w leksyce slangu kierowców. Socjojęzykowe wprowadzenie*, Atut, Wrocław 2022, s. 130.
- Glottodydaktyka polonistyczna wczoraj, dziś, jutro. *Między doświadczeniem a nowymi wyzwaniem*, red. Stanisław Cygan, Marzena Marczevska, Katarzyna Ostrowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2022, s. 224.
- Język w przestrzeni literackiej, medialnej, politycznej*, red. Marzena Marczevska, Katarzyna Ostrowska, Marta Kwaśniewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2022, s. 240.
- Językoznawstwo opolskie 1950–2020. Wybór tekstów*, red. naczelna: Lidia Przymuszała, współredaktorzy: Danuta Lech-Kirstein, Ewa Malinowska, Jolanta Nocoń, Bogusław Wyderka, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2021, s. 398.
- Agnieszka Kijak, *Leksyka i frazeologia socjolektu biegaczy nieprofesjonalnych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce 2022, s. 295.
- Danuta Kowalska, Magdalena Pietrzak, *Publicystyka Henryka Sienkiewicza. Język – styl – gatunek*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2021, s. 324.
- Odkrywanie tajemnic polszczyzny biblijnej. Wybór łódzkich prac językoznawczych (1981–2021)*, red. Elżbieta Umińska-Tytoń, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022, s. 304.
- Kazimierz Ożóg, *Polskie pieśni religijne. Aspekty językowe i kulturowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2022, s. 346.
- Patrycja Pałka, *Reklama handlowa w dawnym Krakowie. Praktyki komunikacyjne*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, s. 414.
- Paulina Rosalska, *Razem, osobno czy w pojedynkę? Relacje między przysłówkami kolektywnymi a przysłówkami syngulatywnymi i dystrybutywnymi we współczesnym języku polskim*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2022, s. 305.
- Silva rerum. Rzecz o współczesnej i dawnej polszczyźnie*, t. 1: Kazimierz Ożóg, *Wybór tekstów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021, s. 326.
- Silva rerum. Rzecz o współczesnej i dawnej polszczyźnie*, t. 2: *Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Ożogowi*, red. Agnieszka Myszk, Ewa Oronowicz-Kida, Robert Słabczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021, s. 578.
- Studia młodych badaczy języka regionu. Stare – nowe, dawne – współczesne*, red. Błażej Osowski, Katarzyna Zagłoba, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2022, s. 108.
- Dorota Suchacka-Pietrzak, *Języki w języku. Elementy obcojęzyczne w twórczości Michała Choromańskiego*, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków 2022, s. 297.
- Władysław Sliwiński, *W kręgu badań języka i stylu. Wybór prac*, red. Kinga Tutak, Jakub Bobrowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2021, s. 342.

Zestawiła Monika Szymańska

OD REDAKCJI

„Język Polski” ukazuje się od 1913 roku. W roku 1921 stał się organem nowo powołanego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Twórcą formuły czasopisma jest Kazimierz Nitsch, który pełnił funkcję jego współredaktora (wraz z Romanem Zawilińskim, Janem Łosiem i Janem Rozwadowskim), a później redaktora. Po jego śmierci kierownictwo redakcji obejmowali kolejno: Zenon Klemensiewicz, Jan Safarewicz, Stanisław Urbańczyk, Marian Kucała, Krystyna Pisarkowa. Obecnie redaktorem naczelnym jest Piotr Żmigrodzki. Choć przez miejsce wydawania i osoby redaktorów związane z Krakowem, jest to pismo całego środowiska językoznawców i miłośników polszczyzny, które od przeszło wieku towarzyszy rozwojowi badań naukowych i edukacji językowej, służy publikowaniu artykułów naukowych, dyskusji, polemik i recenzji oraz dokumentowaniu lingwistycznego życia naukowego w Polsce.



9 770021 694281 >